

INSTYTUT PÓŁNOCNY (DAWNIEJ OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH)
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO NAUKOWE IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

KWARTALNIK
NR 2(321)



OLSZTYN 2023

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Dariusz Baronas, Janusz Jasiński, Norbert Kasperek, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andreas Kossert, Cezary Kuklo, Ruth Leiserowitz, Janusz Małek, Silva Pocyte, Jerzy Sikorski, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner

REDAKCJA: Emilia Figura-Osełkowska (*sekretarz*), Jerzy Kiełbik, Alina Kuzborska, Aleksander Pluskowski, Seweryn Szczepański, Ryszard Tomkiewicz (*redaktor*)

Tłumaczenie streszczeń na początku każdej pracy: eCORRECTOR.

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma: www.kmw.ip.olsztyn.pl

Numer czasopisma został dofinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy RCN/SP/0161/2021/1 z dnia 22.12.2022 z pomocy przyznanej w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych”.



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



SIEĆ ZIEM
ZACHODNICH
I PÓŁNOCNYCH



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Artykuły oraz abstrakty publikowane w *Komunikatach Mazursko-Warmińskich* są indeksowane w bazach: European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH PLUS), Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Central and Eastern European Online Library (CEEOL), Nowa Cyfrowa Biblioteka Narodowa POLONA, ICI Journals Master List (Index Copernicus), Directory of Open Access Journals (DOAJ), Historical Abstracts, Biblioteka Nauki, BazHum.

Articles appearing in *Masuro-Warmian Bulletin* are abstracted and indexed in: European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH PLUS), Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Central and Eastern European Online Library (CEEOL), ICI Journals Master List (Index Copernicus), Directory of Open Access Journals (DOAJ), The National Digital Library POLONA, Historical Abstracts, Science Library, BazHum.

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 89 527 66 18, www.kmw.ip.olsztyn.pl; kmw@ip.olsztyn.pl

ISSN 0023–3196, eISSN: 2719-8979



Dominika Szczupak

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Teologicznych i Artystycznych

„Academia Artium Humaniorum” UMK w Toruniu, Polska

dominika19973@onet.eu • <https://orcid.org/0000-0002-0991-463X>

Fragmenty tekstyliów z krypty północnej (wielkich mistrzów) w katedrze w Kwidzynie. Nowe propozycje możliwości interpretacyjnych

Fragments of textiles from the northern crypt (of the Grand Masters) in the Kwidzyn cathedral. New interpretative possibilities

Textilfragmente aus der Nordkrypta (Großmeister) der Kathedrale von Marienwerder (Kwidzyn). Neue Vorschläge für Interpretationsmöglichkeiten

Słowa kluczowe: pochówek, średniowiecze, zakon krzyżacki, odzież, wielki mistrz

Keywords: burial, Middle Ages, Teutonic Order, clothing, Grand Master

Schlüsselwörter: Bestattung, Mittelalter, Deutscher Orden, Kleidung, Großmeister

STRESZCZENIE

W 2007 r. w katedrze św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie odkryto kryptę z pochówkami trzech mężczyzn, których zidentyfikowano jako trzech wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego. Pośród szczątków kostnych zalegały również fragmenty tekstyliów. Po ich analizie podjęto się zrekonstruowania odzieży z trumien północnej i południowej. Jednak istnieją przesłanki do przeprowadzenia ponownych rozważań na ten temat. Tkaniny ornamentowane bezsprzecznie nie zostały wykorzystane do uszycia w całości płaszcza, mogły pochodzić jedynie z jego elementu. Część z nich być może pochodziła z poduszki, materaca, pasków lub całunu. Tkaniny niezdobione można identyfikować jako pozostałości kołnierza szalowego płaszcza, podszewki elementu dekoracyjnego, sukni, nogawic, czy też nakrycia głowy. Z kolei wstążki mogły być obszywkami płaszcza lub rękawów sukni, a pleciony sznurek pochodził ze sznura modlitewnego („paternoster”) lub, co bardziej prawdopodobne, spinał płaszcz na wysokości nieco poniżej obojczyka.

ABSTRACT

In 2007, a crypt was discovered in the cathedral of St. John the Evangelist in Kwidzyn. It hid the burial places of three men identified as three Grand Masters of the Teutonic Order. Fragments of textiles were found among their bone remains. After analysis, a reconstruction of the clothing from the northern and southern coffins started. However, there are reasons to reconsider this issue. Undoubtedly, ornamented fabrics were not used for the entire coat. They could only come from its parts. Some of those fabrics may have been used for a pillow, a mattress, belts, or a shroud. Fabrics without ornaments may be identified as remnants of a shawl collar of a coat, lining of a decorative element, a robe, chausses or headgear. Ribbons could be hems of a coat or robe sleeves, while a braided string might come from a prayer cord ("Paternoster") or, more likely, fastened the coat just below the collarbone.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Jahr 2007 wurde in der Kathedrale des Heiligen Johannes des Evangelisten in Marienwerder eine Krypta entdeckt, in der drei Männer begraben waren, die als drei Großmeister des Deutschen Ordens identifiziert wurden. Unter den sterblichen Überresten befanden sich auch Fragmente von Textilien. Nach deren Analyse wurde die Kleidung aus dem nördlichen und südlichen Sarg rekonstruiert. Es gibt jedoch Anzeichen dafür, dass dieses Thema neu überdacht werden muss. Die Ornamentstoffe wurden zweifellos nicht zum Nähen des gesamten Mantels verwendet, sondern stammen möglicherweise nur von einem Teil des Mantels. Einige von ihnen könnten vom Kissen, Matratzen, Gurten oder einem Leichentuch stammen. Unverzierte Stoffe können als Reste eines Schalkragens eines Mantels, des Futters eines dekorativen Elements, eines Kleides, von Gamaschen oder eines Kopfschmucks identifiziert werden. Die Bänder hingegen könnten der Saum des Umhangs oder die Ärmel des Kleides gewesen sein, und die geflochtene Kordel könnte von einer Gebetsschnur („Paternoster“) stammen oder, was wahrscheinlicher ist, den Umhang knapp unterhalb des Schlüsselbeins befestigt haben.

W 2007 r. w dawnej salce katechetycznej w katedrze św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie wytyczono trzy wykopy badawcze. W obrębie jednego z nich (III/2007) odsłonięto kryptę (później określaną jako „północna”), w której znajdowały się pochówki trzech mężczyzn¹. Na podstawie badań antropologicznych, analizy średniowiecznych i nowożytnych źródeł pisanych oraz datowania dendrochronologicznego sformułowano przypuszczenie, że najprawdopodobniej pochowano tam trzech wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego – Wenera von Orselna (zm. 18 XI 1330 – „trumna południowa”), Ludolfa Königa (zm. 1348 – „trumna północna”) oraz Heinricha von Plauena² (?) (zm. 1429 – „pochówek nad trumną północną”). W każdej trumnie

¹ Wyniki tych prac badawczych oraz towarzyszących im badań historycznych i analiz specjalistycznych zostały szczegółowo omówione w książce *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009. W niniejszym artykule autorka będzie odwoływać się do wybranych rozdziałów z tej publikacji.

² Wątpliwości co do identyfikacji jednego z pochowanych tam mężczyzn jako Heinricha von Plauena wynikają z analizy kilku źródeł pisanych, których treść wskazuje, że został on pochowany w kaplicy św. Anny w Malborku, gdzie do dziś zachowała się również jego płyta nagrobna – zob. R. Czaja, *Pochówki wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w katedrze w Kwidzynie w świetle źródeł pisanych*, w: *Katedra w Kwidzynie...*, s. 35–36; S. Józwiak, J. Trupinda, *Pogrzeby, pochówki i sposoby upamiętnienia braci Zakonu Niemieckiego w średniowiecznych Prusach. Kilka uwag w kontekście funkcjonowania kaplicy św. Anny*, w: *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Malbork 2016, s. 34.

zalegały również fragmenty tkanin i tasiemek, a przy szczątkach kostnych identyfikowanych z Wernerem von Orselnem zaobserwowano jeszcze pozostałości drewna zespolonego z plecionym sznurkiem³. Pozyskane wówczas tekstylia poddano szczegółowym analizom, na podstawie których wyodrębniono trzy rodzaje adamaszku, jedwabie, sukno i grubą tkaninę z grupy włoskich tkanin. Ponadto zwrócono uwagę na ich pierwotną barwę, obecność ornamentów, skręt nici oraz splot i gęstość tkanin⁴. Uzyskane wyniki stworzyły podstawę do zrekonstruowania odzieży z trumien północnej i południowej, a zatem z pochówków Ludolfa Königa i Wenera von Orselna⁵.

Jednak czy rekonstrukcja szat wspomnianych dwóch wielkich mistrzów jest prawidłowa? Dokładne analizy edycji krzyżackich źródeł pisanych, średniowiecznej ikonografii, dotychczasowych ustaleń historyków i wreszcie sarkofagów dwóch innych zwierzchników zakonu (Konrada von Thüringena – zm. 1240 i Luthera von Braunschweiga – zm. 1335) nakazują odnieść się do tych rekonstrukcji. W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane nowe propozycje możliwości interpretacyjnych fragmentów tekstyliów odkrytych w krypcie północnej w katedrze w Kwidzynie. Jednocześnie będzie to miało na celu pokazanie wielości interpretacji i podkreślenie zachowywania ostrożności przy prowadzeniu badań.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy jeszcze opisać zrekonstruowaną odzież. Fragmenty adamaszku (nr 1) miałyby wskazywać, że mężczyzna w trumnie północnej (Ludolf König) odziany był w przepasaną jedwabnym pasem luźną, jasnoniebieską tunikę o półokrągłym dekolcie i w górnej części ułożonej w fałdy. Na ramionach narzucony miał płaszcz, który według pierwszej rekonstrukcji miały tworzyć zszyte ukośnie prostokąty z ośmiu tkanin – adamaszku, jedwabi i grubej tkaniny z grupy tkanin włoskich (nr 2, 3, 5, 7, 8, 9, 12, 15; ryc. 1a). Po korekcie zaproponowano płaszcz w prostokąty ornamentowane (małymi rombami, pasami oraz kwiatami) i gładkie z rantami obszytymi taśmą (ryc. 1b). Wszystkie posiadały swoją podszewkę, a na szwy pomiędzy każdym z nich naszyto taśmę (nr 30)⁶. Jeśli chodzi o odzież z trumny południowej (Werner von Orseln), zmarły miał mieć na sobie czerwoną suknię, a na niej niebieski płaszcz z czerwonym kołnierzem szalowym⁷ (ryc. 1c).

³ T. Kozłowski, *Eksploracja krypty północnej w prezbiterium kościoła katedralnego w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie...*, s. 24, 27; B. Wiśniewski, *Badania archeologiczne w katedrze kwidzyńskiej – przesłanki i rezultaty*, w: *Katedra w Kwidzynie...*, s. 16, 46.

⁴ M. Grupa, *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie...*; J. Rumiński, *Badania barwników z jedwabioń z krypty katedry w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie...*

⁵ M. Grupa, op. cit., s. 154–155, ryc. 6, s. 158.

⁶ Ibidem, s. 154–155.

⁷ Ibidem, ryc. 6, s. 158.

FRAGMENTY TKANIN Z ORNAMENTEM

W pierwszej kolejności należy postawić pytanie, czy ornamentowane tkaniny o kształcie prostokąta mogły tworzyć płaszcz, tak jak zaproponowała to Małgorzata Grupa w przypadku mężczyzny pochowanego w trumnie północnej – identyfikowanego z wielkim mistrzem Ludolfem Königiem? Aby udzielić odpowiedzi warto zwrócić uwagę na średniowieczne źródła ikonograficzne oraz przekazy pisane. Trzeba też podkreślić, że z reguły wzory wykonywano na tkaninach jedwabnych, a nigdy na wełnianych⁸. W zakonie krzyżackim, przynajmniej do połowy XV w., zawsze przestrzegano zwyczaju zakonnego dotyczącego rodzaju i pochodzenia materiałów przeznaczanych na płaszcze. Były to tekstylia wełniane. Do ich uszycia wykorzystywano angielskie sukno ze Stamford, a do reprezentacyjnych (dla wielkich mistrzów i być może pozostałych dostojników) – harras lub podwójny harras⁹. Białe długie płaszcze konwentualne, niewątpliwie z sukna stamfordzkiego, z czarnym krzyżem o mniej lub bardziej pogrubionych belkach, dostrzega się na ramionach braci-rycerzy, przedstawionych na pochodzących z XIV–XV stulecia malowidłach ściennych (np. w kościele w Juditten na Sambii), dekoracjach malarskich Madonn szafkowych (np. z Klonówki), dyptykach relikwiarzowych (m.in. tego należącego do elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha), czy też miniaturach w rękopisach (m.in. w „Apokalipsie” Heinricha von Heslera) (ryc. 5, 7, 8). Przykłady takowych zebrał już Krzysztof Kwiatkowski¹⁰. W kontekście prowadzonych tu rozważań należy wspomnieć o wyobrażeniach dwóch zwierzchników zakonu. W inicjale figuralnym dokumencie cesarskiego z 1337 r. ukazano Dietricha von Altenburga w długim (zapewne) białym płaszczu z czarnym równoramiennym krzyżem na lewym ramieniu. Z podpisu ryciny w publikacji K. Kwiatkowskiego wynika, że jest to płaszcz z futrzanym podbiciem¹¹. Z kolei na dekoracji malarskiej Madonny szafkowej z Elbląga wyobrażono prawdopodobnie Konrada von Jungingena¹². Na ramionach ma on narzucony długi biały płaszcz. Analogiczne płaszcze posiadają również umieszczone na sarkofagach figury dwóch innych wielkich mistrzów – Konrada von Thüringena z kościoła św. Elżbiety w Marburgu (wykonany po 1240 r.; ryc. 2) i Luthera von Braunschweiga z katedry NMP i św. Wojciecha w Królewcu – obecnym Kaliningradzie¹³ (wykonany

⁸ Ibidem, s. 158.

⁹ K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016, s. 306, 310.

¹⁰ Ibidem, il. 17, s. 307, il. 18, s. 308, il. 19, s. 309, il. 21, s. 314.

¹¹ Ibidem, il. 18a, s. 308.

¹² Ibidem, il. 22b, s. 320. Biorąc pod uwagę czas powstania tego zabytku (ok. 1400 r.) można stwierdzić, że jest to właśnie Konrad von Jungingen, gdyż sprawował on urząd wielkiego mistrza w latach 1393–1407.

¹³ Obecnie rzeźba Luthera von Braunschweiga uznawana jest za zaginioną lub zniszczoną. Miała być ona ewakuowana do Schönbrunn w 1943 r., skąd rok później wywieziono ją w nieznanym kierunku lub uległa zniszczeniu wskutek nalotu alianckiego w 1944 r. – zob. T. Jurkowlanec, *Nagrobki średniowieczne w Prusach*, Warszawa 2015, s. 263 – tam też zebrana literatura na ten temat.

po 1340 r.; ryc. 9). Co ciekawe, w przypadku pierwszego z nich M. Grupa stwierdziła, że powierzchnie sukni i płaszcz posiadają ornament roślinny, co jednocześnie wskazywałoby, że są to wyobrażenia jedwabnych tkanin¹⁴. Tymczasem po bliższej i dokładnej obserwacji nie dostrzega się jakichkolwiek wzorów na tej odzieży.

O wykorzystywaniu jedwabnych tekstyliów w zakonie krzyżackim świadczą zapisy w księgach rachunkowych skarbnika malborskiego z lat 1399–1409 oraz wielkiego szafarza malborskiego, które były przedmiotem rozważań jednego z tekstów Romana Czai¹⁵. Spośród nich istotne znaczenie dla prowadzonych tu rozważań mają dwie wzmianki odnoszące się do 1399 i 1402 r., a dotyczące płaszcz wielkiego mistrza. Zakupiono wówczas kolejno niebieskie i białe jedwabne chusty do obszycia oraz bawełnę i jedwab do odnowienia płaszcz¹⁶. Można zatem stwierdzić, że jedwabne tkaniny wykorzystywano jedynie do wykonania elementów tego rodzaju wierzchniego okrycia, a nie do uszycia całości.

Na podstawie poczynionych wyżej uwag można przypuszczać, że gdyby fragmenty tekstyliów odkrytych w trumnie Ludolfa Königa rzeczywiście pochodziły z płaszcz, to wówczas pochodziłyby jedynie z jego elementu. Najbardziej prawdopodobną byłaby naszyta na niego borta (obszywka), stosowana do zdobienia odzieży wielkich mistrzów, na co wskazuje wspomniana wcześniej wzmianka o niebieskich i białych jedwabnych chustach do obszycia płaszcz, a także jeszcze inny zapis informujący bezpośrednio o zakupie w 1402 r. jedwabnej borty do bliżej nieokreślonego ubioru¹⁷. Jednak brak przekazów z epoki na temat odzieży grobowej zwierzchników zakonu sprawia, że nie można mieć co do tego całkowitej pewności. Sam obrządek pogrzebowy w zakonie krzyżackim jest nadal dość słabo rozpoznany zarówno pod względem archeologicznym, jak i historycznym. O ceremoniach pogrzebowych wiadomo jedynie, że ciało zmarłego przenoszono w uroczystej procesji (z drewnianym krzyżem na czele) do kościoła, gdzie następnie odprawiano mszę żałobną według ściśle określonych norm. W zależności od rangi zmarłego wykorzystywano wówczas odpowiedni sukieny, biały całun z wielkomistrzowskim lub zwykłym czarnym krzyżem (dla brata–rycerza lub brata–kapłana)¹⁸. Pierwsza z wymienionych tkanin

¹⁴ M. Grupa, op. cit., s. 158.

¹⁵ R. Czaja, *Handel jedwabiem i jego wykorzystanie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV i XV w.*, w: *Katedra w Kwidzynie...*

¹⁶ *Ibidem*, s. 179.

¹⁷ *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hg. von E. Joachim, Königsberg 1896, s. 180.

¹⁸ *Das Marienburger Ämterbuch*, hg. von W. Ziesemer, Danzig 1916, s. 133; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 32; D. Szczupak, *Higiena i zdrowie na zamkach w państwie krzyżackim w Prusach (XIII–XV w.) w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, Toruń 2021, mps pracy magisterskiej w archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 152. Z pogrzebami w zakonie krzyżackim związane były również ręczniki, odnotowane w inwentarzach kaplic kilku zamków – *Das Marienburger Ämterbuch...*, s. 127; *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hg. von W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 94, 139, 331, 337, 371, 372, 655; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 32. Użyte przy nich wyrażenia „bericht”, „berichtet” lub „berichten” wskazywałyby, że najprawdopodobniej używano ich przy udzielaniu sakramentu ostatniego namaszczenia – D. Szczupak, op. cit., s. 153.

jest poświadczona w odniesieniu do zamku w Malborku, natomiast wykonane z lnu lub jedwabiu całuny z czarnym krzyżem były przechowywane również w innych zamkach na obszarze państwa zakonu krzyżackiego w Prusach¹⁹. W średniowieczu tego rodzaju tkaniny służyły do nakrycia trumny lub do owinięcia ciała, które następnie umieszczano w trumnie lub składano bezpośrednio w jamie grobowej²⁰. W przypadku Krzyżaków zapewne postępowano analogicznie. Całunem nakrywano trumnę lub owijano nim ciało przed złożeniem w niej, choć nie należy również wykluczać, że zmarli bracia byli grzebani również bez trumny, co mogłoby mieć miejsce na cmentarzach przykościelnych²¹. W żadnym z omawianych tu pochówków z krypty północnej w katedrze w Kwidzynie nie zarejestrowano pozostałości tekstyliów o białej barwie, charakterystycznej dla całunów w zakonie krzyżackim. Jednak pewne zaobserwowane elementy ornamentu na powierzchni jednego z fragmentów tkanin wskazują, że przynajmniej w jednej z trumien mógł być umieszczony całun, lecz nie w białym kolorze, co będzie przedmiotem analiz w dalszej części tekstu.

Wracając do kwestii ewentualnego pochodzenia fragmentów tkanin z płaszczka Ludolfa Königa, warto pamiętać, że na przywołanych już wcześniej dwóch sarkofagach z Marburga i Królewca oraz na źródłach ikonograficznych wielcy mistrzowie odziani są w białe płaszcze konwentualne z czarnym krzyżem. Skłaniałoby to ku przypuszczeniu, że zwierzchników zakonu grzebano w odzieży zakonnej, co miałoby również swego rodzaju wymiar symboliczny – w obliczu śmierci byłiby równi pozostałym braciom. Trudno zatem obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy wzorzyste tkaniny rzeczywiście tworzyły bortę płaszczka. Pewność można mieć jedynie co do tego, że gdyby rzeczywiście narzucono zmarłemu na ramiona płaszcz, to nie byłby on uszyty w całości z ornamentowanego jedwabiu.

Istnieje jeszcze inna możliwość interpretacyjna odkrytych w trumnie północnej fragmentów tkanin zdobionych ornamentem – być może pochodziły one z poduszki i/ lub materaca. Taką ewentualność dopuściła również M. Grupa w odniesieniu do tkanin

¹⁹ S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit., s. 32.

²⁰ M. Wojcieszak, *Nekropole średniowiecznego i wczesnonowożytnego Wrocławia*, „Wratislavia Antiqua” 2012, t. XV, s. 84.

²¹ D. Szczupak, op. cit., s. 152. Na obecność krzyżackich pochówków w obrębie cmentarzy przykościelnych mogą wskazywać statuty wielkiego mistrza Paula von Rusdorf z 1422 r. Z ich treści wynika, że po porannej mszy bracia-kapłani byli zobowiązani do odbywania procesji (z trybularzem, wodą święconą i krzyżem) na przykościelne cmentarze, gdzie spoczywali bracia i dobroczyńcy zakonu – *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hg. von M. Perlbach, Halle 1890, s. 157; R. Simiński, *Od „solitudo” do „terra culta”: przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008, s. 203. Jednak brak przesłanek na temat beztrumennych pochówków w całunach sprawia, że przedstawiona w tekście propozycja musi obecnie pozostać w sferze domysłów. Odnośnie samych miejsc pochówku członków zakonu krzyżackiego należy jeszcze wspomnieć, że poza Malborkiem (krypta pod wschodnią częścią kaplicy św. Anny na zamku wysokim i obszar wschodniego parochu po jej południowej stronie) znajdowały się one również w kościołach parafialnych, katedrach, żeńskich i męskich klasztorach zakonów monastycznych i mendykantkich, kościołach szpitalnych oraz na wspomnianych już wcześniej cmentarzach przykościelnych – zob. np. K. Wróblewska, *Gotycka płyta nagrobna Kunona von Liebenstein w Nowym Mieście nad Drwęcą*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 3; T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 22–27; S. Józwiak, J. Trupinda, op. cit.; eadem, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów*, wyd. 3, Malbork 2019, s. 514–516; D. Szczupak, op. cit., s. 151–162.

o nr. kat. 17–28²². Średniowieczne źródła pisane proveniencji krzyżackiej nie zawierają zapisów na temat obecności takowych w trumnach braci, jednak mogą to sugerować wspomniane już sarkofagi dwóch wielkich mistrzów – Konrada von Thuringena i Luthera von Braunschweiga. Głowa pierwszego z nich spoczywa na prostokątnej wzorzystej poduszce, której dolne narożniki wykończono chwostami w formie liści, ułożonymi w górę wzdłuż krótszych boków²³. Ornament jest wpisany w medaliony rozmieszczone regularnie w co najmniej pięciu (widoczne są cztery) pionowych rzędach (ryc. 2). Jak już zauważyła M. Grupa, można przypuszczać, że mężczyzna spoczywa także na materacu²⁴. Ten z kolei posiada wzór w postaci rombów z wpisanymi w nie mniejszymi rombami zawierającymi czworoliście. Z kolei na sarkofagu Luthera von Braunschweiga widoczna jest jedynie poduszka – prostokątna o jasnej barwie i powierzchni pozbawionej jakichkolwiek zdobień²⁵ (ryc. 9). Co ciekawe, ornamentowane poduszki pod głowami zmarłych przedstawiono również na płytach nagrobnych z obszaru dawnego państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, przy czym wyobrażających osoby świeckie. Mowa tu o tych upamiętniających Lamberta Longusa (kościół Wniebowzięcia NMP w Chełmnie – wykonana po 1319 r.) oraz Jana Soesta i jego żonę Małgorzatę (katedra św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu – wykonana po 1361 r.)²⁶. Poduszka pod głową Longusa posiada narożniki wykończone chwostami, a jej powierzchnię zdobią rozłożone w regularnych rzędach kwadraty z wpisanymi w nie czworoliściami²⁷. Natomiast na płycie nagrobnej z Torunia głowa mężczyzny spoczywa na kwadratowej poduszce o narożnikach zwieńczonych owalnymi guzkami i ornamentowanej rombami ukształtowanymi z czterech liści akantu (?), których końcówki wychodzą z centralnie położonych okręgów. Poduszka kobiety posiada analogiczne narożniki, lecz zdobi ją wzór zoomorficzny oraz wicie roślinne²⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe, być może fragmenty omawianych wzorzystych tkanin z trumny północnej pochodziły z poduszki i/lub materaca, na których byłoby ułożone ciało wielkiego mistrza. Potwierdzeniem ich obecności mogłyby być pozostałości mchu, siana lub wiórów w sąsiedztwie szczątków kostnych, gdyż w średniowieczu bardzo często służyły one jako wypełnienie²⁹. Co prawda, takowych nie wyodrębni-

²² M. Grupa, op. cit., s. 153.

²³ Ibidem, s. 158.

²⁴ Ibidem.

²⁵ K. Kwiatkowski, op. cit., il. 19e, s. 309.

²⁶ Wspomniane płyty nagrobne zostały szeroko omówione m.in. przez Tadeusza Jurkowiłła – zob. T. Jurkowiłła, op. cit., s. 138–140, 308–312 – tam też zebrana literatura na ich temat.

²⁷ Ibidem, il. 10–11, s. 139.

²⁸ Ibidem, il. 251, s. 309.

²⁹ W ramach przykładu odkrywanych pozostałości wypełnienia poduszek można przywołać tu resztki mchu lub siana pod głową opata w datowanym na okres po połowie XIV w. grobie nr 14/61 w Tyńcu – H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1966, s. 121. Z kolei poduszkę wypchaną wiórami umieszczono w pochówku biskupa Stefana z Lubusza (zm. 1345) w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu – M. Wojcieszak, op. cit., s. 25.

no w trakcie eksploracji trumien w krypcie północnej, ale należy zauważyć, że uległy one zniszczeniu wskutek zawalenia się sklepienia krypty³⁰. Gdyby znajdowały się tam wióry lub jakieś inne okruchy drewna, to wówczas mogłyby one przemieszać się ze zniszczonymi partiami trumien. Na taką możliwość interpretacyjną w pewien sposób wskazuje również fakt, że jedwabie kupowano także na poduszki do pomieszczeń zajmowanych przez zwierzchnika zakonu³¹. Jak już wcześniej wspomniano, po pierwszych analizach i pomiarach zrekonstruowano najpierw tkaninę w romby³². Gdyby przyjąć, że taki ornament zdołałby tkaninę, a ta z kolei pochodziłaby z poduszki lub materaca, to wówczas byłaby dostrzegalna interesująca, częściowa analogia do ornamentów wyobrażonych na sarkofagu Konrada von Thuringena w Marburgu³³.

W trumnie północnej (Ludolf König) i południowej (Werner von Orseln), w okolicach bioder zalegały koliste klamry, a na ich powierzchni stwierdzono obecność fragmentów jedwabnych tekstyliów³⁴ (ryc. 3). Tym samym można stwierdzić, że część zdobionych tkanin mogła pochodzić z pasków. Obecność jedwabnych pasków w pochówkach wielkich mistrzów zgadzałaby się z ustaleniami K. Kwiatkowskiego, zgodnie z którymi tego rodzaju tekstylia były wykorzystywane do wykonywania dekoracji odzieży zwierzchników zakonu³⁵.

W kontekście tkanin ornamentowanych należy jeszcze odnieść się do fragmentu wykonanego z nici w kolorze żółtym i czerwonym, na którym zaobserwowano wzór geometryczny oraz ślady malowania złotem³⁶ (nr 13). M. Grupa sformułowała przypuszczenie, że być może na tej tkaninie namalowano heraldyczny emblemat wielkich mistrzów³⁷. W tym miejscu nasuwa się pytanie: jakie tkaniny mogły być znaczone tego rodzaju krzyżem? W księdze rachunkowej skarbnika malborskiego w 1409 r. odnotowano wydatki na dwie duże i cztery małe chorągwie z herbem zwierzchnika zakonu, przy czym małe miały być malowane złotem³⁸. Z kolei w inwentarzach urzędu malborskiego mistrza dzwonnego, w odniesieniu do 1437 r., wymieniono białe sukno z krzyżem wielkiego mistrza, które miało być wykorzystywane jako całun dla zmarłego, o czym wspomniano już wcześniej. Analogiczne tkaniny przechowywano także w innych zamkach i jak ustalili już S. Józwiak i J. Trupinda, były one uszyte z jedwabiu lub lnu oraz ewentualnie mogły

³⁰ B. Wiśniewski, op. cit., s. 15–16.

³¹ R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

³² M. Grupa, op. cit., s. 154–155.

³³ Na ten temat – zob. wyżej.

³⁴ Ibidem, s. 154.

³⁵ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 311.

³⁶ M. Grupa, op. cit., s. 153, 167. W przywoływanym w niniejszym artykule tekście M. Grupy nie wskazano trumny, w której zalegał ten fragment tkaniny.

³⁷ Ibidem, s. 159.

³⁸ *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 554; R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

być zdobione aksamitem³⁹. Zazwyczaj były one białe, lecz w Kętrzynie w 1508 r. przechowywano całun o zielonym kolorze⁴⁰.

W jaki sposób należałoby zatem interpretować fragment tkaniny malowanej złotem z krypty północnej w Kwidzynie? Niewielkie wymiary nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście znajdował się na niej krzyż wielkomistrzowski. Gdyby jednak przyjąć, że takowy namalowano, to wówczas zaleganie tak zdobionej tkaniny w jednej z trumien mogłoby sugerować, że jest to fragment całunu. Wprawdzie wzmianki na ich temat odnoszą się do XV–XVI w., ale niewykluczone, że używano ich również w XIV stuleciu, m.in. przy pogrzebach Wernera von Orselna i Ludolfa Königa. Jak już zasygnalizowano wcześniej, omawiany fragment uszyty z żółtych i czerwonych nici, tym samym całun (?) odbiegałby pod względem barwy od zazwyczaj używanych białych tkanin. W tym miejscu trzeba jeszcze zwrócić uwagę na jeden z zapisów w księdze rachunkowej skarbnika malborskiego, odnoszący się do 1403 r. i dotyczący m.in. niebieskiego sukna zakupionego w związku z pogrzebem Davida (prawdopodobnie brata–kapłana⁴¹), który utopił się i został pochowany w bliżej nieokreślonym kościele⁴². Z jego treści wynika, że sukno miało być ułożone na zmarłym. Nie ulega zatem wątpliwości, że był to całun, lecz można go interpretować dwojako – nakryto nim trumnę lub bezpośrednio ciało zmarłego. Niemniej zapis poświadcza, że całuny nie zawsze były białe. W kontekście prowadzonych rozważań warto jeszcze uwzględnić kwestię barw rodowych. Wcześniej wspomniano już o wzmiance informującej o zakupie białych i niebieskich chust jedwabnych do obszycia płaszcza wielkiego mistrza w 1399 r. Wówczas urząd zwierzchnika zakonu sprawował Konrad von Jungingen, a co za tym idzie, barwy tych chust zapewne nie były przypadkowe, gdyż takowe zawierał herb von Jungingena, co potwierdza m.in. zachowany do dziś zespół heraldyczny w tzw. Niskiej Sieni Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku⁴³ (ryc. 4). Najbardziej znanymi przedstawieniami herbów wielkich mistrzów pochowanych w Kwidzynie są niewątpliwie te znajdujące się w starodruku autorstwa Christopha Hartknocha⁴⁴, jednak istnieje jeszcze jedno istotne źródło. Jest to powstała ok. 1460 r. *Berlińska Księga Herbowa* (*Berliner Wappenbuch*), w której na jednej z kart zaprezentowano herby 27 mistrzów krzyżackich⁴⁵. W herbach Wernera von Orselna i Ludolfa

³⁹ S. Józwiak, J. Trupinda, *Pogrzeby, pochówki...*, s. 32.

⁴⁰ *Das Grosse Ämterbuch...*, s. 185.

⁴¹ Ku przypuszczeniu, że był on bratem–kapłanem składają wzmianki z lat 1399–1403, w których osobę o tym imieniu określono jako „pristerbruder”. Część z nich dotyczyła zakupu pergaminu lub ksiąg liturgicznych, co może wzmacniać ten domysł – *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 15, 56, 96, 99, 232.

⁴² *Ibidem*, s. 274.

⁴³ Rozważania na temat tego zespołu heraldycznego zostały już przeprowadzone przez J. Trupinę – zob. J. Trupinda, *Zespół heraldyczny z herbem von Jungingen w systemie dekoracji malarskiej piętra reprezentacyjnego Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 2006, t. XII.

⁴⁴ C. Hartknoch, *Alt- und neues Preussen, oder Preussischer Historien zwei Theile*, Frankfurt–Leipzig 1684, p. 299, 301, 307.

⁴⁵ Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. geneal. fol. 271, k. 78.

Königa dostrzega się złoto i czerwień, a Heinricha von Plauena – czerń i złoto. Barwy mistrzów Wenera i Ludolfa są identyczne do kolorów nici tkaniny malowanej złotem. Jeśli zostałyby na niej namalowany krzyż wielkomistrzowski, to jedynym materiałem o takim „zdobieniu”, który umieszczono by w trumnie, byłby całun. Jednak jak już wcześniej zasygnalizowano, wymiary fragmentu tej tkaniny są zbyt małe by stwierdzić, że znajdował się na niej krzyż zwierzchnika zakonu. Tym samym kwestia ta musi pozostać nierozstrzygnięta, zwłaszcza że pozłacane mogły być także borty⁴⁶.

FRAGMENTY TKANIN BEZ ORNAMENTU

W trakcie eksploracji trumien w krypcie północnej odkryto również fragmenty tkanin bez ornamentów. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na pozostałość czerwonej tkaniny (nr 6) zinterpretowanej przez M. Grupę jako część kołnierza jedwabnego płaszcza z południowej trumny (Werner von Orseln), który dodatkowo posiadał podszewkę w kolorze indygo (nr 18)⁴⁷. Czy płaszcze wielkich mistrzów i pozostałych braci mogły rzeczywiście być wykończone tego rodzaju kołnierzami? W udzieleniu odpowiedzi na to pytanie może pomóc wykonany u schyłku lat 80. XIV w. dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha⁴⁸. Na prawym skrzydle rewersu widoczna jest klęcząca postać wspomnianego urzędnika krzyżackiego, który na ramionach ma narzucony płaszcz. Sposób przedstawienia jego górnej części (wyraźnie wyodrębniony pas materiału) skłania ku interpretacji jej jako kołnierz szalowy⁴⁹ (ryc. 5). Najprawdopodobniej nie jest to kaptur, gdyż płaszcze konwentualne ich nie posiadały⁵⁰. Potwierdzałoby to zatem szycie kołnierzy szalowych przy płaszczach w XIV w., a jeśli analizowany fragment tkaniny rzeczywiście takowy tworzył, to stosowano by je przy płaszczach już w pierwszej połowie tego stulecia.

Jak już wcześniej wspomniano, według M. Grupy omawiana tkanina posiadała podszewkę. W tym kontekście warto krótko zwrócić uwagę na zagadnienie podszywania płaszczy krzyżackich. Z ustaleń K. Kwiatkowskiego wynika, że noszone zimą przez braci–rycerzy płaszcze konwentualne były odpowiednio podszywane w celu zapewnienia lepszych parametrów termicznych, z tego względu niekiedy były to podszyta futrzane⁵¹. Natomiast w przypadku wielkich mistrzów zarówno źródła ikonograficzne, jak i przekazy pisane nie zawierają jednoznacznych danych na ten temat.

⁴⁶ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 311.

⁴⁷ M. Grupa, op. cit., s. 152, 169.

⁴⁸ Szerzej na temat tego dyptyku relikwiarzowego – zob. M. Woźniak, *Dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha*, w: *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, red. M. Mierzwiński, Malbork 2001.

⁴⁹ Analogicznie przedstawiono płaszcze stojącej za urzędnikiem krzyżackim św. Barbary oraz siedzącej przed nim Maryi (ryc. 8).

⁵⁰ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 306.

⁵¹ Ibidem.

Sprawia to, że nie można z całą pewnością stwierdzić, że płaszcze zwierzchników zakonu były podszywane. Być może podszewkę posiadały jedynie ich elementy, takie jak borty, czy też kołnierze szalowe. Obecnie kwestia ta musi pozostać otwarta.

Interesujący jest także fragment czerwonego sukna (nr 31), na którego powierzchni zaobserwowano wytarcia, co stworzyło podstawę do stwierdzenia, że był on częścią odzieży noszonej za życia⁵². Ślady wytarcia mogły powstać nie tylko wskutek samego noszenia materiału, ale również jego zakładania i zdejmowania. W pierwszej kolejności nasuwa się tu na myśl suknia. W odniesieniu do wielkich mistrzów wiadomo, że mogli oni nosić suknie białe, brązowe, a od początku XV w. również czarne z podwójnego harrasu⁵³. Jednak czarne musiały być szyte już w pierwszej połowie XIV w., gdyż w takowej wyobrażono Luthera von Braunschweiga na jego sarkofagu w królewieckiej katedrze⁵⁴. Niewykluczone, że nosili oni także suknie w kolorze ciemnoszarym, takim jak na nieco starszym sarkofagu Konrada von Thüringena w Marburgu. Tym samym nie można mieć pewności, czy wielcy mistrzowie nosili czerwone suknie. Podobnie jest z barwą niebieską – taką zaproponowano w rekonstrukcji sukni z trumny północnej (Ludolf König; ryc. 1a–b). Choć należy zauważyć, że od początku XIV w. niebieskie suknie miały być noszone przez braci-rycerzy⁵⁵.

Inną możliwą interpretacją pochodzenia omawianego sukna mogą być nogawice. Sukno na nogawice zakupiono kilkakrotnie m.in. w ostatniej ćwierci XIV – pierwszej ćwierci XV w. w Brandenburgu, Ragnecie, Kłajpedzie, czy też Królewcu⁵⁶. Noszono wówczas nogawice sięgające do połowy uda lub pełne – okrywające całe uda, a niekiedy także stopy⁵⁷. Do wytarcia sukna mogłoby zatem dojść znacznie szybciej niż w przypadku sukni chociażby ze względu na ściślejsze przyleganie do ciała. Biorąc to pod uwagę należy uwzględnić jeszcze jedną możliwość. Fragment czerwonego sukna mógł również pochodzić z nakrycia głowy. Dla prowadzonych tu rozważań szczególnie istotne znaczenie mają przywoływane już kilkakrotnie dwa sarkofagi wielkich mistrzów z Marburga i Królewca. Wyobrażeni na nich Konrad von Thüringen i Luther von Braunschweig mają na głowach założone czapki w formie dość płtykich toczków pozbawionych ronda⁵⁸ (ryc. 2, 9). Co ciekawe, toczek mistrza Luthera ma barwę

⁵² M. Grupa, op. cit., s. 154, 173. W przywoływanym tekście M. Grupy nie wskazano trumny, w której zalegał ten fragment sukna.

⁵³ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 315.

⁵⁴ T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 262.

⁵⁵ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 313.

⁵⁶ *Das Grosse Ämterbuch...*, s. 9, 11, 217, 281, 299.

⁵⁷ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 311.

⁵⁸ Tego rodzaju nakrycia głowy zazwyczaj były płtykie i nie posiadały ronda, a w razie potrzeby mogły mieć wszytą podszewkę – zob. A. Drązkowska, *Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku*, Toruń 2012, s. 100. Odnośnie sarkofagu Luthera von Braunschweiga warto zauważyć, że jego nakrycie głowy zinterpretowano jako kaptur lub nakrycie podobne do biretu kardynalskiego – zob. T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 262. Jednak po dokładnym przyjrzeniu się fotografii można stwierdzić, że był to jednak płtyki toczek pozbawiony ronda, zbliżony formą do tego z sarkofagu Konrada von Thüringena (ryc. 2).

czerwoną⁵⁹. Według K. Kwiatkowskiego, w zakonie krzyżackim zazwyczaj noszono toczki wykonane z wełny o bielszym odcieniu⁶⁰. Jednak nie można też wykluczać, że niektóre z nich mogły mieć wszytą podszewkę, co w przypadku tego rodzaju nakryć głowy było praktykowane⁶¹. Stosowanie podszewek poświadcza także zapis odnoszący się do 1408 r., kiedy to zakupiono jedwab (o bliżej nieokreślonej barwie) na podszewkę czapki wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena⁶². Jeśli analizowany fragment sukna pochodziłby z samej czapki (toczka?) lub jej podszewki, to czytelne na nim ślady wytarcia powstałyby wskutek jej ściągania i zakładania, a także (przede wszystkim) ścisłego przylegania do głowy. Choć wspomniane wyżej rzeźby na sarkofagach mogłyby pośrednio wskazywać, że zmarłych zwierzchników zakonu chowano w nakryciach głowy, to oczywiście trzeba zachować ostrożność, gdyż źródła pisane nie zawierają danych na ten temat, a także pochówki innych wielkich mistrzów, zwłaszcza tych pochowanych w Malborku, nie zostały rozpoznane archeologicznie.

PLECIONY SZNUREK

W trumnie południowej, identyfikowanej z pochówkiem Wenera von Orselna, pośród fragmentów tkanin zalegały również fragmenty drewna zespolonego z plecionym sznurkiem⁶³. Nie wskazano jednak materiału z jakiego został on wykonany. Istnieją dwie możliwości interpretacji sznurka. Mógł on służyć do spięcia płaszczu, tak jak jest to widoczne m.in. na wyobrażeniach Konrada von Thuringena i Luthera von Braunschweiga na ich sarkofagach (ryc. 2, 9) lub tworzył „paternoster” – sznur modlitewny. Używanie tych ostatnich potwierdzają chociażby zapisy w księdze rachunkowej skarbnika malborskiego, dotyczą one zakupu jedwabiu lub jedwabnych sznurów oraz paciorków na „paternoster”⁶⁴. Dostępne źródła nie informują, czy zmarłym wielkim mistrzom wkładano do trumny sznur modlitewny. W analizowanym przypadku bardziej prawdopodobne byłoby jednak doszukiwanie się pierwotnego umieszczenia sznura przy płaszczu.

WSTĄŻKI

Na koniec należy jeszcze odnieść się do trzech wstążek zinterpretowanych jako obszywki odzieży. Dwie z nich (nr 29, 30) wykonano z jedwabiu i mogły zdobić szaty jedwabne (ryc. 6), natomiast trzecią (nr 11 – najgrubsza ze wszystkich fragmentów

⁵⁹ T. Jurkowlanec, op. cit., s. 262.

⁶⁰ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 325.

⁶¹ Zob. przyp. 57.

⁶² *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 486; R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

⁶³ T. Kozłowski, op. cit., s. 24.

⁶⁴ *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 19, 166, 277; R. Czaja, *Handel jedwabiem...*, s. 180.

tkanin odkrytych w kryptcie) miałyby być obszyta tunika (suknia) lub jej rękawy⁶⁵. W kontekście płaszczy zaznaczono już, że te noszone przez wielkich mistrzów posiadały jedynie elementy jedwabne, co za tym idzie, być może należałoby doszukiwać się umieszczenia dwóch jedwabnych wstążek przy bortach płaszcza – o ile płaszcze rzeczywiście znajdowały się w trumnach i były obszyte. Jeśli chodzi o trzecią z nich, trzeba także rozważyć, czy znajdowałyby się ona na sukni lub jej rękawach. W odniesieniu do braci-rycerzy wiadomo, że od schyłku XIV w. upowszechniło się zdobienie rękawów sukni konwentualnych⁶⁶. Czy analogiczne tendencje miały miejsce również w przypadku odzieży zwierzchników zakonu? Być może dopiero od wspomnianego wyżej okresu, gdyż wcześniej, zwłaszcza od lat 40. XIV w., wielcy mistrzowie podejmowali starania w zapobieganiu ozdabiania sukni zakonnych⁶⁷. Choć należy zauważyć, że jeszcze podczas kapituł generalnych w 1427 i 1442 r. wydano ustawy, w których zakazano braciom m.in. wynajmowania prywatnych krawców i ozdabiania odzieży guzami, bortami, kosztownymi podszewkami, czy też nacięciami⁶⁸. Trudno zatem odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie. Dostępne źródła pisane i ikonograficzne nie zawierają żadnych przesłanek ku stwierdzeniu, że rękawy sukni wielkich mistrzów były obszywane.

Jak pokazały rozważania przeprowadzone w ramach niniejszego artykułu, istnieje więcej niż jedna możliwość interpretacji fragmentów tkanin z krypty północnej w katedrze w Kwidzynie. Brak szczegółowych zapisów w średniowiecznych źródłach pisanych na temat obrządku pogrzebowego w zakonie krzyżackim oraz jego niedostateczne rozpoznanie pod względem archeologicznym uniemożliwiają udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o sposób wykorzystania tekstyliów zalegających w trumnach identyfikowanych z pochówkami trzech wielkich mistrzów – Wenera von Orselna, Ludolfa Königa oraz Heinricha von Plauena. Pewność można mieć jedynie co do tego, że na pewno płaszcze (o ile rzeczywiście narzucono je na ramiona zmarłych) nie były uszyte w całości z tkanin jedwabnych. Jedwabie mogły stanowić jedynie elementy ozdobne, takie jak borty. Istotne znaczenie ma również fragment czerwonego sukna. Choć trudno wskazać rodzaj odzieży, z której mógł pochodzić, to jednak czytelne na nim ślady wytarcia świadczą, że dla wielkich mistrzów nie szyto nowej odzieży do pochówku, lecz chowano ich w tej noszonej za życia.

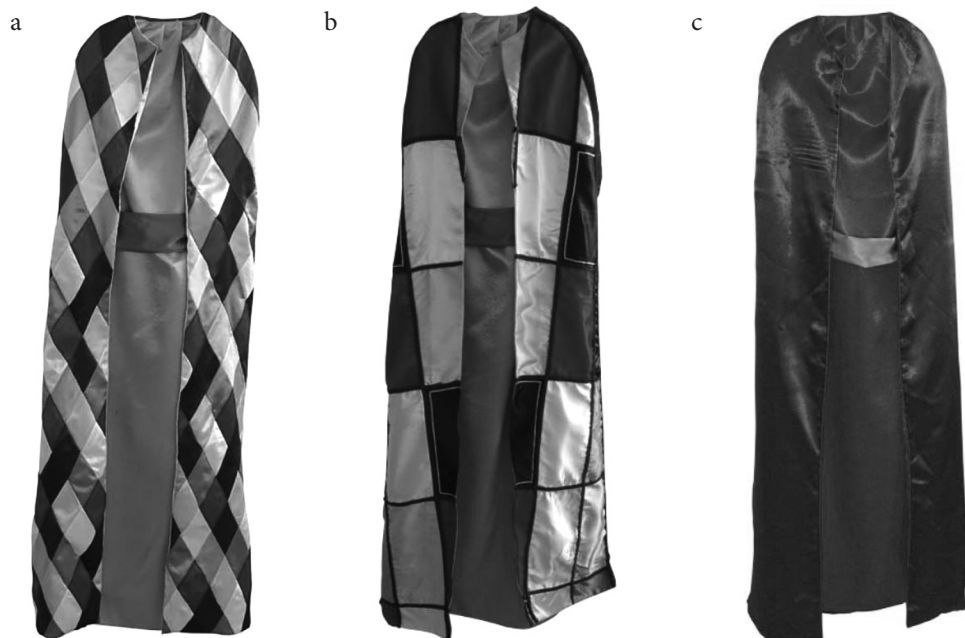
W przypadku pozyskania nowych źródeł na temat obrządku pogrzebowego w zakonie krzyżackim, a zwłaszcza dotyczących sposobu grzebania braci (w tym wielkich mistrzów), zagadnienie to powinno być poddane dalszym badaniom.

⁶⁵ M. Grupa, op. cit., s. 152, 154. Nie wskazano trumien, w których odkryto te trzy wstążki.

⁶⁶ K. Kwiatkowski, op. cit., s. 315.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem.



Ryc. 1a–b. Rekonstrukcja tuniki i płaszcza z pochówku w trumnie północnej (Ludolf König); c – Rekonstrukcja tuniki i płaszcza z pochówku w trumnie południowej (Werner von Orseln).
Źródło: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.



Ryc. 2. Fragment figury wielkiego mistrza Konrada von Thüringen na sarkofagu w kościele św. Elżbiety w Marburgu
Źródło: Wikimedia Commons



Ryc. 3. Klamra z fragmentami tekstyliów na powierzchni

Źródło: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.



Ryc. 4. Zespół heraldyczny z herbem von Jungingen w tzw. Niskiej Sieni Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku, fot. D. Szczupak



Ryc. 5. Prawe skrzydło rewersu dyptyku relikwiarzowego elbląskiego komtura domowego Thiele von Lorich

Źródło: M. Woźniak, *Dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha*, w: *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, red. M. Mierziński, Malbork 2001.



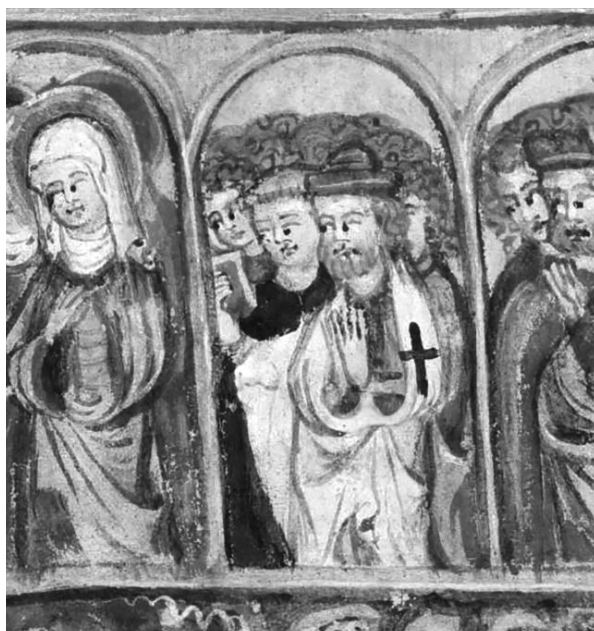
Ryc. 6. Fragment wstążki nr 30

Źródło: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.



Ryc. 7. „Apokalipsa” Heinricha von Hessler. Fragment miniatury z wyobrażeniem brata-rycerza, 2. ćw. XIV w.

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, domena publiczna



Ryc. 8. „Apokalipsa” Heinricha von Hessler. Fragment miniatury z wyobrażeniem brata-rycerza, 4. ćw. XIV w.

Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, domena publiczna



Ryc. 9. Figura wielkiego mistrza Luthera von Braunschweig na sarkofagu w katedrze NMP i św. Wojciecha w Królewcu

Źródło: Glinski Gerhard von, Wörster Peter, *Königsberg. Die ostpreußische Hauptstadt in Geschichte und Gegenwart*, Berlin–Bonn 1990.

BIBLIOGRAFIA**Źródła archiwalne**

Staatsbibliothek zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz:
Ms. general. fol. 271.

Źródła drukowane

Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens, hg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921.
Das Marienburger Ämterbuch, hg. v. W. Ziesemer, Danzig 1916.
Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409, hg. v. E. Joachim, Königsberg 1896.
Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften, hg. v. M. Perlbach, Halle 1890.
Hartknoch Christoph, *Alt- und Neues Preussen: oder Preussischer Historien zwey Theile*, Frankfurt–Leipzig 1684.

Opracowania

Czaja Roman, *Pochówki wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w katedrze w Kwidzynie w świetle źródeł pisanych*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

– *Handel jedwabiem i jego wykorzystanie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV i XV w.*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Drażkowska Anna, *Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku*, Toruń 2012.

Glinski Gerhard von, Wörster Peter, *Königsberg. Die ostpreussische Hauptstadt in Geschichte und Gegenwart*, Berlin–Bonn 1990.

Grupa Małgorzata, *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Jóźwiak Sławomir, Trupinda Janusz, *Pogrzeby, pochówki i sposoby upamiętnienia braci Zakonu Niemieckiego w średniowiecznych Prusach. Kilka uwag w kontekście funkcjonowania kaplicy św. Anny*, w: *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Malbork 2016.

– *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, wyd. 3, Malbork 2019.

Jurkowlaniec Tadeusz, *Nagrobki średniowieczne w Prusach*, Warszawa 2015.

Kozłowski Tomasz, *Eksploracja krypty północnej w prezbiterium kościoła katedralnego w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Kwiatkowski Krzysztof, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016.

Rumiński Jan, *Badania barwników z jedwabiów z krypty katedry w Kwidzynie*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Simiński Rafał, *Od „solitudo” do „terra culta”: przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008.

Szczupak Dominika, *Higiena i zdrowie na zamkach w państwie krzyżackim w Prusach (XIII–XV w.) w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, Toruń 2021, mps pracy magisterskiej w archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Trupinda Janusz, *Zespół heraldyczny z herbem von Jungingen w systemie dekoracji malarskiej piętra reprezentacyjnego Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 2006, t. XII.

Wiśniewski Bogumił, *Badania archeologiczne w katedrze kwidzyńskiej – przesłanki i rezultaty*, w: *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn 2009.

Wojcieszak Magdalena, *Nekropole średniowieczne i wczesnonowoczesne Wrocławia*, „*Wratslavia Antiqua*” 2012, t. XV.

Woźniak Michał, *Dyptyk relikwiarzowy elbląskiego komtura domowego Thiele von Loricha*, w: *Praeterita posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarowskiemu*, red. M. Mierzwiński, Malbork 2001.

Wróblewska Kamila, *Gotycka płyta nagrobna Kunona von Liebenstein w Nowym Mieście nad Drwęcą*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 1961, nr 3.

Zoll-Adamikowa Helena, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, t. 1: *Źródła*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1966.



ARTYKUŁY I MATERIAŁY / ARTICLES AND PAPERS / ARTIKEL UND MATERIALIEN

Marcin A. Klemenski

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Polska

marcinklemenski@gmail.com • <https://orcid.org/0000-0001-8529-4762>

Nieznana karta z życiorysu Wielkopolanina Wacława Zaremby (1845–1904). Listy do Franciszka Piekosińskiego z 1897 r. ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

An unknown page from the biography of Wacław Zaremba (1845–1904), a Greater Poland citizen. Letters from 1897 to Franciszek Piekosiński from the collection of the Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow

Eine unbekannte Seite aus der Biografie des Großpolens (Wielkopolanin) Wacław Zaremba (1845–1904). Briefe an Franciszek Piekosiński aus dem Jahr 1897 aus der Sammlung der Wissenschaftlichen Bibliothek PAU und PAN in Krakau

Słowa kluczowe: herbarz, Franciszek Piekosiński, Jan Karol Dachnowski, Wacław Zaremba, katalog rękopisów

Keywords: armorial, Franciszek Piekosiński, Jan Karol Dachnowski, Wacław Zaremba, catalogue of manuscripts

Schlüsselwörter: Wappen, Franciszek Piekosiński, Jan Karol Dachnowski, Wacław Zaremba, Manuskriptkatalog

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule zawarto edycję listów niejakiego dr. Zaremby do Franciszka Piekosińskiego z 1897 r., dotyczące herbarza pruskiego autorstwa Jana Karola Dachnowskiego. Dzięki tej korespondencji rozpoznajemy, w jakim sposób Piekosiński uzyskał odpis herbarza pruskiego, oraz

poznamy postać autora odpisu którym był Wacław Zaremba. Dzięki staraniom Piekosińskiego kopia herbarza pruskiego Jana Karola Dachnowskiego została wypożyczona z Torunia do Wrocławia, gdzie w tamtejszym archiwum przepisał Zaremba. Istotnej pomocy udzielili wówczas znani wrocławscy archiwiści.

Przedmiotem edycji są listy odnalezione w 2022 r., dzięki pracom nad opracowywaniem nowego katalogu rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN, kiedy to opisano rękopis opatrzony sygnaturą 8843.

ABSTRACT

This article contains an edition of the letters written in 1897 by Dr. Zaremba to Franciszek Piekosiński on the Prussian armorial authored by Jan Karol Dachnowski. Thanks to their correspondence, we learn how Piekosiński obtained the Prussian armorial and get to know the author of the copy, Wacław Zaremba. Thanks to Piekosiński's efforts, a copy of Jan Karol Dachnowski's Prussian armorial was borrowed from Toruń to Wrocław, where Zaremba copied it in the local archives. Well-known Wrocław archivists provided significant assistance at that time. The subject of the edition are the letters found in 2022 while working on a new catalogue of manuscripts of the Scientific Library of the PAAS and the PAS. At that time, a manuscript with reference number 8843 was described.

ZUSAMMENFASSUNG

Dieser Artikel enthält eine Edition von Briefen, die ein gewisser Dr. Zaremba 1897 an Franciszek Piekosiński schrieb und die das preußische Wappen von Jan Karol Dachnowski betreffen. Dank dieser Korrespondenz erfahren wir, wie Piekosiński in den Besitz einer Kopie des preußischen Wappens kam, und lernen den Autor der Kopie, Wacław Zaremba, kennen. Dank Piekosińskis Bemühungen wurde eine Kopie des preußischen Wappens von Jan Karol Dachnowski von Thorn (Toruń) nach Breslau (Wrocław) ausgeliehen, wo Zaremba es im dortigen Archiv transkribierte. Dabei leisteten bekannte Breslauer Archivare wichtige Hilfe. Gegenstand der Edition sind Briefe, die im Jahr 2022 dank der Arbeiten zur Erstellung des neuen Handschriftenkatalogs der Wissenschaftlichen Bibliothek PAU und PAN gefunden wurden, als das Manuskript mit der Nummer 8843 beschrieben wurde.

W 2022 r. podczas opracowywania rękopisu opatrzzonego sygnaturą 8843 na potrzeby kolejnego tomu *Katalogu rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN*, zawierającego odpis tzw. Herbarza Pruskiego, autor artykułu zwrócił uwagę na siedem listów Wacława Zaremby do Franciszka Piekosińskiego pochodzące z 1897 r. Jest to cenne znalezisko, naświetlające fakt współpracy Franciszka Piekosińskiego i Wacława Zaremby, zważywszy na fakt, że umożliwiły również identyfikację kopującego rękopis „dr. Zarebę”, wspomnianego w artykule Piekosińskiego z 1900 r.¹

Edycje listów naukowców nie cieszą się zbyt dużą popularnością, jednakże warto je wydawać, ponieważ przynoszą wiele cennych informacji². Można znaleźć w nich

¹ F. Piekosiński, *Jana Karola Ślepowron Dachnowskiego sumaryusz herbarza szlachty polsko-pruskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1900, t. IV, nr 3–4, s. 220.

² P. Węcowski, *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, w: *Aleksander Gieysztor. Człowiek i dzieło*, red. M. Koczerska, P. Węcowski, Warszawa 2016, s. 349–350.

informacje dotyczące przedsięwzięć naukowych, czy też ówczesnych kontaktów naukowych. Edytowane w niniejszym artykule listy pozwalają nam poznać, w jaki sposób powstawały odpisy rękopisów źródłowych w ówczesnych warunkach. Ponadto, są one cennym uzupełnieniem biografii naukowej Franciszka Piekosińskiego, jednego z najwybitniejszych edytorów źródeł przełomu XIX i XX w.

Nadawca listów Wacław Ryszard Zaremba urodził się 3 kwietnia 1845 r. w Sadach koło Poznania, jako syn właściciela ziemskiego Juliusza Michała Hieronima Zaremby i Florentyny z Bnińskich³. Dzieciństwo spędził przypuszczalnie w Gułtowach u swego wuja Adolfa Bnińskiego, ponieważ ojciec zmarł w 1850 r. Był uczniem gimnazjów w Lesznie i w Trzemesznie. W Trzemesznie należał do Towarzystwa Narodowego Tomasa Zana, skąd udał się w styczniu 1863 r., aby wziąć udział w powstaniu styczniowym – uczestniczył w walkach pod Dobroszowem i Mieczownicą, później jednak został pojmany przez wojsko pruskie i więziony w Witkowie i w Gnieźnie. Po wypuszczeniu z więzienia, maturę zdał w gimnazjum w Głogowie⁴. Od 1865 r. studiował medycynę na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu, tam udzielał się w Towarzystwie Literacko-Słowiańskim. Później studia kontynuował w Würzburgu i w Berlinie, gdzie w 1869 r. obronił pracę doktorską poświęconą teratologii (nauki o nieprawidłowościach i wadach rozwoju)⁵. Ze względu na udział w powstaniu styczniowym nie mógł wykonywać zawodu oficjalnie. W 1870 r. poślubił Marię Białkowską, dzięki temu osiadł w rodzinnym majątku żony w Pierzchnie koło Środy Wielkopolskiej⁶. Owdowiał w 1880 r., zostając z synami Gustawem i Stefanem, oraz córką Marią. W 1881 r. poślubił siostrę Marii Białkowskiej – Zofię. W Wielkopolsce działał na polu społecznym, udzielał się w kółkach rolniczych Maksymiliana Jackowskiego⁷. Pełnił funkcję sekretarza kółek, prowadził zebrania, głosił pogadanki. Działalność trwała do 1894 r., kiedy to został zmuszony do sprzedaży dóbr w Pierzchnie. Przeniósł się wówczas z rodziną do Wrocławia, gdzie zamieszkali na Sternstrasse 70 (ob. ul. H. Sienkiewicza)⁸. We Wrocławiu udzielał się w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, jak również w Towarzystwie Pomocy Naukowej⁹. Tam też mieszkał do 1902 r., kiedy to też z powodu choroby serca przeniósł się do Krakowa, gdzie

³ L. Krakowiecka, *Wacław Zaremba jako działacz społeczny i historyk medycyny*, „Archiwum historii medycyny” 1961, 24, s. 269; błędnie podaje imię matki Klementyna; P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. II, Warszawa 1994, s. 329.

⁴ W. Zaremba, *Wyprawa Garczyńskiego i więzienie pruskie*, w: *W 40-rocznicę powstania styczniowego*, Lwów 1903, s. 526–527.

⁵ L. Krakowiecka, op. cit., s. 270; P. Szarejko, op. cit., s. 329.

⁶ Ibidem.

⁷ L. Krakowiecka, op. cit., s. 270–271; P. Szarejko, op. cit., s. 329.

⁸ Kamienica nie przetrwała oblężenia Wrocławia (Festung Breslau) w lutym–maju 1945 r., obecnie na jej miejscu istnieje współczesna zabudowa. Informację zawdzięczam archiwście Łukaszowi Postróżnemu z Muzeum Architektury we Wrocławiu.

⁹ L. Krakowiecka, op. cit., s. 271–272; P. Szarejko, op. cit., s. 329.

mieszkał jego syn Gustaw, lekarz–chirurg i asystent profesora Bronisława Kadera¹⁰. Waclaw Zarembo zmarł w Krakowie 13 marca 1904 r. i pochowany został na Cmentarzu Rakowickim¹¹.

Wiadomo, że zajmował się historią medycyny, publikował prace z jej zakresu¹². Dotyczyły one dziejów medycyny w Chinach, Indii czy też w starożytnej Grecji, jak również historii psychiatrii (ostatnia praca została nawet nagrodzona przez Towarzystwo Lekarskie Warszawskie nagrodą im. dr. Płaskowskiego)¹³. Do najważniejszych jego prac zalicza się opracowanie dziejów domów leczniczych oraz omówienie zaraz w Wielkopolsce do 1800 r., są one cenne pod względem źródłowym¹⁴. Jak widać, praca historyka nie była mu obca. Miał zasługi dla nauki, był pionierem polskich badań w temacie medycyny staroegipskiej, jak również prawdopodobnie był pierwszym Polakiem, który przedstawił w polskiej literaturze naukowej problem jogi¹⁵.

Identyfikację Waclawa Zaremby jako autora korespondencji ułatwia kilka faktów, które można wyczytać w listach, które są opublikowane poniżej. Po pierwsze, list nr 6, napisany został w Koszutach koło Środy Wielkopolskiej – był to majątek położony 6 km od Pierzchna, dawnego majątku Zaremby, który sprzedał w 1894 r. Po sprzedaży musiał utrzymywać kontakty z dawnymi sąsiadami, zwłaszcza spokrewnionymi. W liście nr 4 mowa jest o jego studiujących synach – czyli o Stefanie (1876–1942) i Gustawie (1871–1942) Zarembach. Byli uczniami Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie. Pierwszy z nich studiował m.in. w Antwerpii, zajmował się handlem; Gustaw zaś studiował medycynę w Grazu, pracował również jako lekarz wojskowy¹⁶. Ponadto dodatkowymi faktami potwierdzającym identyfikację Waclawa Zaremby jako autora tych listów, jest fakt, że posiadał tytuł doktorski, oraz mieszkał w 1897 r. we Wrocławiu.

Adresat tych listów – Franciszek Piekosiński (1844–1906) należy do rzędu najznakomitszych polskich historyków i wydawców źródeł. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktoryzował się w 1870 r., a już od 1867 r. uprawiał się w paleografii pomagając przy edycji dokumentów klasztoru mogińskiego. W 1878 r. został mianowany członkiem Akademii Umiejętności, a w 1891 r. uzyskał stopień profesora, wykładał historię prawa staropolskiego. Był niezwykle pracowitym edytorem, wydał ponad 5,5 tysiąca dokumentów, 7 tysięcy zapisek sądowych i skarbowych, ponadto wydał liczne inne źródła, np. statuty. Zajmował się również heraldyką

¹⁰ L. Krakowiecka, op. cit., s. 273; P. Szarejko, op. cit., s. 329.

¹¹ H. Kaczmarek, *Waclaw Zarembo. Mało znana karta polskiej egiptologii*, „Kronika Wielkopolski” 2001, 3 (99), s. 26.

¹² L. Krakowiecka, op. cit., s. 279–280; P. Szarejko, op. cit., s. 330.

¹³ L. Krakowiecka, op. cit., s. 275; P. Szarejko, op. cit., s. 330.

¹⁴ L. Krakowiecka, op. cit., s. 276–278; P. Szarejko, op. cit., s. 330.

¹⁵ H. Kaczmarek, op. cit., s. 24–30; K. Gęsikowska, *Pierwsze informacje na temat jogi w wielkopolskich periodykach medycznych*, w: *Joga w kontekstach kulturowych*, t. II, red. A. Gomóla, K. Gęsikowska, Katowice 2017, s. 51–66.

¹⁶ *Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, opr. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000, s. 628; P. Szarejko, op. cit., s. 328.

(stworzył słynną teorię runiczną), co sprawiło, że podjął próbę edycji herbarza Jana Karola Dachnowskiego, która jest przedmiotem korespondencji z Wacławem Zarembą. Zmarł 27 listopada 1906 r., spuścizna jego trafiła do zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN, jak również Biblioteki Jagiellońskiej¹⁷.

Jak wskazują badania Wojciecha Kętrzyńskiego, który podał do wiadomości o istnieniu herbarza pruskiego, znał przynajmniej trzy rękopisy tegoż dzieła, przechowywane w Kórniku, Toruniu i w Ossolineum¹⁸. Kętrzyński starał się o wydanie drukiem herbarza, jednak mimo projektów nie zostało to zrealizowane. Inicjatywę przejął wówczas Franciszek Piekosiński, który z początkiem 1897 r. otrzymał z Kórnika herbarz pruski – a później uzyskał od Kętrzyńskiego informację o pozostałych rękopisach herbarza. Stąd pojawił się zamiysł edycji¹⁹. Pisał nawet: *Jestem tak do tego herbarza zapalony, że jeśli mi z Wilanowa nie przysła wnet Kojalowicza, to puszczę ten herbarz naprzód*²⁰. Piekosiński zidentyfikował autora tego dzieła – był nim Jan Karol Dachnowski²¹. Trudnością w zamierzonej edycji był fakt, iż w tych rękopisach zawarty był obszerny materiał źródłowy. Po konsultacji z Wojciechem Kętrzyńskim zaplanował Piekosiński wydanie trzypiętomowej publikacji – pierwszy tom miał się składać z edycji toruńskiego rękopisu, drugi spis rodzin szlacheckich z Prus wschodnich i zachodnich (wykonany przez Kętrzyńskiego) a trzeci tom zawierać miał plany rozmieszczenia dóbr i majątków szlacheckich²². Piekosiński złożył 18 lutego 1898 r. wniosek do kancelarii Zarządu Akademii Umiejętności²³. We wniosku postulował o wydanie herbarza Karola Ślepowron Dachnowskiego, i wspierał tym, że posiada kopie bądź oryginały czterech redakcji rękopisu herbarza. O toruńskim rękopisie pisał tak:

*2. Obszerniejszej redakcji rękopis znajduje się w Bibliotece Miejskiej w Toruniu. Tego rękopisu gdy nie mogłem dostać do Krakowa, ani też stosunki moje nie pozwalały mi na odbycie kilkutygodniowej podróży do Torunia w celu skopiowania tego rękopisu, profesorowie uniwersytetu wrocławskiego, Grünhagen i Markgraf, sprowadzili rękopis ten do Wrocławia i tam go dla mnie przepisać dali. Kopię tego rękopisu posiadam w tej chwili w mym ręku*²⁴.

¹⁷ S. Grodziski, *Piekosiński Franciszek Ksawery (1844–1906)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, red. E. Ro-stworowski, Kraków 1981, s. 77–81.

¹⁸ J. Kowalkowski, *Wojciech Kętrzyński a herbarz pruski*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1999, 1, s. 65.

¹⁹ Ibidem, s. 70; J. Dużyk, *Wojciecha Kętrzyńskiego związki naukowe z Krakowem*, „Rocznik Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1968, 14, s. 278–279; J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne Wojciecha Kętrzyńskiego (1838–1918)*, Poznań–Wrocław 2002, s. 166.

²⁰ Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, rkps 6221, list Franciszka Piekosińskiego 25 I 1897; J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne...*, s. 166.

²¹ F. Piekosiński, *Herbarz Jana Karola Dachnowskiego*, „Herold Polski” 1897, s. XIII–XXI.

²² J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne...*, s. 169.

²³ *Materiały do działalności Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie w latach 1873–1918. Wybór źródeł*, wyd. D. Rederowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 177–179, nr 143.

²⁴ Ibidem, s. 178.

Piekosiński uważał, że edycja ta jest ważnym zadaniem dla Akademii, ponieważ w ten sposób mogą uczynić ważne dzieło dla szlachty dzielnic pruskiej, która wówczas walczyła z funduszem kolonizacyjnym rządu pruskiego jak i z działalnością berlińskiego Heroldsamtu często kwestionującym szlachectwo Polaków²⁵. Ostatecznie Piekosiński zrezygnował z edycji herbarza, a to ze względu na fakt, iż wydanie wymagałoby znakomitego rozeznania się w dziejach i geografii Prus Królewskich – a taką kompetentną osobą jego zdaniem był Wojciech Kętrzyński²⁶.

Franciszek Piekosiński wydał tylko sumariusz herbarza szlachty prusko-polskiej, który od 1900 r. publikował w odcinkach w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych”²⁷. Udało mu się na podstawie pięciu rękopisów wydać tylko jedną część poświęconą rodzinom pomorskim, alfabetycznie obejmującą litery A–G (włącznie do rodziny Grubów)²⁸. Także zamierzenie Piekosińskiego, aby wydać herbarz Dachnowskiego zostało zrealizowane dopiero w 1995 r., doczekało się jednak wnikliwej krytyki naukowej²⁹.

Jak pisze sam Piekosiński, nie miał okazji dokonać autopsji rękopisu toruńskiego (III wersji rękopisu herbarza pruskiego), lecz dzięki pomocy Colmara Grünhagena³⁰ i Hermanna Markgrafa³¹ dzieło zostało wypożyczone z Biblioteki Ratuszowej w Toruniu do Stadtarchiv zu Breslau, gdzie na jego zlecenie opisał i przepisał rękopis właśnie Waclaw Zaremba³². Z pewnością sprowadzenie rękopisu do Krakowa utrudniał fakt, że był wówczas położony w innym państwie. Sam odpis dokonany przez W. Zarembę znajduje się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie pod sygnaturą 8843.

Rękopis toruński zdaniem J. Kowalkowskiego jak i Zdzisława Pentka jest kopią herbarza Dachnowskiego, który obecnie przechowywany jest w Bibliotece Narodowej w Warszawie (sygn. III 3143) z 1654 r., nieznaną wtedy badaczom, gdyż znajdował się w Petersburgu. I przypuszczalnie wykonany został przed 1694 r. bądź w l. 1705–1716³³.

²⁵ Ibidem, s. 178–179. O działalności Komisji Kolonizacyjnej zob. S. Borowiak, *Sprawa ordynacji rydzyskiej na tle walki o ziemię w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008; o Heroldamcie zob. J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne...*, s. 227–248.

²⁶ J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne...*, s. 168–169.

²⁷ Począwszy od tomu IV, 1900, z. 3–4.

²⁸ J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne...*, s. 169.

²⁹ J.K. Dachnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Kórnik 1995. Edycja ta doczekała się wnikliwej recenzji Jacka Kowalkowskiego, idem, *Kórnicka edycja herbarza J.K. Dachnowskiego*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1996, 8, s. 91–136.

³⁰ Colmar Grünhagen (1828–1911), mediewista, edytor źródeł do dziejów Śląska, profesor historii na Śląskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu, zob. – Grünhagen Colmar, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. X, red. J. Wojnowski, Warszawa 2002, s. 493.

³¹ Hermann Markgraf (1838–1906), mediewista, edytor źródeł do dziejów Śląska, dyrektor Archiwum Miejskiego i Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu, prezes Śląskiego Towarzystwa Historycznego, zob. – Markgraf Hermann, w: *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2006, s. 516–517

³² F. Piekosiński, *Jana Karola Ślepowron...*, s. 220.

³³ J. Kowalkowski, *Rękopisy herbarza Jana Karola Dachnowskiego z XVII i XVIII wieku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1993, 3, s. 74; idem, *Kórnicka edycja herbarza...*, s. 91–136; J.K. Dachnowski, op. cit., s. XXXII.

Obecnie przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Toruniu pod sygnaturą 69/1/0/2/XII-13.

Nie wiadomo, w jakich okolicznościach Franciszek Piekosiński zlecił Wacławowi Zarembie przepisanie rękopisu. Wiadomo, że względy czasowe uniemożliwiały podjęcie podróży do Torunia. Musiał więc skorzystać z pomocy wrocławskich archiwistów aby sprowadzić rękopis do ówczesnego Breslau, gdzie zlecił przepisanie Wacławowi Zarembie. Niewykluczone, że Zarembę mógł polecić Zygmunt Celi-chowski, bibliotekarz z Kórnika, z którym Piekosiński utrzymywał kontakty³⁴. Stąd też nieznana jest korespondencja Zaremby z Piekosińskim z wcześniejszego okresu. O tym mógł zadecydować fakt, że Zaremba wówczas był mieszkańcem Wrocławia, miał więc możliwość chodzenia do archiwum i przepisywania dzieła. Na podstawie korespondencji można rozpoznać metodę pracy – Piekosiński przysyłał do Wrocławia papier, jak i zlecenia przepisania informacji o wybranych rodach. Zaś Zaremba co jakiś czas odsyłał kolejne części przepisanych fragmentów, i dopominał się o nowe dostawy papieru oraz pytał się, czy wszystkie „bajania” ma przepisywać. Co ważne, odpis powstawał alfabetycznie, o czym świadczą uwagi Zaremby zawarte w listach do Piekosińskiego. Musiał pracować systematycznie, ponieważ rękopis był wypożyczony na czas określony, i archiwiści toruńscy upominali się o zwrot. Jednak dzięki interwencji czy to Markgraфа czy też Piekosińskiego, termin został przedłużony do 1 października 1897 r., kiedy to rękopis miał być odesłany do Torunia – Zarembie przedłużenie terminu wystarczyło, ponieważ w liście z dnia 18 września informuje o zakończeniu prac nad przepisywaniem³⁵. Początek pracy można datować na maj 1897, gdyż 20 maja tego roku Zaremba odesłał pierwszą partię odpisów³⁶. Praca nie szła łatwo – wykonanie poszytu rękopisu przez introligatora nie ułatwiało odczytu tekstu, jak również problemy ze wzrokiem Zaremby. Wspominał o operacji katarakty wzroku, jednak po krótkim wypoczynku w wielkopolskich Koszutach wrócił do Wrocławia, gdzie szybko podjął przerwana pracę i stosunkowo szybko skończył.

Odpis herbarza dokonany przez Wacława Zarembę przetrwał, i znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, również pod sygnaturą 8843.

Przykład zachowanej korespondencji Wacława Zaremby do Franciszka Piekosińskiego pokazuje nam, jak ważne i niezbędne jest kontynuowanie prac nad katalogowaniem materiałów archiwalnych i bibliotecznych oraz wydawane kolejnych tomów katalogów rękopisów. Dzięki temu można odnaleźć i udostępnić nieznane szerzej materiały historyczne, które pozwalają nam naświetlić wiele ważnych

³⁴ G. Sznajder, *Kontakty Akademii Umiejętności z Biblioteką Kórnicką w latach 1872–1919*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2009, 29, s. 85, 89–90.

³⁵ Zobacz list nr 7.

³⁶ Zobacz list nr 1.

wydarzeń, faktów czy też problemów badawczych, jak również ułatwić identyfikację wielu zapomnianych postaci.

Prezentowana niżej edycja korespondencji W. Zaremby została opracowana w oparciu o projekt instrukcji wydawniczej Ireneusza Ihnatowicza³⁷.

EDYCJA LISTÓW WACŁAWA ZAREMBY DO FRANCISZKA PIEKOSIŃSKIEGO

1. Sygn. 8843, k. 410–410v.

Wrocław dnia 20.5.97
Stern-Strasse 70³⁸

Szanowny i Łaskawy Panie Professorze!

Odsyłam niniejszem pierwszą serją dokonanych odpisów. Starłem się o ile możliwości trzymać jak najwierniej oryginału, zachowując w dokumentach nawet tamże używane skrócenia. Nadmienić zaś muszę iż nie wszystko daje się odczytać, a to szczególnie słowa, które przez oprawę dostały się tak głęboko czasami w zeszyte wewnętrzne księgi przez introligatora, że ledwo ich początek jest widzialnym. Przepisałem wszystko dosłownie bez względu na widoczne błędy – czasami tylko gdzie już nadto rażące były tam znak zapytania mały robiłem. Zachodzą wszakże pojedyncze słowa, których pomimo najlepszej woli i chęci odcyfrować niemożna dla zatartych lub niewyraźnie napisanych liter.

Prof. Markgraf³⁹ mówił mi iż z Torunia⁴⁰ już się upominają o zwrot dokumentu i że odpisał iż chwilowo go odesłać jeszcze nie może. Upraszam zatem o przysłanie papieru, bo tylko niewiele arkuszy już pozostało a mogą się trafić rodziny, które za ledwie kilka wierszy na pół arkusza zajmować będą; zapas zatem może się prędko wyczerpać.

Przesyłając papier niech Szanowny i Łaskawy Pan Professor listu nie rekomenduje – wydatek to zbyteczny bo u nas listy pewno dochodzą.

Łączę wyrazy mego poważania dla Szanownego Pana Professora.

Pełen szacunku,
Dr. Zaremba

³⁷ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1962, 7, s. 99–124.

³⁸ Obecnie Wrocław, ul. Henryka Sienkiewicza. Warto dodać, że przy tej ulicy, pod nr 22 mieszkał Władysław Nehring, jedyny polski rektor Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu w l. 1893–1894.

³⁹ Zobacz przyp. 25.

⁴⁰ Mowa o Bibliotece Ratuszowej w Toruniu.

2. Sygn. 8843, k. 411–411v.

Wrocław dnia 25.5.97
Stern-Strasse 70

Szanowny i Łaskawy Panie Professorze!

Jutro już skończę kopjowanie wiadomości heraldycznych o rodzinach przez Pana Professora wymienionych. Również i zapas papieru się już jutro skończy. Proszę o dalsze informacje.

Bibliotekarz Dr. Wendt⁴¹ pokazał mi dzisiaj pismo przysłane z Torunia, iż tylko dwa miesiące jeszcze herbarz będzie mógł w tutejszej bibliotece pozostać. Jeżeli zatem dalsze wypisy mają być robione, proszę o spieszne wyrażenie mi swych życzeń. Myślę iż pierwsze arkusze odpisów rąk Szanownego Pana Profesora Doszły. Jutro lub pojutrze resztę zapisanych arkuszy także wyekspeduję.

Łącząc wyrazy mego prawdziwego przywiązania dla Szanownego i Łaskawego Pana Professora.

Pisze się pełen szacunku,
Dr Zaremba

3. Sygn. 8843, k. 412–413.

Wrocław 26.5.97.
Stern-Strasse 70

Szanowny i Łaskawy Panie Professorze!

Przesyłam niniejszem poczynione odpisy heraldyczne a przy tej sposobności pozwalam sobie zapytać Łaskawego Pana Professora, czy konieczne jest potrzebnem wszystko przepisywać. Zwracam uwagę Pańską szczególnie na rodziny Cemów i Ciecholewskich – znajduje się tam tyle po prostu mówiąc niepotrzebnej bajaniny, iż przy ograniczonym czasie jaki nam pozostaje do przekopiowania herbarza, szkoda doprawdy czasu i papieru na to. Zechciej Łaskawy Pan Professor przeczytać wiadomości o tych dwóch rodzinach i dać mi swe instrukcje pod tym względem. O przesyłkę papieru w niezadługim czasie upraszam, bo chcąc wyzyskać czas dwóch miesięcy przepisywanie w szybszym tempie będzie musiało postępować. Dopóki nie otrzymam bliższych instrukcji alfabetycznie dalej postępując, będę brał jedną rodzinę po drugiej.

Łączę wyrazy mego prawdziwego poważania dla Łaskawego i Szanownego Pana Professora.

Pełen szacunku,
Dr. Zaremba

⁴¹ Heinrich Wendt (1866–1946), archiwista i bibliotekarz wrocławski, zob. – Wendt, Heinrich, Indexeintrag: Deutsche Biographie, <https://www.deutsche-biographie.de/pnd117285633.html> (dostęp: 28 VII 2022 r.).

4. Sygn. 8843, k. 414–415v.

Wrocław dnia 21.6.97.
Stern-Strasse 70

Łaskawy i Szanowny Panie Professorze!

Odsyłam niniejszem spis rodzin z oznaczeniem stronnic. Przy tej sposobności niech mi wolno będzie zrobić uwagę iż w niektórych razach trzeba pewno będzie odstąpić od alfabetycznego ścisłego kopiowania. W spisie nakreśliłem te rodziny, które jako należące do jednego herbu, autor też razem umieścił, nie podając przy każdej herbu. Trzymając się ściśle porządku alfabetycznego, porozrzucając rodziny te i chyba uwagi osobne trzeba będzie porobić, iż do tego i tego herbu należą. Upraszam zatem Szanownego Pana Professora o ścisłą informacją w tym względzie.

Opis szczegółowy herbarza dołączam. W interesie zatrzymania dłużej herbarza tutaj w Wrocławiu, zechciej Szanowny Pan Professor zawczasu udać się albo do Professora Markgraфа o pośrednictwo, albo też wprost do zarządu archiwum Toruńskiego – być może bowiem łatwo, że pewnego dnia zabiorą nam rękopism, coby w każdym razie bardzo niemiłą przerwę zrobiło.

Tę samą własność charakteru i ja mam podobnie co Szanowny Pan Professor, iż rozpoczynając coś, przerywać bez żadnych ważniejszych powodów nie lubię. Będę się starał wyzyskać czas pozostania herbarza tu w Wrocławiu o ile możność kopiując jak najwięcej – jest to wszakże możliwym tylko w pewnych granicach. Do biblioteki miejskiej mam dobre półgodziny drogi – a dalej kopiowanie także galopem nie idzie, bo pominąwszy uważne odpisywanie, czasami zachodzą miejsca które poprzednio powoli odczytać i odgadnąć przychodzi, zanim do dalszego pisania zebrać się można. Przy najlepszej chęci zatem w ciągu trzech godzin więcej jak pełnych 1 ½ arkusza nie jestem w stanie przekopiować.

Gdy konieczność tego wymagała natenczas i do Torunia jestem gotów się udać – lecz toby przed październikiem nie mogło nastąpić. Ferje bowiem akademickie chcę spędzić z obydwoma synami mymi, będącymi na uniwersytecie w Grazu⁴².

Łącząc wyrazy mego prawdziwego poważania dla Łaskawego i Szanownego Pana Professora piszę się dla Niego pełnego szacunku

Dr. Zaremba

Jak mi papieru zabraknie będę pisał na tutejszym dalej – i tylko kartę Szanownego Pana Professora zawiadomię iż już się kończy. Sądziłem bowiem, iż całość na czerpanym papierze musi być wykończona.

⁴² Gustaw, Stefan Zarembowie (Minakowski)

5. Sygn. 8843, k. 416.

Wrocław dnia 18.7.97.
Stern-Strasse 70

Łaskawy i Szanowny P. Professorze!

Odsyłam całą plikę odpisów z herbarza. Za dni kilka druga także nadejdzie skoro ją raz jeszcze przejrzę i przeczytam. Obecnie przegryzłem się już przez najgorsze, ponieważ długie opisy familji jak Działyńskich, Konarskich, Konopackich a przede wszystkim Kostków są już ukończone. Wszystkie inne są krótsze. Papier mi przesłany już się skończył, piszę zatem bez przerwy na naszym tutejszym papierze. Spieszę się teraz z odpisywaniem, ponieważ w sierpniu dla odetchnięcia chciałbym na czas pewien miasto opuścić.

Łącząc wyrazy mego prawdziwego poważania dla Szanownego Pana Profesora piszę się dla Niego pełnym szacunku.

Dr. Zaremba

6. Sygn. 8843, k. 417–417v.

Koszuty pod Środą
Wielkie Księstwo Poznańskie 11.8.97.

Szanowny i Łaskawy Panie Professorze!

Korzystając z zaproszenia a głównie dla odpoczynku zmęczonych oczu moich, są bowiem operowane skutkiem katarakty, wyjechałem na wieś i stąd część znowu przekopionanego herbarza Łaskawemu Panu Professorowi przesyłam. Za dni kilka po przejrzeniu dalsze arkusze prześlę. Stanąłem na rodzinie Szwarcwaldów – wiele zatem już nie ma do przepisywania. Obawiam się wszakże by herbarza do Torunia nie zebrano i dlatego upraszam Pana Profesora o zrobienie wniosku, by przynajmniej do 1go października rękopism w Wrocławiu zostawili. Skoro 1go września powrócę do Wrocławia i mam nadzieję iż dwa do trzech tygodni wystarczą, by pracę rozpoczętą ukończyć.

Łącząc wyrazy mego poważania dla Szanownego i Łaskawego Pana Profesora piszę się pełen szacunku.

Dr. Zaremba

7. Sygn. 8843, k. 418.

Wrocław dnia 18.9.97.
Stern-Strasse 70

Łaskawy i Szanowny Panie Professorze!

Dzisiaj wreszcie szczęśliwie dobiłem do końca w pracy mej około kopjowania herbarza. Zechciej Łaskawy Pan Professor przejrzeć odesłane już arkusze i w razie potrzeby zaraz mi napisać czy jeszcze jakiego uzupełnienia nie potrzeba. Manuskrypt bowiem do 1go października jeszcze w tutejszej bibliotece pozostanie, a potem nieodwołalnie do Torunia oddanym zostanie.

Resztę arkuszy w najbliższym czasie po przejrzaniu raz jeszcze odeślę.

Pełen poważania dla Szanownego Pana Profesora
Dr. Zaremba

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Biblioteka Ossolińskich: rkps 6221

Biblioteka Naukowa PAU i PAN: rkps 8843

Źródła drukowane

Dachnowski J.K., *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Kórnik 1995.

Materiały do działalności Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie w latach 1873–1918. Wybór źródeł, wyd. D. Rederowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdański 1974.

Opracowania

Borowiak S., *Sprawa ordynacji rydzynskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008.

Dużyk J., *Wojciecha Kętrzyńskiego związku naukowe z Krakowem*, „Rocznik Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1968, 14.

Gęsikowska K., *Pierwsze informacje na temat jogi w wielkopolskich periodykach medycznych*, w: *Joga w kontekstach kulturowych*, t. II, red. A. Gomóła, K. Gęsikowska, Katowice 2017.

Grodziski S., *Piekosiński Franciszek Ksawery (1844–1906)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, red. E. Rostrowski, Kraków 1981.

Grünhagen Colmar, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. X, red. J. Wojnowski, Warszawa 2002.

Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, 7.

Kaczmarek H., *Wacław Zaremba. Mało znana karta polskiej egiptologii*, „Kronika Wielkopolski” 2001, 3 (99).

Kowalkowski J., *Badania genealogiczne Wojciecha Kętrzyńskiego (1838–1918)*, Poznań–Wrocław 2002.

– *Kórnicka edycja herbarza J.K. Dachnowskiego*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne” 1996, 8.

– *Wojciech Kętrzyński a herbarz pruski*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1999, 1.

Krakowiecka L., *Wacław Zaremba jako działacz społeczny i historyk medycyny*, „Archiwum historii medycyny” 24, 1961, 3.

Markgraf Hermann, w: *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, W. Suleja, Wrocław 2006.

Piekosiński F., *Herbarz Jana Karola Dachnowskiego*, „Herold Polski” 1897.

– *Jana Karola Ślepowron Dachnowskiego sumaryusz herbarza szlachty polsko-pruskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1900, t. IV, nr 3–4.

- Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, opr. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000.
- Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. II, Warszawa 1994.
- Sznajder G., *Kontakty Akademii Umiejętności z Biblioteką Kórnicką w latach 1872–1919*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2009, 29.
- Węcowski P., *Listy Aleksandra Gieysztor (wybór)*, w: *Aleksander Gieysztor. Człowiek i dzieło*, red. M. Koczerska, P. Węcowski, Warszawa 2016.
- Zaremba W., *Wyprawa Garczyńskiego i więzienie pruskie*, w: *W 40-rocznicę powstania styczniowego*, Lwów 1903.

Źródła internetowe

- Wendt, Heinrich, Indexeintrag: Deutsche Biographie, <https://www.deutsche-biographie.de/pnd117285633.html> (dostęp: 28 VII 2022 r.).



ARTYKUŁY I MATERIAŁY / ARTICLES AND PAPERS / ARTIKEL UND MATERIALIEN

Robert Tomasz Roguszka

Olsztyn, Polska

akszugor@o2.pl • <https://orcid.org/0000-0001-7707-6650>

Od pruskiego *Eichamt* do polskiego Urzędu Miar. Przyczynek do dalszych badań nad administracją miar na Warmii, Mazurach i Powiślu (1868–1966)

From the Prussian *Eichamt* to the Polish Office of Measures. Contribution to further research on the administration of measures in Warmia, Mazury and Powiśle (1868–1966)

Vom preußischen Eichamt zum polnischen Amt für Maße und Gewichte. Ein Beitrag zur weiteren Erforschung der Verwaltung von Maßen und Gewichten in Ermland, Masuren und Powiśle (1868–1966)

Słowa kluczowe: metrologia, Prusy Wschodnie, Warmia i Mazury, Eichamt, miary i wagi

Keywords: metrology, Warmia and Masuria, East Prussia, Eichamt, measures and weights

Schlüsselwörter: Metrologie, Ostpreußen, Ermland und Masuren, Eichamt, Gewichte und Maße

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba przedstawienia dziejów miar na terenach dawnych Prus Wschodnich, a obecnie Warmii i Mazur, na przestrzeni lat 1868–1966. W artykule nakreślono wprowadzanie systemu metrycznego w powstającym Cesarstwie Niemieckim i Prusach Wschodnich oraz rozbudowę sieci urzędów miar, które w powojennych latach przypadły Polsce. Przedstawiono także rozbudowę polskiej administracji miar oraz jej powojenne problemy. Wszystko zostało wzbogacone o szereg ciekawych ilustracji, by jeszcze bardziej zaciekać czytelnika. Artykuł z pewnością nie wyczerpał tematu z uwagi na skąpą ilość materiałów źródłowych, czego autor jest świadom, jednak z pewnością będzie on przyczynkiem do dalszych poszukiwań i badań naukowych.

ABSTRACT

The aim of the article is an attempt to present the history of measurement in the lands of the former East Prussia, now Warmia and Mazury, in the years 1868–1966. The article outlines the introduction of the metric system in the emerging German Empire and East Prussia, as well as the expansion of the metric offices which fell to Poland in the post-war years. The expansion of the Polish weights and measures administration and its post-war problems are also presented. Everything was enriched with many interesting illustrations to make the reader even more curious. The article is certainly not exhaustive due to the scanty amount of source materials, which the author is aware of, but it will certainly be a beginning for further research and scientific studies.

ZUSAMMENFASSUNG

Ziel des Artikels ist der Versuch, die Geschichte des Messwesens im Gebiet des ehemaligen Ostpreußens, des heutigen Ermlands und Masurens, in den Jahren 1868–1966 darzustellen. Der Artikel skizziert die Einführung des metrischen Systems im entstehenden Deutschen Reich und in Ostpreußen sowie den Ausbau des Netzes von Messämtern, die in den Nachkriegsjahren an Polen fielen. Auch der Ausbau der polnischen Maßnahmenverwaltung und ihre Probleme in der Nachkriegszeit werden dargestellt. Alles wurde mit einer Reihe interessanter Illustrationen angereichert, um den Leser noch neugieriger zu machen. Der Artikel erschöpft das Thema aufgrund des spärlichen Quellenmaterials, dessen sich der Autor bewusst ist, sicherlich nicht, aber er wird sicherlich ein Beitrag zu weiteren Forschungen und Studien sein.

Historia miar oraz ich administracji w Polsce nie jest dostatecznie przebadana. Wiele dokumentów zostało zniszczonych podczas obu światowych wojen, a z tych, które przetrwały należałoby odtworzyć interesującą nas tematykę. Dotychczas nikt dogłębnie nie zajmował się tym tematem. Istnieje co prawda kilka prac, z których należałoby wymienić opracowanie Witolda Kuli *Miary i ludzie* oraz pracę Andrzeja Barańskiego *100 lat Głównego Urzędu Miar*, a także serię artykułów naukowych i popularnonaukowych. Jednak to nie wyczerpuje tematu. Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do badań nad administracją miar na terenach Warmii i Mazur, oraz wchodzącego współcześnie w skład województwa warmińsko-mazurskiego Elbląga. Wybór skrajnych dat również nie jest przypadkowy, albowiem od 1868 r. rozpoczyna się proces wdrażania systemu metrycznego w Cesarstwie Niemieckim oraz Prusach, następuje rozwój metrologii, co w późniejszych latach przysłużyło się rozwojowi polskiej administracji miar. Rok 1966 przyniósł daleko idące zmiany w polskiej administracji miar, zamykając pewien okres jej działania poprzez likwidację Głównego Urzędu Miar i ustanowienie w jego miejsce Centralnego Urzędu Miar i Jakości. Zdaję sobie sprawę z luk, które należy dogłębnie przebadać i uzupełnić, ale także wierzę, że wiedza przekazana poniżej ukaże wielu osobom piękno historii miar, a także zaciekawi.

METR ZAMIAST ŁOKCIA

Do połowy XIX w. na ziemiach niemieckich i w Prusach istniał szereg różnych systemów miar. Utrudniało to handel pomiędzy poszczególnymi państwami niemieckimi

czy nawet miastami do tego stopnia, że rozpoczęto zastanawiać się nad ujednoczeniem miar. Niektóre niemieckie państwa związkowe już na początku XIX w. zaczęły tworzyć porządek w dziedzinie miar i wag, np. Wirtembergia w 1806 r., Bawaria w 1809 r., Badenia w 1810 r., Prusy w 1816 roku¹. Dopiero w 1860 r. powołana do tego celu komisja w Berlinie stwierdziła, że najlepiej sprawdziłyby się obcy system i jako przykład podano metryczny, który powoli raczkował we Francji². Podczas jej obrad w 1864 i 1867 r. przedstawiono innowacyjne rozwiązania, które dotarły także do Francji, gdzie specjalna komisja pracowała nad wypracowaniem koncepcji metra³ i kilograma, jako wzorców odniesienia oraz przekazywania ich kopii do zainteresowanych krajów europejskich. 17 sierpnia 1868 r. w Związku Północnoniemieckim oraz w Prusach wprowadzono system metryczny ustawą, która weszła w życie 1 stycznia 1872 roku⁴.

Podstawowym wzorcem został metr w postaci platynowego pręta, którego właścicielem był rząd pruski. Powołano także Komisję Normalizacyjną (niem. *Normaleichungskommission*, NEK), której siedziba mieściła się w Berlinie, a której zadaniem było ustanowienie zasad organizacji urzędów upoważnionych do legalizowania, zgodnie z zapisem w ustawie, że „kalibracja i stemplowanie przeprowadzane są wyłącznie przez osoby wyznaczone przez władze, które posiadają niezbędne wzorce kalibracyjne wyprodukowane zgodnie ze standardowymi wymiarami i ciężarami”⁵. Od 1868 r. rozpoczęła się akcja propagująca nowe miary, a także odbyło się szereg dyskusji naukowych jak wprowadzić skutecznie system, jak mają wyglądać narzędzia do kontroli, jakimi oznaczeniami posługiwać się do stemplowania, a także gdzie przechowywać wzorce. W celu zapoznania ludności z zupełnie nowym systemem w metrologii prawnej, w okresie od ogłoszenia do jego wejścia w życie, informacje o nowych miarach można było przeczytać zarówno w gazetach, a także w ulotkach czy broszurach naukowych i popularnonaukowych. O nowo wprowadzanych miarach informowano także w ogłoszeniach parafialnych, a przede wszystkim w szkołach, gdzie zaraz po ogłoszeniu ustawy, wydano obowiązek nauczania uczniów

¹ W. Block, *Messen und Wägen. Ein Lehr- und Handbuch insbesondere für Chemiker*, Leipzig 1928, s. 18–19.

² Pierwsza próba wprowadzenia systemu metrycznego we Francji nastąpiła podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej w latach 1790–99. Niestety po kilku latach odstąpiono od niej z uwagi na protesty obywateli. Kolejna, udana próba przypadła na rok 1837, jednak i tym razem nie obyło się bez problemów. Ostatecznie system metryczny ukształtował się w 1875 r.

³ Uchwalono, że wzorec metra będzie prętem o przekroju poprzecznym w kształcie litery X, będzie też wzorcem kreskowym, a nie jak pierwotnie zakładano, końcowym. Różnica polegała na tym, że w pierwotnej wersji długość wzorca końcowego wyznaczały dwie skrajne płaszczyzny, w przeciwieństwie do nowego projektu wzorca kreskowego, który był podzielony na jedno centymetrowe odcinki, a skrajne odcinki umieszczono na płaszczyźnie samego przymiaru.

⁴ Do proklamacji Cesarstwa Niemieckiego doszło 18 stycznia 1871 r., tym samym ustawa o miarach z dnia 16 kwietnia 1871 r. stała się ustawą cesarską.

⁵ *Ustawa o wprowadzeniu miar i porządku wagowego dla Związku Północnoniemieckiego z 17 sierpnia 1868 r.*, nr 737, Bawaria 26 listopada 1871 r.



Ryc. 1. Przykładowe trzy znaki stempłowe mistrza kalibracji z Kilonii.

Źródło: U. Kröger, *Das Eichwesen in Schleswig-Holstein seit 1859 und die Bildung der Eichdirektion Nord. Ein Beitrag zur Geschichte des Eichwesens*, „Beihefte zur Zeitschrift für Metrologie“ 2009, nr 9, s. 19.

o nowych miarach⁶. W tym celu rozpoczęto produkcję nowych, metrycznych linijek wraz z podziałem na cale, które szkoły zobowiązane były zakupić, by nową miarę na przykładzie tłumaczyć młodzieży⁷. Warto nadmienić, że przystąpienie poszczególnych państw Związku Niemieckiego do systemu metrycznego w pierwszych latach było dobrowolne, ale obwarowane warunkiem uzyskania kopii nowych miar z Berlina⁸. Dopiero zjednoczenie państw niemieckich w 1871 r. wprowadziło obowiązek stosowania systemu metrycznego w całym Cesarstwie Niemieckim. Urzędnicy odpowiedzialni za sprawdzanie poprawności miar oraz oznaczanie ich specjalnymi stemplami lokowani byli w pierwszych latach w magistratach miejskich⁹. Sprawowali oni nadzór nie tylko nad handlem miejskim, ale i wiejskim oraz nad wszelkimi targowiskami. Z uwagi na specyficzny charakter pracy często jako pomieszczenia do sprawdzania stosowano remizy strażackie (głównie do sprawdzania miary pojemności). Każdy z takich urzędników posługiwał się innym rodzajem sygnatury, jednak zawsze musiał znajdować się na nich herb (niemiecki orzeł, herb miasta itd.), a także pierwsza litera informująca jakiego miasta dotyczy stempel oraz pierwsza litera nazwiska urzędnika. Do kontroli legalnych urządzeń w handlu uprawnienia miała policja i to ona stosowała sankcje karne oraz występowała na drogę sądową, wzywając często

⁶ Rozpoczęły się także specjalistyczne szkolenia nauczycieli.

⁷ U. Kröger, *Die Einführung einer Maß- und Gewichtsordnung 1868 bis 1872. Unter besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse in Schleswig-Holstein*, „Informationen zum Eichwesen“ 2016, nr 1, s. 10–11.

⁸ C. Meyer-Stoll, *Die Maß- und Gewichtsreformen in Deutschland im 19. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung der Rolle Carl August Steinheils und der Bayerischen Akademie der Wissenschaften*, München 2010, s. 217–218.

⁹ U. Kröger, *Das Eichwesen in Schleswig-Holstein seit 1859 und die Bildung der Eichdirektion Nord. Ein Beitrag zur Geschichte des Eichwesens*, „Beihefte zur Zeitschrift für Metrologie“ 2009, nr 9, s. 19. Informuj o tym także książki teledresowe.

urzędników miar na świadków. W związku z wprowadzeniem nowych miar i coraz częstszymi kontrolami rodziły się pytania przedsiębiorców na łamach prasowych, czy stosowanie urządzeń bez ważnego poświadczenia kalibracji do użytku wewnętrznego w ich firmach, czyli nie do rozliczeń handlowych, nie spowodzi nań kontroli, kar finansowych lub utraty tych urządzeń. Jak podawała prasa, powołując się na kodeks karny, wszelkie wątpliwości należało rozpatrywać indywidualnie, a w szczególnych przypadkach miał to rozstrzygać sąd, z kolei organy policyjne proszone były o zachowanie szczególnej ostrożności przy nakładaniu sankcji karnych¹⁰.

W Paryżu, 20 maja 1875 r. dochodzi do podpisania Konwencji Metrycznej przez 17 z 20 przybyłych delegatów europejskich państw¹¹. Konwencja wraz z opracowanym regulaminem powołała do życia instytucję naukową pod nazwą Międzynarodowego Biura Miar (fr. *Bureau International des Poids et Mesures*, BIMP) z siedzibą w pawilonie Breteuil w parku Saint-Cloud w Sèvres pod Paryżem, które miało być finansowane przez sygnatariuszy traktatu. Kierownictwo nad Biurem powierzono Międzynarodowemu Komitetowi Miar (fr. *Comite International des Poids et Mesures*, CIPM), który z kolei podlegał Generalnej Konferencji Miar (fr. *Conference Generale des Poids et Mesures*, CGPM), składającej się z przedstawicieli wszystkich rządów-sygnatariuszy¹². Do końca XIX w. w pomiarach stosowano system jednostek miar opartych na metrze (m), kilogramie (kg) i sekundzie (s), w skrócie nazywanym systemem MKS¹³. W 1901 r. Giovanni Giorgi¹⁴ zaproponował uzupełnienie tego systemu przez jednostki związane z elektromagnetyzmem. Rozpoczęto badania oraz dyskusje nad słusznością propozycji Gioriego, co przerwał wybuch pierwszej wojny światowej. Dopiero w 1939 r. doszło do akceptacji proponowanego systemu, a nowopowstały układ otrzymał skrót MKSA, a jego jednostkami podstawowymi stały się metr (m), kilogram (kg), sekunda (s) i amper (A). Niestety wybuch II wojny światowej w Europie zahamował kolejne badania nad metrologią. CIPM mógł zatwierdzić tę propozycję dopiero po jej zakończeniu w 1946 r. W 1954 r. na X konferencji CGPM zatwierdzono włączenie do istniejącego układu międzynarodowego trzech nowych

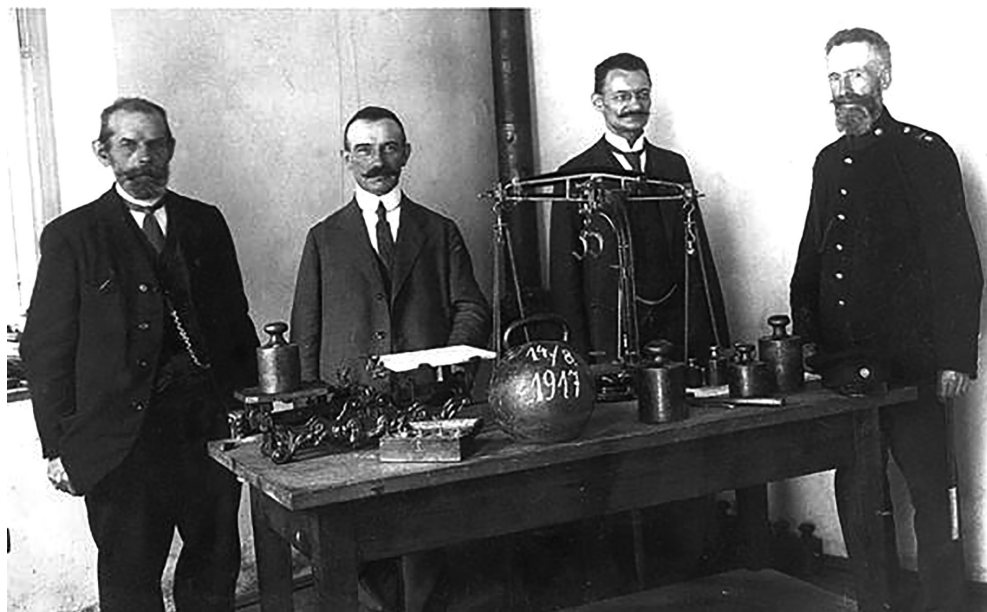
¹⁰ „Namslsruer Kreisblatt” 1884, nr 16 z 17 IV, s. 159–160.

¹¹ Podpisy złożyli delegaci w imieniu: Króla Belgów, Cesarza Niemiec, Cesarza Austro-Węgier, Cesarza Brazylii, Prezydenta Argentyny, Króla Duńskiego, Króla Hiszpanii, Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Prezydenta Republiki Francuskiej, Króla Włoch, Prezydenta Peru, Króla Portugalii, Cesarza Wschodnioeuropejskiego, Króla Szwecji i Norwegii, Prezydenta Szwajcarii, Cesarza Otomańskiego i prezydenta Wenezueli. Za: *Konwencja dotycząca utworzenia i utrzymania Międzynarodowego Biura Miar, wraz z regulaminem, podpisana w Paryżu dnia 20 maja 1875 r. (przystąpienie zgłoszone zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1925 r.)*, Dz.U. 1925, nr 87 poz. 608.

¹² K. Drąg, *145 lat Konwencji Metrycznej*, „Metrologia i Probiernictwo. Biuletyn Głównego Urzędu Miar” 2020, nr 1 (24), s. 62.

¹³ System zatwierdzono w 1889 r. wraz z zatwierdzeniem nowych prototypów metra i kilograma. Wcześniej stosowano system CGS, który był analogicznym, jednak opartym na centymetrze (cm), gramie (g) oraz sekundzie (s).

¹⁴ Giovanni Giorgi (1871–1950) – włoski fizyk i inżynier elektryk, jeden z prekursorów układu SI. Za: J. Borzymiński, *Międzynarodowy Układ Jednostek Miar – międzynarodowy projekt o najdłuższej historii*, „Metrologia i Probiernictwo. Biuletyn Głównego Urzędu Miar”, 2016, nr 1 (12), s. 49.



Ryc. 2. Urzędnicy przy stanowisku pracy w pruskim Urzędzie Miar i Wag, 1917 rok.
 Źródło: K. Schröter, *Die Bedeutung von Maß, Waage und Gewicht in der Geschichte der Stadt Schwelm und ihrer Umgebung*, Schwelm 2018, s. 124.

jednostek podstawowych, którymi były: amper (A), kelwin (K) i kandela (cd). Sześć lat później, w 1960 r. CGPM nadała temu układowi nazwę: Międzynarodowy Układ Jednostek (fr. *System International des Unites*), znany pod akronimem SI¹⁵.

OKRES 1908–1945

W 1908 r. doszło do powołania Państwowej Administracji Miar¹⁶, a Cesarstwo Niemieckie wraz z Prusami podzielono na 23 inspektoraty legalizacyjne¹⁷. Likwidacji uległy miejskie biura kalibracyjne¹⁸. Dokonano także ujednoczenia stempli. Od tej pory urzędnicy miar mieli posługiwać się stemplem państwowym, który na stylizowanej tarczy posiadał dwie litery D. R. od słów *Deutsche Reich*. W późniejszych latach ze

¹⁵ Ostatnią z jednostek podstawowych układu SI – mol (jednostka liczności materii) – dodano dopiero w 1971 r. W tym kształcie układ ten funkcjonuje po dziś dzień. Za: J. Borzymiński, *Międzynarodowy Układ Jednostek Miar – międzynarodowy projekt o najdłuższej historii*, „Metrologia i Probiernictwo. Biuletyn Głównego Urzędu Miar” 2016, nr 1 (12), s. 50.

¹⁶ *Maß- und Gewichtsordnung*, „Deutsches Reichsgesetzblatt Band” 1908, nr 33, s. 349–356.

¹⁷ *Polska administracja miar. Vademecum*, red. Paweł Fotowicz, Warszawa 2015, s. 14.

¹⁸ Likwidacja następowała stopniowo, albowiem sama ustawa o miarach miała wejść w życie 1 kwietnia 1912 r. Zob. – U. Kröger, *Das Eichwesen in Schleswig-Holstein...*, s. 23.

skrótowi usunięto kropki pomiędzy literami. Na stemplu znajdowały się także cyfry informujące o inspektoracie i mieście. Pojawia się także dodatkowy stempel roczny (po raz pierwszy „12” w stylizowanej tarczy). Ciekawostką jest zapis słowa *Eichen* (cechować, kalibrować), które od 1880 r., w korespondencji urzędowej, zostało zastąpione nową pisownią *Aichen*, na osobiste polecenie ministra stanu Otto von Bismarcka. Jednak dawna pisownia została ponownie odwrócona w latach 1901–1903 zgodnie z wydanymi wówczas „Zasadami niemieckiego piśmiennictwa prawniczego”¹⁹.

Nowa ustawa oprócz potwierdzenia metrycznych miar w całym Cesarstwie, określała także ich wielokrotności i podwielokrotności. Znalazły się tam także zapisy mówiące o obowiązku posiadania przyrządów pomiarowych z ważną cechą kalibracji oraz o okresach ważności, po upływie których należy „przeprowadzić i powtórzyć ponowną kalibrację”²⁰. Powołano także państwowe urzędy wzorcujące, które zobowiązano do posiadania niezbędnych wzorców, aparatury oraz stempli. Uchwalono także tabele opłat pobieranych za odnowienie kalibracji. Państwową Administrację Miar zobowiązano do wydawania przepisów wykonawczych „do niniejszej ustawy w sprawie materiału, konstrukcji, innego wyposażenia i oznaczenia wszystkich przyrządów pomiarowych, które mogą być wzorcowane, jak również w sprawie warunków ich wzorcowania oraz ustalenia granic błędu (granice błędu wzorcowania), które powinny być utrzymywane przez organy wzorcujące”²¹. Wszelkie naruszenia ustawy karane były grzywną oraz możliwością konfiskaty niezgodnych z przepisami przyrządów pomiarowych, włącznie z ich zniszczeniem. Przystąpiono także do budowy budynków przeznaczonych pod administrację miar oraz szkoleń nowych kadr.

Na obszarze Prus Wschodnich (obecnie województwo Warmińsko-Mazurskie) powstały i funkcjonowały w latach 1871–1945 urzędy miar i wag posiadające zwykłe uprawnienia (niem. *Eichamt mit normalen Befugnissen*) oraz delegatury kontrolne, a które to z kolei podlegały pod urząd wyższej instancji w Królewcu, tzw. Inspektorat Miar i Wag (niem. *Eichaufsichtsbehörde*). Urzędy powstały w następujących miastach:

- Elblągu (1871–1945) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami (niem. *Eichamt mit normalen Befugnissen*),
- Olsztynie (1887–1914 i 1914–1945) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami,
- Kętrzynie (1871–1891) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami, w latach 1896–1914 jako biuro kalibracji beczek (niem. *Faßeichamt*), a następnie (1914–1945) znów jako urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami,
- Ełku (1896–1914, 1914–1933) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami,

¹⁹ U. Kröger, *Das Eichwesen in Schleswig-Holstein...*, s. 22. Także: *Chronik des Eichens und der Eichämter in Bremen*, <https://www.eichamt.bremen.de/aufgaben/historisches/chronik-1607> (dostęp: 6 I 2023 r.).

²⁰ *Maß- und Gewichtsordnung...*, s. 350.

²¹ *Ibidem*, s. 355–356.

- a później (1938–1945) terenowy urząd miar i wag, punkt kontrolny (niem. *Eichnebenstelle, Abfertigungsstelle*),
- Bartoszycach (1871–1914) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami, a później (1914–1945) terenowy urząd miar i wag, punkt kontrolny,
 - Braniewie (1872–1914 i 1914–1933) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami, a później (1938–1945) terenowy urząd miar i wag, punkt kontrolny,
 - Giżycku (1898–1914) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami, a później (1914–1923) terenowy urząd miar i wag, punkt kontrolny,
 - Pieszku (1871–1914) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami,
 - Gołdapi (1883–1914) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami, a później (1914–1921) terenowy urząd miar i wag, punkt kontrolny,
 - Olecku (1898–1914) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami, a później (1914–1921) terenowy urząd miar i wag, punkt kontrolny,
 - Nidzicy (1871–1914) – urząd miar i wag ze zwykłymi uprawnieniami²².

Zauważyć należy, iż w większości urzędów w roku 1914 nastąpiło „chwilowe” zawieszenie działalności. Prawdopodobnie był to okres przenosin miejskich urzędów miar do nowych siedzib. Chwilę później przez większość miast Prus Wschodnich przetoczył się front I wojny światowej. Zniszczenia w niektórych częściach Prus Wschodnich były tak znaczne, że niektóre urzędy zostały zdegradowane do terenowych biur kalibracji, co mogło wiązać się ze zmniejszeniem kadry urzędniczej lub z urzędnikiem dojeżdżającym (delegowanym z większej jednostki) na czas legalizacji przyrządów do takiego biura. Koniec roku 1935 przynosi kolejne wydanie ustawy o prawnej kontroli metrologicznej i stemplowaniu przyrządów pomiarowych przez właściwy organ legalizacyjny²³. Kolejne zmiany nastąpiły w 1942 i 1944 roku²⁴. Natomiast w 1938 r. Minister Gospodarki Rzeszy wydał rozporządzenie dotyczące ochrony prawnej słowa *Eichen*. Termin ten może być używany wyłącznie przez organy administracji miar²⁵.

Niewiele informacji przetrwało o pruskich urzędach. Dwie wojny światowe dopełniły swego, z czego ostatnia wojna nie tylko pozostawiła po sobie masę ruin, spalonych lub zagubionych dokumentów, ale i zmianę granic państw, a co za tym idzie, zmianę struktur zaludnienia. Poniżej została podjęta próba odtworzenia, z pozostałych fragmentów archiwalnych oraz dostępnych opracowań, dziejów przynajmniej trzech urzędów do dziś działających w miastach: Elbląg, Olsztyn i Kętrzyn.

²² U. Brand, *Die Eichstempel der deutschen Handelsgewichte und Präzisionsgewichte ab 1871*, „Bad Emser Hefte zur Mass- und Gewichtskunde” 2001, nr 21, s. 5–8.

²³ *Maß- und Gewichtsgesetz*, MuGG von 13.12.1935, nummer 41.

²⁴ S. Geiselberger, *Die Entwicklung des Mess- und Eichwesens in Deutschland von 1800 bis 1945*, „Pressglas-Korrespondenz” 2002, nr 5, s. 97.

²⁵ *Amtsblatt der Physikalisch-Technischen Reichsanstalt, Bestimmungen des Maß- und Gewichtsgesetzes sowie der Eichordnung*, Berlin 1938, t. 1-4. A także: *Chronik des Eichens...*



Ryc. 3. Budynek dawnego Urzędu Miar w Olsztynie, ul. Lubelska 4, stan na rok 2022.
Fot. Robert Roguszka

Urząd Miar w Elblągu powstał w 1871 r., jako urząd miejski i dopiero w 1926 r. otrzymał swój budynek przy ulicy Potta-Cowle'a (obecnie ul. Żeromskiego) zbudowany stylem „nawiązując do rokokowego pałacu miejskiego”²⁶. Niestety nie jest znana ani kadra urzędnicza, ani warunki ich pracy. Z kolei Urząd Miar w Olsztynie powstał przy magistracie w 1887 r., by od dnia 26 stycznia 1914 r. rozpocząć działalność w nowo wybudowanym budynku przy ulicy Karl Roensch Straße 4²⁷. Budynek prawdopodobnie wzniesiono w 1913 r. Świadectwem mówiącym o istnieniu urzędu miar w Olsztynie przed 1914 r., jest wzmianka z „Gazety Olsztyńskiej” z dnia 26 czerwca 1895 r. informująca, że w „mieście naszym odbyła się (...) rewizja miar i wag u kupców i przekupniów. Wagi i miary nie odpowiadające przepisom policyjnym zostały zabrane”²⁸, a druga z 1900 r., również z „Gazety Olsztyńskiej” oświadcza, że „rewizje miar i wag odbędą się w tym roku w następujących miejscowościach: Dużym i Małym Klebarku, Patrykach, Pajtunach wsi i młynie, Purdzie i młynie dnia 20 sierpnia; w Starym Marcinkowie, Kalbornie, Klewkach, Szomwałdzie, Jondorfie i Dużym Bartęgu 21 sierpnia; w Rusi, młynie Sójka, Kielarach, Zazdrości, Pokrzywach, Nowejwsi, Przykopie

²⁶ J. Domino, *Budownictwo urzędowe*, Historia Elbląga, t. IV (1918–1945), red. M. Andrzejewski, Gdańsk 2001, s. 248.

²⁷ *Karl Roensch Straße* to obecnie ulica Lubelska. Numeracja pozostała bez zmian. Za: *Einwohnerbuch von Allenstein 1938*, Verlag W.E. Harich Nachsl. Gmbh. Allenstein, teil 1, seite 4.

²⁸ *Wiadomości z Warmii i dalszych stron*, „Gazeta Olsztyńska” 1895, nr 51, z 26 VI, s. 3.



Ryc. 4. Pruski Urząd Miar i Wag w Kętrzynie przy ul. Bankmannstraße 11, rok 1927.
Źródło: <https://bildarchiv-ostpreussen.de/suche/index.html?ids=2703>

22 sierpnia; w Butrynach, Starej Kaletce, Orzechowie, Łańsku, Pluskach 23 sierpnia; w Grünau, Grünmühle, Gryżlinach i młynie Biendara, Miodówku, Wendtach z młynem Pasaryą 24 sierpnia; w Stawigudzie, Dorotowie, Dajtkach, zamku w Olsztynie 25 sierpnia; w mieście Wartemborku 26 sierpnia i następnych dni²⁹. Istnienie urzędu poświadcza także zapis w książce Hugo Bonka, który mówi, że „w lutym 1892 roku zarząd Towarzystwa Odbudowy i Upiększania Malborka z Gdańska wezwał wszystkie magistraty obu prowincji: Prus Wschodnich i Zachodnich, do nadesłania monet, pieczęci, dokumentów, dzieł drukowanych oraz map, które miały znaczenie dla historii Zakonu, aby z ich wykorzystaniem udekorować wnętrze zamku w Malborku, 27 marca zostały przesłane z Olsztyna trzy oryginalne pieczęcie: miasta, rady miejskiej oraz urzędu miar i wag, jak również odciski dwóch pieczęci miasta.”³⁰ Niestety poza tym zapisem nie ma żadnych archiwaliów, czy nawet zachowanych pieczęci (względnie zdjęć czy szkiców) urzędu miar i wag z Olsztyna. Wiadomo, że w budynku nowo wybudowanego urzędu, na parterze znajdowały się cztery pomieszczenia przeznaczone do pracy urzędowej³¹,

²⁹ *Z bliska i z daleka. Olsztyn, 16 lipca 1900*, „Gazeta Olsztyńska” 1900, nr 83, z. 17 VII, s. 2–3.

³⁰ H. Bonk, *Historia Olsztyna 1353–1772*, Olsztyn 2016, s. 116.

³¹ A. Płoski, *Śladami dziedzictwa techniki*, „Olsztyński Rocznik Konserwatorski. Architektura i sztuka 1918–1945”, Olsztyn 2015, s. 98.



Ryc. 5. Budynek Urzędu Miar w Elblągu z 1926 roku (stan obecny).

Źródło: <https://gdansk.gum.gov.pl/umg/wydzialy-zamiejscowe/elblag/3864,Wydzial-Zamiejscowy-w-Elblagu-WZ4.html>

z kolei na piętrze znajdowały się dwa mieszkania przeznaczone dla pracowników. Wydaje się prawdopodobnym, by w jednym z nich mieszkał sam naczelnik urzędu. Podobną strukturą pomieszczeń charakteryzowały się urzędy miar w Elblągu i Kętrzynie.

Równie niewiele informacji przetrwało o przedwojennych dziejach urzędu miar i wag w Kętrzynie. Wiadomo na pewno, że znajdował się przy ulicy Bankmanstraße (obecnie ul. Limanowskiego³²) oraz udało się odnaleźć przedwojenne zdjęcie urzędu z 1927 r., zbudowanego przez firmę z Bartoszyc pod kierownictwem Rudolfa Krzywka, który w latach 1901–1930 wykonał wiele prac budowlanych w Kętrzynie. Napis widniejący na budowlu „Preussisches Eichamt” istnieje ponoć po dziś dzień, zakryty grubą warstwą farby³³. Niestety tutaj również nie jest znana ani kadra urzędnicza, ani zakres czynności kalibracyjnych jakie wykonywali.

Powyższe urzędy podlegały pod dyrekcję w Królewcu (niem. *Eichdirektion Königsberg*) i posługiwały się cechami poświadczającymi legalizację o znamionach cyfrowych: 1 oraz X, gdzie pierwsza cyfra oznaczała przynależność pod dyrekcję, a w miejsce X nanoszona była cyfra wyróżniająca dany urząd. I tak urząd: w Elblągu

³² Zaraz po wojnie ulica Limanowskiego nosiła nawę: Łódzka.

³³ Tak twierdzi obecna Naczelnik Urzędu w Kętrzynie – Krystyna Kudelka.



Ryc. 6. Przykładowa cecha urzędu miar w Olsztynie z lat 1914–1945. Opracował: R. Roguszka

przez całą swoją działalność w latach 1871–1945 posiadał znamiona cech o numerach 1 i 10, w Olsztynie w latach 1887–1914 posiadał znamiona cech o numerach 1 i 26, natomiast w latach 1914–1945 cechy miały znamiona 1 i 7, w Kętrzynie w latach 1871–1891 posiadał znamiona cech o numerach 1 i 20, natomiast w latach 1914–1945 cechy miały znamiona 1 i 4³⁴. Dodatkowo nabijana była cecha roczna, znajdująca się w stylizowanej tarczy. Całość świadczyła o dokonaniu legalizacji przez dany urząd w konkretnym roku. Od rocznika wybitego, odcisniętego lub wypalonego liczono ustalony prawnie okres czasu ważności, po upływie którego właściciel przyrządu pomiarowego winien zgłosić się na legalizację następczą.

Podobnie jak w Elblągu, tak w Olsztynie i Kętrzynie urząd funkcjonował do początku 1945 r. Niestety tu również nie ma żadnych informacji, do którego dnia II wojny światowej funkcjonowały powyższe urzędy. Można założyć, że prace jak i życie miejskie trwały do ostatnich dni. Dopiero przesunięcie się frontu wschodniego w styczniu 1945 r. spowodowało ucieczkę przed wojskami sowieckimi i zaprzestanie działalności urzędowej.

OKRES 1945–1966

W styczniu 1945 r. ruszyła wielka ofensywa Armii Sowieckiej. W trakcie tego ataku zdobyte zostały miasta: Olsztyn – 22 stycznia, Kętrzyn – 27 stycznia i po dwutygodniowej walce, Elbląg – 12 lutego. O ile dwa pierwsze miasta zostały zdobyte niemal bez walki, o tyle ostatnie broniło się zaciekle. Niestety, czy to zdobyte bez walki czy w walce, miasta podzieliły ten sam los. Wielki szaber, gwałty, mordy, wywózki na Syberię oraz masowe podpalenia domów. Niektóre z nich płonęły jeszcze przez wiele dni czy tygodni. Sytuację w Olsztynie, który bez walki został wzięty z zaskoczenia opisuje m.in. Ryszard Tomkiewicz w swojej książce: „miasto i okolice pod koniec zimy i wiosną 1945 r. było bardzo wyludnione. Całe ulice były zupełnie puste.”³⁵

³⁴ U. Brand, op. cit., s. 5–8.

³⁵ R. Tomkiewicz, *Życie codzienne mieszkańców powojennego Olsztyna 1945–1956*, Olsztyn 2003, s. 38.

Większość ludzi koczowała w piwnicach, przydomowych składzikach gospodarczych albo w altanach ogródków działkowych, by nocami, przemykając jak cienie, szukać ocalałej żywności. Ludność polska, na większą skalę, zaczęła się pojawiać od lata 1945 r. Po przejściu frontu, w mieście ulokowały się oddziały „III Frontu Białoruskiego oraz Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej w Polsce. W samym Olsztynie, latem 1945 roku stacjonował pułk zapasowy frontu, oddziały pułku pogranicza i korpusu gospodarczego oraz oddziały NKWD”³⁶

W ocalałych budynkach znajdujących się w strategicznych miejscach lub które miały reprezentacyjny charakter, magazynach z żywnością, dawnych koszarach oraz na stacji kolejowej wraz z pobliskimi zabudowaniami ulokowały się wojska sowieckie. W mieście dochodziło do wielu gwałtów, grabieży oraz niezliczonej ilości podpażeń. Żołnierzy radzieckich nie interesowało czy zabierają dobytek Niemcomi, czy Polakowi. Wszelkie dobra materialne traktowane były jako „frontowe prawo”³⁷. Budynek poniemieckiego urzędu miar, znajdujący się niedaleko Dworca Głównego został zajęty przez Rosjan. Były to wojska nadzorujące węzeł kolejowy.

Zaraz po ustaniu działań wojennych na terenach Polski przystąpiono do organizowania struktur administracji miar. O ile w miastach znajdujących się w przedwojennych granicach było to dość łatwe zadanie, o tyle na ziemiach poniemieckich, już nie. Duża część budynków była zburzona, w innych rozszabrowano wyposażenie, jeszcze inne były zajęte przez wojsko. Dzień 1 lipca 1945 r. przyjmuje się za datę utworzenia Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku (OUM), który został zorganizowany na bazie dawnego Miejskiego Urzędu Miar mieszczącego się przy ul. Na Stępce 3A oraz ekspozytury Obwodowego Urzędu Miar w Oliwie przy ul. Limanowskiego³⁸. Naczelnikiem został mianowany inż. Stanisław Krzywicki³⁹, „który od 1922 r. pracował w Okręgowym Urzędzie Miar w Lublinie.”⁴⁰ Zaraz po zorganizowaniu podległej placówki, przystąpiono do utworzenia Urzędu Miar w Elblągu, w jego przedwojennych murach. Naczelnikiem został Iwankowski, zatrudnieni byli także: legalizator – Żukowski⁴¹ oraz woźny – Alfons Weiner⁴². Z dokumentów wynika również, że na terenie miasta istniał warsztat naprawy wag Mieczysława Daroszewskiego⁴³, pozo-

³⁶ Ibidem, s. 60.

³⁷ Ibidem, s. 18.

³⁸ D. Jonaszek, *Okręgowy Urząd Miar w Gdańsku wczoraj i dziś*, „Zeszyt Historyczny Głównego Urzędu Miar”, Warszawa 2019, s. 31–32.

³⁹ W późniejszych latach stanowiska kierowników w obwodowych urzędach miar zostały przemianowane na naczelników, z kolei w okręgowych urzędach naczelników przemianowano na dyrektorów.

⁴⁰ D. Jonaszek, op. cit., s. 32.

⁴¹ Niestety nie udało się ustalić imion. We wszelkiej korespondencji do której był dostęp pojawia się zapis „pan Iwankowski” oraz „obywatel Iwankowski” oraz „pan Żukowski”.

⁴² Imię ustalone z podpisu pod potwierdzeniem odbioru delegacji służbowego wyjazdu, w pozostałych dokumentach woźny zapisywany jest tylko z nazwiska.

⁴³ Archiwum Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku (dalej: AOUMG), t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 75, *Sprawozdanie opisowe z czynności Obj UM3 w Powiatach: Malbork, Kwidziń, Sztum, Braniewo od dnia 12 maja do dnia 24 listopada 1949 roku*, bez numeru, maszynopis, s. 1.

stałych, o ile istniały, nie udało się na razie ustalić. Zarówno urząd w Elblągu, jak i nie uruchomiony jeszcze w Olsztynie, miał być wyposażony w przyrządy pozyskane z urzędu w Słupsku, w którym znajdować się miało sporo nieużywanego sprzętu metrologicznego⁴⁴.

Dyrektor dostał zapewnienie z Głównego Urzędu Miar (GUM) w Bytomiu⁴⁵, że wszystkie miejscowości po byłych Prusach Wschodnich, aż do wschodniej granicy Polski zostaną przez tenże urząd zagospodarowane i nadzorowane⁴⁶. Dnia 23 marca 1946 r. do Olsztyna przybył oddelegowany przedstawiciel OUM w Gdańsku, starszy legalizator Witold Adamowicz „celem zbadania warunków uruchomienia Urzędu Miar w Olsztynie”⁴⁷ oraz porozumienia się „z Władzami Administracji Ogólnej oraz Zarządem Miejskim w Olsztynie”⁴⁸. Adamowicz dotarł do Olsztyna oraz odnalazł poniemiecki budynek urzędu. Jednak zastał w nim żołnierzy sowieckich, którzy nie tylko nie wpuścili go do budynku, celem dokonania oględzin, ale także żaden z dowódców w ogóle nie chciał z nim rozmawiać⁴⁹. Nie jest wiadomo jak doszło do spotkania z polskimi władzami i jakie były postanowienia, jednak udało się pozyskać lokal zastępczy w Kortowie. Kompleks budynków znajdował się co prawda poza miastem, jednak przed wojną dochodziła tam linia trolejbusowa, którą władze Olsztyna zamierzały ponownie uruchomić. Jak podawała powojenna prasa „rok temu poza powiatowym Urzędem Ziemskim, zainstalował się w całym wolnym bloku, zajmując kilka obszernych sal ‘Państwowy Urząd Miar i Wag’”⁵⁰. Gazeta opatrzona jest datą 11 października 1947 r., a więc można przypuszczać, że administracja miar w Olsztynie rozpoczęła funkcjonować przed październikiem 1946 r. Tu również, na obecna chwilę jest luka, którą należałoby wypełnić, bowiem nie jest wiadome nic o wyposażeniu, ani o zakresie obowiązków. Niemniej urząd musiał działać i nie narzekać na brak narzędzi pomiarowych do sprawdzenia, bowiem jak donosi prasa „w związku z nasileniem walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym Delegatura komisji Specjalnej w Olsztynie zorganizowała w dniu 8 bm. planowaną kontrolę wag i odważników. W akcji wzięli udział kontrolerzy

⁴⁴ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 74, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Gdańsku do Pana Naczelnika Okr. AM w Poznaniu w sprawie organiz. Obw.UM w Koszalinie*, 13.4.46 nr 527–3/46, maszynopis.

⁴⁵ Z uwagi na znaczne zniszczenia w Warszawie, tymczasowym miastem w którym funkcjonował Główny Urząd Miar był Bytom. Dopiero w latach 50. XX w., po odbudowaniu przedwojennego gmachu przy ulicy Elektoralnej 2, GUM na powrót został przeniesiony do stolicy.

⁴⁶ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 41, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Gdańsku do Pana Naczelnika Okr. AM w Warszawie w sprawie podziału terenu między okręgami z dn. 15 lutego 1946 r.*, nr 46.73.5, maszynopis.

⁴⁷ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 53, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Gdańsku do Ob. Adamowicza Witolda, st. legalizatora w Okr. Urzędzie Miar w Gdańsku z dn. 22 marca 1946 r. w sprawie wyjazdu do miasta Olsztyna celem zbadania warunków uruchomienia Urzędu Miar*, nr 46.347.1, maszynopis.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ A. Barański, *100 lat Głównego Urzędu Miar*, Warszawa 2019, s. 115.

⁵⁰ *Rozwój Kortowa idzie w parze z rozwojem kryzysu mieszkaniowego w Olsztynie*, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 163 z 11 X, s. 3.

i kontrolerki społeczne oraz ORMO. [...] Ogółem skontrolowano 188 punktów sprzedaży na terenie Olsztyna, spisując 26 protokołów za używanie wag i odważników nielegalizowanych i nierzetelnych⁵¹. Aby uzmysłowić ludziom jak ważne jest posługiwanie się legalnymi jednostkami miar oraz zalegalizowanymi przyrządami w prasie olsztyńskiej ukazał się artykuł informujący czytelników o historii miar metrycznych, o obowiązujących wzorcach długości oraz masy, a także o obowiązku legalizacji narzędzi pomiarowych w Urzędzie Miar⁵².

W miastach, w których istniały urzędy miar, istniały także warsztaty naprawy narzędzi pomiarowych. Jak na razie trudno stwierdzić ile funkcjonowało takich warsztatów w Olsztynie. Dzięki reklamie w prasie wiemy, że istniał na pewno ten, który zajmował się nie tylko naprawą, ale także „stemplowaniem wag i odważników. Szybko i solidnie, wykonuje Koncesjonowany Warsztat Wag – Edward Mozol, Olsztyn, ul. Mrongowiusza 10 b vis a vis Ratuszowej (koło spółdzielni ‘Mazur’)⁵³, drugi warsztat – Wojciecha Prokopa – wymieniony jest w sprawozdaniu urzędowym⁵⁴. Udało się także ustalić, dzięki korespondencji archiwalnej pomiędzy Okręgowym Urzędem Miar w Gdańsku, a Obwodowym Urzędem Miar w Olsztynie, kadre, zatrudnioną w pierwszych powojennych latach. Były to trzy osoby: naczelnik – Możanowicz⁵⁵, legalizator – Jerzy Kochanek⁵⁶ oraz woźny i jednocześnie pomocnik legalizatora – Walerian Toussanit.

Kwestią, której na razie nie można przybliżyć jest pozyskanie poniemieckiego budynku urzędu miar przez polską administrację. Prawdopodobnie był to koniec 1948 r., bądź początek roku 1949, bowiem informacja o nowym adresie pojawia się w ogłoszeniu prasowym z kwietnia 1949 r.: „Technika, względnie absolwenta średniej szkoły ogólnokształcącej, zatrudni Obwodowy Urząd Miar w Olsztynie, ul. Lubelska 4”⁵⁷. W piśmie przesyłanym z OUM w Gdańsku do Urzędu rewizyjnego, w którym nakreślono strukturę organizacyjną Okręgowego Urzędu Miar, wspomniany jest urząd w Olsztynie, już pod nowym adresem⁵⁸. Jak wynika ze sprawozdania Dyrektora OUM w Warszawie z roku 1952 wraz z rozwojem urzędów miar oraz coraz większą ilością sprawdzanych przyrządów pomiarowych, w Urzędzie Miar w Olsztynie

⁵¹ Kontrola wag i odważników dała rewelacyjne wyniki w Olsztynie, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 71 z 11 VII, s. 3.

⁵² *Fala świetlna – miarą metra. Sześcian wody – miarą kilograma*, „Tygodniowy Dodatek Ilustrowany. Świat się zmienia, Życie Olsztyńskie” 1949, nr 29(628) z 30 I, s. 2.

⁵³ *Ku uwadze kupców i spółdzielni*, „Wiadomości Mazurskie” 1947, nr 21(332) z 28 I, s. 4.

⁵⁴ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 75, *Sprawozdanie opisowe z czynności Obj UM3...*, s. 2.

⁵⁵ Niestety nie udało się ustalić jego imienia. Na dokumentach zawsze jest podpis w formie samego nazwiska, a korespondencja adresowana do naczelnika jest w formie zwrotu pan lub obywatel Możanowicz.

⁵⁶ W latach 50. obejmuje funkcję naczelnika urzędu.

⁵⁷ *Ogłoszenia drobne. Praca zaoferowana*, „Życie Olsztyńskie” 1949, nr 114(713) z 27 IV, s. 6.

⁵⁸ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 74, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Gdańsku z dn. 23 kwietnia 1949 r. do Urzędu Rewizyjnego w Gdańsku w związku z pismem tamt.z dn. 1.4.rb. w sprawie danych Okręg. Urzędzie Miar w Gdańsku*, nr 13/13/13/49.1223, maszynopis.



Ryc. 7. Jerzy Kochanek, naczelnik Obwodowego Urzędu Miar w Olsztynie, ok. 1953 r.
Źródło: *100 lat Głównego Urzędu Miar*, oprac. GUM, „Analityka” 2019, nr 2, rok (XX), s. 66.

zaistniała potrzeba zatrudnienia dodatkowo co najmniej dwóch techników⁵⁹. Z kolei sam budynek wymagał „bezwłocznego remontu”⁶⁰.

Po uruchomieniu administracji miar w Olsztynie, przyszła kolej na Kętrzyn⁶¹. W tym celu do dawnego Rastenburga delegowany został kierownik olsztyńskiego urzędu miar – Możanowicz. Dotarł on do miasta, odszukał budynek ponemieckiego urzędu, jednak zastał tam lokatorów, którzy otrzymali od miasta przydziały na zasiedlenie⁶². Powstanie urzędu w budynku dawnej, niemieckiej administracji miar było zatem niemożliwe. Powstał co prawda urząd w Kętrzynie w bliżej nieznannej lokalizacji, który sprawnie funkcjonował⁶³, jednocześnie rozpoczęła się batalia GUM

⁵⁹ Archiwum Głównego Urzędu Miar w Warszawie (dalej: AGUM), t. Terenowa administracja miar podstawy prawne, *Sprawozdanie Dyrektora inż. Maksymiliana Walda z działalności Okręgowego Urzędu Miar w Warszawie za rok 1956*, 05.01.1957, bez numeru, maszynopis, s. 10.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 11.

⁶¹ Archiwum Obwodowego Urzędu Miar w Kętrzynie (dalej: AObwUMK), dokumenty luźne, *Ministerstwo Przemysłu i Handlu Główny Urząd Miar, Wykaz mienia, położonego na Ziemiach Odzyskanych, nie będącego obecnie w administracji Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku i nie należącego do kategorii przedsiębiorstw, wymienionych w art. 3 ust.1 lit.A pkt 1–9 i lit.C ustawy z dnia 3.1.1946 r. (Dz.U.R.P. Nr 3 poz. 17)*, z dn. 30 lipca 1947 r., nr 47.IV.B.572.37.

⁶² AObwUMK, dokumenty luźne, *Pismo Kierownika Obwodowego Urzędu Miar w Olsztynie do Pana Naczelnika Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku w sprawie budynku b. mien. Niem. w Kętrzynie*, z dn. 8 października 1947 r., nr 47.335.1, a także: AObwUMK, dokumenty luźne, *Pismo Kierownika Obwodowego Urzędu Miar w Olsztynie do Pana Naczelnika Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku w sprawie budynku b. mien. Niem. w Kętrzynie*, z dn. 26 kwietnia 1948 r., nr 48.156.1, maszynopis.

⁶³ Świadczy o tym korespondencja pomiędzy OUM w Gdańsku, a urzędem w Kętrzynie.

wespół z OUM w Gdańsku z władzami miasta o odzyskanie budynku⁶⁴. Wsiedlenie lokatorów oraz całkowite odzyskanie budynku nastąpiło 30 czerwca 1951 r.⁶⁵ i prawdopodobnie od tej daty Obwodowy Urząd Miar w Kętrzynie funkcjonuje w budynku przy ulicy Limanowskiego 11. Od początku swej działalności urząd borykał się nie tylko z kłopotami lokalowymi, ale także z brakiem odpowiedniego sprzętu oraz wyszkolonej kadry. Z zapisów archiwalnych wynika, że pierwszym kierownikiem został Stanisław Gocłowski.

Podczas tworzenia urzędów polskiej administracji miar, następował także podział terytorialny, który podlegał pod daną jednostkę. Obwodowy Urząd Miar w Elblągu obsługiwał „miasto Elbląg oraz powiaty: elbląski, malborski, sztumski i kwidziński województwa gdańskiego”⁶⁶, Obwodowy Urząd Miar w Olsztynie obsługiwał miasto Olsztyn oraz powiaty: „olsztyński, braniewski, pasłęcki, działdowski, suski, nowomiejski, ostródzki, lidzbarski, szczycieński, nidzicki, morąski i iławecki”⁶⁷, natomiast Obwodowy Urząd Miar w Kętrzynie obsługiwał miasto Kętrzyn oraz powiaty: „kętrzyński, bartoszycki, reszelski, mrągowski, piski, giżycki i węgorzewski”⁶⁸.

Każdy z powstałych urzędów otrzymywał do dyspozycji określone cechy, którymi posługiwał się podczas legalizowania przyrządów pomiarowych. Cecha składała się ze znamienia urzędu⁶⁹, roku w którym następowała legalizacja, a także z cech zabezpieczających na które składała się cecha ze znamionami urzędu. Na trop cech, jakimi posługiwały się omawiane urzędy po wojnie, udało się mi wpaść dzięki pismu Zakładu Energetycznego w Kaliszu, wystosowanego do GUM, który rozesłał je do wszystkich okręgowych urzędów miar w Polsce. Sprawa dotyczyła kradzieży liczników energii elektrycznej z tegoż zakładu oraz zapytania, jakimi cechami posługują się dane urzędy.⁷⁰

⁶⁴ Przykładowe pisma: AOBUUMK, dokumenty luźne, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Gdańsku do Ob. Burmistrza m. Kętrzyna z dn. 6 sierpnia 49 w sprawie budynku przy ul. Limanowskiego 11. – opróżnienie z mieszkańców*, nr 9.1962; AOBUUMK, dokumenty luźne, *Pismo Dyrektora Głównego Urzędu Miar do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie w sprawie budynku dla AM w Kętrzynie z dn. 23.8.1949 r.*, nr 49.IVB1179.1; AOBUUMK, dokumenty luźne, *Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej Departament Osiedleńczy do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie Wydział Osiedleńczy dot. nieruchomości dla Administracji Miar w Kętrzynie z dn. 12 września 1949 r.*, Nr OsM/2576/a/6; AOBUUMK, dokumenty luźne, *Pismo Urzędu Wojewódzkiego Olsztyńskiego Wydział Osiedleńczy do Starostwa Powiatowego Referat Osiedleńczy dot. nieruchomości dla Administracji Miar w Kętrzynie z dn. 22 września 1949 r.*, L.Dz.N/26/134/49.

⁶⁵ AOBUUMK, dokumenty luźne, *Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kętrzynie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej w sprawie rozdysponowania mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W.M. Gdańska*, nr 5.17, z dnia 27 czerwca 1951 r.

⁶⁶ AOUMG, t. Okręg warszawski, k. 187, *Pismo Dyrektora OUM w Gdańsku z dn. 25 września 1961 r. do Spółdzielni Pracy Wag.-Ślus.-Mech. „Automat” w Ślupsku*, nr 61.IV.3732.1, maszynopis.

⁶⁷ AOUMG, t. Okręg warszawski, k. 4, *Podział terytorialny Obw.UM Okręgu Warszawskiego z dn. 7 stycznia 1959 r.*, nr 58.5140.1, maszynopis.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Była to stylizowana tarcza z literami RP (Rzeczpospolita Polska) oraz cyframi po bokach tarczy: z lewej numer oznaczający konkretny Okręgowy Urząd Miar, a z prawej numer oznaczający konkretny Obwodowy Urząd Miar.

⁷⁰ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 61, *Pismo Dyrektora GUM z dn. 26 sierpnia 1948 r. do PP. Naczelników Okr. AM z wyjątkiem Okr. 7 w sprawie stemple leg. do wytłaczania*, nr 48.IVB 870.9, maszynopis.

Tabela 1 Wykaz stempli stosowanych w OUM w Gdańsku w latach 1945–1948.

Rok	Nazwa urzędu	Oznaczenia stempli urzędowych zabezpieczających i rocznych
1945	OUM Gdańsk, Obw.UM Gdańsk i Ekspozytura	18DR*1
	Obw.UM Gdynia	4RP2
	Obw.UM Słupsk	3DR5 i roczny „45” niemiecki
1946	OUM Gdańsk	18DR*1, 4RP2, 4RP12
	Obw.UM Gdańsk i Ekspozytura	18DR*1, 4RP2
	Obw.UM Gdynia	4RP2
	Obw.UM Słupsk, Obw.UM Elbląg, Obw.UM Olsztyn	dwustronny roczny „46”
1947	OUM Gdańsk	4RP2, 4RP12 potem 8RP*
	Obw.UM Gdańsk	4RP2 potem 8RP1
	Obw.UM Gdynia	4RP2 potem 8RP2
	Obw.UM Elbląg, Obw.UM Olsztyn, Obw.UM Słupsk	dwustronny roczny „47” potem 8RP3, 8RP4, 8RP5
1948	OUM Gdańsk	8RP*
	Obw.UM Gdańsk	8RP1
	Obw.UM Gdynia	8RP2
	Obw.UM Elbląg	8RP3
	Obw.UM Olsztyn	8RP4
	Obw.UM Słupsk	8RP5

Dzięki odpowiedzi na zapytanie⁷¹ autor stworzył powyższe tabelaryczne zestawienie, w którym zostały podane wszystkie podległe jednostki pod gdańską administrację miar, a interesujące urzędy zostały zaznaczone pogrubioną czcionką. Jak wynika z powyższego wykazu zaraz po wojnie stosowane były niemieckie stemple, które stopniowo wycofywano, zastępując w miarę możliwości polskimi, ale przedwojennymi, ewentualnie stosowano dwustronny stempel roczny. Dopiero od marca 1947 r. urzędy zaopatrzone zostały w stemple o znamionach stosownych do numeracji okręgu, czyli 8 z literami RP oraz cyfrowym wyróżnikiem dla danego obwodu. Od roku 1948 stosowano już tylko nowe, polskie cechy. W zestawieniu brakuje Obwodowego Urzędu Miar w Kętrzynie, który miał trudności z utworzeniem i prawdopodobnie korzystał z cech olsztyńskich.

⁷¹ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 69, *Pismo Naczelnika OUM w Gdańsku z dn. 30 września 1948 r. do Pana Dyrektora GUM w Bytomiu w sprawie stemple leg. do wytłaczania*, nr pf 8.22.3, maszynopis.

Wszystkie wyżej opisane urzędy funkcjonowały nie tylko stacjonarnie, ale i wyjazdowo pod postacią Objazdowych Urzędów Miar, co umożliwiało legalizację narzędzi pomiarowych przez osoby czy instytucje nie mogące przywieźć swych przyrządów bezpośrednio do urzędu. Aby taki urząd mógł działać w terenie, naczelnik każdego z urzędów opracowywał plan wyjazdów, porozumiewał się z lokalnymi władzami oraz publikował ogłoszenia, w których znajdowała się informacja o terminie przyjazdu, ilości dni oraz o godzinach obsługi interesantów. Często informowało się także lokalnych naprawców wag, by przygotowali swe warsztaty na wzmożony ruch klientów. Ogłoszenia były także zamieszczane w Dziennikach Wojewódzkich⁷², choć zdarzały się przypadki nie zamieszczenia ogłoszenia z winy władz⁷³ lub pewnych opóźnień z winy urzędu. Informacje wysyłano także do lokalnych większych firm, młynów, tartaków, gospodarstw hodowli trzody, a także do innych instytucji państwowych (np. Poczta Polska, Polskie Koleje Państwowe itp.)⁷⁴. Objazdy musiały być tak zorganizowane, aby nie przeszkadzały w żniwach⁷⁵. Na terenach (Gołdap, Olecko, Elk), do których nie udało się dotrzeć urzędnikom z Olsztyna czy Kętrzyna w formie objazdowych urzędów miar, delegowani byli urzędnicy z Białegostoku⁷⁶. Na początku interweniował do GUM naczelnik z OUM w Gdańsku, stwierdzając, że to jest jemu podległy teren i on powinien wypełniać zadania administracji miar, jednak okazało się, że nie dysponował ani dostateczną ilością ludzi, ani samochodem by tam dojechać. Urzędnicy z Białegostoku, z racji nadwyżek kadrowych, w pierwszych latach po wojnie, nadzorowali ten teren, za pozwoleniem zarówno GUM, jak i OUM w Gdańsku⁷⁷.

Z uwagi na wspomniane braki kadrowe, przy jednoczesnej potrzebie codziennej obsługi ludności lokalnej w budynkach urzędu, każdy wyjazd w teren oraz organizacja urzędów objazdowych wiązała się z nieobecnością jednej lub nawet dwóch

⁷² AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 50, *Pismo Naczelnika OUM w Gdańsku do Redakcji Olsztyńskiego Dziennika Wojewódzkiego przy Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie z dn. 29 kwietnia 1950 r. w sprawie zarządzenia o następczej legalizacji – umieszczenie w Dzienniku Wojewódzkim*, nr 50.1164.3, maszynopis.

⁷³ W tej sprawie musiał interweniować Główny Urząd Miar w Warszawie pisząc specjalne pismo do Urzędu Rady Ministrów by interweniowało w Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

⁷⁴ Na przykład: AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 19, *Pismo Naczelnika Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku do Dyrekcji P.K.P. w Olsztynie z dn. 3 maja 1950 r. w sprawie planu podróży Obj.UM*, nr 50.1233.1, maszynopis; AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 20, *Pismo Naczelnika Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku do Dyrekcji Poczty i Telegr. w Olsztynie z dn. 3 maja 1950 r. w sprawie planu podróży Obj.UM*, nr 50.1233.1, maszynopis.

⁷⁵ AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 50, *Pismo Naczelnika Okręgu Administracji Miar w Gdańsku do Ob. Kierownika Obw.UM w Olsztynie z dn. 28.03.50 w sprawie uwzględnienia w planach podróży Obj.UM4 przerwy na żniwa*, nr 50.742.1, maszynopis.

⁷⁶ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 37, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Warszawie do Pana Naczelnika Okr. AM w Gdańsku w sprawie terytorialnego podziału zakresu działania władz A.M. z dn. 31 stycznia 1946 r.*, nr 46.73.5, maszynopis. A także: AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 47, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Warszawie do Pana Naczelnika Okr. AM w Gdańsku w związku z pismem tut. z dn. 31.1.46 r. Nr 46.73.5, sprawa: organizacja Obj.UM w roku 1946*, nr 46.198.3, maszynopis.

⁷⁷ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 48, *Pismo Naczelnika Okr. AM w Gdańsku do Pana Naczelnika Okr. AM w Warszawie w sprawie organiz. Obj.UM na terenie pow. Elk, Olecko i Gołdap*, 2.3.46, nr 46.198.3, maszynopis.



Ryc. 8. Tablica olsztyńskiego Objazdowego Urzędu Miar z godłem i godzinami pracy urzędu. Odnaleziona przez autora i przechowywana w Urzędzie Miar w Olsztynie. Fot. R. Roguszka

osób. Aby tego uniknąć stosowano metodę „pożyczania” urzędników z sąsiednich urzędów. Jeśli, dla przykładu, Obwodowy Urząd Miar w Olsztynie organizował na swoim terenie urząd objazdowy, wówczas wyznaczał jedną osobę, która pełniła obowiązki kierownika takiej jednostki, a do pomocy obsługi interesantów delegowano po jednej osobie z urzędu w Elblągu i jednej z urzędu w Kętrzynie, nie wyłączając woźnych⁷⁸. Tak stworzony zespół przez wiele dni musiał współpracować ze sobą oraz przemieszczać się pomiędzy zaplanowanymi miejscowościami wraz z całym objazdowym wyposażeniem urzędu, na który mogło się składać np. tona wzorców masy, kasa, stemple, druki itp. Rolą miast i miasteczek goszczących takie urzędy terenowe było zapewnienie urzędnikom odpowiedniego lokalu, co w warunkach powojennych było niezwykle trudne i na co często narzekali urzędnicy w swych sprawozdaniach. Informacja ludności o takich urzędach oraz obowiązku legalizacji narzędzi

⁷⁸ Przykładowe dokumenty: AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 64, *Pismo Kierownika Obw. UM w Elblągu do Ob. Kierownika Obw. Urzędu Miar w Kętrzynie z dn. 13 lipca 1951 r. w sprawie delegowania ob. Weinerja na Obj.UM6.*, nr 51/328.1, maszynopis; AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 67, *Pismo Kierownika Obw. UM w Kętrzynie do Ob. Kierownika Obw. Urzędu Miar w Elblągu z dn. 14 lipca 1951 r. w sprawie Objazdowego Urzędu Miar 4 – termin rozpoczęcia pracy*, nr 51.227.1, maszynopis; AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 69, *Pismo Naczelnika OUM w Gdańsku do Ob. Weinerja A., woźnego w Obw.UM w Elblągu z dn. 24 lipca 51 w sprawie delegacji do ObjUM4*, nr 51.2276.3, maszynopis; AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 71, *Protokół przekazania obowiązków kierownika Objazdowego Urzędu Miar Nr 4 dla Kochanka od Goćłowskiego z dn. 1 września 1951 r.*, bez numeru, maszynopis.

pomiarowych spadała na barki władz lokalnych, z których nie wszystkie wywiązywały się należycie, o czym świadczą zapisy w sprawozdaniach, np. „Komunikacja utrudniona. Teren rzadko zaludniony, ludność oporna, punktów za mało. Ze strony władz samorz. zainteresowanie słabe. Jedyne powiat w którym żaden Urząd Pocztowy nie zgłosił n.m.⁷⁹ do legalizacji mimo upomnień”⁸⁰.

Bardzo ciekawie przedstawia się podległość administracyjna Obwodowych Urzędów Miar w Olsztynie i Kętrzynie. Jak zostało wspomniane wyżej, ziemie dawnych Prus Wschodnich, włączone do Polski miały podlegać terytorialnie pod Okręgowy Urząd Miar w Gdańsku, jednak w dokumentach archiwalnych jest kilka nieścisłości, które są warte odnotowania oraz dokładniejszego przebadania w przyszłości. Na archiwalnych drukach, pismach czy książkach teled adresowych podległość wygląda zupełnie inaczej niż przedstawia to korespondencja między Naczelnikiem OUM w Gdańsku, a Kierownikami Obwodowych Urzędów Miar w Olsztynie i Kętrzynie. Pierwszą ciekawostką jest różnica adresu olsztyńskiego urzędu. Otóż w 1949 r. Obw. UM w Olsztynie podlegał pod administrację miar w Gdańsku, natomiast na w wykazie numerów i telefonów jego adres to Kortów⁸¹. Jak już wspominao wyżej urząd znajdował się w kwietniu już na ulicy Lubelskiej 4. Można założyć zatem, że jest błąd w druku, ewentualnie druk tego zbioru teled adresowego odbył się już po przenosinach urzędu do nowej siedziby. Oczywiście mogła zaistnieć również taka sytuacja, że urząd tymczasowo zajmował dwa lokale, z których ten w Kortowie niebawem zwolnił, przenosząc się na ulicę Lubelską. Kolejnymi ciekawostkami są przynależności terytorialne, zarówno Obw.UM w Olsztynie, jak i Kętrzynie, pod OUM w Warszawie w latach 1952⁸², 1953⁸³, 1959⁸⁴ oraz 1963⁸⁵. Jednak korespondencja zwierzchnia oraz zwrotna nadal kierowana była z i do gdańskiego okręgu. W dokumentach nie znaleziono do tej pory żadnego wyjaśnienia tej sprawy. Prawdopodobnym wydaje się, że podległości terytorialne były regulowane pomiędzy Głównym urzędem Miar, a powstającymi Okręgowymi Urzędami na szczeblu wewnątrz urzędowym, albowiem dopiero w 1952 r. w Monitorze Polskim z dnia 9 stycznia pojawiło się Zarządzenie

⁷⁹ Skrót n.m. oznacza narzędzia miernicze.

⁸⁰ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 75, *Sprawozdanie opisowe z czynności Obj UM3...*, s. 1.

⁸¹ Pisownia oryginalna za: AGUM, t. Terenowa administracja miar podstawy prawne, *Zbiór Zarządzeń Administracyjnych dla Urzędów Miar. Adresy i numery telefonów urzędów miar z 4 czerwca 1949 r.*, ZZA Og.Zb.Nr 49/28, s. 3.

⁸² Patrz: AGUM, t. Terenowa administracja miar podstawy prawne, *Zbiór Zarządzeń Administracyjnych dla Urzędów Miar. Adresy i numery telefonów urzędów miar z 1 lutego 1952 r.*, ZZA Og.Zb.Nr 52/2, s. 1; a także *Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 stycznia 1952 r. w sprawie ustalenia zakresu właściwości terytorialnej okręgowych i obwodowych urzędów miar oraz ich siedzib*, M.P. 1952, nr 7, poz. 65, s. 106–109.

⁸³ AGUM, t. Terenowa administracja miar podstawy prawne, *Zbiór Zarządzeń Administracyjnych dla Urzędów Miar. Adresy i numery telefonów urzędów miar z 4 lipca 1953 r.*, ZZA Og.Zb.Nr 53/20, s. 1.

⁸⁴ AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 3, *Okręgowy Urząd Miar w Warszawie – Podział terytorialny Obw.UMUM Okręgu Warszawskiego z dnia 7 stycznia 1959 r.*, bez numeru, maszynopis.

⁸⁵ AGUM, t. Terenowa administracja miar podstawy prawne, *Zbiór Zarządzeń Administracyjnych dla Urzędów Miar. Adresy i numery telefonów urzędów miar z 2 stycznia 1963 r.*, ZZA Og.Zb.Nr 63/1, s. 1.

Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie ustalenia zakresu właściwości terytorialnej okręgowych i obwodowych urzędów miar oraz ich siedzib⁸⁶, jako pierwsze udokumentowane poświadczenie podziału⁸⁷.

W kolejnych latach rozpoczęto wprowadzać drastyczne cięcia oraz oszczędności w administracji publicznej⁸⁸. W pierwszej kolejności ograniczono rozmowy telefoniczne⁸⁹, następnie wyjazdy służbowe (delegacje) w tym organizacje Objazdowych Urzędów Miar⁹⁰, w dalszej kolejności nakazano oszczędność opału, prądu i wody. Ministerstwo Handlu wewnętrznego wydało także specjalne zarządzenie w sprawie zabezpieczania tajemnicy służbowej oraz określania spraw jawnych, poufnych i tajnych⁹¹. Określało ono np. sposób wysyłania drogą pocztową tajnych dokumentów, zapakowanych w dwie koperty, z których zewnętrzna powinna wyglądać jak zwyczajny list, a wewnętrzna powinna być zalakowana z adnotacją „tajne”. Ponadto nakazano także aby zachować ścisłą tajemnicę podczas wysyłania meldunków o wykonaniu planów gospodarczych⁹², np. trzyletniego planu odbudowy itp. Kolejnym dokumentem było pismo w sprawie uspołecznionych warsztatów naprawy wag, które zalecało promowanie ich przed prywatnymi warsztatami, poprzez wywieszanie ogłoszeń, oraz promowanie ich podczas informowania klientów⁹³. W 1962 r. podpisano pismo o właściwej wydajności czasu pracy, które zobowiązywało urzędników do maksymalnego wykorzystywania roboczo-godzin, które pracodawcy zobowiązani byli często kontrolować⁹⁴.

Naturalnie, polska administracja miar nie zakończyła swojej działalności z dniem 17 czerwca 1966 r., czyli w dniu wejścia ustawy likwidującej Główny Urząd Miar w Warszawie. Na jego miejsce powołano Centralny Urząd Miar i Jakości (CU-MiJ)⁹⁵. Zmianie uległa nie tylko nazwa, ale także poszerzono działalność urzędu, który od tej pory miał zajmować się także sprawami jakości surowców, materiałów,

⁸⁶ Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej..., s. 106.

⁸⁷ Przeglądając archiwalia nie znaleziono wcześniejszego zapisu regulującego w sposób ustawowy podziału terenów podległych poszczególnym Okręgowym i Obwodowym Urzędom Miar.

⁸⁸ AOUMG, t. Budżet. Wykonanie budżetu. Roczne sprawozdanie rachunkowo-kasowe, *Pismo Dyrektora GUM do Ob. Naczelników Okr. UMUM z dn. 2 kwietnia 1962 r.*, nr 62.VII.1449.1, maszynopis.

⁸⁹ AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 70, *Pismo Naczelnika OUM w Gdańsku odnośnie rachunku telefonicznego Obw.UM nr 5 oraz wykorzystywania telefonu do celów prywatnych, data wysyłki pisma 27.10.48*, maszynopis.

⁹⁰ AOUMG, t. Plany inwestycyjne na l. 1949–50, k. 4, *Pismo Dyrektora OUM w Gdańsku do Ob. Naczelników Obw. UMUM Okr. 6 w sprawie limitu wydatków na Obj.UM w 1957 r. z dn. 14 kwietnia 1957 r.*, nr 57.V.1027.1, maszynopis.

⁹¹ AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 119, *Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dn. 02.12.1949 r. w sprawie zabezpieczenia ochrony tajemnicy państwowej*, nr o-VI-75/49, maszynopis.

⁹² AOUMG, t. Organizacja Administracji Miar 45–61r., k. 122, *Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dn. 18.11.1949 r. w sprawie zachowania tajemnicy w meldunkach o wykonaniu planów gospodarczych*, nr o-VI-63/tja/49, maszynopis.

⁹³ AOUMG, t. Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52, k. 160, *Pismo Dyrektora GUM w Warszawie do Ob. Naczelników Okr. UMUM w sprawie uspołecznionych warsztatów naprawy wag z dn. 9 grudnia 1950 r.*, nr 50 IV 1528.1, maszynopis.

⁹⁴ AOUMG, t. Administracja–Organizacja–Adm. Miar ok 1959–60, k. 15, *Pismo Dyrektora OUM w Gdańsku do Naczelników Wydziałów OUM w Gdańsku w sprawie zwiększenia odpowiedzialności za czas pracy z dn. 2 kwietnia 1962 r.*, nr 62.VII.1449.1, maszynopis.

⁹⁵ *Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar*, Dz.U. 1966, nr 23, poz. 147.

półwyrobów i wyrobów gotowych. Ostatecznie uregulowana została także podległość, niezależnej jednostki z przedwojennymi korzeniami, komunistycznym władzom. Dzięki temu powstała „nowoczesna” i w pełni socjalistyczna administracja, sterowana odgórnie, wzorowana na podobnym układzie funkcjonującym w ZSRR.

Wprowadzony przez Niemców nowoczesny i wzorowany na francuskim, system metryczny nie tylko przyjął się w powstającym Cesarstwie Niemieckim, spajając oddzielne dotąd państwa niemieckie posiadające różne systemy miar⁹⁶, ale także przetrwał obie wojny światowe i był nadal rozwijany, ale już pod szyldem polskiej administracji miar. Oczywiście samo wprowadzenie miar metrycznych nie było łatwe, zarówno w Niemczech jak i w Polsce. Pierwsze dziesięciolecie powojenne charakteryzowało się w Polsce brakami kadrowymi, brakami specjalistycznych szkoleń, niewielką ilością przyrządów kontrolnych, przepisów i stempli. Jednak główną bolączką był brak pieniędzy. Brakowało kredytów na odbudowę i remonty, a także na rozbudowę, zakupy sprzętu i wypłaty dla pracowników. Cięcia budżetowe nie omijały wyjazdów służbowych, oszczędzano także na ogrzewaniu, wodzie, papierze i na czym tylko się dało. Dopiero w latach 60. sytuacja powoli ulegała poprawie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Głównego Urzędu Miar w Warszawie

- teczka Terenowa administracja miar podstawy prawne.

Archiwum Okręgowego Urzędu Miar w Gdańsku

- teczka Budżet. Wykonanie budżetu. Roczne sprawozdanie rachunkowo-kasowe.
- teczka Administracja–Organizacja–Adm. Miar ok 1959–60.
- teczka Okręg warszawski.
- teczka Organizacja Administracji Miar 45–61r.
- teczka Organizacja Urzędu po wojnie 1946–52.
- teczka Plany inwestycyjne na l. 1949–50.

Archiwum Obwodowego Urzędu Miar w Kętrzynie

- dokumenty luźne.

Amtsblatt der Physikalisch-Technischen Reichsanstalt, *Bestimmungen des Maß- und Gewichtsgesetzes sowie der Eichordnung*, Berlin, 1938, t. 1–4.

Konwencja dotycząca utworzenia i utrzymania Międzynarodowego Biura Miar, wraz z regulaminem, podpisana w Paryżu dnia 20 maja 1875 r. (przystąpienie zgłoszone zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1925 r.), Dz.U. 1925 nr 87 poz. 608.

Maß- und Gewichtsordnung, Deutsches Reichsgesetzblatt Band, 1908, nr 33.

Maß- und Gewichtsgesetz, Deutsches Reichsgesetzblatt Band, Berlin, 13.12.1935.

Ustawa o wprowadzeniu miar i porządku wagowego dla Związku Północnoniemieckiego z 17 sierpnia 1868 r., nr 737, Bawaria 26 listopada 1871 r.

Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar, Dz.U. 1966, nr 23, poz. 147.

⁹⁶ To samo zadanie systemowi metrycznemu przypadło w Polsce, odzyskującą niepodległość w 1918 r. Jednym z pierwszych dekrétów, podpisanych przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, był „Dekret o miarach” z dnia 19 lutego 1919 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 stycznia 1952 r. w sprawie ustalenia zakresu właściwości terytorialnej okręgowych i obwodowych urzędów miar oraz ich siedzib, M.P. 1952, nr 7, poz. 65.

Źródła archiwalne prasowe

Brand Ulrich, *Die Eichstempel der deutschen Handelsgewichte und Präzisionsgewichte ab 1871*, „Bad Emser Hefte zur Mass- und Gewichtskunde” 2001, nr. 21, 2001.

Fala świetlna – miarą metra. Sześcian wody – miarą kilograma, „Tygodniowy Dodatek Ilustrowany. Świat się zmienia. Życie Olsztyńskie” 1949, nr 29 (628) z 30 I.

Gajewski Zdzisław, *Główny Urząd Miar z siedzibą w Bytomiu*, „Dziennik Zachodni” 1945, nr 159 z 25 VII.

Kontrola wag i odważników dała rewelacyjne wyniki w Olsztynie, „Życie Olsztyńskie” 1947, nr 71 z 11 VII.

Ku uwadze kupców i spółdzielni, „Wiadomości Mazurskie. Pismo codzienne” 1947, nr 21 (332) z 28 I.

„Namslauer Kreisblatt” 1884, nr 16 z 17 IV, s. 1.

Rozwój Kortowa idzie w parze z rozwojem kryzysu mieszkaniowego w Olsztynie, „Życie Olsztyńskie” 1947, Nr 163, z 11 X.

Wiadomości z Warmii i dalszych stron, „Gazeta Olsztyńska” 1895, nr 51 z 26 VI.

Z bliska i z daleka. Olsztyn, 16 lipca 1900, „Gazeta Olsztyńska” 1900, nr 83 z 17 VII.

Zaludni się folwark Kortowo. Projekt i możliwości wykorzystania cennego obiektu, „Wiadomości Mazurskie” 1946, nr 219 (230) z 23 IX.

Opracowania

Barański Andrzej, *100 lat Głównego Urzędu Miar*, Warszawa 2019. Block Walter, *Messen und Wägen. Ein Lehr- und Handbuch insbesondere für Chemiker*, Leipzig, 1928.

Borzymiński Jerzy, *Międzynarodowy Układ Jednostek Miar – międzynarodowy projekt o najdłuższej historii*, „Metrologia i Probiernictwo. Biuletyn Głównego Urzędu Miar”, 2016, nr 1 (12).

Domino Jerzy, *Budownictwo urzędowe*, Historia Elbląga, t. IV (1918–1945), red. Marek Andrzejewski, Gdańsk 2001.

Drąg Kaja, *145 lat Konwencji Metrycznej*, „Metrologia i Probiernictwo. Biuletyn Głównego Urzędu Miar” 2020, nr 1 (24).

Geiselberger Siegmund, *Die Entwicklung des Mess- und Eichwesens in Deutschland von 1800 bis 1945*, Pressglas-Korrespondenz, 2002, nr 5.

Jonaszek Danuta, *Okręgowy Urząd Miar w Gdańsku wczoraj i dziś*, „Zeszyt Historyczny Głównego Urzędu Miar” 2019.

Kröger Uwe, *Das Eichwesen in Schleswig-Holstein seit 1859 und die Bildung der Eichdirektion Nord. Ein Beitrag zur Geschichte des Eichwesens*, „Beihefte zur Zeitschrift für Metrologie” 2009, nr 9.

Kröger Uwe, *Die Einführung einer Maß- und Gewichtsordnung 1868 bis 1872. Unter besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse in Schleswig-Holstein*, „Informationen zum Eichwesen” 2016, nr 1.

Meyer-Stoll Cornelia, *Die Maß- und Gewichtsreformen in Deutschland im 19. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung der Rolle Carl August Steinheils und der Bayerischen Akademie der Wissenschaften*, München 2010.

Tomkiewicz Ryszard, *Życie codzienne mieszkańców powojennego Olsztyna 1945–1956*, Olsztyn 2003.

Płoski Adam, *Śladami dziedzictwa techniki*, „Olsztyński Rocznik Konserwatorski. Architektura i sztuka 1918–1945” 2015.

Schröter Klaus, *Die Bedeutung von Maß, Waage und Gewicht in der Geschichte der Stadt Schwelm und ihrer Umgebung*, Schwelm 2018.

Źródła internetowe

Chronik des Eichens und der Eichämter in Bremen, <https://www.eichamt.bremen.de/aufgaben/historisches/chronik-1607> (dostęp: 6 I 2023 r.).

Rastenburg, Bankmannstraße, Eichamt, <https://bildarchiv-ostpreussen.de/suche/index.html?ids=2703> (dostęp: 2.11.2022 r.).

Wydział Zamiejscowy w Elblągu, <https://gdansk.gum.gov.pl/umg/wydzialy-zamiejscowe/elblag/3864,Wydzial-Zamiejscowy-w-Elblagu-WZ4.html> (dostęp: 2.11.2022 r.).



ARTYKUŁY I MATERIAŁY / ARTICLES AND PAPERS / ARTIKEL UND MATERIALIEN

Zbigniew Hojka

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska

zbysek_hojka@o2.pl • <https://orcid.org/0000-0003-2169-1050>

Polsko-czeski-niemiecki konflikt o Śląsk Cieszyński w latach 1918–1920

Polish-Czech-German conflict over Cieszyn Silesia in 1918–1920

Der polnisch-tschechisch-deutsche Konflikt um Teschener Schlesien 1918–1920

Słowa kluczowe: plebiscyt, Śląsk Cieszyński, konflikt polsko-czeski, Księstwo Cieszyńskie, Śląsk Austriacki

Keywords: plebiscite, Cieszyn Silesia, Polish-Czech conflict, Duchy of Cieszyn, Austrian Silesia

Schlüsselwörter: Plebiszit, Teschener Schlesien, Polnisch-Tschechischer Konflikt, Herzogtum Teschen, Österreichisch-Schlesien

STRESZCZENIE

Po I wojnie światowej jednym z czynników decydujących o kształcie granic II Rzeczypospolitej miały być plebiscyty, m.in. między Polską i Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński. W tym okresie miał miejsce konflikt polsko-czesko-niemiecki o przynależność państwową tego regionu. Pomimo korzystnej dla Polski umowy z 5 listopada 1918 r. o podziale na zasadach etnicznych Śląska Cieszyńskiego, doszło do interwencji zbrojnej i zajęcia większości terenu przez Czechów. W tej sytuacji na konferencji paryskiej postanowiono poddać go nadzorowi międzynarodowemu, a następnie zarządono przeprowadzenie plebiscytu. Rozpoczęła się akcja plebiscytowa, w trakcie której władze polskie uzmysłowiły sobie, że głosowanie może wygrać Czechosłowacja. W tej sytuacji zdecydowano się na odwołanie plebiscytu go a następnie zaproponowano arbitraż. Ostatecznie w czasie wojny polsko-bolszewickiej na konferencji w Spa 28 sierpnia 1920 r. doszło do niekorzystnego dla Polski podziału Śląska Cieszyńskiego.

ABSTRACT

After World War I, plebiscites were supposed to be one of the factors determining the shape of the borders of the Second Polish Republic, e.g., borders between Poland and Czechoslovakia with respect to Cieszyn Silesia. During this period, there was a Polish–Czech–German conflict over the affiliation of this region. Despite the agreement of November 5, 1918, on the ethnic division of Cieszyn Silesia, which was favourable for Poland, an armed intervention took place, and most of the area was occupied by the Czechs. Therefore, the Paris Peace Conference decided to take the area under international supervision and then carry out a plebiscite. During the plebiscite, Polish authorities realised that Czechoslovakia could win the vote. It was decided to postpone the plebiscite and suggest arbitration. Finally, during the Polish-Bolshevik war, the unfavourable for Poland division of Cieszyn Silesia was decided upon at the Spa conference of August 28, 1920.

ZUSAMMENFASSUNG

Nach dem Ersten Weltkrieg wurde die Form der Grenzen der Zweiten Republik u. a. durch eine Volksabstimmung zwischen Polen und der Tschechoslowakei über Teschener Schlesien bestimmt. In dieser Zeit gab es einen polnisch-tschechisch-deutschen Konflikt über die Nationalität dieser Region. Trotz des für Polen günstigen Abkommens vom 5. November 1918 über die ethnische Aufteilung von Teschener Schlesien kam es zu einer bewaffneten Intervention und der Besetzung des größten Teils des Gebiets durch Tschechen. In dieser Situation beschloss die Pariser Konferenz, das Land unter internationale Aufsicht zu stellen, und ordnete anschließend eine Volksabstimmung an. Die Kampagne zur Volksabstimmung begann, und die polnischen Behörden erkannten, dass die Tschechoslowakei die Abstimmung gewinnen könnte. In dieser Situation wurde beschlossen, das Plebiszit zu verschieben und dann ein Schiedsverfahren vorzuschlagen. Während des Polnisch-Sowjetischen Krieges wurde schließlich auf einer Konferenz in Spa am 28. August 1920 die für Polen ungünstige Aufteilung von Teschener Schlesien beschlossen.

Po I wojnie światowej jednym z decydujących czynników o granicach zachodnich, północnych i południowych odrodzonej Polski miały być plebiscyty zarządzane przez państwa zwycięskiej koalicji na konferencji pokojowej w Paryżu. Miały one objąć sporne tereny z Niemcami – Górny Śląsk, Warmię, Mazury i Powiśle oraz z Czechosłowacją – Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę. O ile plebiscyty z Niemcami doszły do skutku, to te z Czechosłowacją zostały odwołane. Jedynie w przypadku plebiscytu górnośląskiego, ze względu na potencjał gospodarczy tego regionu, Polska zaangażowała się w pełni. Cechą charakterystyczną plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz niedoszłych plebiscytów z Czechosłowacją jest przeznaczenie przez władze polskie bardzo małych środków finansowych na akcję plebiscytową. W konsekwencji winą za „klęski” plebiscytowe obarczano czynniki międzynarodowe oraz „nieczyste” działania konkurencji. W przypadku niedoszłego plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim narosło sporo niedomówień oraz zwykłych przekłamań, będących rezultatem upolitycznienia w przeszłości tej kwestii. Do dzisiaj w potocznej świadomości historycznej w Polsce funkcjonuje pogląd, że Polska była w stanie wygrać przygotowywany plebiscyt, jednakże ze względu na sytuację polityczną została zmuszona do rezygnacji z niego. Problem przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego po I wojnie

światowej do dziś jest nie do końca jest rozpoznany. W polskiej literaturze historycznej na uwagę zasługują przede wszystkim prace Franciszka Szymiczka¹, Andrzeja Stępniaaka² i Janusza Gruchały³, Bogdana Cybulskiego⁴. Szczególnie cenna jest praca Cybulskiego, poświęcona Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Spośród czeskich autorów warto nadmienić dziennik autorstwa Ferdinanda Pelca⁵, prace Dana Gawreckiego⁶ i Jaroslava Valenty⁷. Problematyka ta była przedmiotem zainteresowania Krzysztofa Nowaka⁸, Marii Gawreckiej⁹, Marka K. Kamińskiego¹⁰. Prezentowany artykuł ma charakter syntetyczny, dlatego wiele wątków zostało tylko zasygnalizowanych. W omawianym okresie nie istniało jeszcze pojęcie narodu austriackiego. Po zakończeniu I wojny światowej większość niemieckojęzycznych mieszkańców Austrii uznawała się za Niemców¹¹. Po rozpadzie imperium Habsburgów i odłączeniu się ziem węgierskich i słowiańskich dążyli oni do przyłączenia się Austrii do Niemiec. Połączenie zostało jednak zablokowane przez państwa zwycięskiej koalicji. W konsekwencji możemy w tym czasie mówić o konflikcie polsko-czesko-niemieckim, a nie o polsko-czesko-austriackim. Konflikt przebiegał w odniesieniu do ludności niemieckojęzycznej a nie państwa austriackiego.

SYTUACJA POLITYCZNA PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Księstwo Cieszyńskie położone w południowo wschodniej części Śląska, ze stolicą w Cieszynie, powstało w XIII w., na skutek podziału Księstwa Opolsko-Raciborskiego pomiędzy synów księcia opolskiego Władysława z dynastii Piastów. Pod panowaniem Piastów znajdowało się do roku 1653, kiedy to przeszło pod władanie Habsburgów. Następnie panowali w nim: od 1722 r. książęta lotaryńscy, w latach 1767–1822 książęta z dynastii Wettynów, a od 1822 do 1918 r. Habsburgowie lotaryńscy. Księstwo Cieszyńskie wraz z częścią byłego Księstwa Karniowsko-Opawskiego (Śląsk Opawski) tworzyło Śląsk Austriacki, czyli pozostałą przy Habsburgach

¹ F. Szymiczek, *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*, Katowice 1938.

² A. Stępniaak, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku*, Katowice 1986.

³ J. Gruchała, *Droga Cieszyńiaków do Polski odrodzonej (1914–1920)*, Katowice 1988.

⁴ B. Cybulski, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918–1920*, Opole 1980.

⁵ F. Pelc, *O Těšínsko: Vzpomínky a úvahy*, Praga 1928.

⁶ D. Gawrecki, *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, Opava 2003.

⁷ J. Valenta, *Česko-polski vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*, Ostrava 1961.

⁸ *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008.

⁹ M. Gawrecká, *Němci ve Slezsku 1918–1938*, Opava 2002; M. Gawrecká, *Československé Slezsko mezi světovými válkami 1918–1938*. Opava 2004.

¹⁰ M.K. Kamiński, *Problemy wycofania wojsk czeskich z części Śląska Cieszyńskiego między Wisłą a Olzą (luty 1919 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2000, R. XXXII, 3, s. 35–60; M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa 2001.

¹¹ W 1938 r. III Rzesza dokonała Anschlussu który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem niemieckojęzycznej ludności Austrii. Dopiero po II wojnie światowej i ponownym rozdzieleniu Niemiec i Austrii, Niemcy austriaccy stopniowo zaczęli porzucać ideę integracji z Niemcami. Od tego momentu zaczął się rozwój odrębnej świadomości narodowej Austriaków.

część Górnego Śląska. Powstały w roku 1742 Śląsk Austriacki dzielił się na dwie części: zachodnią (opawską) i wschodnią (cieszyńską). Księstwo Cieszyńskie w XIX w. zostało de facto zredukowane do Komory Cieszyńskiej. Nazwa Księstwo Cieszyńskie stopniowo została wyparta przez termin Śląsk Cieszyński obejmujący całą wschodnią część Śląska Austriackiego czyli Księstwo Cieszyńskie w granicach z połowy XVI w. i Bogumin. Śląsk Cieszyński złączony administracyjnie ze Śląskiem Opawskim, tworzył osobną prowincję (kraj koronny). Prowincja ta wchodziła w skład Przedlitawii, będącej jedną z dwóch części składowych Austro-Węgier. Kraj śląski posiadał przedstawicielstwa samorządowe – Sejm Śląski i Wydział Krajowy oraz organ administracyjny – Rząd Krajowy. Dzielił się na cztery powiaty: bielski, cieszyński, frysztacki i frydecki. Zamieszkiwany był przez Polaków, Czechów, Niemców oraz dużą liczbę ludności mającej poczucie własnej odrębności, posługującej się językiem zbliżonym najbardziej do polskiego. Potocznie zwanej Ślązakowcami¹². Śląsk Cieszyński był również podzielony pod względem religijnym. W roku 1910, mieszkało na nim 75,7% katolików, 21,5% protestantów, 2,5% wyznawców judaizmu¹³.

Relacje między Polakami a Czechami na terenie Śląska Cieszyńskiego były dalekie od przyjaznych. Był to skutek rywalizacji narodowościowej między tymi nacjami, nasilającej się od początku wieku XX. Wpływ na to miała sytuacja między nimi na terenie prężnie rozwijającego się na terenie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, gdzie czeska inteligencja techniczna czechizowała ludność o nie do końca wykształconym poczuciu przynależności narodowej polskiej¹⁴. Procesowi temu ulegali przede wszystkim emigranci zarobkowi z Galicji¹⁵, wywodzący się głównie z biedoty galicyjskiej. Czesi, którzy zajmowali stanowiska w administracji przemysłowej lub państwowej, stosowali wobec nich swoisty szantaż ekonomiczny. Uzależniali m.in. otrzymanie pracy od zapisania dzieci do czeskiej szkoły. Czescy działacze nie chcieli jednak zaogniania stosunków politycznych z Polakami. Wpływ na to miały pogarszające się stosunki czesko-niemieckie. W związku z wyborami tworzone nieformalne koalicje przeciwko ugrupowaniom niemieckim. Jednakże w przypadku walki o własne prawa kulturalne i edukacyjne Polacy i Czesi działali już niezależnie. Współpraca polsko-czeska widoczna jeszcze na początku wieku XX później nie była już możliwa¹⁶.

¹² Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie (dalej: APK-C), sygn. 14/3/0/4.1, K. Piątkowski, *Polsko-czeskie stosunki narodowościowe z dnia 25 marca 1919*, Album: Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. *Sytuacja Polityczna 1919*, s. 196; B. Cybulski, op. cit., s. 9; A. Szymiczek, op. cit., s. 52; APK-C, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (dalej: RNKC), sygn. 28, s. 152; idem, Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego, sygn. 12, s. 123; *Biografický Slovník Slezska a Severní Moravy*, red. L. Dokoupil, Seit 4. (16.), Ostrava 2003.

¹³ J. Chlebowczyk, *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX, XX*, Katowice 1971, s. 28; A. Stępiak, op. cit., s. 55–56.

¹⁴ A. Stępiak, op. cit., s. 32, 61.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ B. Cybulski, op. cit., s. 16; K. Nowak, *Polskość i ruch narodowy*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 14; D. Gawrecki, op. cit., s. 254–255.

Kwestia przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego przed wybuchem wojny światowej była jedynie przedmiotem luźnych dyskusji politycznych i wypowiedzi niektórych polityków polskich i czeskich. Polscy politycy z Galicji, pomimo silnej pozycji w monarchii Habsburgów, unikali ingerowania w kwestie narodowościowe na Śląsku Cieszyńskim. Wynikało to głównie z obawy ingerencji władz w Wiedniu i ugrupowań niemieckich w stosunki wewnętrzne Galicji. Przed wojną głównymi polskimi ugrupowaniami politycznymi, działającymi na Śląsku Cieszyńskim, były: Związek Śląskich Katolików, Polskie Zjednoczenie Narodowe (PZN), oraz Polska Partia Socjalno-Demokratyczna (PPSD) Śląska i Moraw¹⁷. Wśród uświadomionej narodowo ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, dominowała postawa lojalności wobec Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Ważna dla niej była walka o język polski oraz dążenie do skonsolidowania ruchu polskiego¹⁸. Życie polityczne Czechów koncentrowało się głównie w Cieszynie, a w mniejszym stopniu w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. W Cieszynie swoje siedziby miały partie polityczne, instytucje i organizacje kulturalne, literackie, szkolne¹⁹. Na przełomie XIX/XX w., na Śląsku Cieszyńskim brak było samodzielnych partii czeskich. Funkcjonowały natomiast oddziały ogólnoczeskich stronnictw politycznych: Národní strana svobodomyšlná (Partia Narodowo-Liberalna – młodoczesi), Národní strana (Partia Narodowa – staroczesi), Česká strana národně sociální (Czeska Partia Narodowo-Społeczna), Česká strana socialne demokraticka (Czeska Socjalno-Demokratyczna Partia), Centralistické sociální demokracie (Centralistyczna Socjaldemokracja)²⁰. Czołowi politycy czescy do 1914 r. opowiadali się za federalistycznym modelem monarchii. Dążyli do stworzenia z Czech, Moraw i Śląska Austriackiego równoprawnego organizmu państwowego w ramach monarchii habsburskiej²¹. Na Śląsku Cieszyńskim swoje ugrupowania polityczne posiadali również Niemcy. Duże wpływy miały zwłaszcza: Deutschradi-kale Partei (Niemiecka Partia Radykalna), Deutsche Volkspartei (Niemiecka Partia Ludowa), Sozialdemokratische Partei Österreichs (Socjaldemokratyczna Partii Austrii), Christlichsoziale Partei Österreichs (Austriacka Partia Chrześcijańsko Społeczna). Za wyjątkiem socjalistów ugrupowania niemieckie opowiadały się za ograniczeniem

¹⁷ A. Stępnik, op. cit., s. 92–93, 104–105, 120, 129–131; F. Szymiczek, op. cit., s. 20; R. Žáček, *Dějiny Slezska v datech*, Praha 2004, s. 291.

¹⁸ „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 20 z 8 III; H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982, s. 175; J. Gruchała, op. cit., s. 9.

¹⁹ F. Pelc, op. cit., s. 10–12; D. Gawrecki, *Těšínsko v letech 1918–1920 a politické okolnosti vzniku města český těšín*, w: *Český Těšín 1920–1989: vznik a výstavba města v meziválečném období*, red. Z. Jirásek i in., Opava 2011, s. 249.

²⁰ „Gazeta Polska” 1917, nr 247 z 17 X; A. Valenta, *Česká pravice: Osobnosti a politika*, „Střední Evropa” 1992, nr 25, s. 130–133; K. Pacner, *Osudové okamžiky Československa*, Praha 2012, s. 124; D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 249, 253; P. Bednařík, J. Jiráček, B. Köpplová, *Dějiny českých médií: od počátku do současnosti*, Praha 2011, s. 147; *Politické strany. Vývoj politických stran a hnutí v českých zemích a Československu 1861–2004*, t. I, red. J. Malíř, P. Marek, Brno 2005, s. 139–199; F. Pelc, op. cit., s. 21; H. Batowski, op. cit., s. 96; A. Stępnik, op. cit., s. 130–131

²¹ D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 249; H. Batowski, op. cit., s. 68.

praw Czechów i Polaków²². Na marginesie partii polskich, czeskich i niemieckich działała Śląska Partia Ludowa (ŚPL). Ślązakowcy mocno akcentowali odrębność narodową Ślązaków od Polaków. Ich celem było ukierunkowanie narodowego indyferentyzmu Ślązaków na rozbudzenie śląskiej tożsamości narodowej, połączonej z integracją ludności słowiańskiej i germańskiej²³.

Sprawdzianem popularności ugrupowań politycznych były wybory. W 1909 r. do sejm śląskiego w Opawie weszli przedstawiciele niemieckich ugrupowań narodowych: Gustav Josephy, Richard Bukowski, Otto Zwillinger. Partie polskie reprezentowali Jan Michejda i Franciszek Halfar. Ślązakowcy wprowadzili Józefa Koźdonia. Czechom udało się wprowadzić: Jana Poppe. Ostatnie wybory do Rady Państwa w 1911 r. pozwoliły Polakom na wprowadzenie przywódców trzech najważniejszych partii działających na Śląsku Cieszyńskim: ks. Józefa Londzina, Jana Michejdę oraz Tadeusza Regera. Czechów reprezentował Petr Cingr. Ugrupowania niemieckie wprowadziły Leonarda Demela oraz Otto Güthera. Na podstawie wyników wyborów możemy stwierdzić, że w ostatnich latach przed wybuchem wojny ugrupowania polskie miały największe poparcie w rejonie centralnym i powiatach wschodnich. Napotykały one tam jednak na konkurencje ze strony Ślązakowców. Ugrupowania czeskie posiadały największe wpływy na zachodzie i północnym zachodzie, zaś niemieckie w miastach²⁴.

UGRUPOWANIA POLITYCZNE W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Po wybuchu wojny władze austriackie zawiesiły działalność Rady Państwa i ograniczyły swobody obywatelskie, zwiększając jednocześnie kontrolę wojskową i policyjną. Do połowy sierpnia 1917 r. obowiązywał stan wyjątkowy, zakaz zgromadzeń oraz sądy doraźne. W konsekwencji uwidoczniła się swoista stagnacja wśród ugrupowań politycznych na Śląsku Cieszyńskim, natomiast uaktywniła się orientacja austrofiłska na terenie pobliskiej Galicji. Polscy działacze ze Śląska Cieszyńskiego początkowo nie uczestniczyli oficjalnie nawet w tworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) w Krakowie. Jedynie Józef Buzek i Aleksander Skarbek oświadczyli, że „Cieszyniaczy przyłączają się do tworzenia legionów”²⁵. W Cieszynie, 23 sierpnia 1914 r. powstała jednak samodzielna Sekcja Śląska NKN, w skład której weszli Józef Londzin ze Związek Śląskich Katolików (ZŚl.K), Jan Michejda z PZN i Tadeusz Reger reprezentujący PPSD Śląska i Moraw. Również władze w Wiedniu nie złożyły żadnej deklaracji

²² R. Kriechbaumer, *Die großen Erzählungen der Politik. Politische Kultur und Parteien in Österreich von der Jahrhundertwende bis 1945*, Salzburg, t. XII, Wiedeń–Kolonja–Weimar 2001, s. 247; A. Stępiak, op. cit., s. 111–113, 118–120; D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 25; H. Batowski, op. cit., s. 82–83.

²³ Szerzej patrz: D. Jerczyński, *Historia Narodu Śląskiego*, Zabrze 2006.

²⁴ A. Stępiak, op. cit., s. 141–144.

²⁵ J. Gruchała, op. cit., s. 11–24.

w sprawie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do mającego powstać w nieokreślonej przyszłości państwa polskiego. W tej sytuacji na Śląsku Cieszyńskim poparcie dla orientacji austropolskiej zaczęło szybko spadać. Wpływ na to miała postawa polityków galicyjskich, którzy ze względów taktycznych całkowicie niemal pomijali kwestię cieszyńską²⁶. Priorytetem NKN-u było utrzymywanie poprawnych stosunków ze stronnictwami niemieckimi na terenie Austro-Węgier w celu utworzenia niezależnego państwa polskiego. Akt z 5 listopada 1916 r. stanowił kolejny element mający wpływ na postawę polskich polityków na terenie Śląska Cieszyńskiego. Zarówno Galicja jak i Śląsk Cieszyński miały nadal być częścią składową państwa Habsburgów.

W tej sytuacji poparcie dla orientacji austropolskiej zaczęło szybko spadać na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsi zaczęli przechodzić na pozycje pasywne zwolennicy endecji. 28 października 1914 r. z NKN wystąpił Ignacy Domagalski, co zyskało poparcie PZN i ZŚL.K. W konsekwencji na wniosek Jana Michejdy rozwiązano Sekcję Śląską NKN. Sprzeciw wyrażali tylko socjaliści Tadeusz Reger i Jerzy Kantor, którzy jesienią doprowadzili do jej odbudowy. Oparta ona była jedynie na socjalistach, a pozostałe stronnictwa polskie na Śląsku Cieszyńskim ją ignorowały²⁷. 1 maja 1916 r. NKN przyjął uchwałę stwierdzającą, że należy dążyć do utworzenia niezależnego państwa polskiego składającego się z austriackiej Galicji i rosyjskiej Kongresówki, pomijając tym samym Śląsk Cieszyński. Akt z 5 listopada 1916 r. stanowił kolejny element mający wpływ na postawę polskich polityków na terenie Śląska Cieszyńskiego. Zarówno Galicja jak i Śląsk Cieszyński miały nadal być częścią składową państwa Habsburgów.

Działacze cieszyńscy poprzez publikacje prasowe, manifestacje patriotyczne próbowali wyrzucić presję na polityków galicyjskich aby ci włączyli się w obronę interesów narodowych Polaków na Śląsku Austriackim. W memoriale z 19 listopada 1916 r. socjaliści–przywódcy Sekcji Śląskiej NKN domagali się zabezpieczenia praw do rozwoju narodowego i politycznego ludności polskiej. Osiągnąć miano to przez podzielenie Śląska Austriackiego na część opawską i cieszyńską. Z kolei 18 marca 1917 r. memoriał wystosowali cieszyńscy prawnicy posłowie polscy, w którym zażądali przeprowadzenia podobnego podziału Śląska Cieszyńskiego oraz przyłączenia polskiej części do Galicji. Memoriały te zostały zignorowane przez władze austriackie²⁸ oraz polityków galicyjskich, którzy obawiali się, że taki podział może być pretekstem do podobnego podziału Galicji na część polską i ukraińską. Dopiero przechodzenie polityków galicyjskich z pozycji austrofilskich na niepodległościowe, spowodowało zmianę stosunku do kwestii cieszyńskiej. Za namową T. Regeera, polscy deputowani w Radzie Państwa jednogłośnie podjęli uchwałę o potrzebie zjednoczenia

²⁶ Ibidem, s. 24–27, 129.

²⁷ J. Gruchała, op. cit., s. 23–24, 27, 129. Tadeusz Reger stanął na czele Komisariatu Wojskowego NKN na Śląsku Austriackim.

²⁸ A. Stępnik, op. cit., s. 191–196; J. Gruchała, op. cit., s. 35.

Galicji ze Śląskiem Austriackim, a 16 maja 1917 r. Koło Polskie w parlamencie austriackim wystosowało rezolucję, która stwierdzała, że „jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie zjednoczonej Polski z dostępem do morza”. W odpowiedzi na tę rezolucję działacze cieszyńscy opowiedzieli się za programem niepodległościowym. W czerwcu PZN i ZŚl.K wydały oświadczenia, w których wyrażały solidarność z uchwałami majowymi. Wyrażano zgodę, aby zdominowana ludnościowo przez Czechów zachodnia część Śląska Cieszyńskiego, została przyłączona do Moraw. Postawa polskich ugrupowań spowodowała konsolidację ugrupowań niemieckich oraz protesty ze strony Czechów. Jedynie czescy socjaliści byli przychylni stanowisku polskiemu²⁹. Kwestia podziału Śląska Cieszyńskiego zyskała również poparcie ze strony, utworzonego w sierpniu 1917 r. w Paryżu Komitetu Narodowego Polskiego, który przyjął projekt terytorialny przyszłego państwa polskiego, do którego miała przynależać część Śląska Cieszyńskiego³⁰.

Po wybuchu wojny większość Czechów była jej przeciwna, gdyż uważali, że wojna przyniesie pogorszenie poziomu życia i oddali postulowane przez nich przekształcenie Austro-Węgier w monarchię trialistyczną, z królestwem Czech jako trzecim członem. Na postawę Czechów wpływ miało również przekonanie, że wojna zakończy się zwycięstwem państw centralnych. Pomimo tego, czescy żołnierze walczący w szeregach armii austriackiej okazywali brak woli walki, oddawali się do niewoli lub przechodzili na stronę przeciwnika. Idee niepodległościowe kojarzyły się z panslawinizmem. Głównymi przedstawicielami prorosyjskiej oraz antyaustriackiej opcji byli młodoczesi Karela Kramářa, radykaliści Tomáša Garrigue'a Masaryka, oraz narodowi socjaliści Václava Klobáča. Partie prawicowe pozostawały „proaustriackie”. Wraz z przeciąganiem się wojny czeskie ugrupowania zaczęły liczyć na zwycięstwo państw koalicji. Od początku 1915 r. taką postawę przyjął m.in. Masaryk³¹. Opracował on memoriał „Independent Bohemia”, w którym żądał utworzenia niepodległego królestwa czeskiego w skład, którego miały wchodzić: Czechy, Morawy, Słowacja, Łużyce, Ziemia Kłodzka, Ziemia Raciborska, cały Śląsk Austriacki oraz specjalny „korytarz” łączący królestwo z przyszłą Jugosławią jednocześnie rozdzielający Austrię i Węgry³².

Po rewolucji lutowej w Rosji w 1917 r. wśród Czechów nasiliły się hasła niepodległościowe. Oficjalnie zaczęto mówić o konieczności przyłączenia całego Śląska Austriackiego do przyszłego państwa czechosłowackiego. 7 października 1917 r.

²⁹ „Dziennik Polski” 1917, nr 141 z 24 VI; nr 143 z 3 VIII; J. Gruchała, op. cit., s. 38–50; R. Żączek, op. cit., s. 299.

³⁰ A. Stępiak, op. cit., s. 205, 210. KNP był kontynuacją Komitetu Narodowego Polskiego, działającego w latach 1914–1917 w Warszawie i Piotrogradzie. Główną rolę odrywali w nim politycy związani z Narodową Demokracją oraz Stronnictwem Polityki Realnej.

³¹ „Gazeta Polska” 1917, nr 82 z 30 III; D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 287, 289; H. Batowski, op. cit., s. 117, 141–142; A. Stępiak, op. cit., s. 168.

³² H. Batowski, op. cit., s. 118, 137–139.

podczas zjazdu Macierzy Oświaty Ludowej w Polskiej Ostrawie działacze czescy uchwalili rezolucję o nie dopuszczeniu do oderwania choćby najmniejszej części Śląska Austriackiego³³. Pod koniec września 1917 r. partie z Czech, Moraw i Śląska utworzyły Związek Czeski. Jednocześnie partie czeskie powołały Klub Prawno-Państwowy i Postępu, którego celem była walka o niepodległe Czechy³⁴. 13 lipca 1918 r. w Paryżu T. Masaryk, E. Beneš, oraz Milan Rastislav Štefánik utworzyli Národní výbor československý (Radę Narodową Czeskosłowacką), która uchodziła za rząd narodowy. Rada opowiedziała się za nienaruszalnością praw Czechów do ziem historycznych będących częścią tzw. korony św. Wacława, jakimi jej zdaniem były Czechy, Morawy i Śląsk³⁵.

Pomimo odmiennych stanowisk w kwestii Śląska Cieszyńskiego, działacze czescy i polscy spoza spornego obszaru, byli skłonni do współpracy. W Paryżu wiosną 1916 r. nawiązane zostały kontakty między polskimi i czeskimi emigracyjnymi politykami: R. Dmowskim, T. Masarykiem i E. Benešem. Elementem współpracy była wspólna polityka wobec władz austriackich³⁶. Politycy czescy byli skłonni zgodzić się na podział spornego terenu na zasadach etnicznych. Zawarcie wstępnego porozumienia pomiędzy Polakami a Czechami nastąpiło w lutym 1918 roku³⁷.

Ograniczenia wprowadzone przez władze austriackie na początku wojny oraz pogłębiające się wraz z przedłużaniem się wojny uzależnienie Austro-Węgier od Niemiec sprzyjały aktywizacji niemieckich stronnictw politycznych. Nacjoniści niemieccy podjęli działania mające na celu wzmocnienie pozycji Niemców w państwie Habsburgów. Dążono do przyłączenia do Śląska Cieszyńskiego galicyjskiej Białej³⁸. W styczniu 1917 r. posłowie niemieccy sejmu krajowego w Opawie wystosowali memoriał, w którym domagali się utrzymania niemieckiego charakteru Śląska Austriackiego oraz przyłączenia do niego dawnych księstw oświęcimskiego, bialskiego, oraz powiatów wadowickiego i żywieckiego³⁹. Stronnictwa niemieckie były przeciwne nie tylko jakimkolwiek aspiracjom niepodległościowym Polaków i Czechów. W maju 1918 r. elity niemieckie wraz z przedstawicielami Ślązakowców na terenie Śląska Cieszyńskiego żądały zagwarantowania wyłączności praw do Śląska i do panowania w Austrii, oraz przyłączenia Białej, jako „skromnej rekompensaty” dla Niemców za wywalczenie wolności dla państwa polskiego⁴⁰.

³³ „Gazeta Polska” 1917, nr 141 z 24 VI; A. Stępnik, op. cit., s. 200.

³⁴ „Gazeta Polska” 1917, nr 247 z 17 X.

³⁵ F. Szymiczek, op. cit., s. 28.

³⁶ „Dziennik Polski” 1917, nr 183 z 12 XI.

³⁷ J. Gruchała, op. cit., s. 44–45.

³⁸ H. Batowski, op. cit., s. 110, 112. Biała była siedzibą powiatu.

³⁹ Ibidem, s. 184, 193, 198.

⁴⁰ A. Stępnik, op. cit., s. 206, 209.

MIĘDZY POROZUMIENIEM A ESKALACJĄ KONFLIKTU

Na naradzie polityków polskich i czeskich reprezentujących środowiska prawicowe i centrowe, we Lwowie, na początku 1918 r. postanowiono, że sprawy Śląska Austriackiego nie należy pozostawiać lokalnym działaczom, gdyż widzą oni spór z wąskiej perspektywy. Uznano, że sprawa powinna zostać rozstrzygnięta podczas konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli władz odrodzonej Polski i Czech. 17 maja 1918 r. doszło do spotkania w Pradze. W składzie delegacji polskiej znaleźli się: Stanisław Głabiński, Jan Kasprowicz, S. Skarbek, Wincenty Witos, Adam Tetmajer, Włodzimierz Tetmajer. Natomiast czeską tworzyli: Karel Kramář, Alois Jirásek, František Staněk, František Sís i Přemysl Šamal. Politycy czescy zobowiązali się nie wysuwać historycznych praw do Śląska Cieszyńskiego, a Polacy mieli aprobować takie prawa w odniesieniu do Czech i Moraw. Ustalono, że podstawą podziału Śląska Cieszyńskiego będą zasady etniczne. W sierpniu 1918 r. w czasie spotkania w Lublanie, na wniosek Stanisława Głabińskiego, uchwalono utworzenie Stanów Zjednoczonych Środkowej Europy i Bałkanów. We wrześniu doszło jeszcze do negocjacji polsko-czeskich w Zakopanem i Lwowie⁴¹.

Pomimo rozmów, wiosną 1918 r., relacje polsko-czeskie zaczęły się psuć. Pojawiły się różnice co do koncepcji niepodległości obu państw. Czesi zaczęli odrzucać zasady etniczne jako podstawę wytyczenia granic przyszłego państwa czechosłowackiego. Ich zdaniem miano się na opierać na prawach historycznych. T. Masaryk proponował uregulować spór po wojnie, a E. Beneš opowiadał się za zawarciem wstępnego porozumienia proponując, jako granicę polsko-czechosłowacką górny bieg Wisły. Takie rozwiązanie dla strony polskiej było nie do przyjęcia. Istota sporu polsko-czeskiego wynikała m.in. z ambicji obu nacji do zapewnienia sobie dominującej pozycji w Europie Środkowo-Wschodniej. Czesi usztywnili swoje stanowisko po uznaniu przez państwa ententy Czeskiej Rady Narodowej za reprezentację interesów czeskich i podpisaniu umowy o gwarancjach Francji dla czeskich granic historycznych⁴².

W ostatnich dniach wojny zarówno Polacy jak i Czesi podjęli działania mające na celu powstanie własnych, niezależnych państw. 2 października 1918 r., polscy posłowie do Rady Państwa w Wiedniu wystosowali rezolucję domagając się odbudowy niepodległego państwa, złożonego z ziem dawnej Rzeczypospolitej łącznie z obszarami zamieszkałymi przez Polaków. 10 października działacze cieszyńscy: Józef Buzek, Tadeusz Reger i Józef Londzin uczestniczyli w Krakowie w zebraniu polskich posłów do Rady Państwa, w czasie którego podjęto uchwały określające sposób przejmowaniu władzy z rąk Austriaków. W konsekwencji tego 12 października 1918 r. w Cieszynie spotkali się przedstawiciele polskich ugrupowań politycznych. Obradujący pod

⁴¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN-W), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 5503, s. 10–12; A. Stępnik, op. cit., s. 210–211; H. Batowski, op. cit., s. 218.

⁴² D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 291; B. Cybulski, op. cit., s. 16; J. Gruchała, op. cit., s. 49.

przewodnictwem ks. J. Londzina działacze uchwalili rezolucję, w której stwierdzili że Śląsk Cieszyński stanowi część powstającej niepodległej i zjednoczonej Polski. W efekcie tego oświadczenia powstał komitet, który miał reprezentować interesy ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Przyjął on nazwę Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Na czele Rady stanęło prezydium, składające się z: ks. J. Londzina, T. Regeera i Jana Michejdy. W drugim tygodniu istnienia, Rada zażądała od prezydenta Rządu Krajowego w Opawie barona Adalberta Widmanna przekazania władzy administracyjnej. Widmann ustosunkował się do tego negatywnie⁴³.

27 października z Inicjatywy Rady Narodowej w Cieszynie, odbył się wiec, w czasie którego uchwalono rezolucję, w której postulowano przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski, wyrażono solidarność z narodem czeskim, a także potępiono działalność Śląskiej Partii Ludowej⁴⁴. Następnego dnia w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna dla Galicji i Śląska, w której zasiadał ks. Londzin jako przedstawiciel Polaków na Śląsku Cieszyńskim. 28 października Czesi dokonali przewrotu politycznego, opanowując wkrótce całe ziemie czeskie. W tym samym dniu działacze czescy utworzyli w Opawie tymczasowy komitet, który 30 października przekształcił się w Zemský národní výbor pro Slezsko (Narodowy Komitet Krajowy dla Śląska). W jego składzie znaleźli się: Zikmund Witt, Ferdinand Pelc, Josef Lukeš. Zemský národní výbor 1 listopada ogłosił, że czeskie władze Śląska w imieniu rządu czechosłowackiego przejęły władzę na całym Śląsku Cieszyńskim, wraz z Cieszynem⁴⁵.

W tym samym czasie trwała rywalizacja pomiędzy Czechami i Polakami o poszczególne miejscowości na terenie Śląska Cieszyńskiego, głównie o powiat frysztacki⁴⁶. Z powodu oporu ze strony polskich działaczy, pod władzą Zemský narodnego výboru znalazł się jedynie powiat frydecki. Poza jego kontrolą była również opawska część Śląska, który znalazła się pod panowaniem Niemców, którzy chcieli doprowadzić do utworzenia tworu politycznego zwanego Sudetenlandem ze stolicą w Opawie⁴⁷. Idea ta zyskała aprobatę Ślązakowców. Ostatecznie 29 października 1918 r., w Wiedniu proklamowano powstanie państwa niemieckoaustriackiego – Deutscher Reich. W akcie tym wzięli udział posłowie niemieccy z Moraw i Śląska na czele z Robertem Freisslerem, którzy ogłosili utworzenie tzw. prowincji Niemieckich Czech (Deutschböhmen) i jej przyłączenie do niemieckiej Austrii. Dzień później ci sami posłowie zadeklarowali utworzenie prowincji Sudetenland ze stolicą w Opawie, oraz przyłączenie jej do niemieckiej Austrii. Kraj Sudetów miał

⁴³ APK–C, RNKC, sygn. 19, s. 340; „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 81 z 8 X; K. Nowak, *Polacy przejmują władzę. Rada Narodowa*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 18–19; B. Cybulski, op. cit., s. 19–20, 24–25, 30–31; A. Stępiak, op. cit., s. 229.

⁴⁴ „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 87 z 29 X; F. Szymiczek, op. cit., s. 39.

⁴⁵ APK–C, RNKC, sygn. 27, s. 255, 262; F. Pelc, op. cit., s. 40–42; J. Friedl, *Zemský Národní Výbor pro Slezsko*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 69–70; R. Žáček, op. cit., s. 305; A. Stępiak, op. cit., s. 235–271.

⁴⁶ K. Nowak, *Bój o Frysztać*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 54–57.

⁴⁷ AP–C, RNKC, sygn. 27, s. 256; „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 89 z 5 XI; J. Gruchała, op. cit., s. 57.

składać się z całego zachodniego Śląska, z wyjątkiem gmin, w których przeważała ludność czeska, oraz galicyjskiej Białej⁴⁸.

Po posiedzeniu 30 października członkowie polskiej Rady Narodowej bezskutecznie zażądali od starostów cieszyńskiego Jaxy von Bobowskiego oraz bielskiego Jakuba Podczaskiego przekazania im władzy. Jeszcze tegoż dnia Rada ogłosiła manifest, w którym proklamowała przynależność Księstwa Cieszyńskiego do Polski oraz ogłaszała objęcie nad nim władzy państwowej. W nocy z 31 października na 1 listopada oficerowie i podoficerowie pochodzenia polskiego, służący w armii austro-węgierskiej przeprowadzili zamach wojskowy. W wyniku przewrotu, Radzie Narodowej podporządkowali się powołany w miejsce Jaxa Bobowskiego starosta cieszyński – Zygmunt Żurawski oraz starosta bielski – Jakub Podczaski. Pomimo tego ludność niemiecka i Ślązakowcy nie uznawali suwerenności Rady Narodowej. Opanowanie całego obszaru przypadającego Radzie Narodowej zajęło polskim żołnierzom kilkanaście dni. Równoległą akcją do polskiej przeprowadzili Czesi. W ten sposób sfery wpływów polskich i czeskich na Śląsku Cieszyńskim uległy swoistemu podziałowi. Sytuacja polityczna była jednak napięta. Politycy czescy i polscy liczyli się z niebezpieczeństwem wybuchu konfliktu zbrojnego⁴⁹.

W tym czasie polska Rada Narodowa rozpoczęła rozmowy z czeskim Zemským narodnim výborem w sprawie rozgraniczenia terenu Śląska Cieszyńskiego. W celu ostatecznego rozwiązania problemu granicy Rada Narodowa podpisała z Zemským narodnim výborem umowę 5 listopada 1918 r., w której uzgodniono podział Śląska Cieszyńskiego na strefy według zasady etnicznej. Zgodnie z umową Rada Narodowa miała obejmować swoją władzą powiaty: bielski, cieszyński i część frysztackiego, reszta – powiaty frydecki i część frysztackiego miały podlegać Czechom. Umowa ta posiadała charakter tymczasowy, nie wyznaczała ostatecznej granicy oraz miała być potwierdzona przez rządy polski i czeskosłowacki⁵⁰. Przeważająca część lokalnych działaczy czeskich była negatywnie nastawiona do porozumienia z 5 listopada, które traktowali jako rozwiązanie prowizoryczne i „zło konieczne”, w celu ustabilizowania sytuacji wewnętrznej w powstającej Czechosłowacji, oraz opanowania tworzącego się Sudetenlandu⁵¹.

Sytuacja na Śląsku Austriackim była nadal skomplikowana. Obok ośrodków władzy polskiej i czeskiej funkcjonowała enklawa niemiecka. 2 listopada liderzy Sudetenlandu, Robert Freissler i Hans Jokl przejęli władzę od Adalberta Widmanna

⁴⁸ „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 88 z 1 XI; H. Batowski, op. cit., s. 242, 249; K. Nowak, *Polacy przejmują władzę...*, s. 31; R. Žáček, op. cit., s. 304.

⁴⁹ APK–C, RNKC, sygn. 30, s. 130; AAN–W, MSZ, sygn. 5503, s. 19; „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 88 z 1 XI; „Głos Ludu Śląskiego” 1918, nr 80 z 12 X; B. Cybulski, op. cit., s. 64; J. Gruchała, op. cit., s. 56.

⁵⁰ „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 84 z 18 X; K. Nowak, *Umowa z 5 XI 1918*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 61, 65; F. Pelc, op. cit., s. 53; I. Baran, *Między Orłową, a Polską Ostrawą*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 88.

⁵¹ APK–C, RNKC, sygn. 17, s. 112; F. Szymiczek, op. cit., s. 52–53.

prezydenta Rządu Krajowego w Opawie. Wicegubernatorem Sudetenlandu został Rudolf von Haimendorf⁵². Początkowo z enklawy „bielsko-bialskiej”, jak nazywano miejscowości zamieszkałe przez Niemców na terenie Księstwa Cieszyńskiego nie rezygnowały również władze powstającej republiki austriackiej. Stopniowo jednak Niemcy z zachodnich rubieży Śląska Cieszyńskiego, głównie związani z przemysłem ostrawskim, zaczęli się opowiadać za przyłączeniem tego regionu do Czechosłowacji. Podobny proces uwidocznił się w przypadku Niemców bielskich. Spowodowane to było uzmysłowieniem sobie konsekwencji ekonomicznych funkcjonowania enklaw niemieckich, oddzielonych od Austrii⁵³.

Koncepcja przynależności Śląska Cieszyńskiego do Austrii cieszyła się również poparciem znacznej części Ślązaków. Na tym tle jednak doszło do rozłamu w ŚPL. Zdecydowana większość, skupiona wokół Józefa Koźdonia, wspierała działaczy niemieckich. Mniejsza z Karolem Sikorą była gotowa opowiedzieć się za połączeniem Śląska Cieszyńskiego z Polską, ale pod warunkiem zachowania autonomii tego regionu. Celem neutralizacji Koźdonia, został on czasowo aresztowany i osadzony w krakowskim więzieniu. Po uwolnieniu wyjechał do Morawskiej Ostrawy, gdzie rozpoczął agitację za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Czechosłowacji. Działacze ŚPL na terenach podległych Radzie Narodowej przyjęli postawę wyczekującą⁵⁴.

Pomimo toczącej się walki, sytuacja na Śląsku Cieszyńskim stopniowo się stabilizowała. 11 listopada nastąpiło stałe nawiązanie kontaktów cieszyńskiej Rady Narodowej z władzami centralnymi w Warszawie, zaś 25 listopada odbyło się posiedzenie rządu poświęcone kwestii cieszyńskiej, z udziałem przedstawicieli Rady. Na nim upoważniono Radę do sprawowania władzy na Śląsku Cieszyńskim w imieniu rządu. Następnie 17 grudnia Rada powołała organ wykonawczy w postaci Rządu Krajowego, na czele z J. Michejdą⁵⁵.

Podobne działania jak rząd w Warszawie prowadził wcześniej rząd w Pradze. 12 listopada premier Karel Kramář na posiedzeniu rządu Czechosłowacji zażądał, aby jak najszybciej utworzono samorząd prowincjonalny dla czeskiego Śląska. Zgodnie z tym organ taki powstał 18 listopada w Opawie. 4 grudnia 1918 r., decyzją rządu czechosłowackiego, Zemský narodni výbor został pozbawiony kompetencji. Od tamtej pory był przez pewien czas organem doradczym samorządu prowincji śląskiej. Czesi podjęli również ofensywę wojskową przeciwko Niemcom. 18 grudnia oddziały czechosłowackie zajęły stolicę niemieckiego Sudetenlandu – Opawę, a dzień później zainstalował się w niej śląski Rząd Krajowy na czele z Josefem Šrámkiem.

⁵² „Robotnik Śląski” 1918, nr 94 z 4 XI; F. Szymiczek, op. cit., s. 57.

⁵³ „Gwiazdka Cieszyńska” 1918, nr 95 z 26 XI; A. Stępiak, op. cit., s. 242.

⁵⁴ AAN–W, Archiwum Paderewskiego (dalej: AP), sygn. 917, s. 54–55; APK–C, RNKC, sygn. 17, s. 96; sygn. 1, s. 5; A. Stępiak, op. cit., s. 244.

⁵⁵ B. Cybulski, op. cit., s. 128, 133–134, 143, 145; F. Szymiczek, op. cit., s. 58; A. Stępiak, op. cit., s. 231, 241–243; K. Nowak, *Między Cieszynem a Bielskiem*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 79.

W pierwszych dniach stycznia 1919 r. armia czechosłowacka opanowała pozostałą część Śląska Cieszyńskiego kontrolowaną przez Niemców⁵⁶.

APOGEUM KONFLIKTU

Relacje polsko-czeskie na terenie Śląska Cieszyńskiego, pomimo umowy z 5 listopada 1918 r. zaczęły się zaostrezzać. Nasiliły się wzajemne oskarżenia o dyskryminację na tle narodowościowym. Polacy i Czesi dążyli do umacniania swoich wpływów na terenach przez siebie kontrolowanych. Polacy naciskali na urzędników czeskich i niemieckich, aby złożyli przysięgę wierności państwu polskiemu⁵⁷. Podobnie postępowali Czesi wobec Polaków na terenach podległych Zemskemu narodnemu výborowi⁵⁸.

Na sytuację na Śląsku Cieszyńskim miała również postawa rządu w Pradze, który usztywniał swoje stanowisko – nie zamierzał dopuścić do podziału Śląska Cieszyńskiego. Postawa ta wynikała m.in. z postępującej znacznie szybciej stabilizacji politycznej w Czechosłowacji niż Polsce. Dla Czechosłowacji przemysł Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego oraz linia kolejowa koszycko-bogumińska na tym terenie od początku miały kluczowe znaczenie. Z drugiej strony dla Warszawy kwestia cieszyńska była drugorzędna. Skupiono się na walkach o granicę wschodnią oraz Wielkopolskę⁵⁹. Czesi wraz z postęпами jej oddziałów wojskowych, likwidujących Sudetenland, zaczęli przygotowywać się do zajęcia terenów Śląska Cieszyńskiego będących pod zwierzchnictwem Rady Narodowej. Mianowano m.in. pełnomocników, którzy po zajęciu polskiej strefy mieli przejąć tam władzę⁶⁰.

Zaostrzenie stosunków polsko-czeskich nastąpiło po ogłoszeniu 28 listopada przez Józefa Piłsudskiego, dekretu o wyborach do sejmu na dzień 26 stycznia 1919 r., które miały odbyć się m.in. na obszarze Księstwa Cieszyńskiego podległym Radzie Narodowej⁶¹. Rząd czechosłowacki uznał to za nieuprawnione korzystanie z suwerenności państwa polskiego na obszarze państwa czechosłowackiego. Czesi obawiali się, że wynik wyborów stałby się argumentem dla Polski w dalszych negocjacjach w sprawie losu Śląska Cieszyńskiego podczas planowanej konferencji pokojowej w Paryżu⁶². W konsekwencji konsul przy Polskiej Komisji Likwidacyjnej Karel Locher, przedstawił notę rządu czechosłowackiego, w której zaprotestowano przeciwko planowanemu wyborom na Śląsku Cieszyńskim. Locher zażądał również uznania na

⁵⁶ J. Bilek, *Kyselá těšínská jablička: Československo-polské konflikty o Těšínsko 1919, 1938 a 1945*, Praga 2011, s. 38, 44; R. Žáček, op. cit., s. 305.

⁵⁷ I. Baran, op. cit., s. 89–90; F. Pelc, op. cit., s. 72.

⁵⁸ I. Baran, op. cit., s. 91.

⁵⁹ J. Bilek, op. cit., s. 39; I. Baran, op. cit., s. 91.

⁶⁰ APK–C, RNKC, sygn. 16, s. 405; sygn. 17, s. 288, 493–494; F. Pelc, op. cit., s. 64–65; J. Friedl, op. cit., s. 71; J. Gruchała, op. cit., s. 70.

⁶¹ J. Gruchała, op. cit., s. 72.

⁶² F. Pelc, op. cit., s. 80; J. Bilek, op. cit., s. 41, 43.

tym terytorium suwerenności państwa czechosłowackiego. Następnie 2 grudnia Locher wręczył notę ministrowi spraw zagranicznych Leonowi Wasilewskiemu, żądając uznania czeskich postulatów. Minister tej noty nie przyjął pod pretekstem braku kompetencji czeskiego konsula. W tym samym czasie czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej zaczęło naciskać na Edvarda Beneša, aby wysłał na teren Księstwa Cieszyńskiego wojska koalicji. Pretekstem miało być rzekome zagrożenie ze strony polskich komunistów. W konsekwencji 10 grudnia Beneš wystosował do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę oskarżającą Polaków o bolszewizm, w której sugerował, brak szans na dialog z Polską⁶³.

Rząd polski dążył do uregulowania sporu o Śląsk Cieszyński na drodze negocjacji. Dlatego 17 grudnia do Pragi udała się delegacja, ze Stanisławem Gutkowskim na czele, która przekazała T. Masarykowi list od J. Piłsudskiego oraz polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym proponowano powołanie komisji mieszanej w celu uregulowania spornych spraw. Masaryk zasłaniając się brakiem kompetencji, przekazał sprawę premierowi Karelowi Kramařowi. Ten oświadczył, że nie uznaje rządu polskiego oraz stwierdził, że działacze czescy na Śląsku Cieszyńskim nie mieli pełnomocnictwa do zawarcia porozumienia z 5 listopada⁶⁴.

Na początku stycznia 1919 r. Masaryk w obecności polskich polityków ks. Eugeniusza Brzuski oraz pastora Karola Kulisza stwierdził, że Polska nie ma rządu, z którym można byłoby rozmawiać, ale rząd czechosłowacki nie zamierza dopuścić do wojny. W tym czasie Czesi przygotowywali się już do zbrojnego opanowania spornego terenu. Przebywający w Paryżu Edvard Beneš podjął działania mające na celu uzyskanie zgody państw koalicji na okupację Śląska Cieszyńskiego. Starania te zakończyły się fiaskiem. 12 stycznia Zemský narodny Výbor wystosował do Rady Narodowej pismo, w którym stwierdził że porozumienie z 5 listopada jest nieważne, ze względu na brak aprobaty dla niego ze strony rządu Czechosłowacji⁶⁵.

Pomimo wzrastającego zagrożenia atakiem ze strony wojsk czeskich polscy politycy w Warszawie nie podjęli działań mających na celu wzmocnienie polskich oddziałów wojskowych na Śląsku Cieszyńskim. Był to z jednej strony skutek ówczesnej sytuacji polityczno-militarnej Polski. Z drugiej strony polscy politycy, m.in. Ignacy Jan Paderewski i Stanisław Grabski, uważali że decydujący wpływ na wyznaczenie granicy będzie miała konferencja pokojowa, która wytyczy ją zgodnie z zasadami etnicznymi.

Zbliżające się wybory oraz brak zdecydowanych działań ze strony Polski, skutkował decyzją rządu czechosłowackiego o przeprowadzeniu akcji zbrojnej.

⁶³ B. Cybuski, op. cit., s. 143; F. Pelc, op. cit., s. 79; K. Nowak, *Między Warszawą a Pragą*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 101.

⁶⁴ K. Nowak, *Między Warszawą...*, s. 99; J. Gruchała, op. cit., s. 76–77.

⁶⁵ F. Pelc, op. cit., s. 77; J. Friedl, op. cit., s. 74; K. Nowak, *Między Warszawą...*, s. 99.

20 stycznia Masaryk po konsultacji z Kramářem i jego oświadczeniu, że ambasador Francji Clément-Simone zapewnił go o „powściągliwym zrozumieniu interesów Czechosłowacji” wyznaczył atak na 23 stycznia. Jednocześnie polecono przebywającemu w Paryżu Benešowi wystąpić o zatwierdzenie planowanej akcji militarnej przez państwa koalicji. Miała to być mistyfikacja, polegająca na przydzieleniu do czechosłowackich oddziałów oficerów wojsk koalicyjnych w celu zmylenia Polski co do prawdziwych inicjatorów interwencji⁶⁶. Z zagrożenia ataku wojsk czechosłowackich doskonale zdawali sobie sprawę polscy politycy na Śląsku Cieszyńskim. Rada Narodowa wysłała do premiera I. Paderewskiego depeszę, w której prosiła o przysłanie wsparcia militarnego w obronie Śląska Cieszyńskiego. Premier zlekceważył jednak te informacje⁶⁷. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, 21 stycznia rząd czechosłowacki wysłał rządowi polskiemu memoriał⁶⁸, w którym oznajmiał, że Śląsk Cieszyński jest historycznie prawną częścią państwa czechosłowackiego. Żądano, aby rząd w Warszawie wycofał polskie formacje wojskowe, jednocześnie zapowiadając wkroczenie na Śląsk Cieszyński wojsk koalicji, w celu rzekomego zaprowadzenia porządku administracyjnego i publicznego. W tej sytuacji 23 stycznia Józef Piłsudski wysłał do Pragi specjalną delegację w sprawie zwołania komisji mieszanej dla załatwienia sporu o Cieszyn. Została ona jednak odesłana przez Czechów z powrotem do Warszawy⁶⁹.

Zgodnie z planem, czeskie wojska 23 stycznia 1919 r. wkroczyły do strefy kontrolowanej przez Polaków. Oficjalnie dowodził francuski generał Gillain, a faktycznie podpułkownik Jozef Snejdársek. Czesi nie napotkali na zdecydowany opór gdyż brak było większych jednostek polskich, mogących im się przeciwstawić. Wykorzystali obecność francuskich oficerów służących w armii czechosłowackiej, do lansowania informacji, że inwazja została przeprowadzona pod dowództwem oficerów koalicji. Ponadto rząd czechosłowacki rozpowszechniał pogląd, że wkroczenie wojsk nastąpiło za rzekomą zgodą rządu polskiego ze względu na „zagrożenie bolszewizmem”, któremu wojska polskie nie były w stanie się przeciwstawić. Dowódca okręgu wojskowego w Cieszynie płk Franciszek Latinik dysponując znacznie mniejszymi siłami podjął walkę z nacierającymi wojskami czeskimi⁷⁰. Czesi zostali zatrzymani dopiero 29–30 stycznia w bitwie pod Skoczowem. 31 stycznia podpisano zawieszenie broni, a 3 lutego formalną umowę o zawieszeniu działań wojennych. Tymczasowa linia demarkacyjna miała opierać się na stanie osiągniętym w czasie walk, czyli na linii Wisły⁷¹.

⁶⁶ J. Bilek, op. cit., s. 44–45.

⁶⁷ K. Nowak, *Polacy przejmują władzę...*, s. 52–53.

⁶⁸ Memoriał dotarł do premiera Ignacego Paderewskiego dopiero 26 stycznia.

⁶⁹ F. Pelc, op. cit., s. 60; F. Szymiczek, op. cit., s. 65–67; J. Gruchała, op. cit., s. 82; M. Borák, *W czechosłowackiej i czeskiej historiografii*, w: *Historia Górnego Śląska*, red. J. Bahle, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 453.

⁷⁰ „Naprzód” 1919, nr 25 z 20 I; nr 29 z 2 XI.

⁷¹ J. Bilek, op. cit., s. 46–47; K. Nowak, *Od stycznia 1919 do sierpnia 1920*, w: *Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008, s. 102–104; M. Zgórnjak, *Latinik Franciszek Ksawery (1864–1949)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, 1971, s. 567–568; J. Gruchała, op. cit., s. 85; B. Cybulski, op. cit., s. 135; F. Szymiczek, op. cit., s. 78, 86.

W OKRESIE NEGOCJACJI DYPLMATYCZNYCH

Brak porozumienia w sprawie cieszyńskiej między Polską i Czechosłowacją oraz późniejsza wojna między tymi państwami o ten region uzmysłowiły politykom obydwu stron, że decydujący wpływ na podział spornego terenu będzie miała zwycięska koalicja, a wiążące decyzje zapadną na konferencji pokojowej w Paryżu, na której stronę polską reprezentowali I. Paderewski i R. Dmowski, zaś stronę czechosłowacką K. Kramář i E. Beneš. Beneš, podczas rozmów z przywódcami KNP, dopuszczał możliwość przekazania Polsce najwyższej powiatu bielskiego, natomiast Kramář żądał przyłączenia całego Śląska Austriackiego. Czesi zdawali sobie sprawę, że będą musieli iść na ustępstwa, a wygórowane żądania traktowali jako zagrywkę taktyczną. Polscy delegaci obstawali przy ustanowieniu granicy zgodnej z porozumieniem z 5 listopada. W kwestii cieszyńskiej istniały również rozbieżności w Radzie Najwyższej. Czechów poparła Francja, Wielka Brytania zdecydowanie się sprzeciwiała stanowisku Francji, zaś przedstawiciele USA i Włoch skłaniali się bardziej ku poparciu Polski. Ostatecznie wybrano kompromis i 19 stycznia Rada Najwyższa powołała Komisję do Spraw Polskich, oraz Komisję do Spraw Czechosłowackich⁷².

Dyskusja na temat Śląska Cieszyńskiego odbyła się 29 stycznia 1919 r., z udziałem przedstawicieli Polski i Czechosłowacji. Dmowski, przedstawiając polskie postulaty terytorialne proponował aby podstawą do wytyczenia granicy była linia graniczna ustalona na mocy umowy z 5 listopada 1918 r. Jednocześnie żądał aby wojsko czechosłowackie wycofało się z terytorium znajdującego się wcześniej pod kontrolą Rady Narodowej. Natomiast Beneš i Kramář usprawiedliwiali interwencję zbrojną, powołując się na znaczenie ekonomiczne Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego oraz niebezpieczeństwo bolszewizmu i nieprzestrzeganie przez Polskę umowy z 5 listopada⁷³. Dążąc do jak najszybszego zakończenia konfliktu, Rada Najwyższa postanowiła podzielić sporny teren na dwie części nową linią demarkacyjną. Odcinek kolei koszycko-bogumińskiej, na północ od Cieszyna, oraz okręg przemysłowy miały pozostawać pod kontrolą oddziałów czechosłowackich, natomiast odcinek południowy kolei, wraz z Cieszynem, hutami trzynieckimi i bielskim włókiennictwem miał zostać przekazany polskiej kontroli wojskowej. Do Cieszyna miała przyjechać specjalna Komisja Kontrolująca, która miała czuwać nad zachowaniem spokoju oraz zebrać informacje na podstawie których konferencja pokojowa miała podjąć ostateczną decyzję w sprawie granicy polsko-czechosłowackiej na Śląsku Cieszyńskim. Propozycje te nie zadowalały żadnej ze stron⁷⁴.

W konsekwencji decyzji Rady Najwyższej 12 lutego 1919 r. do Cieszyna przybyli członkowie Komisji Kontrolującej: M. Grenard (Francja), Basil Coulson (Wielka

⁷² J. Bilek, op. cit., s. 75; J. Gruchała, op. cit., s. 89–90; M.K. Kamiński, *Problem wycofania wojsk czeskich...*, s. 36–37.

⁷³ AAN–W, AP, sygn. 924, s. 20; J. Gruchała, op. cit., s. 89–90; M.K. Kamiński, *Problem wycofania wojsk czeskich...*, s. 36.

⁷⁴ B. Cybulski, op. cit., s. 202; F. Pelc, op. cit., s. 97; J. Gruchała, op. cit., s. 91–92; F. Szymiczek, op. cit., s. 82.

Brytania), A.C. Cooldige (Stany Zjednoczone), Antonio Tissi (Włochy)⁷⁵. Polacy i Czesi stosowali wobec Komisji taktykę skarżenia się na przeciwną stronę o bezprawne posunięcia⁷⁶. Pod wpływem Ślązakowców, członkowie Komisji zaczęli skłaniać się ku twierdzeniu, że część ludności polskojęzycznej jest przeciwna przyłączeniu do Polski. Stało się to dla Czechów pretekstem do odwołania wycofania swoich wojsk. Nasilały się antagonizmy i wzajemna nienawiść⁷⁷. Przeciwno Komisji występowali głównie Polacy. Dochodziło do personalnych ataków na członków Komisji, którym zarzucano brak kompetencji oraz czechofilstwo⁷⁸. Z kolei rząd polski zarzucał Komisji bierność. Skutkiem interwencji Warszawy w Paryżu, było wysłanie 24 lutego do Cieszyna Misji Międzysojusznicy, w skład której wchodził: francuski generał Henry Niessel, włoski generał Longhen G. Romeic, oraz angielski pułkownik H. Wade. 25 lutego Polska zawarła z Czechosłowacją porozumienie, na podstawie którego oddziały czeskie wycofały się poza linię rzeki Olzy. Dzięki temu powstała linia demarkacyjna mająca oddzielać wojska czeskie i polskie⁷⁹.

Pod koniec marca kwestia cieszyńska ponownie stała się tematem obrad Rady Najwyższej. W posiedzeniu obok delegatów Polski i Czechosłowacji uczestniczyli członkowie Komisji Międzysojusznicy. Francja opowiedziała się za oddaniem Czechosłowacji większej części spornego terenu z Zagłębiem Ostrawsko-Karwińskim oraz kolejną Koszycko-Bogumińską. Wielka Brytania zaczęła popierać stanowisko Francji, a Stany Zjednoczone wykazywały niezdecydowanie. Z kolei Włochy poparły żądania Polaków. Połączone Komisje do Spraw Polski i Czechosłowacji przedstawiły dwa projekty uregulowania granicy polsko-czechosłowackiej na Śląsku Cieszyńskim. Pierwszy zakładał oddanie Polsce jedynie powiatu bielskiego, drugi proponował aby Polska otrzymała powiat bielski, oraz części powiatów cieszyńskiego i fryszackiego⁸⁰. Własny projekt przedstawiła również Komisja Międzysojusznicy. Zgodnie z nim granica miała przebiegać wg. tzw. linii Tissego. Polska miałaby otrzymać część Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Propozycja ta nie została jednak aprobaty Rady Najwyższej⁸¹. Ostatecznie Rada Najwyższa zdecydowała, żeby Polacy i Czesi sami rozstrzygnęli konflikt między sobą. Jednocześnie wyznaczyła 25 listopada 1919 r. jako ostateczny termin rozpoczęcia rokowań.

Pomimo, że Polska i Czechosłowacja latem 1919 r. nie miały uregulowanych granic z sąsiadami, Czesi byli w lepszej sytuacji. W efekcie czego przedłużali

⁷⁵ J. Bilek, op. cit., s. 78; A. Stępnik, op. cit., s. 291; J. Gruchała, op. cit., s. 94; B. Cybulski, op. cit., s. 174–178.

⁷⁶ M.K. Kamiński, *Problem wycofania wojsk czeskich...*, s. 43; B. Cybulski, op. cit., s. 176, 202.

⁷⁷ J. Gruchała, op. cit., s. 91.

⁷⁸ APK-C, sygn. 14/3/0/4.1, *Raport o sytuacji w Księstwie Cieszyńskim przedstawiciela ministerium spraw zagranicznych, Cieszyn 24 marca*, Album: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego Sytuacja Polityczna 1919*, s. 424–425.

⁷⁹ APK-C, RNKC, sygn. 20, s. 364; sygn. 29, s. 100; APK-C, sygn. 14/3/0/4.1, *Angielskie rządy w Cieszynie, Cieszyn 27 marca 1919*, Album: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego Sytuacja Polityczna 1919*, s. 238, 241; J. Bilek, op. cit., s. 78, s. 80; K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 109.

⁸⁰ K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 113.

⁸¹ F. Pelc, op. cit., s. 98.

negocjacje, pragnąc wykorzystać jako argument stabilniejszą pozycję polityczną państwa. Chcąc zyskać poparcie ludności spornego terenu kładli nacisk na aprowizację towarów żywnościowych. Część czeska państwa była znacznie lepiej rozwinięta, dzięki czemu można było zapewnić terminowe dostawy żywności po niższych cenach. Już w okresie poprzedzającym ogłoszenie plebiscytu, na terenie okupowanym przez czeskie wojsko, zaopatrzenie było na dobrym poziomie a ceny towarów stale były obniżane. Sprzyjał temu również stosowany w Czechosłowacji system rekwizycji i rewizji przy pomocy wojska. Po powstaniu Czechosłowackiej Komisji Plebiscytowej sprawy aprowizacji podlegały sekcji gospodarczej, na której czele stał poseł Nohel⁸². Czesi chcąc pozyskać Ślążkowców dostarczali również zaopatrzenie do prowadzonych przez nich konsumów znajdujących się po stronie polskiej. Strona czeska dostarczała poza linię demarkacyjną szczególnie poszukiwane tu towary, które następnie rozdawano bezpłatnie, z zaznaczeniem źródła ich pochodzenia⁸³. Sytuacja żywnościowa polskiej części cieszyńskiego obszaru plebiscytowego do lutego 1920 r. przedstawiała się katastrofalnie. Polska przekazywała stosunkowo małe środki finansowe na walkę z panującą na tym obszarze drożyzną⁸⁴.

Odwlekane negocjacje polsko-czechosłowackiej Komisji Mieszanej rozpoczęły się dopiero 21 lipca 1919 r. w Krakowie. Delegacji polskiej przewodniczył Stanisław Grabski, zaś czechosłowackiej Fryderyk Štěpánek. Czesi ze swej strony nie przedłożyli konkretnych projektów w kwestii podziału Śląska Cieszyńskiego. Utrzymywali swoje sztywne stanowisko w kwestii praw historycznych, odrzucając każdą propozycję. Maksymalnie godzili się na granicę na Olzie. Polacy natomiast przedstawili kilka propozycji, w których kluczowe miało być przeprowadzenie plebiscytu⁸⁵.

Kwestia cieszyńska powróciła na przełomie sierpnia i września pod obrady Rady Najwyższej. W tym okresie, dzięki sukcesom w walkach o wschodnią granicę, pozycja międzynarodowa Polski była wyraźnie mocniejsza. Polskę zaczęto postrzegać jako realną siłę, która będzie tamą przeciwko bolszewikom. Ponownie rozważano granicę na linii Tissego. Podjęto rozmowy z delegacją polską i czechosłowacką. E. Beneš był za przeprowadzeniem głosowania na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego, ponieważ liczył na zdobycie głosów Niemców i Ślążakowców, lub poprowadzeniem granicy wzdłuż linii Olzy. Wykorzystywała to polska propaganda, która

⁸² APK–C, sygn. 14/3/0/4.1, *Preliminarz deficytu aprowizacji Śląska Cieszyńskiego w czasie plebiscytu*, Album: *Plebiscyt na Śląsku 1919*, s. 85; K. Szelong, *Podłoże organizacyjne polskiej akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Z najnowszych dziejów Śląska Cieszyńskiego*, red. M. Wanatowicz, Katowice 1992, s. 29–49; K. Szelong, *Polsko-czeska wojna propagandowa*, „Kalendarz Cieszyński 1990”, Cieszyn 1989, s. 34–39.

⁸³ F. Pelc, op. cit., s. 105–106; J. Valenta, op. cit., s. 200; K. Szelong, *Środki ekonomiczne w propagandzie plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim (1919–1920)*, „Pamiętnik Cieszyński” 1992, nr 4, s. 56–57.

⁸⁴ Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszynie – Oddział Zabytkowy (dalej MBP w Cieszynie – OZ), *Teki Regera*, s. 155–161; K. Szelong, *Środki ekonomiczne w propagandzie...*, s. 48–55.

⁸⁵ A. Stępiak, op. cit., s. 302–303

kreowała Czechosłowację, jako kraj popierający ruchy proniemieckie⁸⁶. W tym czasie zmieniała się konfiguracja polityczna w Europie. 10 września został podpisany w Saint-Germain-en-Laye traktat pokojowy z Austrią, która oficjalnie zrzekła się terenów pozostających poza jej nowymi granicami. W konsekwencji 11 września Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej zadecydowała o przeprowadzeniu plebiscytu na całym Śląsku Cieszyńskim. Termin jego przeprowadzenia ustalono na 27 grudnia 1919 r. Plebiscyt miał mieć charakter informacyjny, a na jego podstawie mocarstwa miały wyznaczyć granicę. Prawo do głosowania przyznano osobom zamieszkałym na Śląsku Cieszyńskim przed 1 sierpnia 1914 r., a które przed 1 stycznia 1919 r. ukończyły 20 rok życia. Postanowiono wysłać na Śląsk Cieszyński Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową, której celem było przygotowanie i przeprowadzenie plebiscytu. Komisji Plebiscytowej przyznano nad obszarem plebiscytowym suwerenną władzę. Ponadto postanowiono wycofać znajdujące się na terenie plebiscytowym wojska polskie i czechosłowackie, a na ich miejsce wprowadzić oddziały międzynarodowe⁸⁷. Komisja ta przybyła do Cieszyna w styczniu 1920 r. Przewodzili jej: Henry de Manneville (Francja), Cecil Wilton (Wielka Brytania), Luigi Borsarelli di Rifredo (Włochy) i Sambura Yamada (Japonia). Komisji towarzyszyło kilkunastu ekspertów, a stronę czechosłowacką i polską reprezentowali jako doradcy dr Michálek i Jan Zamorski⁸⁸. Przybycie Komisji dopiero w styczniu 1920 r. spowodowało przesunięcie terminu plebiscytu na początek maja 1920 roku⁸⁹. W celu administrowania podległym jej terytorium, Komisja utworzyła: prefektury wschodnią i zachodnią oraz komisję administracyjną w Karwinie dla powiatu frysztackiego. Prefektem części wschodniej został Zygmunt Żurawski, a części zachodniej Alois Michálek⁹⁰. Komisja Plebiscytowa nakazała wycofanie oddziałów obu rywalizujących stron poza granicę spornego obszaru, a 4 lutego do Cieszyna wkroczyły oddziały francuskie, a po kilku dniach włoskie. Francuzi obsadzili obszar północno-zachodni z Cieszynem, zaś Włosi obszar południowo-wschodni⁹¹.

Już 17 września strona polska rozpoczęła przygotowania do plebiscytu. W Cieszynie powstał Główny Komitet Plebiscytowy, w składzie którego znaleźli się: Ryszard Kunicki (PPS), ks. Dominik Ściskała (ZŚl.K), Mieczysław Jarosz (PPS), Jan Kotas (PSL). Komitet nie mógł liczyć na pomoc ze strony polskich władz, ze względu na zaangażowanie się w wojnę na wschodzie⁹². Z kolei 28 września, w Polskiej Ostrawie czescy działacze utworzyli własną Československo plébiscitni komise

⁸⁶ AAN-W, Delegacja Pokojowa w Paryżu, sygn. 15, s. 3; J. Gruchała, op. cit., s. 110–111.

⁸⁷ AAN-W, Delegacja Pokojowa w Paryżu, sygn. 15, s. 48.

⁸⁸ APK-C, RNKC, sygn.111, s. 32; Następca Zamorskiego był Gustaw Szura, a później gen. Franciszek Latinik. Ostatnim przedstawicielem polskim w Komisji był Feliks Bocheński.

⁸⁹ J. Gruchała, op. cit., s. 125.

⁹⁰ APK-C, RNKC, sygn.111; RNKC, sygn. 3, s. 30–35; F. Szymiczek, op. cit., s. 120–121.

⁹¹ K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 120, 123; F. Szymiczek, op. cit., s. 119.

⁹² APK-C, RNKC, sygn. 17, s. 59; AAN-W, Ambasada Paryż, sygn. 104, s. 62; K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 121.

(Czechosłowacką Komisję Plebiscytową), na czele z Janem Šrámkiem⁹³. W odróżnieniu od władz w Warszawie rząd praski, wydatnie zaangażował się akcją plebiscytową. Zwiększył dostawy artykułów konsumpcyjnych, wprowadzono również specjalne dodatki miesięczne do wynagrodzenia, subwencjonował Ślązakowców, a nawet rozpoczęto budowę nowych inwestycji⁹⁴. Rozpoczęła się agitacja przedplebiscytowa, w której prym wiodła prasa, na łamach której ukazywały się artykuły wprost podburzające wzajemnie ludność polską i czeską, co skutkowało wzmożeniem nastrojów anarchistycznych. Ukazywały się liczne ulotki, afisze, broszury agitacyjne, odezwy plebiscytowe. Powszechne stały się pobicia oraz akty wandalizmu, za którymi stała Polska Organizacja Wojskowa lub Občanská obrana (Obrona Obywatelska). Bojówki chciały zastraszyć przeciwników. Działalność organizacji paramilitarnych pogłębiła polityczny chaos na Śląsku Cieszyńskim. Ludzie, którzy przez lata żyli obok siebie bez większych problemów stali się dla siebie zaciekłymi wrogami⁹⁵. Sytuacja tylko nieznacznie uspokoiła się po przybyciu Międzysojusznicznej Komisji Plebiscytowej.

Zarówno polscy, jak i czechosłowaccy działacze zdawali sobie sprawę ze znaczenia głosów mniejszości niemieckiej, oraz Ślązakowców. Polskie sondaże, jak się później okazało, zbyt optymistyczne, stwierdzały, że Niemcy mieszkający na terenach wschodnich wypowiedali się za Polską, zaś Niemcy zamieszkujący zachodnią strefę opowiadali się za Czechami. Niemcy z Morawskiej Ostrawy opowiadali się jednogłośnie za Czechami, obawiając się odcięcia Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego i uszczuplenia swoich interesów. Podobnie bielscy Niemcy z tych samych powodów byli za Polską⁹⁶. Większość Niemców ze Śląska Cieszyńskiego faktycznie deklarowała przynależność do Czechosłowacji. Przyczyną tego była m.in. perspektywa połączenia się z licznie występującą tam mniejszością niemiecką na tzw. Sudetenlandzie, z którą Niemcy cieszyńscy mogli nawiązać kontakty polityczne. Tym samym Niemcy w Czechosłowacji mogli posiadać silną pozycję. Z kolei wobec Ślązakowców działacze polscy podjęli próbę rozbitcia Śląskiej Partii Ludowej. Działania te nie przyniosły jednak zamierzonego skutku, a większość działaczy nadal opowiadała się za przyłączeniem spornego terytorium do Czechosłowacji. Polscy działacze na czele z posłem Pawłem Bobkiem składali obietnice ludności śląskiej, a później się z nich nie wywiązywali⁹⁷. Inną politykę wobec Ślązakowców prowadziła Czeska Komisja Plebiscytowa, która w odróżnieniu od Polaków niosła realną pomoc materialną i finansową. We wrześniu

⁹³ F. Pelc, op. cit., s. 106–107. W grudniu 1919 r, przewodniczącym został dr Michálek, a w styczniu 1920 r. Ferdinand Pelc.

⁹⁴ F. Pelc, op. cit., s. 105–106; A. Stępnia, op. cit., s. 309–310.

⁹⁵ AAN–W, Delegacja Pokojowa w Paryżu, sygn. 15, s. 121–185; APK–C, sygn. 14/3/0/4.1, *Nota Komisji Międzysojusznicznej w Cieszynie z 7 listopada 1919*, Album: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego Sytuacja Polityczna 1919*, s. 621; „Robotnik Śląski” 1920, nr 38 z 17 II; A. Stępnia, op. cit., s. 310; J. Bilek, op. cit., s. 90.

⁹⁶ APK–C, sygn.14/3/0/4.1, *Raport Władysława Günthera do ministra spr. zagr. o Niemcach i ślązakowcach w związku z plebiscytem z dnia 4 października 1919*, Album: *Plebiscyt na Śląsku 1919*, s. 606–607.

⁹⁷ APK–C, sygn. 14/3/0/4.1, *Raport Władysława Günthera...*, s. 609.

Koźdoń, został zaproszony na posiedzenie rządu czechosłowackiego, w czasie którego zapewniono go, że Ślązakowcy będą korzystać z tym samych praw i swobód, „jak za czasów austriackich”⁹⁸.

Proceskie stanowisko znacznej części ludności objętej plebiscytem powodowało obawy rządu polskiego co do wyników głosowania. Zaczęto przypuszczać, że gdyby plebiscyt doszedł do skutku Czechosłowacja mogła liczyć na ponad 50% głosów. Dlatego Polska zaczęła odwlekać przeprowadzenie plebiscytu i sabotować polecenia Międzysojusznicy Komisji Plebiscytowej, której zarzucano proceskie nastawienie a jej przewodniczącego Henrego de Manneville'a nazywano „czeskim agentem”. Z powodu wybuchających sukcesywnie zamieszek, prowokowanych zarówno przez Polaków jak i Czechów, 4 maja, na wniosek Komisji, Konferencja Ambasadorów w Paryżu zawiesiła przeprowadzenie plebiscytu na następne 2 miesiące. W połowie maja, polscy działacze rozpoczęli bojkot przygotowań do plebiscytu, niedostarczając Komisji Plebiscytowej list osób uprawnionych do głosowania⁹⁹, a polskie gminy po stronie czeskiej, chcąc udaremnić głosowanie, nie przygotowały kart do głosowania. W czerwcu polskie organy plebiscytowe przeprowadziły w niektórych gminach własny, próbny plebiscyt. Przyczynił się on do ostudzenia przewidywań polskich działaczy, którzy zdali sobie sprawę, że właściwy plebiscyt może zakończyć się zwycięstwem Czechosłowacji. Z tego powodu starano się znaleźć rozwiązanie alternatywne. Erazm Piltz, ówczesny poseł polski w Czechosłowacji zaproponował arbitraż. Pomysł ten zyskał poparcie polskiego ministra spraw zagranicznych Stanisława Patka oraz Józefa Piłsudskiego. Zmiana taktyki strony polskiej była skutkiem nie tylko sytuacji na Śląsku Cieszyńskim ale również sukcesów wiosną 1920 r. w wojnie z Rosją bolszewicką. W tym czasie wojska polsko-ukraińskie zajęły Kijów. Tym samym liczono na korzystne rozstrzygnięcie arbitrażu¹⁰⁰. Czesi byli przeciwni arbitrażowi, nadal opowiadali się za jak najszybszym przeprowadzeniem plebiscytu. Rząd czechosłowacki, przekonany że wygra plebiscyt, na co wskazywały sondaże, liczył, że uda się przekonać mocarstwa do włączenia całego Śląska Cieszyńskiego¹⁰¹. Ostatecznie 13 czerwca Konferencja Ambasadorów oficjalnie zaproponowała Polsce i Czechosłowacji arbitraż króla Belgów Alberta I. Polska przyjęła tę propozycję, natomiast Czechosłowacja całkowicie ją odrzuciła, obstając przy plebiscycie¹⁰².

6 lipca 1920 r., w belgijskiej miejscowości Spa, zebrała się konferencja mocarstw koalicji, dotycząca niemieckich opóźnień w wykonywaniu postanowień traktatu wersalskiego, na której wobec braku porozumienia między Polską a Czechosłowacją,

⁹⁸ F. Szymiczek, op. cit., s. 115.

⁹⁹ K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 126.

¹⁰⁰ „Gwiazdka Cieszyńska” 1920, nr 116 z 26 V; J. Bilek, op. cit., s. 100–101; D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 23; J. Gruchała, op. cit., s. 127.

¹⁰¹ A. Stępnik, op. cit., s. 333; F. Pelc, op. cit., s. 165.

¹⁰² K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 128.

cztery dni później zdecydowano o odwołaniu plebiscytu. W tym czasie sytuacja polityczna i militarna Polski była bardzo zła. Armia bolszewicka z powodzeniem prowadziła ofensywę w kierunku Warszawy. Polska zmuszona była szukać pomocy na Zachodzie. Uzyskała ją od Francji, a tym samym się od niej uzależniała. W sytuacji, kiedy Warszawa była zagrożona przez bolszewików, dla mocarstw zachodnich wiarygodnym sojusznikiem była Czechosłowacja, posiadająca stosunkowo silną, dobrze uzbrojoną, oraz wyszkoloną armię¹⁰³. Premier Władysław Grabski udał się na konferencję w Spa w celu uzyskania bardziej wydatnej pomocy dla zagrożonej Polski. Ceną były ustępstwa graniczne, m.in. w sprawie Śląska Cieszyńskiego. 10 lipca ostatecznie wyraził zgodę na jego podział, po czym rozpoczęły się negocjacje Polski i Czechosłowacji. Także E. Beneš zdecydował się na podział Śląska Cieszyńskiego bez konieczności plebiscytu. Ostateczną decyzję w sprawie granicy polsko-czechosłowackiej na Śląsku Cieszyńskim, a także na Spiszu i Orawie, podjęto w czasie obrad konferencji ambasadorów toczących się od 19 lipca. Po stronie polskiej miało się znaleźć kilka ośrodków miejskich z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, jednakże w skutek nacisków przemysłowców francuskich z koncernu Schneider-Creuzot, który kontrolował hutę w Trzyńcu, zdecydowano się na przekazanie całego Zagłębia Czechosłowacji¹⁰⁴. Granica w zasadzie miała przebiegać wzdłuż Olzy. Wytyczenie nowych granic miała przeprowadzić specjalna komisja graniczna. Werdykt został oficjalnie ogłoszony 28 lipca. Polska otrzymała powiat bielski oraz część powiatu cieszyńskiego po rzekę Olzę, tzn. 1012 km² i 141 000 mieszkańców. Czechosłowacji oddano powiaty: frydecki, frysztacki i część cieszyńskiego, tzn. 1270 km² i 293 000 mieszkańców¹⁰⁵.

Oficjalnie 10 sierpnia Polska i Czechosłowacja przejęły przyznane im obszary. Po polskiej stronie pełnię władzy administracyjnej przejął komisarz rządowy Z. Żurawski, a 15 grudnia władze polskie wyznaczyły członków Tymczasowej Komisji Rządzącej dla Śląska Cieszyńskiego, która sprawowała rządy na tym obszarze do czerwca 1922 r., czyli do momentu powstania autonomicznego województwa śląskiego. Czechosłowacja zrezygnowała z nadania autonomii terenom uzyskanym na Śląsku Cieszyńskim, decydując się na integrację z pozostałą częścią państwa, łamiąc tym samym obietnice złożone ludności niemieckiej i Ślązakom¹⁰⁶.

Podział Śląska Cieszyńskiego dokonany w Spa, wywołał niezadowolenie zarówno wśród Polaków jak i Czechów. Tylko nieliczni wierzyli, że kompromisowe rozwiązanie problemu cieszyńskiego wpłynie pozytywnie na przyszłe stosunki między Polską a Czechosłowacją, ze względu na zagrożenie ze strony Rosji Radzieckiej i Niemiec. W Warszawie sprawa podziału Śląska Cieszyńskiego zeszła początkowo

¹⁰³ J. Bilek, op. cit., s. 100; J. Gruchała, op. cit., s. 130–131.

¹⁰⁴ J. Bilek, op. cit., s. 108.

¹⁰⁵ K. Nowak, *Od stycznia 1919...*, s. 130; D. Gawrecki, *Těšínsko v letech...*, s. 26.

¹⁰⁶ APK–C, RNKC, sygn. 15, s. 62–63, 83; B. Cybulski, op. cit., s. 212; J. Bilek, op. cit., s. 111; A. Stępiak, op. cit., s. 346.

na dalszy plan, gdyż ważniejsze było niebezpieczeństwo zajęcia Polski przez bolszewików. Po odparciu nadchodzącego zagrożenia w Polsce rozpoczęła się kampania nienawiści przeciwko podziałowi, a przede wszystkim przeciwko Czechosłowacji. Cześć polityków zapewniała, że w przyszłości, Polska ponownie wystąpi ze swoimi roszczeniami do czeskiego Śląska. Pomimo, że podział Śląska Cieszyńskiego zakończył się sukcesem Czechów, wywołał wśród nich oburzenie, chociaż nie tak duże jak Polaków. Ugrupowania skrajne były niezadowolone z nieuwzględnienia czeskich praw historycznych do Śląska Cieszyńskiego. Nacjonaliści czescy uważali podział za wielką porażkę, gdyż w sytuacji militarnej w jakiej znajdowała się Polska należało dążyć do uzyskania całego spornego terenu. Najbardziej niezadowoleni byli jednak Niemcy i Ślązakowcy po stronie polskiej, którzy w głosowaniu zamierzali poprzeć Czechosłowację. Podział Śląska Cieszyńskiego z lipca 1920 r. kładł się cieniem na stosunki polsko-czechosłowackie w całym dwudziestoleciu międzywojennym, które były dalekie od przyjaznych. W konsekwencji Polska wykorzystując trudną sytuację Czechosłowacji w 1938 roku, na krótko dokonała zajęcia spornego terenu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Ambasada Paryż.
- Archiwum Paderewskiego.
- Delegacja Pokojowa w Paryżu.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Cieszynie

- Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego
- Rząd Krajowy Księstwa Cieszyńskiego

Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszynie – Oddział Zabytkowy

- Teki Regeera

Źródła drukowane

Album: Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego. Sytuacja Polityczna 1919 [b. m. i r.w.].

Pelc F., *O Těšínsko: Vzpomínky a úvahy*, Praga 1928.

Prasa

„Dziennik Polski”

- 1917, nr 141, 143, 183.

„Gazeta Polska”

- 1917, nr 82, 141, 247.

„Głos Ludu Śląskiego”

- 1918, nr 80.

„Gwiazdka Cieszyńska”

- 1918, nr 20, 81, 84, 87, 88, 89, 95.

- 1920, nr 116.

„Naprzód”

- 1919, nr 29.

„Robotnik Śląski”

- 1918, nr 94.
- 1920, nr 38.

Opracowania

- Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982.
- Bednařík P., Jirák, Köpplová J. B., *Dějiny českých médií: od počátku do současnosti*, Praha 2011.
- Bílek J., *Kyselá těšínská jablčka: Československo-polské konflikty o Těšínsko 1919, 1938 a 1945*, Praha 2011.
- Biografický Slovník Slezska a Severní Moravy*, red. L. Dokoupil, Seit 4. (16.), Ostrava 2003
- Chlebowczyk J., *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX, XX*, Katowice 1971.
- Cybulski B., *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918–1920*, Opole 1980.
- Gawrecká M., *Němci ve Slezsku 1918–1938*, Opava 2002.
- *Československé Slezsko mezi světovými válkami 1918–1938*. Opava 2004.
- Gawrecki D., *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, Opava 2003.
- *Těšínsko v letech 1918–1920 a politické okolnosti vzniku města český těšín*, w: *Cesky Tešín 1920–1989: vznik a výstavba města v meziválečném období*, red. Z. Jirásek i in., Opava 2011.
- Gruchała J., *Droga Cieszyńiaków do Polski odrodzonej (1914–1920)*, Katowice 1988.
- Historia Górnego Śląska*, red. J. Bahle, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.
- Jerczyński D., *Historia Narodu Śląskiego*, Zabrze 2006.
- Kamiński M.K., *Problem wycofania wojsk czeskich z części Śląska Cieszyńskiego między Wisłą a Olzą (luty 1919 r.)*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXXII, 2000, 3.
- *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*. Warszawa 2001.
- Kriechbaumer R., *Die großen Erzählungen der Politik. Politische Kultur und Parteien in Österreich von der Jahrhundertwende bis 1945*, Salzburg, t. XII, Wiedeń–Kolonía–Weimar 2001.
- Pacner K., *Osudové okamžiky Československa*, Praha 2012.
- Pierwsza Niepodległość*, red. K. Nowak, Cieszyn 2008.
- Politické strany. Vývoj politických stran a hnutí v českých zemích a Československu 1861–2004*, t. I, red. J. Malíř, P. Marek Brno 2005.
- Stępniań A., *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku*.
- Szelong K., *Środki ekonomiczne w propagandzie plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim (1919–1920)*, „Pamiętnik Cieszyński” 1992, nr 4.
- Szymiczek F., *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*, Katowice 1938.
- Valenta A., *Česká pravice: Osobnosti a politika*, „Střední Evropa” 1992, nr 25, 1992.
- Valenta J., *Česko-polski vztahy v letech 1918–1920 a Těšínské Slezsko*, Ostrava 1961.
- Zgórniań M., *Latinik Franciszek Ksawery (1864–1949)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, 1971.
- Žáček R., *Dějiny Slezska v datech*, Praha 2004.



MISCELLANEA

Jacek Antoni Szpak

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska

starling@onet.eu • <https://orcid.org/0000-0003-3464-9214>

Klasztor paulinów w Topolnie w latach 1685–1818

Pauline Monastery in Topolno in years 1685–1818

Paulinerkloster in Topolno zwischen 1685 und 1818

Słowa kluczowe: gospodarka, finanse, Kościół katolicki, Prusy Królewskie, zakon paulinów

Keywords: economy, finance, Catholic Church, Royal Prussia, Pauline Order

Schlüsselwörter: Wirtschaft, Finanzen, Katholische Kirche, Königliches Preußen, Paulinerorden

STRESZCZENIE

Paulinów do Topolna sprowadzili w 1685 r. Adam Zygmunt Konarski i jego brat Andrzej Konarski. W latach 1772–1783 prusacy przejęli wieś Cielešzynek. W dobrach klasztoru, jak w całej Rzeczypospolitej obowiązywała pańszczyzna sprzężajna i piesza. W folwarkach klasztornych uprawiano: żyto, pszenicę, owies, jęczmień, groch i tatarkę. Plony były wydatkowane m.in. na zasiewy, spożycie w klasztorze i folwarku. Gospodarka hodowlana miała charakter uzupełniający, a jej głównym celem było dostarczenie siły pociągowej w postaci wołów i koni. W dobrach klasztornych działały młyny, browary i gorzelnie przerabiające produkty folwarczne.

Wśród przychodów dominowały kompetencje wypłacanych za skonfiskowane przez państwo pruskie dobra ziemskie. Wśród wydatków dominowały: koszty prac budowlanych, remontowych i artystycznych. W 1810 r. król pruski skasował klasztor, jednak paulini pracowali w parafii do 1818 r.

ABSTRACT

The Pauline Order came to Topolno in 1685 by invitation of Adam Zygmunt Konarski and his brother Andrzej Konarski. In the years 1772–1783, Prussians took over the village of Cielešzynek. As in the whole of Poland, the monastery estates exercised *corvée* with animals and on foot. The following crops were grown on the monastery farms: rye, wheat, oats, barley, peas

and green buckwheat. The crops were used for sowing, consumption in the monastery and at the farm. Livestock farming was complementary, its main purpose was to provide oxen and horses for work. There were mills, breweries and distilleries processing farm products. The revenues were dominated by competencies paid for lands confiscated by the Prussian state.

Among the expenses, the following were dominant: costs of construction, renovation and artistic works. In 1810, the Prussian king dissolved the monastery, but the Pauline monks worked in the parish until 1818.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Paulinermonche wurden im Jahr 1685 von Adam Zygmunt Konarski und seinem Bruder Andrzej Konarski nach Topolno gebracht. In den Jahren 1772–1783 übernahmen die Preußen das Dorf Schellenschin im Kreis Schwetz (Cieleszynek). Auf den Klostergütern herrschte, wie in der gesamten Republik, eheliche Leibeigenschaft und Fußknechtschaft. Auf den Höfen des Klosters wurden Roggen, Weizen, Hafer, Gerste, Erbsen und Kalebassen angebaut. Die Ernte wurde u. a. für die Aussaat und den Verbrauch im Kloster und auf dem Gut verwendet. Die Viehzucht war eine Ergänzung und diente vor allem der Bereitstellung von Zugkraft in Form von Ochsen und Pferden. Die Klostergüter verfügten über Mühlen, Brauereien und Brennereien, die herrschaftliche Produkte verarbeiteten. Bei den Einnahmen überwogen die Abgaben für die vom preußischen Staat beschlagnahmten Ländereien.

Bei den Ausgaben dominierten die Kosten für Bau, Renovierung und künstlerische Arbeiten. Im Jahr 1810 hob der preußische König das Kloster auf, aber die Paulinermonche arbeiteten noch bis 1818 in der Gemeinde.

W Topolnie funkcjonował klasztor, na czele, którego stał przeor. Zarządzał on wszelkimi sprawami związanymi z działalnością placówki. W dobrach klasztoru, jak w całej Rzeczpospolitej obowiązywała pańszczyzna sprzężajna, którą odrabiali gburzy, czyli kmiecie. Pozostałe grupy poddanych odrabiali pańszczyznę pieszą. Poddani musieli również wykonywać inne zobowiązania, np. podwozy. Formą pomocniczą w folwarkach klasztornych była także praca czeladzi.

Areał całkowity dóbr klasztoru w Topolnie wynosił 10,70 łanów chełmińskich. Jednak uprawiano tylko do 50% areału. Pozostała część ziemi, to łąki, pastwiska i nieużytki. W folwarkach uprawiano: żyto, pszenicę, owies, jęczmień, groch i tatarkę. Wydajność z jednego wysianego ziarna nie była duża. Mediana dla czterech głównych zbóż wynosiła 2 ziarna. Plony były wydatkowane na zasiewy, spożycie w klasztorze i folwarku, ordynarię dla czeladzi, propinację, kontrybucje wojskowe, na sprzedaż, na zapłatę za usługi, na paszę dla zwierząt hodowlanych oraz pomoc dla poddanych. Gospodarka hodowlana miała charakter uzupełniający, a jej głównym celem było dostarczenie siły pociągowej w postaci wołów i koni. Hodowano konie, woły oraz bydło mleczne, trzodę chlewną, owce i drób. W dobrach klasztornych, jak w każdym majątku na obszarze Rzeczpospolitej, działały młyny, browary i gorzelnie przerabiające produkty folwarczne.

Wśród przychodów dominowały, te otrzymywane z tytułu kompetencji wypłacanych za skonfiskowane przez państwo pruskie dobra ziemskie. Następne kategorie

dochodów to: darowizny, odsetki od zapisanych kapitałów, sumy niezidentyfikowane, przychody z tytułu opłat *iura stolae* i ofiary od wiernych, spłaty długów, przychody z gospodarki folwarcznej i czynsze od poddanych. Wśród wydatków dominowały: koszty prac budowlanych, remontowych i artystycznych, podatki, odsetki od wyderkafów, pensje dla czeladzi czy wynagrodzenie za usługi. Generalnie dochody klasztoru były stosunkowo niewielkie i często pojawiał się deficyty finansowy.

Klęska w wojnie z Francją w 1806 r. i konieczność spłacenia kontrybucji, spowodowały, że Fryderyk Wilhelm III w 1810 r. wydał edykt kasacyjny. Paulini jednak pracowali w Topolnie do 1818 r. Wówczas, to władze pruskie zmusiły zakonników do opuszczenia klasztoru i przekazały parafię biskupowi diecezjalnemu.

FUNDACJA KLASZTORU W TOPOLNIE I JEGO UPOSAŻENIE

Parafię w Topolnie za zgodą biskupa kujawskiego Piotra Tylickiego ufundował w 1606 r. chorąży pomorski Samuel Konarski. Pleban utrzymywał się z funduszu wypłacanego przez fundatora w kwocie 110 złotych polskich (zł pol.) rocznie. Fundację potwierdzili specjalnymi dokumentami król Zygmunt III Waza i arcybiskup gnieźnieński Bernard Maciejowski¹.

Pierwszy, drewniany kościół w Topolnie powstał w 1583 r., natomiast murowany zaczęto wznosić z fundacji Adama Konarskiego w 1679 r.² Ostatnie prace ukończono w 1736 r.³ Konsekracja nie ukończonego jeszcze kościoła odbyła się 20 lipca 1718 r.⁴

Paulinów do Topolna sprowadzili w 1685 r. bracia, proboszcz katedry warmińskiej Adam Zygmunt Konarski i Andrzej Konarski podkomorzy pomorski⁵. Fundację zatwierdził biskup kujawski Bonawentura Madaliński⁶.

Paulini otrzymali od fundatorów w zarząd parafię, na uposażenie, której składała się wieś Ciesleszynek przekazana ok. 1638 r. przez wojewodę malborskiego Samuela Konarskiego⁷. Ponadto fundatorzy przekazali zakonnikom pewne działy we

¹ Archiwum Jasnogórskie w Częstochowie (dalej: AJG), sygn. 1565, s. 1; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APByd.), Klasztor w Topolnie (dalej: KT), sygn. 1, s. 77–87; *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 127 (poz. 829); P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 457.

² S. Chodyński, *Paulini w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. XVIII, Warszawa 1892, s. 497–500.

³ J. Zbudniewek, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów „Nasza Przeszłość”* 1969, 31, s. 219; J. Zbudniewek, *Paulini wczoraj i dzisiaj*, „*Studia Claromontana*” (dalej: SC), 2007, t. XXV, s. 252–253.

⁴ APByd., KT, sygn. 1, s. 386.

⁵ J. Zbudniewek, *Katalog domów i rezydencji...*, s. 219; *Księga 2 obejmująca lata od 1663 do 1727. Autor: o. Mikołaj Benger OSPE*, w: *Roczniki zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, t. I, opr. L. Chałupka. Częstochowa–Jasna Góra 2008, s. 580. J. Zbudniewek, *Paulini wczoraj i dzisiaj...*, s. 252–253, *Urządnicy Prus Królewskich...*, s. 132 (poz. 878).

⁶ AJG sygn. 1565, s. 9, 13.

⁷ APByd., KT, sygn. 2, s. 36–37; Samuel Konarski chorąży pomorski 1608–1618, kasztelan gdański 1618–1626, wojewoda pomorski 1626–1629 i malborski 1629–1641, zob. – *Urządnicy Prus Królewskich...*, s. 91, 110, 127, 136 (poz. 427, 633, 830, 921); APByd., KT, sygn. 1, s. 19–20, 24, 26; 61–74.

wni Dąbrówka⁸. W późniejszym okresie paulini otrzymywali jeszcze drobne działki ziemi. W 1695 r. Elżbieta Konarska i jej syn Zygmunt, podkomorzy pomorski, przekazali klasztorowi dwie łąki⁹. W 1734 r. w wyniku ugody między przeorem klasztoru topolniańskiego, o. Eleuterem Biernackim a Ignacym Bąkowskim, klasztor otrzymał w 3-letnią dzierżawę z możliwością przedłużenia na kolejne 3 lata, kolejną łąkę¹⁰. W 1750 r. Franciszek Moszczyński kasztelan brzesko-kujawski przekazał klasztorowi las leżący wokół wsi Łęczów¹¹. Z kolei w 1761 r. Franciszek Czapski starosta nieszawski darował paulinom plac o wymiarach 66 na 31 łokci¹². Wreszcie biskup chełmiński Teodor Andrzej Potocki przekazał klasztorowi kawałek pola zwany Kępą. Korzystali z niego olędrzy ze wsi Trempla, Topolno i Grabówka¹³.

Po pierwszym rozbiórce w 1772 r. władze pruskie zaczęły dążyć do przejęcia dóbr klasztornych. Dlatego zażądano przedstawienia wszystkich dokumentów, które świadczyłyby o prawnym posiadaniu nieruchomości przez paulinów. Żądano także, aby wpisano akt własności do ksiąg hipotecznych. Sprawa toczyła się w Rejencji w Chojnicach w 1777 i 1778 r.¹⁴ W tej sytuacji paulini zmuszeni byli wynająć adwokata, który prowadził ich sprawy w urzędach pruskich¹⁵. W 1785 r. ówczesny biskup kujawski Józef Rybiński powołał specjalną komisję dla zbadania praw instytucji duchownych do dóbr i kapitałów. Ówczesny przeor z Topolna, o. Maurycy Strachwitz przedstawił wszystkie dokumenty poświadczające prawa klasztoru i parafii do dóbr ziemskich i kapitałów¹⁶. Jednak dokumentacja zakonna w opinii administracji pruskiej była niewystarczająca i paulini z Topolna między 1772 a 1783 r. utracili Cieleśzynek¹⁷.

ZARZĄD KLASZTOREM I DOBRAMI

Domy paulińskie dzieliły się na konwenty, którymi kierował przeor (*prior*) i rezydencje na czele z podprzeorem (*subprior*). Rezydencjami były nowo założone placówki, o nieustabilizowanej sytuacji organizacyjnej i ekonomicznej. Konwent, to placówka, w której pracowało i mieszkało minimum sześciu profesów, czyli zakonników, którzy złożyli śluby wieczyste. Przeor dbał o zachowanie dyscypliny zakonnej, mianował

⁸ *Księga 2 obejmująca lata...*, s. 580; AJG, sygn. 1641, s. 328.

⁹ AJG, sygn. 1641, s. 328; APByd., KT, sygn. 1, s. 373–374.

¹⁰ APByd., KT, sygn. 9, s. 255–257.

¹¹ APByd., KT, sygn. 1, s. 19–20, 24, 26; Franciszek Moszczeński chorąży brzeski 1709–1716, podkomorzy inowrocławski 1716–1731, kasztelan brzesko-kujawski 1731–1751, zob. – *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, K. Stanek przy współudziale: Z. Górskiego, R. Kabacińskiego, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, s. 30, 36, 100 (poz. 17, 82, 723).

¹² APByd., KT, sygn. 1, s. 27.

¹³ *Ibidem*, s. 416.

¹⁴ *Ibidem*, s. 8–14, 61–74.

¹⁵ APByd., KT, sygn. 12, s. 21–25.

¹⁶ APByd., KT sygn. 1, s. 422–428.

¹⁷ AJG sygn. 1641, s. 328. APByd., KT sygn. 1, s. 149, 416; sygn. 9, s. 11–13.

niższych urzędników w klasztorze (spowiedników, rektora chóru zakonnego, zakrystiana i bibliotekarza) oraz wykonywał polecenia władz zakonu. Kadencja przeora trwała maksymalnie do 6 lat. Zastępcą był podprzeor, który pod nieobecność przełożonego zarządzał klasztorem. Podprzeor prowadził także kronikę klasztoru oraz księgę postulatów przedstawionych przez członków konwentu na ręce władz prowincji. W księdze tej zapisywał także rozporządzenia władz zakonu i prowincji oraz wszelkie oficjalne dokumenty wysyłane z klasztoru lub doń przychodzące. Co najmniej raz w roku kronika klasztorna była przedstawiana sekretarzowi prowincji, który dokonywał z niej wypisów do kroniki prowincji. Podprzeor nadzorował również przestrzeganie reguły zakonnej w klasztorze¹⁸.

Wysoką pozycję w zakonie mieli kaznodzieje, których dożywotnio mianowały władze zakonne. W refektarzu kaznodzieje zajmowali miejsce zaraz za przeorem, co było wyrazem ich statusu w konwencie. Znaczną rolę odgrywali spowiednicy. Aby administrować sakramentem pokuty, trzeba było uzyskać zgodę biskupa miejsca. Natomiast, aby spowiadać współbraci, kandydaci na spowiedników musieli uzyskać zgodę przełożonych zakonnych. Ważną pod względem gospodarczym rolę w konwencie, odgrywali prowizor, depozytariusz i dyspensator, czyli prokurator. Pierwszy z nich ściągał długi, daniny i czynsze oraz zarządzał dobrami. Depozytariusz przechowywał pieniądze i wszelkie ruchomości należące do zakonników, a dyspensator, zwany też prokuratorem, dbał o zaspokojenie potrzeb materialnych konwentu¹⁹.

Istotną rolę odgrywał także zakrystian, którego obowiązkiem było zadbanie o odpowiedni stan świątyni klasztornej lub parafialnej. Dbął on o wyposażenie kościołów w naczynia i bieliznę liturgiczną, opiekował się cmentarzem oraz spisywał inwentarze przedmiotów znajdujących się w kościele. Ponadto zakrystian dbał o opały dla klasztoru, kontrolował porządek nabożeństw, mszy i świąt kościelnych, zbierał wszelkie datki i ofiary przekazywane przez wiernych. Wreszcie spisywał nazwiska dobroczyńców i ofiarodawców. W strukturze konwentów paulińskich występowali także: dyżurny kapłan, który dbał o porządek w chórze klasztornym i odprawiał mszę konwentualną; lektor, który czytał lekturę w czasie spożywania posiłków; bibliotekarz oraz wikariusze parafialni²⁰.

¹⁸ C. Koźbiałowicz, *Wyjaśnienie do konstytucji paulińskich paulińskich zwane „Directorium Ordinis S. Pauli Primi Eremitae” z roku 1736*, SC 1996, t. XVI, s. 220–221; K. Szafraniec, *Konwent paulinów jasnogórskich 1382–1864*, Rzym 1966, s. 6; AJG, sygn. 536, *Actorum Provinciae Poloniae* (dalej: APP) t. 6, s. 719; AJG, sygn. 538, APP t. 8, s. 130–140, 303, 598–607; AJG, sygn. 1626, s. 57–59, 61, 63, 65–66, 68–69; J. Szpak, *Struktura organizacyjna i społeczna saskich saskich*, w: *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i konflikty polityczne w Europie w XVIII wieku*, red. L. Harc, G. Wąs, Wrocław 2009, s. 359.

¹⁹ C. Koźbiałowicz, op. cit., s. 213, 233; J. Flaga, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, t. II, cz. 1, *Duszpasterstwo*, w: *Materiały do atlasu historycznego Chrześcijaństwa w Polsce*, t. VIII, Lublin 1991, s. 28; J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986, s. 81–112; K. Szafraniec, op. cit., s. 6, 16–17, 47–66.

²⁰ J. Szpak, *Struktura organizacyjna i społeczna paulinów polskich w dobie stanisławowskiej*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I, *Kultura–instytucje–gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 455–456.

Ponieważ w Topolnie funkcjonował konwent, na jego czele stał przeor. Duże zasługi dla placówki w Topolnie położył o. Roman Respondzik, który zorganizował pracę duszpasterską w parafii oraz położył fundamenty ekonomiczne klasztoru. Ojciec Respondzik pracował długie lata w Brdowie, gdzie zaprzyjaźnił się z rodem Konarskich. W Topolnie pracował 10 lat, z tego 9 był przeorem. Za jego rządów zagospodarowano Cieleszynek i posiadłości w Dąbrówce. Jednocześnie przekształcił plebanię w klasztor, wznosił ołtarz wielki, ozdobił kościół i zniszczony szpital parafialny²¹. Wśród osób sprawujących urząd przeora trzeba również wymienić: o. Jacka Szelewicza, który pełnił swój urząd przez 4 lata, o. Maurycego Strachwitza, który był 6 lat przeorem i o. Wiktora Wojnakowskiego, który był trzykrotnie przeorem 9 lat²².

W klasztorze pracowali również podprzeorzy oraz bracia-laicy, którzy wspierali przełożonych w zarządzie ekonomicznym. Niektórzy zakonnicy pełnili urząd podprzeora kilkakrotnie. Do tej grupy należeli: o. Bonifacy Oborski (7 lat), o. Atanazy Pietrzykowski (6 lat) czy o. Walenty Obert (10 lat). Fakt, że ci paulini pełnili urząd podprzeora przez wiele lat, świadczy o ich dobrym wywiązywaniu się z obowiązków. Z kolei bracia-laicy pełnili funkcje ekonomów. Najdłużej z nich pracował br. Józef Chlewiński (1779–1785)²³.

ORGANIZACJA PRACY W DOBRACH KLASZTORU W TOPOLNIE

Podstawową formą pracy w folwarkach była pańszczyzna. Na Pomorzu zobowiązani byli do niej gburowie, czyli chłopci posiadający zasadniczo 1 łan chełmiński (16,8 ha). Gburów należy podzielić na szarawarkowych, którzy odrabiali pańszczyznę i czynszowych, którzy płacili daninę pieniężną²⁴.

Informacje dotyczące zobowiązań feudalnych zachowały się jedynie z 1700 r. Wówczas 8 gburów z Cieleszynka odrabiało pańszczyznę sprzężajną w wymiarze 5 dni tygodniowo, po 2 osoby z gospodarstwa. Ponadto płacili czynsz w wysokości 1/08 zł pol.²⁵, dawali osep żyta w wysokości 2 korców i osep owsa w wysokości 4 korców. Ponadto oddawali 4 kapłony i 20 jaj rocznie. Półrolnicy odrabiali pańszczyznę pieszą. Jednak nie podano wymiaru tygodniowego tych zobowiązań. Ponadto cała

²¹ APByd., KT, sygn. 1, s. 1–2.

²² AJG, sygn. 543, APP t. 13, s. 205–207; sygn. 759, APP t. 14, s. 50; sygn. 1565, s. 59; sygn. 1641, s. 5, 9, 31, 84, 151, 229, 389–390, 401; APByd., KT, sygn. 1, s. 5, 8, 10, 12, 16, 18, 29, 48–49, 52, 60, 92–93, 122, 139, 186, 373; sygn. 2, s. 107; sygn. 9, s. 255–257; sygn. 13, s. 8–14; sygn. 17, s. 76.

²³ APByd., KT, sygn. 1, s. 1–3, 5, 8–10, 12, 29, 52, 60, 122, 139, 186, 373; sygn. 2, s. 101–104; sygn. 13, s. 14; sygn. 1641, s. 3, 5, 9, 389–390, 31, 133, 31, 57, 229, 84, 97, 151; AJG sygn. 1565, s. 59; sygn. 543, APP t. 13, s. 205–207; sygn. 759, APP t. 14, s. 50.

²⁴ W. Odyniec, *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów województwa pomorskiego w XVIII wieku*, Gdańsk 1967, s. 59–60.

²⁵ Złoty polski (zł pol.) liczył 30 gr., stąd w zapisie zastosowano ukośnik, a nie przecinek, który sugerowałby, że 1 zł pol. liczył 100 gr.

gromada zobowiązana była do podróży w interesach pana, do odrabiania szarawarków, do dodatkowej pracy przy oziminach oraz do zbioru i zwożenia siana jeden raz w roku. Wreszcie wszyscy poddani zobowiązani byli do płacenia dziesięciny w kwocie 85 zł pol. dla arcybiskupów gnieźnieńskich²⁶.

W 1723 r. 4 poddanych, zapewne ogrodnicy, odrabiało pańszczyznę pieszą, ale nie podano jej wymiaru. Poza tym zobowiązani byli oni do innych prac, ale w zamian otrzymywali wynagrodzenie w postaci 1 korca zboża²⁷.

Poddani klasztoru w Topolnie byli również zobowiązani do tzw. tacy dla proboszcza, który był jednocześnie przeorem klasztoru. Poddani opłacali zobowiązania w postaci zboża. W 1780 r. parafianie z Rudki, Grabówki i Topolinka przekazali 20,75 korca żyta i 20,75 korca owsa. Poza tym osadnicy niemieccy z Topolinka przekazali kolędy w wysokości 4 korców żyta i owsa, a gburowie przekazali kwotę 60 zł pol.²⁸

Stosunki między paulinami a poddanymi układały się w sposób zróżnicowany. W 1700 r. chłopci nie chcieli posyłać dzieci na odrodek do folwarku, a i sami unikali odrabiania pańszczyzny. Dlatego też ława wiejska i wójt zostali zobowiązani do kontrolowania czy poszczególne gospodarstwa wywiązywały się ze swoich zobowiązań. Poddani topolińscy zalegali z dziesięciną za lata 1698–1699 (515/10 zł pol.). Ponadto dochodziło do zatargów między chłopami, a czeladzią dworską, ponieważ zwierzęta chłopskie wchodziły „w szkodę”. Poddani odmawiali również prac przy rowach melioracyjnych, a co gorsza uprawiali tam konopie, co zagrażało podtopieniami pól uprawnych. Poddani wycinali także drzewa w lasach dworskich przyczyniając się do nadmiernego niszczenia drzewostanu. Wreszcie poddani kupowali alkohol w karczmie na kredyt, upijając się i zadłużając, co spotkało się z potępieniem ze strony zakonników topolniańskich²⁹.

Jednak sytuacja chłopów w dobrach parafii i klasztoru w Topolnie nie była zła. Świadczy o tym choćby fakt, że w 1725 r. do Cieleśzyna przywędrował człowiek „luźny”, który ożenił się z Jadwigą Owczarzoną, przejmując gospodarstwo. Stąd też chłop przyjął poddaństwo klasztoru topolniańskiego³⁰.

W dobrach klasztoru pracowała również czeladź, czyli biedniejsi chłopci, oraz tzw. „ludzie luźni”, którzy wędrowali szukając zatrudnienia. W 1769 r. w folwarku cieleśzyńskim pracowało 11 osób, byli to: starszy parobek, 2 parobkowie, 2 fornale, wolarz, pastuch, 3 służące i pastuszka. Łącznie w ciągu roku wypłacono im 154/05 zł pol. Ponadto paulini zatrudniali: kucharza, organistę wraz z żoną, która być może wykonywała posługi w kościele. Brak jednak informacji o ich wynagrodzeniu.

²⁶ APByd., KT, sygn. 12, s. 81.

²⁷ AJG, sygn. 1639, s. 158.

²⁸ APByd., KT, sygn. 1, s. 75–76.

²⁹ Ibidem, sygn. 12, s. 78, 80.

³⁰ Ibidem, sygn. 9, s. 249.

Z kolei w 1773 r. paulini z Topolna wypłacili czeladzi 274/03 zł pol. na zakup obuwia, 19 beczek piwa oraz 133 korców zboża. Ponadto czeladź otrzymywała kawałek gruntu, który był obsiany zbożem przekazanym przez paulinów (jęczmień: 8 korców i owies: 8 korców). W 1802 r. czeladzi wypłacono 396 zł pol., a w 1806 r. – 408 zł pol. W tym okresie w kościele w Topolnie zatrudniano gospodynię, organistę, dzwonnika i woźnicę. Ponadto w latach 1803–1806 wydzierżawiono parobkom cztery izby w zagrodzie. W zamian płacili oni czynsz w kwocie 10/18 zł pol. oraz podatki państwowe. Poza tym obrabiali ogrody, ogradzali domy i ogrody, rąbali drwa na odpust Matki Boskiej. Każde niewykonanie zobowiązań skutkowało karami finansowymi. Za pierwsze wykroczenie trzeba było zapłacić 1 zł pol., a za drugie – 6 zł pol.³¹ Taki zwyczaj był typowy dla Prus Królewskich, gdzie w folwarkach mieszkali często ludzie, którzy z tytułu użytkowania chałupy z ogrodem byli zobowiązani do pracy. Część jednak stanowiła czeladź, która zawierała umowy pisemne lub ustne. Wynagrodzenie czeladzi obejmowało z reguły płacę pieniężną, w naturze, oraz kawałek ziemi pod uprawę. W folwarkach pracowali także ogrodnicy dannicy, którzy mieszkali w folwarku, ponadto komornicy i chałupnicy, którzy pracowali w folwarkach³².

Porównując dane z lat 1769 oraz 1802–1806 należy zauważyć, że klasztor zatrudniał zdecydowanie mniej osób po zajęciu dóbr przez władze pruskie po 1772 r. W 1769 r. zatrudniano łącznie 14 osób, a w latach 1802–1806 tylko 4. Zatem spadek liczby zatrudnionych wyniósł aż 71,43%. Widać, że nie było zapotrzebowania na pracę, ponieważ areał do odrobienia był zdecydowanie mniejszy³³.

GOSPODARKA FOLWARCZNA W DOBRACH KLASZTORU PAULINÓW W TOPOLNIE

Władysław Odyniec ustalił normy wysiewów w królewskich Prus Królewskich, dlatego wykorzystano je do ustalenia areálu zasiewów oraz areálu całkowitego w dobrach klasztoru topolniańskiego. Według tych ustaleń normy kształtowały się następująco: żyta: 3 korce na mórg, jęczmień: 3 korce na mórg, owies: 4 korce na mórg, groch: 1,5 korca na mórg, tatarska – 1 korzec na mórg oraz gryka – 1 korzec na mórg³⁴. Natomiast normę wysiewów dla pszenicy przyjęto za Andrzejem Wyczańskim, który ustalił, że na terytorium Rzeczypospolitej wynosiła ona 2,3 korca na mórg³⁵.

Na podstawie omówionych założeń, areał całkowity dóbr klasztoru w Topolnie wynosił 321 mórg, czyli 10,70 łanów chełmińskich. W latach 1719–1752 w dobrach

³¹ Ibidem, sygn. 26, s. 5, 8.

³² W. Odyniec, op. cit., s. 28, 30–31.

³³ APByd., KT, sygn. 28, s. 119; sygn. 9, s. 211; sygn. 12, s. 30; AJG, sygn. 1641, s. 330, 341.

³⁴ W. Odyniec, op. cit., s. 17, 34.

³⁵ A. Dunin-Wąsowicz, *Pomiary gruntu w Koronie w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1994, s. 184–185; J. Muszyńska, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012, s. 40–41.

klasztornych uprawiano od 40,42 mórg do 160,50 mórg, czyli od 12,59% do 50% areалу całkowitego. Średnia arealu uprawnego była stosunkowo niewielka i wynosiła 111,78 mórg, czyli 3,73 łanów chełmińskich³⁶.

Wysiewy wiosenne wykonywano w kwietniu (owies, jęczmień, groch) i maju (owies, groch, jęczmień, owies, tataraka, pszenica jarka). W latach 1719–1752 najczęściej wysiewano żyta ozimego (869,50 korca, 44,05% wysiewów), owsa (268 korców, 13,58% wysiewów) i jęczmienia (150,50 korca, 7,62% wysiewów). Trzeba również podkreślić, że ilość wysianego żyta wzrośnie jeżeli doliczymy żyto jare oraz żyto nieokreślone, wówczas wysiew tego zboża wynosił 1088,50 korca, co stanowiło 55,12% wszystkich wysiewów³⁷.

W latach 1702–1752 najczęściej plonów liczonych w korcach uzyskano w 1702 i 1751/1752 r., a najmniej w 1720 r., spis obejmował bowiem jedynie plony żyta i pszenicy, a jesienią 1719 i wiosną 1720 r. wysiano zdecydowanie więcej upraw. Największe plony liczone w korcach uzyskano w życie jarym i ozimym (4797,25 korca – 55,16%), jęczmieniu (1591,75 korca – 18,37%), owsie (1093,75 korca – 12,58%) i pszenicy ozimej i jarej (858,50 korca – 9,87%). Mediana plonów poszczególnych upraw kształtowała się następująco: żyto jare i ozime 399,85 korca, pszenica ozima 17 korców, jęczmień 240 korców, owies 151 korców, tataraka 14 korców, a groch 38 korców. Natomiast mediana rocznych plonów wynosiła 1002,74 korca zbóż³⁸.

W latach 1702–1752 największą medianę plonów z jednej omłóconej kopy (60 snopów) uzyskano z: jęczmienia 5,70 korca, owsa 5 korców, żyta ozimego 2,58 korca oraz pszenicy 1,75 korca. Z powodu nielicznie zachowanych danych nie można było obliczyć mediany dla pozostałych roślin. Mediana plonów dla czterech podstawowych zbóż (pszenica, żyto, jęczmień, owies) wynosiła 3,79 korca z jednej kopy³⁹.

Jeżeli chodzi o ilość ziaren uzyskiwanych z jednego wysianego, to zachowały się dane jedynie z lat 1719/1720 i 1735/1736. Dodatkowo dane z 1719/1720 r. są niekompletne, brak bowiem informacji na temat plonów jęczmienia i owsa. W 1720 r. z 1 ziarna żyta uzyskano zaledwie 1 ziarno, a w przypadku pszenicy 2 ziarna. Z kolei w 1736 r. plony były nieco wyższe. Z 1 ziarna żyta uzyskano wówczas 2 ziarna, ale z pszenicy jedynie 1 ziarno. Natomiast z 1 ziarna jęczmienia uzyskano 3 ziarna, z owsa 2,5 ziarna, a z grochu 3 ziarna. Mediana wydajności z 1 wysianego ziarna dla czterech głównych zbóż wynosiłaby 2 ziarna. Zatem wydajność była stosunkowo niewielka⁴⁰.

Można dokonać porównania wydajności z 1 wysianego ziarna w dobrach klasztoru w Topolnie i w dobrach starostw pomorskich: jasienieckiego, mirachowskiego

³⁶ AJG, sygn. 1639, s. 1, 43–46, 55, 65–67; sygn. 1565, s. 78–81.

³⁷ Ibidem, sygn. 1639, s. 1, 11–15, 43–46, 55, 65–67; sygn. 1565, s. 78–81.

³⁸ Ibidem, sygn. 1639, s. 1, 11–15, 43–46, 55, 65–67, 93–94; sygn. 1565, s. 78–81.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

i parchowskiego z 1664 r. Wydajność w starostwie jasienskim wyglądała następująco: żyto: 1–3 ziarna, jęczmień: 3 ziarna; owies: 3 ziarna, w starostwo mirachowskim: żyto: 2–3 ziarna, jęczmień: 3–6, owies: 2,5–3 oraz w starostwie parchowskim: żyto: 1,5–3, jęczmień: 2,5–3, owies: 2–2,5 ziarna. Mediana plonów czterech podstawowych zbóż w wymienionych starostwach wyglądała następująco: starostwo jasienskie i mirachowskie po 3 ziarna i starostwo parchowskie 2,5 ziarna⁴¹. Widać zatem, że paulini w Topolnie nie święcili szczególnych sukcesów w gospodarce roślinnej, co być może wynikało ze słabości ziemi, z nieumiejętnego gospodarowania lub z trudnych warunków naturalnych.

Plony wydawkowano na zasiewy, spożycie w klasztorze i folwarku, ordynarię dla czeladzi, propinację, kontrybucje wojskowe, na sprzedaż, na zapłatę za usługi, na paszę dla zwierząt hodowlanych oraz pomoc dla poddanych. W latach 1718–1736 w dobrach klasztoru w Topolnie najczęściej wydawkowano na zasiewy (1758,75 korca – 41,07%), ordynarię dla czeladzi (830,50 korca – 19,50%), propinację (721 korców – 16,84%), spożycie w klasztorze i folwarku (322 korce – 7,52%) oraz na sprzedaż (256 korców – 5,98%)⁴².

Gospodarka hodowlana nie odgrywała większej roli w gospodarce folwarczej. Miała ona raczej charakter uzupełniający, a jej głównym celem było dostarczenie siły pociągowej w postaci wołów i koni. Zachowane inwentarze pochodzą z lat 1702–1774. W latach 1702–1773 zwierzęta trzymano w folwarku w Cieleśzynie, a w 1774 r. w folwarkach cieleśzyńskim i klasztornym. Liczba zwierząt w folwarku wahała się między 114 a 499 sztuk, liczba zwierząt hodowanych na łanie chełmińskim wahała się od 17 do 46 sztuk. Najczęściej zwierząt hodowano w 1708 r., a najmniej w 1749 r. Mediana liczby zwierząt hodowanych na 1 łanie wynosiła 36 sztuk⁴³. Dla porównania warto przytoczyć dane z innych dóbr funkcjonujących w Prusach Królewskich. W gospodarstwach chłopskich leżących w starostwach królewskich na 1 łan przypadało 35 sztuk zwierząt⁴⁴. Widać zatem, że liczba zwierząt trzymany na jednym łanie w dobrach paulinów w Topolnie nie różniła się w porównaniu z dobrami chłopskimi w królewskich pruskich.

⁴¹ W. Odyniec, op. cit., s. 37.

⁴² AJG, sygn. 1639, s. 11–15, 43–46, 55, 65–67; sygn. 1565, s. 78–81.

⁴³ Ibidem sygn. 1639, s. 3–4, 7–9, 58, 89–91, 95–97, 101–102, 183–187; sygn. 1565, s. 82; APByd., KT, sygn. 2, s. 13, 28–30, 43, 56, 61; sygn. 3, s. 13; sygn. 9, s. 199–205, 216.

⁴⁴ W. Odyniec, op. cit., s. 35, 100–102.

Tabela 1. Ogólny stan gospodarki hodowlanej w dobrach klasztoru w Topolnie w latach 1702–1774.

konie		woły		bydło mleczne		owce		trzoda chlewna		drób		ogółem	
lba	%	lba	%	lba	%	lba	%	lba	%	lba	%	lba	%
1702													
18	4,07	42	9,50	29	6,56	221	50,00	–	–	132	29,86	442	99,99
1708													
9	1,80	22	4,41	37	7,41	299	59,92	31	6,21	101	20,24	499	99,99
1711													
9	2,22	22	5,43	23	5,68	162	40,00	52	12,84	137	33,83	405	100,00
1716													
9	2,58	18	5,17	32	9,19	221	63,51	–	–	68	19,54	348	100,00
1729													
12	3,28	32	8,74	21	5,73	129	35,24	24	6,56	148	40,44	366	100,00
1737													
10	8,77	31	27,19	27	23,68	37	32,46	9	7,89	–	–	114	99,99
1749													
10	5,62	22	12,36	19	10,67	–	–	19	10,67	108	60,67	178	99,99
1753													
16	4,08	26	6,63	21	5,36	93	23,72	49	12,50	187	47,70	392	99,99
1769													
–	–	–	–	32	7,26	113	25,62	–	–	296	67,12	441	99,99
1771													
9	3,30	26	9,52	15	5,49	52	19,05	29	10,62	142	52,01	273	99,99
1773													
5	1,30	14	3,65	17	4,43	104	27,08	19	4,95	225	58,59	384	100,00
1774													
18	4,30	24	5,73	21	5,01	104	24,82	29	6,92	223	53,22	419	100,00
mediana													
10	2,96	24	7,10	22	6,51	108	31,95	29	8,58	145	42,90	338	100,00

Źródło: AJG, sygn.1639, s. 3–4, 7–9, 58, 89–91, 95–97, 101–102, 183–187; sygn. 1565, s. 82; APByd., KT, sygn. 2, s. 13, 28–30, 43, 56, 61; sygn. 3, s. 13; sygn. 9, s. 199–205, 216.

Najwięcej w dobrach klasztoru w Topolnie hodowano drobiu, ale jego znaczenie gospodarcze było niewielkie w porównaniu z innymi gatunkami zwierząt. Duże znaczenie w hodowli odgrywały owce i bydło mleczne. W przypadku wołów, trzeba podkreślić, że część pogłowia tych zwierząt była przeznaczona do prac polowych, a część na mięso. Najmniejszą część stada stanowiły konie, wykorzystywane w pracach polowych, ale przede wszystkim w transporcie⁴⁵.

W folwarku klasztoru w Topolnie funkcjonował browar i gorzelnia. Pierwsza wzmianka o ich istnieniu pochodzi z 1708 r., ale należy sądzić, że działały od początku funkcjonowania gospodarstwa. Piwo bowiem, było produktem pierwszej potrzeby. Natomiast gorzałki produkowano niewiele i pojawiła się ona w źródłach tylko w 1709 r. Ostatnia wzmianka dotycząca browaru w zachowanych źródłach pochodziła z 1771 r.⁴⁶

W browarze klasztornym produkowano piwo z żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Gorzałkę produkowano z żyta i jęczmienia. Piwo produkowano albo z jednego gatunku zboża, albo łączono jęczmień i żyto. Piwo z nowego jęczmienia nie było zbyt dobrej jakości. W 1709 r. wyprodukowano 11 beczek trunku, które określono jako ...*cierpkie*. W zachowanych źródłach produkcja gorzałki występowała tylko w 1709 r. wówczas uzyskano 6 beczek trunku, a do jego produkcji użyto jęczmienia, żyta i anyżu⁴⁷.

W latach 1708–1737 wyprodukowane trunki były spożywane w klasztorze i folwarku, ale również wykorzystywano je jako wynagrodzenie za pracę. Najwięcej piwa wydano jako ordynarię dla czeladzi (162 beczki – 33,13% produkcji). Spożywano je w folwarkach (141 beczek – 28,83%), wydano jako wynagrodzenie za usługi (88 beczek – 18%), w karczmie sprzedano 60 beczek (12,27%), wojska zabrały jako kontrybucję 20 beczek (4,09%), kupcowi sprzedano 11 beczek (2,25%), na wesele poddanego wydano 3 beczki (0,61%), na zakup chmielu i siodu wydano 2 beczki (0,41%), pożyczono 1 beczkę (0,20%) i 1 beczkę przekazano ubogim (0,20%). Natomiast wyprodukowaną gorzałkę w zdecydowanej większości przekazano jako wynagrodzenie za usługi (4 beczki – 66,67%), a 2 beczki sprzedano w karczmie (33,33%)⁴⁸.

FINANSE KLASZTORU I PARAFII PAULINÓW W TOPOLNIE

Z zachowanych materiałów archiwalnych udało się ustalić strukturę przychodów dla kwoty 100 755/28 zł pol., którą klasztor uzyskał w latach 1727–1806. Jak wynika z tabeli nr 2 najwięcej uzyskano z kompetencji, czyli rekompensaty za skonfiskowane przez Prusaków dobra ziemskie. Władze pruskie od początku odnosiły się do zakonów niechętnie,

⁴⁵ AJG, sygn. 1565, s. 82; sygn. 1639, s. 3–4, 7–9, 58, 89–91, 95–97, 101–102, 183–187; APByd., KT, sygn. 2, s. 13, 28–30, 43, 56, 61; sygn. 3, s. 13; sygn. 9, s. 199–205, 216.

⁴⁶ APByd., KT, sygn. 2, s. 27; AJG, sygn. 1565, s. 69–72; sygn. 1639, s. 5, 89, 96.

⁴⁷ AJG, sygn. 1565, s. 69–72, 78–82; sygn. 1639, s. 11–15, 55, 65–67.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 1565, s. 69–72, 79, 81–82.

uważając klasztory za siedlisko polskości, stąd bardzo niebezpieczne dla państwa pruskiego⁴⁹. Dlatego też Prusacy dążyli do całkowitego podporządkowania sobie Kościoła katolickiego. Już w 1778 r. Prusacy nakazali duchowieństwu spisanie informacji dotyczących stanu majątkowego każdej instytucji kościelnej⁵⁰. Jeszcze w czerwcu 1772 r., a więc przed rozbiorem powołano komisję, która miała oszacować dochodowość dóbr kościelnych i szlacheckich. Prace trwały do 1774 r. i w ich efekcie powstał tzw. kataster fryderycjański. Komisja opracowała także wysokość kompetencji oraz podatków⁵¹.

Do pierwszych konfiskat dóbr klasztornych doszło już w latach 1772–1773, jednak klasztor topolniański utracił wieś Ciesleszynek między 1772 a 1783 r.⁵² Stąd też paulini otrzymywali tzw. kompetencje, a ich wysokość sięgała najwyżej 50% dochodów uzyskiwanych z ziemi⁵³.

Następną kategorią przychodów były darowizny jednorazowe i celowe przekazywane przez osoby prywatne oraz wypłaty odsetek z wyderkafów i zwrotu pożyczek. Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych udało się ustalić, że klasztor paulinów w Topolnie oraz kościół otrzymały 57 różnych zapisów finansowych. Jeden zapis pochodził z 1681 r., czyli jeszcze sprzed fundacji klasztoru paulinów. Został on zapisany na rzecz kościoła parafialnego, a ponieważ paulini pełnili również posługę duszpasterską w parafii, także i tę kwotę włączono do ogólnej puli zapisów. Klasztor i świątynia w Topolnie otrzymały zapisy ze zobowiązaniami (odprawianie mszy i nabożeństw w intencji ofiarodawców i ich rodzin), zapisy testamentowe, zapisy celowe przeznaczone na budowę klasztoru, na prace artystyczne w świątyni oraz działalność charytatywną, darowizny jednorazowe, wyderkafy oraz długi do odebrania. Poza tym przeorowie udzielali pożyczek, uzyskując ich zwrot w postaci wypłacanych do roku części pożyczonej kwoty. Zapisów dokonywała okoliczna szlachta, duchowni oraz osoby z niższych warstw społecznych, np. Tyłowa wdowa po karczmarzu z Grabowej (1750 r.). Największą kwotę zapisali przedstawiciele rodziny Konarskich (1683–1771), fundatorów klasztoru (33 740 zł pol. – 25,57% zapisanych kwot). Znaczną sumę zapisała także Wiktoria Trzebuchowska (po 1679 r.) wdowa po wojewodzie inowrocławskim Szczawińskim (7000 zł pol. – 5,30% zapisanych sum)⁵⁴.

⁴⁹ E.M. Ziółek, *Między tronem a ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012, s. 30–32; J. Wysocki, *Kościół katolicki pod zaborem pruskim*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. II: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 153–154.

⁵⁰ APByd., KT sygn. 1, s. 234.

⁵¹ H. Karbownik, *Opodatkowanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772–1918*, Lublin 1998, s. 46–47.

⁵² AJG, sygn. 1641, s. 328; APByd., KT, sygn. 1, s. 149, 416; sygn. 9, s. 11–13.

⁵³ H. Karbownik, op. cit., s. 46–47; P.P. Gach, *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i XIX wieku*, Rzym 1980, s. 26.

⁵⁴ AJG, sygn. 1565, s. 1, 49–51, 67; sygn. 1641, s. 175, 329–330; APByd., KT, sygn. 1, s. 19–20, 24, 26, 35, 42, 90–93, 98–102, 129–136, 378–379, 382–383, 385, 400–401, 403–404; sygn. 2, s. 75–76, 88–90, 99–104; sygn. 5, s. 57–58; sygn. 6, s. 14; sygn. 9, s. 255–257; sygn. 12, s. 86; sygn. 13, s. 2–3, 9, 11, 33; sygn. 18, s. 4–6, 9–10, 54–55; sygn. 20, s. 4, 51–52, 62; S. Chodyński, op. cit., s. 497–500.

Najwięcej otrzymano zapisów wyderkafowych, których kwota wyniosła 70 704 zł pol. (53,58% zapisanych sum). Niestety luki w materiale archiwalnym uniemożliwiają dokładne określenie czy były to wyderkafy wieczyste, czy czasowe. Wyderkafy najczęściej były zabezpieczane na dobrach ziemskich. Czasem ofiarodawcy zapisywali kwoty wyderkafu na określony cel, np. na budowę klasztoru. W takim wypadku kwota była wypłacana dopóty nie ukończono prac budowlanych. Łącznie paulini z Topolna uzyskali zapisy na 131 969/06 zł pol., a udokumentowane odsetki rocznie wynosiły 1469/15 zł pol. Była to więc kwota niewielka, która wynosiła zaledwie 1,11% zapisanych sum. Trzeba pamiętać, że część dokumentacji nie zachowała się, dlatego odsetki były zdecydowanie wyższe, ponieważ zgodnie z prawem mogły one sięgać 7%. Jednak nie zawsze wypłacano odsetki od zapisanych sum⁵⁵. Część pieniędzy w ogóle nie była wypłacona i nie pobierano od nich odsetek⁵⁶.

Po przejściu Prus Królewskich przez Prusaków w 1772 r. zaczęły się poważne problemy z zatwierdzeniem zapisów dokonanych wcześniej. Udało się jedynie wpisać do hipoteki pruskiej kwotę 8840 zł pol. na wsiach Mirakowo i Grodno oraz sumę 2300 zł pol. na wsi Gruppa⁵⁷.

Do przychodów należy również zaliczyć spłatę pożyczek jakich udzielali przeorowie. Czasem jednak spłata tych kwot przedłużała się, ponieważ dłużnicy zwlekali⁵⁸. Paulini z Topolna z racji posługi duszpasterskiej pobierali opłaty *iura stolae*. W 1729 r. biskup włocławski Jan Krzysztof Szembek wydał dekret, w którym znalazły się taksy opłat. Duchowni mogli pobierać opłaty od chrztu, pogrzebu, ślubu, błogosławieństwa kobiety po chrzcie i ślubie. Ludność została podzielona na dwie grupy: wiejską i miejską, te zaś na cztery grupy. Opłata zależała od sytuacji społecznej pententów oraz od rodzaju uroczystości i oprawy uroczystości. Przepisy te obowiązywały również po rozbiorach⁵⁹. Zgodnie z tym rozporządzeniem za ślub gburzy powinni złożyć ofiarę w wysokości 2 zł pol., a komornicy 1/15 zł pol. Z kolei gburzy za chrzest powinni przekazać od 15 do 18 gr., a komornicy od 6 do 12 gr.⁶⁰.

W 1796 r. weszły w życie przepisy pruskie, które sankcjonowały prawo duchownych do pobierania opłat *iura stolae*. W razie odmowy wiernych, władza państwowa interweniowała. Gdyby ktoś chciał skorzystać z posług u innego proboszcza, powinien otrzymać zgodę swojego. Proboszcz mógł pobierać opłaty po spełnieniu

⁵⁵ APByd., KT, sygn. 1, s. 458–459; sygn. 9, s. 255–257.

⁵⁶ AJG, sygn. 1565, s. 1, 49–51, 67, 82–87; sygn. 1641, s. 175, 185, 329–330; APByd., KT, sygn. 1, s. 19–20, 24, 26, 35, 42, 90–93, 98–102, 129–136, 378–379, 382–383, 385, 400–401, 403–404; sygn. 2, s. 75–76, 88–90, 99–104; sygn. 5, s. 57–58; sygn. 6, s. 14; sygn. 9, s. 255–257; sygn. 12, s. 86; sygn. 13, s. 2–3, 9, 11, 33; sygn. 18, s. 4–6, 9–10, 54–55; sygn. 20, s. 4, 51–52, 62; sygn. 18, s. 41.

⁵⁷ APByd., KT, sygn. 1, s. 134–136; sygn. 8, s. 2–9.

⁵⁸ Ibidem sygn. 1, s. 90–91; sygn. 15, s. 49.

⁵⁹ H. Karbownik, op. cit., s. 50–52.

⁶⁰ APByd., KT, sygn. 1, s. 197.

posługi i nie mógł ich zawyżać. Gdyby do tego doszło, duchowny podlegał karze grzywny w wysokości potrójnej w stosunku do pobranej opłaty⁶¹.

W rachunkach klasztornych opłaty *iura stolae* i darowizny od wiernych były ujęte wspólnie jako dochody z *zakrystii*. Były one jednak stosunkowo niewielkie, np. w 1736 r. wyniosły one 86/14 zł pol. Wszystkie opłaty uzyskano za pogrzeby⁶². Natomiast w latach 1801–1802 zakrystia przyniosła 739/24 zł pol., w tym za udzielone chrzty, śluby oraz pogrzeby uzyskano 110/12 zł pol. Pozostałe kwoty pochodziły z ofiar od wiernych⁶³.

Zachowane materiały dotyczące przychodów z gospodarki folwarcznej są nieliczne. Wiadomo jedynie, że sprzedawano zboże (1736–1737, 1780), piwo i gorzałkę (1736–1737) oraz skóry zwierzęce⁶⁴. Te nieliczne informacje mogą świadczyć o małym znaczeniu gospodarki folwarcznej w przychodach finansowych. Sądzić należy zatem, że folwarki dostarczały przede wszystkim żywności i innych surowców potrzebnych w codziennym życiu zakonników oraz czeladzi. Klasztor i parafia otrzymywała również opłaty czynszowe od gburów i młynarzy⁶⁵.

Tabela 2. Struktura przychodów klasztoru paulinów w Topolnie w latach 1727–1806.

kategoria przychodów	kwota [zł pol./gr.]	odsetek [%]
kompetencje	56 000/00	55,58
darowizny	26 287/06	26,09
odsetki od zapisanych kwot	10 342/24	10,26
niezidentyfikowane	4437/00	4,40
przychody z zakrystii	1755/13	1,74
długi	1466/00	1,46
przychody z gospodarki folwarcznej	366/02	0,36
czynsze od poddanych	96/13	0,10
ogółem	100 755/28	99,99

Obliczenia własne na podstawie: AJG, sygn. 1565, s. 67, 82–87; sygn. 1641, s. 175, 179, 185, 201, 313–315, 329–330, 339; APByd., KT, sygn. 1, s. 75–76, 90–91, 458–459; sygn. 2, s. 62, 107; sygn. 9, s. 212; sygn. 11, s. 8–9; sygn. 12, s. 86; sygn. 13, s. 8–14; sygn. 15, s. 49; sygn. 20, s. 4.

⁶¹ H. Karbownik, op. cit., s. 50–52.

⁶² AJG, sygn. 1565, s. 82–87.

⁶³ Ibidem, sygn. 1641, s. 313–315, 329–330.

⁶⁴ Ibidem, sygn. 1565, s. 82–87; APByd., KT, sygn. 9, s. 212; sygn. 1, s. 75–76; sygn. 11, s. 8–9.

⁶⁵ APByd., KT, sygn. 9, s. 212; sygn. 1, s. 75–76; sygn. 11, s. 8–9.

Widać zatem, że dochody klasztoru w Topolnie nie były duże. Trzeba jednak pamiętać, że nie cała dokumentacja finansowa zachowała się i struktura przychodów mogła wyglądać nieco inaczej.

Średnie roczne przychody klasztoru w Topolnie ilustruje tabela nr 3. Jak widać występowały znaczne różnice między poszczególnymi okresami. Szczególny spadek dochodów zanotowano w latach 1745–1748. Przychody wahały się między 451 zł pol. a 5922/24 zł pol., a mediana roczna wynosiła 2261 zł pol. Trzeba jednak pamiętać, że z powodu luki w materiałach archiwalnych podane wartości mają charakter orientacyjny. Poza tym wartość pieniądza była silnie zróżnicowana, w zależności od okresu.

Tabela 3. Średnie przychody roczne klasztoru paulinów w Topolnie w latach 1722–1806.

Okres	kwota [zł pol./gr.]	WDJ	WDŁ
1722–1723	2767/00	100,00	–
1728–1731	2886/06	104,30	104,30
1736–1739	1636/00	59,13	56,69
1745–1748	451/00	16,30	27,57
1750–1753	2315/11	83,67	513,33
1801–1802	5922/24	214,03	255,81
1804–1806	1985/02	71,74	33,52
ogółem	17963/13	–	–
mediana	2261/00	–	–

WDJ – Wskaźnik Dynamiki Jednopodstawowej; WDŁ – Wskaźnik Dynamiki Łańcuchowej. Obliczenia własne na podstawie: AJG sygn. 537, APP t. 7, s. 479–480; sygn. 758 APP t. 10, s. 487; sygn. 759, APP t. 14, s. 303; sygn. 1641, s. 179, 185, 201, 329–330, 346–347.

Strukturę wydatków klasztoru w Topolnie ilustruje tabela nr 4. Jak widać najwięcej wydano na prace budowlane, remontowe i artystyczne w świątyni i klasztorze. Drugą pod względem wielkości kategorią wydatków były podatki, a następnie wyderkafy oraz pensje dla czeladzi, służby kościelnej i wynagrodzenie za usługi. Najmniej wydano na prowadzenie spraw w urzędach pruskich oraz na kontrybucje wojskowe. Należy jednak podkreślić, że zachowany materiał jest niekompletny i struktura wydatków mogła wyglądać nieco inaczej.

Tabela 4. Struktura wydatków klasztoru paulinów w Topolnie w latach 1722–1806.

Kategoria przychodów	kwota [zł pol./gr.]	odsetek [%]
cele budowlane, remontowe i artystyczne	13 494/11	75,15
podatki	1469/00	8,18
wyderkafy	1056/00	5,88
pensje	1000/17	5,57
na potrzeby prowincji i zakonu	513/00	2,86
żywność, napoje, świece	283/24	1,58
administracyjne i kontrybucje wojskowe	140/17	0,78
ogółem	17 957/13	100,00

Obliczenia własne na podstawie: AJG sygn. 535, APP t. 5, s. 767, 815; sygn. 536, APP t. 6, s. 673, 749–750; sygn. 537, APP t. 7, s. 350–351, 483–484, 920–921, 1245–1247; sygn. 540, APP t. 11b, s. 24–25, 267, 354; sygn. 758, APP t. 10, s. 808; sygn. 759, APP t. 14, s. 309–310; sygn. 1565, s. 82–87; sygn. 1641, s. 185, 191, 330, 341, 407–411; APByd., KT sygn. 1, s. 22–23, 28; sygn. 9, s. 211–212; sygn. 13, s. 8–14; sygn. 16, s. 15, 51; sygn. 18, s. 41; sygn. 25, s. 5–12, 19, 22, 25, 27, 29.

W tabeli nr 5 przedstawiono średnie roczne wydatki w klasztorze topolniańskim. Podobnie jak w przypadku przychodów widać znaczne różnice w wysokości wydatków. Wahały się one od 535 zł pol. do 7860/26 zł pol., a mediana roczna wynosiła 2408/05 zł pol. Trzeba jednak pamiętać, że podane dane mają charakter orientacyjny.

Tabela 5. Średnie wydatki roczne klasztoru paulinów w Topolnie w latach 1722–1806.

Okres	kwota [zł pol./gr.]	WDJ	WDŁ
1722–1723	2298/00	100,00	–
1728–1731	2903/05	126,33	126,33
1736–1739	2408/05	104,79	82,95
1750–1753	2045/06	88,99	84,93
1781	535/00	23,28	26,16
1801–1802	7860/26	342,05	1469,21
1804–1806	2671/12	116,24	33,98
ogółem	20 720/21	–	–
mediana	2408/05	–	–

WDJ – Wskaźnik Dynamiki Jednospodstawowej; WDŁ – Wskaźnik Dynamiki Łańcuchowej. Obliczenia własne na podstawie: AJG sygn. 537, APP t. 7, s. 479–480; sygn. 758, APP t. 10, s. 487; sygn. 759, APP t. 14, s. 303; sygn. 1641, s. 179, 185, 201, 329–330, 346–347; APByd., KT sygn. 2, s. 62.

W tabeli nr 6 przedstawiono bilans finansowy klasztoru w Topolnie. Jak widać z reguły klasztor osiągał deficyt (5 razy), natomiast nadwyżki uzyskano tylko dwukrotnie. Deficyt wahał się między 53/01 zł pol. a 2314/14 zł pol. Natomiast nadwyżki wyniosły 810/14 zł pol. i 1215/03 zł pol. Ogółem w latach 1722–1806 klasztor w Topolnie uzyskał 31 562/26 zł pol., a wydatki wyniosły 34 925/15 zł pol. Zatem deficyt wyniósł 3362/19 zł pol. Trzeba jednak pamiętać, że podane dane mają charakter orientacyjny. Zachowany materiał archiwalny bowiem jest niepełny.

Tabela 6. Bilans finansowy klasztoru paulinów w Topolnie w latach 1722–1806.

Okres	przychody [zł pol./gr.]	wydatki [zł pol./gr.]	bilans finansowy [zł pol./gr.]
V 1722–1 XI 1723	2767/00	3447/00	–680/00
1728–1731	8657/17	8710/18	–53/01
1736–1739	4909/00	7223/14	–2314/14
1745–1748	1353/00	137/27	+1215/03
1750–1753	6943/23	6133/09	+810/14
30 IX 1801–8 V 1802	2961/12	3930/13	–969/01
1804–1806	3971/04	5342/24	–1371/20
ogółem	31 562/26	34 925/15	–3362/19

Źródło: AJG sygn. 537, APP t. 7, s. 479–480; sygn. 758, APP t. 10, s. 487; sygn. 759, APP t. 14, s. 303; sygn. 1641, s. 179, 185, 201, 329–330.

Na zakończenie należy wspomnieć ile osób utrzymywano z uzyskanych kwot. Liczebność konwentu w Topolnie wahała się od 3 do 10 zakonników i zależała od możliwości ekonomicznych placówki. Kiedy sytuacja gospodarcza była dobra, można było utrzymać większą ilość zakonników. Średnia liczba zakonników rezydujących w klasztorze wynosiła 6 osób. Natomiast średnia liczba czeladzi i służby klasztornej wynosiła 7 osób. Stąd też średnio w klasztorze przebywało 13 osób, które trzeba było odziać, wyżywić i zapewnić im odpowiednie warunki życia i pracy⁶⁶.

KASATA KLASZTORU

Kląska w wojnie z Francją w 1806 r. i konieczność spłacenia kontrybucji, spowodowały że edyktem z 30 października 1810 r. skasowano klasztory katolickie na terytorium

⁶⁶ Obliczenia własne na podstawie: AJG sygn. 535, APP t. 5, s. 675–676; sygn. 536, APP t. 6, s. 320–322; sygn. 537, APP t. 7, s. 356–366, 888–906; sygn. 540, APP t. 11b, s. 124–125, 218–225; sygn. 543, APP t. 13, s. 16–18, 205–207; sygn. 746, s. 29, 145–148; sygn. 759, APP t. 14, s. 50, 347–348; sygn. 1565, s. 59; sygn. 1641, s. 3, 5, 9, 31, 57, 84, 97, 133, 151, 229, 330, 341, 389–390; APByd., KT, sygn. 1, s. 9–10, 18, 29, 52, 60, 373, 122, 139, 186; sygn. 9, s. 211; sygn. 12, s. 30 sygn. 28, s. 119.

państwa pruskiego. Akcję podjęto 19 listopada 1810 r. i w jej wyniku przejęto wszystkie dobra i cały majątek ruchomy klasztorów. Akcją kierowała pięcioosobowa Komisja Główna oraz komisje regionalne. Skasowano łącznie 69 klasztorów, w tym 56 męskich i 13 żeńskich⁶⁷.

Jednak paulini pracowali w Topolnie do 1818 r. Wówczas, to władze pruskie zmusiły zakonników do opuszczenia klasztoru i przekazały parafię biskupowi diecezjalnemu⁶⁸.

ZAKOŃCZENIE

Analizując okoliczności fundacji klasztoru w Topolnie należy stwierdzić, że został on założony przez przedstawicieli średniej szlachty. Powstałe w XVII w. klasztory w Konopnicy i Łęczeszycach, również fundowały rody średnioszlacheckie. Paulini przejęli posługę w parafii, podobnie jak w Konopnicy, Łęczeszycach i Włodawie⁶⁹.

Uposażenie klasztoru było niewielkie i obejmowało jedną wieś i pewną część drugiej. Takie uposażenie spowodowało, że klasztor w Topolnie znalazł się na jednym z końcowych miejsc wśród placówek polskiej prowincji paulinów, co ilustruje tabela nr 7. W latach 1772–1783 r. klasztor utracił wieś Cieszynek i w posiadaniu paulinów pozostały tylko grunty leżące wokół Topolna oraz folwark klasztorny. Areal całkowity, jaki posiadał klasztor i parafia w Topolnie był stosunkowo duży sytuował placówkę na siódmym miejscu wśród placówek polskiej prowincji paulinów. Jednak trzeba pamiętać, że uprawiano maksymalnie połowę tego arealu.

Tabela 7. Dobra ziemskie należące do klasztorów polskiej prowincji paulinów 1382–1864.

Lp.	Klasztor	Ilość jednostek osadniczych (miasta, wsie, osady)	Areal całkowity [morgi]
1	Jasna Góra	127	5976,58
2	Leśna	16	4907,00
3	Włodawa	10	1015,00
4	Warszawa	7	260,75

⁶⁷ J. Kopiec, *Kościół na Śląsku u progu sekularyzacji*, w: *Sekularyzacja dóbr kościelnych na Górnym Śląsku w 1810 roku*, red. F. Wolnik, Opole 2011, s. 85.

⁶⁸ H. Karbownik, op. cit., s. 77; APByd., KT, sygn. 28, s. 41, 51–54, 71.

⁶⁹ AJG, sygn. 596, s. 27–47, 201; sygn. 741, APP, t. 1, s. 621–639; sygn. 1539, s. 1–6, 43–50; sygn. 1554, s. 11; Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: ADWł.), Akta wizytacji Arcybiskupów Gnieźnieńskich (dalej: AWAG) sygn. 315, 237–238; M.S. Zdzienicki, *Rejestry metryk szlacheckich powiatu grójeckiego*, z. 7, *Parafia Łęczeszyce 1657–1800*, Kalisz 1937, s. 4; J. Kumor-Mielnik, *Włodawa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin 2014, s. 803–804; M. Nadratowski, *Parafia i klasztor oo paulinów*, w: *Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku*, red. E. Olszewski, Lublin–Warszawa 2002, s. 251–252; D. Cichor, *Dzieje kościoła i klasztoru i klasztoru paulinów we Włodawie 1698–1864*, SC 1993, t. XIII, s. 377–379.

Lp.	Klasztor	Ilość jednostek osadniczych (miasta, wsie, osady)	Areał całkowity [morgi]
5	Łęczeszyce	6	323,50
6	Konopnica	5,½	535,00
7	Leśniów	5	82,00
8	Stara Wieś	4	669,20
9	Łąki Panny Maryi pod Głogówkiem	4	184,80
10	Beszowa	3	172,79
11	Wilno	3	33,00
12	Wieruszów	2, 1/3	brak danych
13	Skalka	2	313,71
14	św. Barbara	2	70,00
15	Horoszki	2	70,00
16	Niżniów	2	60,00
17	Krzyszowice	2	30,00
18	Jazłowiec	2	brak danych
19	Brdów	2	brak danych
20	Topolno	1, ½	321,00
21	Wieluń	1, ½	105,00
22	Pińczów	1	203,52
23	Norzyńsk	1	59,50
24	Oporów	1	42,86
25	św. Zygmunt w Starej Częstochowie	0	34,52
26	Lwów	0	brak danych
27	Wielgomłynny	brak danych	brak danych
	Ogółem	213,80	15 459,73

Źródło: J. Szpak, *Podstawy ekonomiczne klasztoru paulinów w Wieluniu od końca XIV do początku XIX wieku*, „Nasza Przeszłość” 2022, 137, s. 100–103.

Jeżeli chodzi o zapisy finansowe, sytuowały one placówkę na trzecim miejscu wśród czterech fundowanych klasztorów w XVII w. Natomiast jeżeli chodzi o wszystkie placówki polskiej prowincji, to na obecnym etapie badań trudno powiedzieć jakie kwoty miały poszczególne klasztory i rezydencje. Problem ten wymaga dalszych

badan⁷⁰. Wysokość zapisanych sum zależały od warunków lokalnych. Jednak często zdarzało się że pieniądze te nie przynosiły oczekiwanych dochodów. Część sum została bowiem utracona na rzecz szlachty i zaborców, a zjawiskiem nagminnym były zaległości w wypłatach odsetek lub zupełne zaprzestanie ich wypłacania. Trzeba również pamiętać, że część zapisanych sum, to długi wobec zapisodawców. Ich odzyskanie wiązało się z wieloletnimi sporami sądowymi oraz ze znacznymi kosztami. Zatem zapisy finansowe nie zawsze dawały oczekiwane korzyści, a często łączyły się z poważnymi problemami i kosztami.

Organizacja konwentu była zgodna z regułami zakonnymi. Na jego czele stał przeor i wspierający go urzędnicy. To przeor kierował życiem konwentualnym i gospodarczym. W tej ostatniej dziedzinie wspierał go brat-laik. Podobnie jak w innych klasztorach paulińskich podstawą ekonomiczną klasztoru były dobra ziemskie i prowadzona w nich gospodarka rolno-hodowlana. Z tym, że najważniejszą rolę odgrywała produkcja roślinna. Podobnie jak w innych klasztorach prowadzono browary, gorzelnie i młyny, gdzie przerabiano produkty dostarczane przez folwark. W Topolnie jak i w innych klasztorach podstawą organizacji pracy w folwarkach była pańszczyzna i inne zobowiązania poddanych. Ich wysokość zależała od wielkości gospodarstwa danego poddanego. Ciężary folwarczno-pańszczyźniane nie przekraczały możliwości danych gospodarzy. Zgodnie z obowiązującymi w innych dobrach leżących w Prusach Królewskich, część ziemi była wydzierżawiona przez wolnych gburów. Obok poddanych w dobrach pracowali pracownicy sezonowi oraz czeladź i służba kościelna. Byli oni wynagradzani pieniędzmi, ale i w naturaliach. Podobna sytuacja występowała w dobrach innych klasztorów, np. jasnogórskiego, leśniowskiego czy wieluńskiego⁷¹.

⁷⁰ Zapisy kapitałowe dla klasztorów fundowanych w XVII w. kształtowały się następująco: Konopnica – 69 677/00 zł pol., Łęczeszyce – 7050/00 zł pol., Klasztor pw. św. Barbary – 138 137/02 zł pol., Warszawa – 64 186/00 zł pol.; 52 000/00 zł węgierskich, Włodawa – 876 496/00 zł pol., patrz: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Województwa Mazowieckiego – Rząd Gubernialny Mazowiecki (KWM-RGM)) sygn. 4940, s. 85, 112–117, 121–122; sygn. 5485, s. 24–25, 36, 66, 74–75, 81–82, 85, 97–101, 104, 106, 120–121, 137–139, 165–168; sygn. 5723, s. 1–2, 5–7, 62; sygn. 5811, s. 1–4, 13–14, 18–20, 33–35, 39, 60–61, 158–160, 162–165, 216–217, 246; sygn. 5988, s. 18–20, 22–23, 25, 31–32, 40–41, 51, 69; AJG, sygn. 451, s. 22–23; sygn. 490, s. 14, 16, 28–34, 49–50; sygn. 491, s. 69; sygn. 544, APP, t. 15, s. 160–170, 184–187; sygn. 558, s. 33–37, 53–56, 59; sygn. 596, s. 1–3, 6–8, 17, 27–47, 143–163; sygn. 757, s. 35; sygn. 926, s. 43–105, 115–127, 295; sygn. 952, s. 19–25, 31–32, 229–230, 233–234; sygn. 1009, s. 3; sygn. 1010, s. 2–3, 5, 13–28, 53–55, 59, 60, 65, 67; sygn. 1511, s. 25–27, 29; sygn. 1539, s. 145–149; sygn. 1548, s. 9; sygn. 1554, s. 97–99, 269–270; sygn. 1565, s. 1, 49–51, 67, 82–87; sygn. 1567, s. 33–35, 45–65, 67–70, 79–85, 87, 91, 99–100, 117–120, 199, 343–361; sygn. 1568, s. 27–30, 131–132, 147, 227–228, 280–281, 327–330, 345–351; sygn. 1586, s. 55–59, 75–77; sygn. 1614, s. 1–3, 54–55, 60–63; sygn. 1629, s. 229, 246–247, 249, 377–379, 381–382; sygn. 1641, s. 175, 185, 328–330; sygn. 1643, s. 167–180; sygn. 1644, s. 257–258; sygn. 1645, s. 3–9, 21, 26–28, 51; sygn. 1661, s. 9–11; sygn. 1671, s. 199–200; Archiwum Państwowe w Częstochowie, Akta Miasta Częstochowy, sygn. 1, s. 178.

⁷¹ J. Szpak, *Dzieje konwentu i parafii paulinów w Leśniewie-Żarkach 1706–1864*, SC 2002, t. XX, s. 451–473; idem, *Dzieje klasztoru i parafii w Leśniewie*, SC 2004, t. XXII, s. 442–445, 526–529; idem, *Działalność gospodarcza paulinów polskich*, SC 2009, t. XXVII, s. 240–242, 248–250, 253–256; idem, *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020, s. 89–92, 99–155, 158–160, 516–518, 520–522; idem, *Podstawy ekonomiczne klasztoru paulinów w Wieluniu od końca XIV do początku XIX wieku*, „Nasza Przeszłość” 2022, 137, s. 97–107.

Reasumując należy stwierdzić, że klasztor w Topolnie otrzymał wystarczające uposażenie, aby funkcjonować jako konwent i parafia. Jednak złożona sytuacja polityczna (wojny), spory ze szlachtą, warunki pogodowe, a być może nieumiejętne kierowanie gospodarstwem spowodowały, że klasztor przeżywał trudności ekonomiczne. Niechętna polityka władz pruskich spowodowała wreszcie utratę większości dóbr. Paulini pozostali w Topolnie tylko dlatego, że prowadzili działalność duszpasterską w parafii. Jednak, kiedy sytuacja finansowa państwa pruskiego uległa znacznemu pogorszeniu, skonfiskowano wszelką własność klasztoru, a samą placówkę zlikwidowano.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- Komisja Województwa Mazowieckiego-Rząd Gubernialny Mazowiecki, sygn. 4940, 5485, 5723, 5811, 5988.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

- Akta wizytacji Arcybiskupów Gnieźnieńskich (AWAG), sygn. 315.

Archiwum Państwowe w Częstochowie

- Akta Miasta Częstochowy (AMCz.), sygn. 1, 200.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

- Klasztor w Topolnie (KT), sygn. 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 25, 26, 28.

Archiwum Jasnogórskie w Częstochowie

- sygn. 451; 490; 491; 535, APP t. 5; 536, APP t. 6; 537, APP t. 7; 538, APP t. 8; 540, APP t. 11b; 543, APP t. 13; 544, APP, t. 15; 558; 596; 741, APP, t. 1; 746; 757; 758, APP t. 10; 759 APP t. 14; 926; 952; 1009; 1010; 1511; 1539; 1548; 1554; 1565; 1567; 1568; 1586; 1614; 1626; 1629; 1639; 1641; 1643; 1644; 1645; 1661; 1671.

Źródła drukowane

Księga 2 obejmująca lata od 1663 do 1727. Autor: o. Mikołaj Bengier OSPE, w: Roczniki zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, t. 1, opr. L. Chałupka. Częstochowa–Jasna Góra 2008.

Opracowania

Chodyński S., *Paulini w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. XVIII, Warszawa 1892.

Cichor D., *Dzieje kościoła i klasztoru i klasztoru paulinów we Włodawie 1698–1864*, „Studia Claromontana” 1993, t. XIII.

Dunin-Wąsowicz A., *Pomiary gruntu w Koronie w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1994.

Flaga J., *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986.

- *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, t. II, cz. 1, *Duszpasterstwo*, w: *Materiały do atlasu historycznego Chryścijaństwa w Polsce*, t. VIII, Lublin 1991.

Gach P.P., *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i XIX wieku*, Rzym 1980.

Karbownik H., *Opodatkowanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772–1918*, Lublin 1998.

Kopiec J., *Kościół na Śląsku u progu sekularyzacji*, w: *Sekularyzacja dóbr kościelnych na Górnym Śląsku w 1810 roku*, red. F. Wolnik, Opole 2011.

Kowalczyk R., *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1812*, Łódź 2010.

Koźbiałowicz C., *Wyjaśnienie do konstytucji paulińskich paulińskich zwane „Directorium Ordinis S. Pauli Primi Eremitae” z roku 1736*, „Studia Claromontana” 1996, t. XVI.

- Kumor-Mielnik J., *Włodawa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin 2014.
- Muszyńska J., *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012.
- Nadratowski M., *Parafia i klasztor oo paulinów*, w: *Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku*, red. E. Olszewski, Lublin–Warszawa 2002.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Odyniec W., *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów województwa pomorskiego w XVIII wieku*, Gdańsk 1967.
- Szafraniec K., *Konwent paulinów jasnogórskich 1382–1864*, Rzym 1966.
- Szpak J., *Działalność gospodarcza paulinów polskich*, „*Studia Claromontana*” 2009, t. XXVII.
- *Dzieje klasztoru i parafii w Leśniowie*, „*Studia Claromontana*” 2004, t. XXII.
 - *Dzieje konwentu i parafii paulinów w Leśniowie–Żarkach 1706–1864*, „*Studia Claromontana*” 2002, t. XX.
 - *Podstawy ekonomiczne klasztoru paulinów w Wieluniu od końca XIV do początku XIX wieku*, „*Nasza Przeszość*” 2022, 137.
 - *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020.
 - *Struktura organizacyjna i społeczna saskich saskich*, w: *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i konflikty polityczne w Europie w XVIII wieku*, red. L. Harc, G. Wąs, Wrocław 2009.
 - *Struktura organizacyjna i społeczna paulinów polskich w dobie stanisławowskiej*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. I, *Kultura–instytucje–gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, K. Stanek przy współudziale: Z. Górskiego, R. Kabacińskiego, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.
- Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Walachowicz T., *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historycznoprawne*, Wrocław 1957.
- Wysocki J., *Kościół katolicki pod zaborem pruskim*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. II: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974.
- Zbudniewek J., *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, „*Nasza Przeszość*” 1969, 31.
- *Paulini wczoraj i dzisiaj*, „*Studia Claromontana*” 2007, t. XXV.
- Zdzienicki M. S., *Rejestry metryk szlacheckich powiatu grójeckiego*, z. 7, *Parafija Łęcieszycy 1657–1800*, Kalisz 1937.
- Ziółek E. M., *Między tronem a ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.
- Złotkowski D., *Pod pruskim zaborem 1793–1806*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru*, t. II, Częstochowa 2005.



MISCELLANEA

Wiktor Binnebesel

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska

wbinnebesel@doktorant.umk.pl • <https://orcid.org/0000-0002-5125-6079>

Późnogotycki tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – nowe rozpoznanie¹

Late-Gothic triptych from Nowe Miasto Lubawskie – a new conclusion

Spätgotisches Triptychon aus Neumark in Westpreußen (Nowe Miasto
Lubawskie) – neue Identifizierung

Słowa kluczowe: Nowe Miasto Lubawskie, kościół pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim, rzeźba gotycka, Tryptyk, Muzeum Diecezjalne w Toruniu

Keywords: Nowe Miasto Lubawskie, church of St. Thomas in Nowe Miasto Lubawskie, Gothic sculpture, triptych, Diocesan Museum in Toruń

Schlüsselwörter: Neumark in Westpreußen, Thomaskirche in Neumark in Westpreußen, Gotische Skulptur, Triptychon, Diözesanmuseum in Thorn

STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano efekty najnowszych badań dotyczących późnogotyckiego tryptyku z kościoła pw. św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim. Pomimo swojej rangi – dzieło to jest bowiem jednym z zaledwie dwóch zachowanych średniowiecznych nastaw ołtarzowych na ziemi chełmińskiej, zabytek ten nie doczekał się opracowania monograficznego. Na podstawie nowożytnych tekstów źródłowych oraz późniejszych wzmianek i fotografii analizie poddano miejsce jego funkcjonowania aż do l. 90. XX w., kiedy to został przeniesiony do Seminarium

¹ Artykuł ten powstał na podstawie wygłoszonego 30 IV 2022 r. na konferencji naukowej „Pani Naszej Łąkowski – odsłanianie relikwii przeszłości” w kościele pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim referatu pt. „Późnogotycki tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – nowe rozpoznanie”. Za pomoc w prowadzeniu badań, zbieraniu materiałów oraz za wiele pouczających rozmów pragnę podziękować Katarzynie Buclaw oraz Paulinie Piotrowskiej-Górkowskiej z Muzeum Diecezjalnego w Toruniu. Wyrazy wdzięczności kieruję również do Alicji Grabowskiej-Lysenko – za pomoc w odczycie trudniejszych fragmentów wizytacji.

Duchownego w Toruniu. Następnie, na podstawie interpretacji dawnych materiałów ilustracyjnych, opisów oraz dokumentacji konserwatorskich przeprowadzono próbę zarysowania dziejów przekształceń zabytku. Po przeprowadzeniu analizy stylistycznej wskazano argumenty za powiązaniem nowomiejskiego tryptyku z warsztatami toruńskimi i datowaniem go na drugą dekadę XVI w.

ABSTRACT

The article presents the results of the latest research on the late-Gothic triptych in the church of St. Thomas in Nowe Miasto Lubawskie. Despite its importance as being one of only two preserved medieval altars in the Chełmno region, this monument has not been analysed in a monograph. Based on the analysis of modern source texts as well as later references and photographs, the place of its functioning up to the 20th century was analysed. Later, the triptych was transferred to the Seminary in Toruń. Based on the investigation of old illustrations, descriptions and conservation documentation, outlining the history of the transformations of the monument was attempted. After conducting a stylistic analysis, it was argued that it is possible to link the Nowe Miasto triptych with Toruń workshops and date its creation around the second decade of the 16th century.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel stellt die Ergebnisse der jüngsten Forschungen über das spätgotische Triptychon aus der Kirche des Heiligen Thomas in Neumark in Westpreußen vor. Trotz seiner Bedeutung, da es eines von nur zwei erhaltenen mittelalterlichen Altarbildern in der Region Kulm (Chełmno) ist, war dieses Monument bisher nicht Gegenstand einer monographischen Studie. Auf der Grundlage einer Analyse moderner Quellentexte und späterer Referenzen und Fotografien wurde der Ort seiner Funktion bis in die 1990er Jahre untersucht. Auf der Grundlage einer Analyse zeitgenössischer Quellentexte und späterer Referenzen und Fotografien wurde der Ort seines Wirkens bis in die 1990er Jahre analysiert, als es in das Priesterseminar in Thorn verlegt wurde. Anschließend wurde auf der Grundlage einer Analyse von altem Anschauungsmaterial, Beschreibungen und konservatorischen Unterlagen versucht, die Geschichte der Umgestaltung des Denkmals zu skizzieren. Nach einer stilistischen Analyse wurden Argumente für eine Zuordnung des Neustädter Triptychons zu den Werkstätten von Thorn und eine Datierung in das zweite Jahrzehnt des 16.

Późnogotycki tryptyk pochodzący z kościoła pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim jest jedną z zaledwie dwóch zachowanych na ziemi chełmińskiej średniowiecznych nastaw ołtarzowych. Pomimo unikatowości zabytek ten pozostaje właściwie nadal bez należytego opracowania naukowego.

Obecnie eksponowany jest w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu. W skrzyni korpusu znajdują się trzy pełnoplastyczne rzeźby – pośrodku ukoronowanej Madonny z Dzieciątkiem, po lewej św. Anny, po prawej zaś najprawdopodobniej św. Marty – siostry Łazarza (il. 1). Na awersach skrzydeł umieszczone są reliefowe przedstawienia: św. Katarzyny na lewym oraz św. Barbary na prawym. Rewersy skrzydeł są malowane. Na lewym przedstawiono św. Bartłomieja, na prawym św. Tomasza (il. 2).



Il. 1. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – otwarty, Muzeum Diecezjalne w Toruniu, fot. W. Binnebesel 2021



Il. 2. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – zamknięty, Muzeum Diecezjalne w Toruniu, fot. W. Binnebesel 2021

STAN BADAŃ

Pomimo unikatowości nowomiejskiego zabytku i stosunkowo dużej liczby wzmianek na jego temat, tryptyk ten nie doczekał się dotychczas monograficznego opracowania. Większość publikacji ogranicza się zaledwie do jego odnotowania, wykazania jego obecności w kościele. Przytoczyć tu należy takie pozycje jak: z inwentarza Johannesa Heisego z 1895 roku², z pracy Ernsta Münzenbergera i Stephana Beissela z 1905 r.³, w przewodniku Mieczysława Orłowicza z 1924 r.⁴, w monumentalnym dziele *Diecezja chełmińska: zarys historyczno-statystyczny* z 1928 r.⁵, w katalogu *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler* z 1952 r.⁶, w rozdziale Wandy Koryckiej z 1963 r.⁷, w opracowaniu Jerzego Łozińskiego z 1992 r.⁸, w rozdziale autorstwa Andrzeja Radzińskiego z tego samego roku⁹, w przewodniku autorska Jana Grabowskiego z tegoż¹⁰ oraz w tomie poświęconym dekanatowi nowomiejskiemu z 1998 r.¹¹

Poza wzmianki natury katalogowej, jednak również mało obszernie, wyszli Janina Kruszelnicka, Jerzy Domasłowski, Konrad Nawrocki, Andrzej Woziński oraz Karolina Zalewska. Kruszelnicka stwierdziła, bez rozbudowanej argumentacji, że tryptyk jest dziełem elbląskim, powstałym na początku XVI w.¹² Domasłowski

² J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 10: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Löbau*, Danzig 1895, s. 687: „Aus mittelalterlicher Zeit sind noch die Reste eines Schnitzaltars erhalten, in der Mitte die Jungfrau Maria mit dem Christuskinde, auf den Flügeln die hl. Barbara und Katharina auf gemustertem Goldgründe, sehr zerstört, übermalt und in seiner Ausführung von untergeordnetem Werthe; nach den Formen ist der Altarrest in den Anfang des 16. Jahrhunderts zu setzen”.

³ E.F.A. Münzenberger, S. Beissel, *Zur Kenntnis und Würdigung der Mittelalterlichen Altäre Deutschlands: ein Beitrag zur Geschichte der vaterländischen Kunst*, Bd. 2, Frankfurt am Mein 1905, s. 198: „Neumark, 16 A., Schr. Madonna; fl. (gem.?) Barbara und Katharina auf gemustertem Goldgrund schadhaft und unbedeutend”.

⁴ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Polska Biblioteka Turystyczna, nr 7, Lwów – Warszawa 1924, s. 262: „W jednym z bocznych ołtarzów tryptyk gotycki z obrazem M. Boskiej, św. Barbary i Katarzyny z pocz. XVI w.”.

⁵ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928 (brak autora), s. 498: „Tryptyk gotycki z obrazami Matki Boskiej, św. Katarzyny i św. Barbary oraz z 4 figurami ze sceny przy grobie z wieku XVI”.

⁶ *Dehio- Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler Deutschordensland Preußen*, red. E. Gall, B. Schmid, G. Tie-mann, München – Berlin 1952, s. 89: „Spätgot. Schreinaltar mit einzelfiguren”.

⁷ W. Korycka, *Z przeszłości miast i osiedli*, w: *Nowe Miasto. Z dziejów miasta i powiatu*, red. Z. Witkowski, Olsztyn 1963, s. 197. Wzmianka ogranicza się do fotografii.

⁸ J. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. II, cz. 1: *Pomorze*, Warszawa 1992, s. 441: „Z wyposażenia średniowiecznego zachochowany późnogotycki ołtarz szafasty z pocz. XVI w. (figury MB z Dzieciątkiem, św. św. Anny i Marty, Barbary i Doroty oraz mal. postacie św. św. Bartłomieja i Tomasza)”.

⁹ A. Radziński, *Nowe Miasto Lubawskie w średniowieczu*, w: *Nowe Miasto Lubawskie zarys dziejów*, red. M. Wojciechowski, Nowe Miasto Lubawskie 1992, s. 48. Wzmianka ogranicza się do zdjęcia tryptyku z podpisem „Kościół parafialny – Tryptyk przedstawiający sceny z życia Matki Boskiej – XV w.”.

¹⁰ J. Grabowski, *Przewodnik. Nowe Miasto Lubawskie, Kurzętnik, Bratian*, Nowe Miasto Lubawskie 1992, s. 10–11. Zauważyć należy, że autor raz datuje zabytek na początek XV w. (s. 10) a raz na koniec tego stulecia (s. 11). Tryptyk zdaniem autora przedstawia sceny z życia Marii.

¹¹ *Dekanat nowomiejski*, w: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. S. Kardasz t. XIII, Toruń 1998, s. 91: „późnogotycki ołtarz szafasty z początku XVI w. z figurami Matki Boskiej z Dzieciątkiem, świętych Anny, Marty, Barbary i Doroty”.

¹² J. Kruszelnicka, *Rzeźba i malarstwo*, w: *Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika. Katalog wystawy zorganizowanej przez: Muzeum Okręgowe w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń – Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 1973*, s. 44: „Obiekty z okresu późniejszego – wkraczające w wiek XVI – wykazują cechy typowe dla stylu elbląskiego w jego wykrystalizowanej już formie ([–] tryptyk *Świętej Rodziny* z fary w Nowym Mieście Lubawskim)”.

analizując malarskie przedstawienia ze skrzydeł, zasugerował połączenie ich z wytwórczością warsztatów toruńskich (omówił je w rozdziale poświęconym Toruniowi) i datował na ok. 1510 r.¹³ Najobszerniej nowomiejski tryptyk omówił dotychczas Woziński. W swojej niepublikowanej pracy doktorskiej z 1996 r., zdecydowanie odrzucił proponowaną przez Kruszelnicką elbląską proveniencję i wiązał go z toruńskim warsztatem retabulum fromborskiego (o jego argumentach jeszcze później). Czasu jego powstania upatrywał w latach ok. 1510–1515¹⁴. Nawrocki w 1999 r., w recenzji katalogu wystawy rzeźby elbląskiej wykazując niedostatki w archiwalnym materiale ilustracyjnym przytacza trzy niezachowane figury z Muzeum Miejskiego w Elblągu znane z fotografii z 1922 r. (zbiory Instytutu Sztuki PAN – IS PAN), które jego zdaniem wykonać miał warsztat toruński¹⁵, ten sam, który zrobił tryptyk nowomiejski (szczegółowy wywodu Nawrockiego jeszcze później)¹⁶. W artykule z katalogu wystawy *Królewskie miasto – trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia (1454–1793)* z 2021 r. Woziński powraca do tematu omawianej nastawy ołtarzowej, tym razem datując ją na lata 1510–1520¹⁷. Zalewska w *Zagadnieniach historycznych* do dokumentacji prac konserwatorskich przy rzeźbach z Rożentalu, jako analogię do nich przywołuje m.in. figury z Iławy (obecnie w Muzeum Okręgowym w Toruniu) oraz właśnie omawiany tryptyk i uznaje je za dzieła tego samego warsztatu¹⁸.

DZIEJE

O najdawniejszych losach tryptyku nie mamy żadnej wiedzy. Najwcześniejsza wzmianka, którą wiązać można z omawianym dziełem, znajduje się w wizytacji biskupa Andrzeja Olszowskiego przeprowadzonej przez kanonika Jana L. Strzesza

¹³ J. Domasłowski, *Malarstwo tablicowe poza Gdańskiem w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku*, w: J. Domasłowski, A. Karłowska-Kamzowa, A.S. Labuda, *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodni*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Wydział Nauk o Sztuce – Prace Komisji Historii Sztuki”, t. XVII, Warszawa–Poznań 1990, s. 161.

¹⁴ A. Woziński, *Rzeźba drewniana na Pomorzu Wschodnim w latach 1450–1550*, rozprawa doktorska pod kierunkiem A. Karłowskiej-Kamzowej, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1996, s. 295–296, 584 (nr kat. 340). Propozycję tę powtórzył w artykule z 2005 r. (idem, *Późnogotyckie rzeźbione retabula pomiędzy Gdańskiem, Elblągiem, Królewcem a Toruniem w latach 1450–530*, w: „TeKa Komisji Historii Sztuki” X. Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci profesora Gwidona Chmarzyńskiego w trzydziestą rocznicę śmierci, „Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Prace Wydziału Filologiczno-filozoficznego”, t. XXXVII, z. 3, Toruń 2005, s. 137.

¹⁵ Co ciekawe autor prezentuje bardzo podobny tok rozumowania jak Woziński, używając nawet zaproponowanego przez Wozińskiego nazewnictwa toruńskiego warsztatu mianem „Warsztatu retabulum fromborskiego”, jednak nie podaje pracy Wozińskiego w przypisach.

¹⁶ K. Nawrocki, „Rzeźba elbląska około 1500 roku” w *Muzeum w Elblągu, czerwiec–wrzesień 1998*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1999, t. XLI, s. 445–446.

¹⁷ A. Woziński, *Rzeźba w późnośredniowiecznym Toruniu*, w: *Królewskie miasto – trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia (1454–1793). Wystawa na 160-lecie Muzeum Okręgowego* [kat. wystawy], red. M. Kurkowski, Toruń 2021, s. 20–21.

¹⁸ K. Zalewska, *Zagadnienia historyczne*, w: A. Żurek, K. Zalewska, *Dokumentacja prac konserwatorskich 5 rzeźb, ok. 1500. Kościół św. Wawrzyńca w Rożentalu*, Warszawa 2019, s. 4–10 (maszynopis). Za udostępnienie dokumentacji pracę podziękować Annie Żurek.

w latach 1667–1672. W źródle tym, podobnie jak w następnych, omawiany tryptyk określany jest jako ołtarz św. Anny¹⁹. Według wizytatora nastawa znajdowała się po lewej stronie, przy ścianie (nawa północna)²⁰ i była tam, jak to stwierdza kanonik Strzesza *bardziej dla zasady (jak to się mawia) niż dla użytku*²¹.

Wzmianka następna pochodzi z wizytacji generalnej dekanatu nowomiejskiego przeprowadzonej przez kanonika Tomasza Szulc Prątnickiego w 1681 r. Zawiera ona stosunkowo dokładne opisy każdego z ołtarzy znajdujących się wówczas w świątyni – a było ich wówczas dwanaście. Pod numerem 11 opisany został ołtarz św. Anny. Według autora opisu nastawa ołtarzowa znajdować się miała po lewej stronie kościoła (chodzi o nawę północną) przy ścianie (zatem lokalizacja i wezwanie są te same jak w przypadku opisu kanonika Strzesza)²². Miały się w niej znajdować rzeźby św. Anny, Najświętszej Dziewicy Marii oraz innej, nierozpoznanej świętej Dziewicy. Dalej znajdujemy ustęp o ówczesnej funkcji zabytku – *obiekt ten służy raczej ozdobie niż użytkowi*, bowiem tam gdzie się on znajduje nie ma miejsca na odprawianie mszy (zapewne brak ołtarza – stołu) i jest to miejsce ciasne (w kącie?) i ciemne²³.

Istotną poszlaką w zlokalizowaniu miejsca funkcjonowania tego późnośredniowiecznego zabytku pod koniec XVII w. znajdujemy w tej samej wizytacji liniijkę

¹⁹ Na powiązanie omawianego tryptyku z obecnym w źródłach ołtarzem św. Anny pozwala parę przesłanek. Po pierwsze, uprzedzając nieco narrację, to samo miejsce funkcjonowania wzmiankowane w kolejnych wizytacjach i publikacjach aż do XX w.; następne teksty źródłowe zawierają dokładniejszy opis poszczególnych rzeźb pasujący do omawianego retabulum; w późniejszych wizytacjach nastawa opisywana jest jako dawna, starożytna – zapewne późnogotycka. Zastanawiać może również fakt wybrania do opisu ołtarza wezwania św. Anny, nie zaś maryjnego – w środku korpusu ukazano bowiem Marię. W kościele św. Tomasza funkcjonował już jeden ołtarz z wizerunkiem Matki Bożej – na wsch. ścianie nawy pn. Możliwe, że wezwanie św. Anny wybrano ze względów pragmatycznych. Niewykluczone jednak, że ówczesna forma nastawy eksponowała postać św. Anny – o niewielkiej rzeźbie św. Anny z Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie jeszcze później.

²⁰ Problematyczne wydaje się zrozumienie, który kierunek należy interpretować jako lewy w oczach wizytatora. Strzesz opisując drugi ołtarz – Najświętszego Ciała Chrystusa – określa jego miejsce jako *po prawej stronie kościoła, od południa (Altara in dextra parte templi ad austrum hoc locata ordine)* (*Visitationes episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Episcopo A. 1667–72 factae*, Toruni 1904, „TNT Societas Literaria Torunensis – Fontes”, t. VIII, z. 3, s. 438). Zatem wydaje się uzasadnione interpretowanie wzmianki o ustawieniu tryptyku jako nawy północnej kościoła. Szczególnie, że kolejność opisów zdaje się pasować (z pewnymi wyjątkami) do obecnego układu nastaw ołtarzowych. Kanonik zaczyna od ołtarza głównego (1), dalej opisuje ołtarz Ciała Chrystusa (2), dwa ołtarze w kaplicy Działyńskich – Krzyża (3) oraz Anioła Stróża (4), potem św. Mikołaja (5), który ma stać oparty o ścianę. Obecnie nastawa ta funkcjonuje przy pierwszym od zachodu filarze północnym. Najwyraźniej na przełomie lat 60. i 70. XVII w. ustawiona była przy południowej ścianie nawy południowej. Następnie ołtarz Trójcy Świętej (6) przy filarze, św. Jakuba Starszego (7), dalej przechodzi do nawy północnej: ołtarz św. Walentego (8), NMP (9), św. Anny (10) i św. Tomasza przy filarze (11). Wydaje się, że uchwytnie w nowożytnych wizytacjach losy poszczególnych nastaw ołtarzowych i ich przemieszczeń zasługują na odrębne opracowanie.

²¹ *Ibidem*, s. 444: *Altare s. Annae sculptas imagines continens sinistrorsum ad parietem magis pro forma (ut aiunt) quam ad usum*.

²² Kolejność opisu ołtarzy: ołtarz główny (1), Najświętszego Ciała Chrystusa (2), Krzyża (3) oraz Anioła Stróża (4) w kaplicy Działyńskich, św. Mikołaja (5), Trójcy Świętej (6), św. Jakuba (7) i w nawie północnej: Matki Bożej Bolesnej (8) – nowy ołtarz, św. Walentego (9), NMP (10), św. Anny (11) i św. Tomasza (12).

²³ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej: ADP), Wizytacja generalna dekanatu nowomiejskiego, przeprowadzona przez kan. Tomasza Szulc Prątnickiego w 1681 (uwzględnia dokumentację do 1697) (dalej: Wizytacja 1681), sygn. C 22, k. 3v: XI. *Altare Sanctae Annae. Sinistrorsum ad parietem allocatam, sculptas Imágenes continens Sanctae Annae Beatisimae Virginis Mariae et aliarum sanctarum Virginum magis ad decorem quam ad usum extractum esset p[...][his[...]] etur. Nunquam enim ibidem Missae sacrificia celebrantur, eo quod locus ad celebrandum non sit aptus praesertim in loco angulaci et opaco existens*.



Il. 3. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego, fot. w Zbiorach Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, nr neg. 2421

niżej. Autor zaznacza, że tuż obok omówionego ołtarza ulokowana była rzeźba Hioba, który cieszy się kultem²⁴. Zwrócić uwagę należy, że do dzisiaj w nawie północnej umieszczona jest, co prawda późniejsza bowiem osiemnastowieczna, nastawa ołtarzowa poświęcona Hiobowi.

Jeszcze jedna wzmianka znajduje się w wizytacji generalnej biskupa Teodora Potockiego z 1706 r. Autor opisu odnotował dawny/staroświecki ołtarz św. Anny, który został przeniesiony z innego miejsca, w którym znajdują się trzy połączone rzeźby świętych niewiast²⁵.

Wydaje się, że w świetle najstarszych źródeł tryptyk nie funkcjonował już w swoim pierwotnym miejscu. Problematiczna w interpretacji jest lokalizacja nastawy w 1706 r.

Pewnymi poszlakami w odtwarzaniu dawnego kontekstu mogą być archiwalne fotografie. Zdjęcie z Instytutu Sztuki PAN²⁶ z około 1920 r. (il. 3) ukazuje nastawę

²⁴ Ibidem: *Circa idem Altare extat Imago sculpta Sancti Iob. ad quem multi homines vota sua in afflictionibus alierum existentes in filis bombi[...] rubeis offerunt et in cera aliquando grae oblatio per dimidium et dit Ecclesiae et Curato loci ad pro afflictis [...]*rt.

²⁵ ADP, Wizytacja generalna biskupa Teodora Potockiego z 1706 roku, (dalej: Wizytacja 1706), sygn. C 33, s. 477: *Altare S Annae vetustius ex alio loco translatis[...] status 3. SS Mulierum inauratas*. Zastanawiać może jedynie kolejność wymienianych ołtarzy i miejsce jakie zajmuje ołtarz św. Anny: 1. Ołtarz wielki, 2. Ciało Chrystusa, 3. Krzyża, 4. Anioła Stróża, 5. św. Mikołaja, 6. Trójcy Świętej, 7. św. Jakuba, 8. św. Anny (dlaczego tutaj?), 9. NMP, 10. św. Józefa, 11. Tomasza, 12. Hioba. Od opisu z 1681 r. usunięto ołtarz Matki Bożej Bolesnej; wzmiankowane są za to dwa nowe – św. Józefa oraz Hioba.

²⁶ Fotografie zostały znalezione podczas kwerend na potrzeby projektu naukowo-badawczego „Inwentarz sztuki Torunia. Część I: Dziedzictwo sakralne, zespół staromiejski”, realizowanym w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSZW, nr 0122/NPRH6/H11/85/2018.



Il. 4. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – 1965 r., fot. ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie, za: K. Zalewska, *Zagadnienia historyczne*, w: A. Żurek, K. Zalewska, *Dokumentacja prac konserwatorskich 5 rzeźb, ok. 1500. Kościół św. Wawrzyńca w Rożentalu*, Warszawa 2019, s. 9.

stojącą na występie muru. Miejsce to wydaje się pasować do północnej ściany, pierwszego od zachodu przęsła nawy północnej.

Z 1965 r. pochodzi fotografia ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie (il. 4). Tryptyk uchwycony został w odmiennym miejscu, bowiem w kaplicy Działyńskich. O interpretacji tego miejsca jeszcze później.

W przewodniku z 1992 r. na schematycznym rzucie kościoła farnego zaznaczono lokalizację zarówno nastawy ołtarzowej oraz znajdującą się po jej lewej stronie (bardziej na zachód) późnogotycką grupę ukrzyżowania²⁷.

Ciekawym tekstem pomocnym w ustaleniu miejsca funkcjonowania zabytku jest artykuł z „Gazety Nowomiejskiej”, w którym autor – Stanisław Ulatowski powołując się na wspomnienia starszych mieszkańców, stwierdza, że tryptyk znajdował się w niszy w nawie północnej²⁸. Ze wspomnianego artykułu pochodzi również przekaz, jakoby tryptyk miał zostać wykorzystany na planie filmowym ekranizacji powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy” (z 1960 r., reż. Aleksander Ford)²⁹.

²⁷ J. Grabowski, op.cit., s. 11.

²⁸ S. Ulatowski, *Tryptyk w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu*, „Gazet Nowomiejska” (numer i strony nieznane – kopia, którą udostępniono autorowi z Muzeum Diecezjalnego w Toruniu uniemożliwia identyfikację).

²⁹ Tryptyk ukazany został w namocie, w którym odprawiana była msza św. dla króla Jagielly i polskiego rycerstwa przed bitwą pod Grunwaldem (2 godzina 35 minuta).

Fakt wzmiankowania tryptyku już w XVII-wiecznych źródłach wydaje się z dużym prawdopodobieństwem potwierdzać, że dzieło to znajdowało się w nowomiejskiej świątyni od początku. Z czasem, kiedy tryptyk stał się anachroniczny, zdemontowano go z mensy ołtarzowej i ulokowano w niszy, jak to zaznaczył wizytator, *raczej dla ozdoby niż dla użytku*. Dodatkową poszlaką przemawiającą za nowomiejskim pochodzeniem zabytku jest obecność przedstawienia św. Tomasza Apostoła – patrona fary.

Wydaje się, że tryptyk przynajmniej od drugiej połowy XVII w. funkcjonował w nawie północnej. Czy była to wciąż ta sama nisza, nie jest możliwe do określenia. Było tak aż do lat 90. XX w., do czasu formowania nowej diecezji toruńskiej. Wówczas, najpewniej decyzją ówczesnego biskupa przeniesiono tryptyk do nowo powstałego Seminarium Duchownego w Toruniu. W tamtejszej kaplicy tryptyk pełnił funkcję głównej nastawy ołtarzowej. W czerwcu 2018 r. obiekt został przekazany do Muzeum Diecezjalnego w Toruniu³⁰.

HISTORIA PRZEKSZTAŁCEŃ

Należy zwrócić uwagę, że obecny wygląd tryptyku jest efektem wielu starszych przekształceń i odbiega od pierwotnej formy. Już Heise w 1895 r. zauważył, że zabytek był uszkodzony i przemalowany³¹. Na temat złego stanu zachowania wypowiedzieli się również Münzenberger i Beissel w roku 1905³².

Niezadowolającą kondycję zabytku potwierdzają cztery fotografie pochodząca ze zbiorów IS PAN z około 1920 r. Pierwsza z nich, już przywoływana (il. 3) ukazuje otwarcie tryptyku. W korpusie widoczne są tylko ślady po ułamanych ażurowych dekoracjach astwerkowych, rzeźba św. Marty nie ma lewego przedramienia oraz atrybutu w prawej ręce, podobizna św. Anny ma dorobioną wtórnie prawą rękę. Fleurony w diademie Madonny są ułamane. Skrzydła są wyrwane z zawiasów i oparte obok skrzyni korpusu. Prawe skrzydło ze św. Barbarą, wydaje się być pozbawione ramy. Widoczne są liczne złuszczenia warstw malarskich i złocień, ślady po żerowaniu drewnojadów. Co ciekawe, na korpusie zaobserwować można stojącą rzeźbę – najpewniej nierozpoznanego świętego ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie. Niewielka figura została tam umieszczona wtórnie – jest datowana bowiem na początek XV wieku³³. Dwie następne fotografie ukazują zbliżenia rzeźb św. Anny (wyjętej z korpusu) oraz św. Marty. Ostatnia odbitka przedstawia tryptyk zamknięty. Zauważyć należy, że zdjęcie zostało

³⁰ S. Ulatowski, op. cit.

³¹ J. Heise, op. cit., s. 687: „sehr zerstört, übermalt und in seiner Ausführung von untergeordnetem Werthe”.

³² E.F.A. Münzenberger, S. Beissel, op. cit., s. 198.

³³ W sąsiedztwie tryptyku zauważyć można jeszcze rzeźbę św. Apostoła (ob. również w zbiorach pelplińskich (k. XIV w.) oraz niezidentyfikowaną rzeźbę zakonnika.



Il. 5. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego, fot. ze Zbiorów Bildkatalog Instytutu Herdera w Marburgu, nr inw. 97143

zrobione na zewnątrz – przed głównymi drzwiami do fary. Zdaje się, że zły stan zachowania malarskich przedstawień uniemożliwił wykonanie zdjęć wewnątrz ciemnego kościoła. Rewersy są mało czytelne. Dobrze widoczne są odpryski, przemalowania oraz zniszczenia drewna, m.in. samego obramienia skrzydeł.

Z lat 30. XX w. pochodzi fotografia autorstwa Karla H. Clasena przechowywana w zbiorach Herder-Institut w Marburgu (il. 5)³⁴. Kadr ogranicza się jedynie do korpusu. Stan zachowania wydaje się podobny do tego z wcześniejszych zdjęć. Widoczne są ślady po niezachowanych dekoracjach astwerkowych, liczne przetarcia, złuszczenia warstw technologicznych, brak lewej dłoni św. Marty oraz atrybutu z prawej. Wyraźnie odcina się prawe przedramię św. Anny – ewidentnie wtórnie uzupełnione. Widoczne są także braki w diademie Marii. Dostrzec można ślady po żerowaniu drewnojadów – szczególnie w spodniej desce korpusu. W zwieńczeniu widoczna jest plinta rzeźby, zapewne jest samej, co na zdjęciu z IS PAN-u – nierozpoznanego świętego ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie.

³⁴ Fotografia została znaleziona podczas kwerend na potrzeby projektu naukowo-badawczego „Inwentarz sztuki Torunia. Część I: Dziedzictwo sakralne, zespół staromiejski”, realizowanym w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSZW, nr 0122/NPRH6/H11/85/2018.



Il. 6. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego, fot. ze zbiorów Wydziału Konserwacji Zabytków Kościelnych przy Kurii Diecezjalnej w Toruniu

Kolejnym źródłem jest zbiór trzech odbitek pochodzących z toruńskiej kurii biskupiej (il. 6). Choć zdjęcia te nie są datowane, to wydaje się prawdopodobne, że mogły zostać wykonane w latach 50. lub 60. XX w. Jak wspomniano wyżej, tryptyk został wypożyczony na plan zdjęciowy „Krzyżaków”. Na kolorowym filmie tryptyk, na ile można stwierdzić przez daleki kadr, prezentuje dobry stan zachowania. Niewykluczone, że na potrzeby zdjęć filmowych wykonano prace konserwatorskie. Na fotografiach widoczne są nowe, wymienione elementy tryptyku – cała rama prawego skrzydła oraz spodnia deska korpusu. Skrzydła ponownie zostały przymocowane do skrzyni. Dokonano wówczas uzupełnień i scaleń kolorystycznych polichromii i złocień. Na zdjęciach św. Anna nie ma już wtórnej dłoni. Wydaje się, że przywołana fotografia z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie (il. 4) z 1965 r. ukazuje obiekt właśnie po pracach. Nieoczywiste, dobrze doświetlone miejsce ekspozycji może być związane z powrotem zabytku do kościoła.

Następne uchwytne przekształcenia miały miejsce zapewne w latach 90. XX w. Mogły być związane z przeniesieniem tryptyku do toruńskiego seminarium. Fotografia z artykułu Radziwińskiego z 1992 r. (wykonana zapewne niedługo przed publikacją) ukazuje zabytek przed tymi pracami konserwatorskimi – brak astwerków, dłoni i atrybutów oraz koron. Gruntownie wówczas go przemaalowano. Zrekonstruowano bez zrozumienia średniowiecznych form korony Marii, świętych Katarzyny i Barbary

oraz ażurowe astwerki³⁵. Odtworzono wówczas prawą dłoń św. Anny oraz lewą dłoń i atrybut (kociołek) św. Marty.

Z racji na długotrwałe niekorzystne warunki, jakich doświadczył zabytek w seminarium, obiekt uległ szybkiej degradacji – liczne spęknięcia i odspojenia powłok malarskich i pozłot. Ostatnie trwające parę miesięcy prace konserwatorskie ukończone zostały w 2018 r. Działania skupiały się na polichromii – usunięciu wtórnej warstwy złocień oraz przemalowań.

Przedstawione źródła niestety nie dostarczają informacji na temat ewentualnej predelli lub zwieńczenia tryptyku. Niejednoznaczna jest wzmianka z publikacji *Diecezja chełmińska: zarys historyczno-statystyczny* z 1928 r. Autor wymieniając ważniejsze zabytki znajdujące się w kościele zaczyna od: „I. Tryptyk gotycki z obrazami Matki Boskiej, św. Katarzyny i św. Barbary oraz z 4 figurami ze sceny przy grobie z wieku XVI”. Czy mogło chodzić o jakieś elementy omawianej nastawy ołtarzowej? Wydaje się, że nie – wskazują na to chociażby przywołane już zdjęcia ze zbiorów IS PAN. Była to zapewne monumentalna grupa rzeźbiarska – funkcjonująca podobnie jak częściowo zachowana grupa niesienia krzyża – zlokalizowana zapewne wówczas w pobliżu nastawy ołtarzowej³⁶. Pozostałością po niej był zapewne uwieczniona na jednej z fotografii z 1918 r. ze zbiorów IS PAN niezachowana rzeźba siedzącego Chrystusa w koronie cierniowej (Chrystus Oczekujący na Mękę?)³⁷. Z tego samego zbioru i roku pochodzi zdjęcie niewielkiej rzeźby św. Anny Samotrzec³⁸. Figura ta, chociaż nierozpoznana i uznawana za dzieło o nieznanym pochodzeniu, eksponowana jest obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie (il. 7). Wydaje się, że zabytek ten mógł stanowić pierwotnie element zwieńczenia (może predelli?) omawianego tryptyku. Wskazują na to niewielkie wymiary (43,5 cm wysokości x 29 cm szerokości x 11 cm głębokości), względy ikonograficzne (pamiętać należy, że w nowożytnych źródłach tryptyk ten opisywany jest jako ołtarz św. Anny) oraz przede wszystkim stylistyczne i kostiumologiczne, o których to jeszcze później.

³⁵ Za podzielenie się informacjami na temat prac konserwatorskich z 2018 r. pragnę podziękować Hannie Belczyk.

³⁶ W XVII w. grupa ta mieściła się również w nawie południowej – w tym samym miejscu co grupa niesienia krzyża. Wskazuje na to fragment wizytacji kanonika Strzesza z lat 1667–1672, który następuje po opisie monumentalnych rzeźb z grupy niesienia krzyża: *Corpus deinde Christi in tumulo depositum, artificium par priori (Visitationes episcopatus Culmensis...*, s. 443). W wizytacji z 1681 wzmianka jest następująca: *ad partem australem eiusdem [...] sepulchrum Christi cum eiusdem imagine et Figuris Christi coronam spineam gestanti* (ADP, Wizytacja 1681, k. 1r). Również wizytacja biskupa Potockiego z 1706 r. zawiera opis grupy niesienia krzyża i grupy ogródcowej po stronie południowej: *Item imago Christi affabre quod facta in Hortu genuflecta orans Angelus de Nubibus confortans*. Co ciekawe, grupa złożenia do grobu bardzo szczegółowo opisana została w nawie północnej: *Ad partem quoque septentrionalem proportionaliter prioribus Misterris, Christi Domini coronatio cum Inscriptione ab Aquila insigni Regni pendente Ecce Homo, Sepulchrum Christi Domini cum ingenti statura reposita, Angeli sedentio ad Sepulchrum. Truim SS. Mulierum [...] Aramatibus properantium. Item imago BMV depositum de Cruce corpus Filis sui in sinu gestanz. [...] [...] Iosephi ab Arimathia et aliae deientes Imagines, iam ante ruinose putrefactie in pulveribus neglectie, in suo ordine positae*. (ADP, Wizytacja 1706, s. 474–475). W wizytacji biskupa Feliksa Kretkowskiego z 1724 r. również pojawia się opis tej rozbudowanej grupy (Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, zespół Archiwum Fary Chełmińskiej, sygn. P/11/143, s. 168).

³⁷ Nr neg. 33202.

³⁸ Nr neg. 33204.



Il. 7. Rzeźba św. Anny Samotrzeć, Muzeum Diecezjalne w Pelplinie, fot. W. Binnebesel 2022

IKONOGRAFIA

Rozpoznanie ikonografii przedstawionych świętych nie jest trudne z racji na inskrypcje umieszczone w nimbach otaczających głowy każdej z postaci³⁹ oraz przez atrybuty. Jedyną trudniejszą w rozpoznaniu postacią jest przedstawienie św. Marty. W średniowiecznej ikonografii z terenu Prus siostra Marii i Łazarza nie jest częstym motywem przedstawienia indywidualnego. Nie znamy oryginalnego atrybutu świętej – na najstarszych fotografiach święta nie ma wcale lewej dłoni. Problematyczny jest również napis w nimbie: *ORA PRO NOBIS SANCTA MA*. Przyglądając się jednak odzieniu świętej – ubiór matrony oraz układowi prawej dłoni wydaje się, że ukazana niewiasta faktycznie mogła być św. Martą. W ikonografii, chociaż nieobszernej, ukazywana była z kociołkiem na wodę święconą oraz z kropidłem (do którego pasuje układ prawej dłoni), którymi to według prowansalskiej średniowiecznej legendy miała poskromić pożerającego ludzi demona⁴⁰.

³⁹ Napisy z nimbu Madonny: *O MARIA * MATER * CRISTI W*; św. Anny: *O SAMTA * AMMA M*; św. Barbary: *O + SAMCTA * BARBAR*; św. Katarzyny: *O * SACTA * KATARINA*; św. Tomasza: *O * SANCTE * THOM*; św. Bartłomieja: *O * SANCTE * BARTOLOMEO*.

⁴⁰ K. Kunstle, *Ikongraphie der Heiligen*, Freiburg im Breisgau 1926, s. 436; H.L. Keller, *Reclams Lexikon der Heiligen und der biblischen Gestalten. Legende und Darstellung in der bildenden Kunst*, Stuttgart 1970, s. 367–368.



Il. 8. Tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – korpus, Muzeum Diecezjalne w Toruniu, fot. W. Binnebesel 2022

STYL

Ciała postaci są raczej smukłe, drobne, o zbyt dużych głowach. Zwracają uwagę proporcje twarzy – raczej pociągłe, o wysokim, wypukłym czole, pełnych ustach i podwójnych podbródkach (il. 8). Włosy niewiast opracowane raczej prosto, mało rozrzeźbione pukle zaznaczone oszczędnie meandrującymi nacięciami. Wszystkie pięć niewiast odzianych jest dwuwarstwowo. Suknie spodnie przepasane, dopasowane są w partii stanika i luźne w partii spódnicy i rękawów. Mają głębokie dekolty obszyte mocno zaznaczonymi lamówkami. Na ramiona zarzucone są obfite, luźne płaszcze. Widoczne spod sukni czubki butów (patynek) zakończone są ostro. Oryginalne korony Marii i świętych niewiast były dwuelementowe – diadem osadzony na wałku. Głowa świętej Anny nakryta jest welonem z podwijką, zaś Marty wyszukany czepcem turbanowym.

Układ sukni spodnich jest raczej spokojny – spod paska wypływają rytmicznie ułożone, delikatnie rozchodzące się fałdy piszczałkowe. Niżej, bliżej stóp powstają delikatne wywinięcia ukazujące czubki butów. Zdecydowanie dynamiczniej kształtowane są draperie płaszczów. Każdorazowo jedna poła została podebrana, tworząc



Il. 9. Rzeźba św. niewiasty z Papowa Toruńskiego, fot. W. Binnebesel 2021



Il. 10. Rzeźba św. Barbary z Papowa Toruńskiego, fot. W. Binnebesel 2021

ostro-łamane układy fałd, o mięsistych, stosunkowo wąskich i zaokrąglonych grzbietach, z licznymi nieckami, podessaniami, wywinięciami oraz jęzorami.

Porównując jakość, wartość artystyczną rzeźb z szafy tryptyku, wydaje się, że reliefy ze skrzydeł reprezentują nieco niższy poziom wykonania.

Stosunkowo wysoki poziom artystyczny ukazują za to malowane przedstawienia apostołów. Proporcje ciała są lekko zaburzone – zbyt duża głowa, wąskie ramiona, zbyt długie ręce, jednak delikatność modelunku (twarz i włosy) oraz próba ukazania skrótów perspektywicznych podwyższają jakość artystyczną dzieła.

Styl tryptyku nie budził „entuzjazmu” wielu badaczy. Heise sposób jego wykonania określił jako podrzędny⁴¹, zaś Nawrocki jako „zaskakująco słaby”⁴².

Jak wspomniano wcześniej, Woźniński jako pierwszy poważniej zainteresował się tryptykiem. Wskazując na bezpodstawność tezy Kruszelnickiej o elbląskim pochodzeniu zabytku, stwierdził, że jest to dzieło toruńskie. Jako najbliższe analogie dla fizjonomii

⁴¹ J. Heise, op. cit., s. 687: „in seiner Ausführung von untergeordnetem Werthe”.

⁴² K. Nawrocki, op. cit., s. 444.



Il. 11.



Il. 12.



Il. 13.

Il. 11. Rzeźba Madonny z Dzieciątkiem z Samplawy, Muzeum Diecezjalne w Pelplinie, fot. W. Binnebesel 2021

Il. 12. Rzeźba św. Barbary, kościół pw. św. Antoniego w Toruniu, fot. za A. Woziński, *Rzeźba w późnośredniowiecznym Toruniu*, w: *Królewskie miasto – trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia (1454–1793). Wystawa na 160-lecie Muzeum Okręgowego* [kat. wystawy], red. M. Kurkowski, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2021, il. 11.

Il. 13. Rzeźba Marii z Dzieciątkiem z Wągrowca, fot. W. Binnebesel 2022

przedstawił rzeźby świętych niewiast z Papowa Toruńskiego (il. 9, 10), Madonny z Dzieciątkiem z Samplawy (il. 11) oraz św. Barbary z Barbarki (il. 12). Bliskie rozwiązania draperii – szczególnie „motyw obwieszonoego, lancetowatego cypla na płaszczu” dostrzegł w przytoczonych figurach z Barbarki i Samplawy oraz Madonny z Dzieciątkiem z Wągrowca (il. 13). Podobieństwo rozwiązania drapowań przerzuconej poły płaszczu nad kolanami u św. Marty i Anny z tryptyku zauważył w rzeźbach św. Ambrożego oraz św. Augustyna z poliptyku fromborskiego. Zabytek został przez badacza połączony z późniejszą, tj. mniej finezyjną fazą produkcji toruńskich pracowni – nazwał to obserwowanym dalszym „roz biciem formy” (m.in. skrócone proporcje postaci)⁴³.

⁴³ A. Woziński, *Rzeźba drewniana na Pomorzu...*, s. 295–296, 584 (nr kat. 340); idem, *Rzeźba w późnośredniowiecznym Toruniu...*, s. 20–21.



Il. 14. Tryptyk św. Wolfganga – fragment korpusu, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu, fot. W. Binnebesel 2021

Badacz zwrócił również uwagę na sposób kształtowania nimbów, które jego zdaniem są bardzo podobne – zarówno w poliptyku fromborskim (czołowym dziele toruńskich pracowni), jak i w toruńskim tryptyku św. Wolfganga z fary staromiejskiej⁴⁴ (il. 14). Podobieństwo to wydaje się być potraktowane nieco na wyrost. Sam fakt występowania ich jest pewnym tropem, jednak są one kształtowane inaczej – w przypadku nowomiejskiego tryptyku znacznie skromniej, prościej i nieco mniej wprawnie.

Nawrocki przywołując wspomniane rzeźby z Stadtmuseum w Elblągu⁴⁵ (il. 15) i wykazując podobieństwa zastyką toruńską (przede wszystkim z rzeźbami św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty oraz Chrystusa Zmartwychwstałego z toruńskiej fary staromiejskiej), upatruje w nich świadectwa artystycznego gustu mieszkańców Elbląga „w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie «stylu elbląskiego»” jako importów z Torunia⁴⁶. Stwierdza, że bardzo bliskim przykładem do niezachowanej rzeźby Madonny z Elbląga jest figura Marii z tryptyku z Nowego Miasta.

⁴⁴ Idem, *Rzeźba drewniana na Pomorzu...*, s. 296; idem, *Rzeźba w późnośredniowiecznym Toruniu...*, s. 21.

⁴⁵ Więcej na ich temat: A. Woźniński, *Rzeźba drewniana na Pomorzu...*, s. 295–297, 462–463 (nr kat. 62); idem, *Rzeźba w późnośredniowiecznym Toruniu...*, s. 20, 21.

⁴⁶ K. Nawrocki, op. cit., s. 444, 446.



Il. 15. Rzeźby ze Stadt Museum w Elblągu, 1922, ob. zaginione, fot. w Zbiorach Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, nr neg. 32433; za: K. Nawrocki, „Rzeźba elbląska około 1500 roku” w *Muzeum w Elblągu, czerwiec-wrzesień 1998*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1999, t. XLI, s. 445, il. 11

Zwrócić uwagę należy również na bliskość rozwiązań kostiumologicznych obecnych w dziełach powstałych w kręgu oddziaływania Torunia. Przykładem może być, chociażby mocne opracowanie dosyć prostych w kształtach głębokich dekolotów (jak u św. Barbary z Papowa Toruńskiego (il. 10), Madonny z Samplawy (il. 11; ob. w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie), św. Barbary z Barbarki (il. 12), Marii ze sceny pokłonu trzech króli z Brześcia Kujawskiego. Również opracowanie niskiego diadem na wążku widoczne na starszych fotografiach wydaje się być bliskie m.in. wspomnianym już rzeźbom z Papowa Toruńskiego (il. 9, 10).

Przedstawienia malarskie, jak to zauważył Domasłowski, również wydają się wskazywać na podobny krąg co, bardzo nielicznie zachowane przykłady malarstwa toruńskiego (malowane przedstawienia Ojców Kościoła oraz Świętych Dziewic ze skrzydeł tryptyku św. Wolfganga).

Zalewska szukając analogii dla rzeźb świętych niewiast z Rożentala wskazała dwie figury z Iławy (obecnie w Muzeum Okręgowym w Toruniu) oraz omawiany tryptyk. Badaczka zauważając słabszy styl rzeźb od łączonego w toruńskimi warsztatami polptyku fromborskiego oraz tryptyku św. Wolfganga, stwierdza: „Zestawiając wysokiej klasy figury z Fromborka i Torunia z rzeźbą figuralną z Rożentala, Iławy i Nowego

Miasta mamy do czynienia z tak dużą różnicą poziomu wykonania, że trudno uznać je za dzieła jednego warsztatu. Chcąc utrzymać tą tezę, należałoby dodać, że najpełniej warsztat ten wyraził się w realizacjach z początku XVI w., stopniowo tracąc na znaczeniu i jakości prac w drugiej dekadzie tego stulecia. Być może ów spadek klasy artystycznej związany był ze śmiercią mistrza i brakiem odpowiednich zamówień⁴⁷. Wydaje się, że przywołane przez autorkę rzeźby z Iławy i Rożentala powstały w odrębnym warsztacie niż omawiany tryptyk. Analogie w kostiumie, stylu i upozowaniu zdają się niewielkie.

Wydaje się, że tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego jest dziełem powstałym w Toruniu. Wskazują na to analogie zarówno rzeźbiarskie, jak i malarskie. Zaznaczyć jednak należy, że jakość jego wykonania dystansuje go od wczesnych dzieł wiązanych z toruńskimi warsztatami. Twórcom nowomiejskiej nastawy ołtarzowej nieobce były motywy kompozycyjne, kostiumologiczne, których początku należy szukać u aktywnych w Toruniu twórców takich dzieł jak Poliptyk Fromborski, Tryptyk św. Wolfganga oraz pozostałości nastawy ołtarzowej z Chełmży (a zdaniem Wozińskiego i Nawrockiego, jeszcze w latach 90. XV w. – dawna główna nastawa toruńskiej fary staromiejskiej). Dzieła te, ukończone pod koniec pierwszej dekady XVI stulecia, stały się niejako punktem wyjścia dla kolejnych obiektów – warsztatowych następców. I tak rzeźba Madonny z Fromborka uważana jest przez badaczy za niejako wzór kobiecego przedstawienia, który miał dominować do końca uchwytniej działalności rzeźbiarskiej w Toruniu. Z czasem wdzięk i finezja widoczne u fromborskiej rzeźby stopniowo zanikały. Przykładami tego stopniowego „wyjaławiania”, upraszczania form artystycznych mogą być wciąż dobre, jednak już mniej wybitne rzeźby takie jak: Madonn z Wągrowca (il. 13), Świerczynek, czy toruńskiego kościoła dominikanów. Wydaje się, że gdzieś od Madonny wągrowieckiej wyszedł pewien „nurt”, który zdecydował o formie rzeźb papowskich (il. 9, 10), figury z Barbarki (il. 12) czy Samplawy (il. 11) a także rzeźb nowomiejskich.

Tryptyk z Nowego miasta powstać musiał nieco później niż te wczesne, wysokiej klasy dzieła – świadczy o tym uproszczenie i przekształcenie motywów zaczerpniętych, chociażby z rzeźb z poliptyku fromborskiego. Elementami przesuwającymi datowanie są również nowożytny elementy stroju – jak np. formy mankietu szaty św. Bartłomieja oraz liternictwa⁴⁸. Wydaje się, że zabytek ten mógł powstać w drugiej dekadzie XVI w., możliwe, że bliżej pierwszej jej połowy.

⁴⁷ K. Zalewska, op. cit., s. 9.

⁴⁸ J. Domasłowski, op. cit., s. 161.

*

Potencjał w dokładnym datowaniu i rozpoznaniu tego mało opracowanego zabytku mogą mieć m.in.: dalsze badania archiwalne⁴⁹ oraz nowoczesne badania technologiczne. Niewykluczone, że wykonanie zdjęć w bliskiej podczerwieni umożliwi odczytanie słabo widocznej inskrypcji z borty płaszcza św. Tomasza. Możliwe, że przeprowadzone w czerwcu 2022 r. badania dendrochronologiczne korpusu nastawy ołtarzowej⁵⁰ umożliwią dokładniejsze datowanie obiektu.

BIBLIOGRAFIA:

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

- Wizytacja generalna dekanatu nowomiejskiego, przeprowadzona przez kan. Tomasza Szulc Prątnickiego w 1681 (uwzględnia dokumentacje do 1697), sygn. C 22.
- Wizytacja generalna biskupa Teodora Potockiego z 1700 roku, sygn. C 33.

Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej

- zespół Archiwum Fary Chełmińskiej, sygn. P/11/143.

Źródła drukowane

Visitaciones episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Episcopo A. 1667–72 factae, Toruń 1904, „TNT Societas Literaria Torunensis – Fontes”, t. VIII, z. 3.

Opracowania:

Dehio- Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler Deutschordensland Preußen, red. E. Gall, B. Schmid, G. Tiemann, München – Berlin 1952.

Dekanat nowomiejski, w: *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, red. S. Kardasz t. XIII, Toruń 1998.

Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny, Pelplin 1928 (brak autora).

Domasłowski Jerzy, *Malarstwo tablicowe poza Gdańskiem w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku*, w: J. Domasłowski, A. Karłowska-Kamzowa, A.S. Labuda, *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodni*, Warszawa–Poznań 1990, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Wydział Nauk o Sztuce – Prace Komisji Historii Sztuki, t. 17.

Grabowski Jan, *Przewodnik. Nowe Miasto Lubawskie, Kurzętnik, Bratian, Nowe Miasto Lubawskie* 1992.

Heise Johann, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 10: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Löbau*, Danzig 1895.

Keller Hiltgart L., *Reclams Lexikon der Heiligen und der biblischen Gestalten. Legende und Darstellung in der bildenden Kunst*, Stuttgart 1970.

⁴⁹ Odnotać tu należy mnogość niezachowanych ale uchwytnych w źródłach lub przedwojennych publikacjach zabytków o średniowiecznej, lub najpewniej średniowiecznej metryce. Jako przykłady: starodawna rzeźba św. Jakuba wzmiankowana przez kanonika Strzesza (*altare s. Iacobi Maioris statuam habitu peregrini vetustam, sed renovatam excipiens* (*Visitaciones episcopatus Culmensis...*, s. 443); opis nastawy ołtarzowej, z której zachowała się rzeźba Boga Ojca (Muzeum Diecezjalne w Pelplinie): *Altare SS Trinitatio er Im – / macculata Virgini Matri dicatum a Lagermano Consule Neoforens. In Basi / posita fuit Imago Dei Patria[...]iter apposita Imago Crucifixi [...] et Spiritus Sanctus. / Supra a partibus SS: Catharinae et Barbarae Virginum et Martyr: In superior / parte Imago B Virginis Mariae puerucum Jesum gestantio. Omnia haec / renovata. Tabula ex utraq [...] parte cum Imaginibus Annuntiationis, Circum – / cisionis er Epiphaniae Homini* (ADP, Wizytacja 1706, s. 422); w 1928 wzmiankowane są: „gotycka rzeźba w przedсионku” oraz „mała gotycka figurka wyobrażająca prawdopodobnie św. Annę z dziećciem Marją” – zapewne tożsama z tą z Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie (*Diecezja chełmińska...*, s. 498).

⁵⁰ Badania realizowane w ramach projektu *The Late-Gothic Altar Corps of Toruń – Dendrochronological Research and their Potential in Recognizing Local Workshop Practices* w ramach programu Grants4NCUStudents.

- Korycka Wanda, *Z przeszłości miast i osiedli*, w: *Nowe Miasto. Z dziejów miasta i powiatu*, red. Z. Witkowski, Olsztyn 1963.
- Kruszelnicka Janina, *Rzeźba i malarstwo*, w: *Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika. Katalog wystawy zorganizowanej przez: Muzeum Okręgowe w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń – Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 1973.*
- Kunstle Karl, *Ikongraphie der Heiligen*, Freiburg im Breisgau 1926.
- Łoziński Jerzy, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. II, cz. 1: *Pomorze*, Warszawa 1992.
- Münzenberger Ernst F. A., S. Beissel, *Zur Kenntnis und Würdigung der Mittelalterlichen Altäre Deutschlands: ein Beitrag zur Geschichte der vaterländischen Kunst*, Bd. 2, Frankfurt am Mein 1905.
- Nawrocki Konrad, „Rzeźba elbląska około 1500 roku” w *Muzeum w Elblągu, czerwiec–wrzesień 1998*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1999, t. XLI.
- Orłowicz Mieczysław, *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Polska Biblioteka Turystyczna, nr 7, Lwów – Warszawa 1924.
- Radziwiński Andrzej, *Nowe Miasto Lubawskie w średniowieczu*, w: *Nowe Miasto Lubawskie zarys dziejów*, red. M. Wojciechowski, Nowe Miasto Lubawskie 1992.
- Ulatowski S., *Tryptyk w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu*, „Gazet Nowomiejska”.
- Woziński Andrzej, *Rzeźba drewniana na Pomorzu Wschodnim w latach 1450–1550*, rozprawa doktorska pod kierunkiem A. Karłowskiej-Kamzowej, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1996.
- *Rzeźba w późnośredniowiecznym Toruniu*, w: *Królewskie miasto – trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia (1454–1793)*. Wystawa na 160-lecie Muzeum Okręgowego [kat. wystawy], red. M. Kurkowski, Toruń 2021.
- Zalewska Katarzyna, *Zagadnienia historyczne*, w: A. Żurek, K. Zalewska, *Dokumentacja prac konserwatorskich 5 rzeźb, ok. 1500. Kościół św. Wawrzyńca w Rożentalu*, Warszawa 2019.



ŹRÓDŁA / SOURCES / QUELLEN

Witold Gieszczyński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

witold.gieszczyński@uwm.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0001-5989-3569>

Sytuacja społeczno-polityczna w województwie olsztyńskim w świetle sprawozdań Wydziału Studiów i Analiz Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Olsztynie (1989–1990)

The socio-political situation in the Olsztyn voivodeship in the light of the reports of the Department of Studies and Analyses of the Security Service Agency of the Provincial Office of Internal Affairs in Olsztyn (1989–1990)

Die gesellschaftspolitische Situation in der Woiwodschaft Allenstein (Olsztyn) im Lichte der Berichte der Abteilung für Studien und Analysen des Sicherheitsdienstes des Landesamtes für innere Angelegenheiten in Allenstein (1989–1990)

Słowa kluczowe: transformacja ustrojowa w Polsce, województwo olsztyńskie, Wydział Studiów i Analiz, Służba Bezpieczeństwa, 1989–1990

Keywords: political transformation in Poland, Olsztyn Voivodeship, Department of Studies and Analyses, Security Service Agency, 1989–1990

Schlüsselwörter: Politischer Wandel in Polen, Woiwodschaft Allenstein, Abteilung für Studien und Analysen, Sicherheitsdienst, 1989–1990

STRESZCZENIE

W poszczególnych województwach, w tym także w Olsztynie w strukturach Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych powołano Wydział Studiów i Analiz Służby Bezpieczeństwa,

który funkcjonował na przełomie lat 1989/1990. Poniżej opublikowano dwadzieścia dokumentów, którymi są sprawozdania i meldunki operacyjne sporządzone przez Wydział Studiów i Analiz Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Obecnie dokumenty te znajdują się w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku i dotychczas nie były publikowane. Dokumenty te powstały w okresie przemian ustrojowych w Polsce i stanowią interesujący zapis ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej na Warmii i Mazurach.

ABSTRACT

In individual voivodeships, including Olsztyn, the Department of Studies and Analyses of the Security Service Agency was established within the structures of the Voivodeship Office of Internal Affairs. It functioned at the turn of 1989/1990. Twenty documents are published below. These are reports and situational reports prepared by the Department of Studies and Analyses of the Security Service Agency in Olsztyn for the Ministry of the Interior in Warsaw. Currently, these documents are in the archives of the Institute of National Remembrance in Białystok and have not been published. These documents were created during the period of political changes in Poland and constitute an interesting record of the socio-political situation in Warmia and Mazury at that time.

ZUSAMMENFASSUNG

In einzelnen Woiwodschaften, darunter auch in Allenstein, wurde die Abteilung für Studien und Analysen des Sicherheitsdienstes im Rahmen der Strukturen des Woiwodschaftsamtes für Innere Angelegenheiten eingerichtet, das um die Jahreswende 1989/1990 tätig war. Im Folgenden werden zwanzig Dokumente veröffentlicht, bei denen es sich um Berichte und Situationsberichte handelt, die von der Abteilung für Studien und Analysen des Sicherheitsdienstes in Allenstein für das Ministerium für Innere Angelegenheiten in Warschau erstellt wurden. Diese Dokumente befinden sich derzeit im Archiv des Instituts des Nationalen Gedenkens in Białystok und wurden bisher nicht veröffentlicht. Diese Berichte wurden in der Zeit des politischen Umbruchs in Polen verfasst und stellen eine interessante Aufzeichnung der sozialen und politischen Situation in Ermland und Masuren zu dieser Zeit dar.

Wyniki wyborów parlamentarnych, których zasady ustalono przy okrągłym stole, przyniosły ogromny sukces kandydatom „Solidarności”. Oznaczało to, iż większość Polaków głosujących 4 i 18 czerwca 1989 r. odrzuciła obowiązujący od 45 lat system „realnego socjalizmu”, oczekując radykalnych przemian ustrojowych. Dynamicznie rozwijająca się sytuacja społeczno-polityczna doprowadziła 24 sierpnia 1989 r. do wyboru przez Sejm związanego z „Solidarnością” Tadeusza Mazowieckiego na szefa polskiego rządu. Dało to początek stopniowym przemianom ustrojowym w kraju¹. Przemiany te – co oczywiste – objęły również peerelowski aparat bezpieczeństwa, który w tej sytuacji musiał ulec głębokim przeobrażeniom.

Na podstawie zarządzenia nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z 24 sierpnia 1989 r. wprowadzono zmiany w strukturze organizacyjnej Służby Bezpieczeństwa².

¹ Szerzej: A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019, s. 29–51; idem, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 382–407.

² Zob. Zarządzenie nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych gen. C. Kiszczaka z 24 VIII 1989 r. w sprawie likwi-

Rozwiązano dotychczasowe departamenty: III, IV, V i VI, Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu i Biuro Studiów, a także ich odpowiedniki w terenie. Na bazie Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) utworzono Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. Z Departamentów V i VI powstał Departament Ochrony Gospodarki, natomiast z połączenia struktur Departamentu IV oraz Biura Studiów MSW – Departament Studiów i Analiz. Zmiany te dotyczyły również wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, gdzie utworzono odpowiednie wydziały. Podkreślano, że wewnętrzne struktury i obsady etatowe komórek organizacyjnych SB powinny być „różnicowane i uzależnione głównie od skali zagrożeń występujących na danym terenie oraz dostosowane do zakresu zadań” nowych pionów SB³. Zwracano się przy tym do wszystkich WUSW o uwagi i propozycje dotyczące proponowanych zmian.

Jak już wspomniano jedną z trzech nowo utworzonych struktur MSW był Departament Studiów i Analiz, którego struktura składała się z trzech zespołów i sześciu wydziałów. Wydziały I i II były wydziałami samodzielnymi, natomiast pozostałe cztery funkcjonowały w ramach zespołów⁴. Do zadań Wydziału I należało organizowanie „spływu informacji z merytorycznych wydziałów departamentu i jego odpowiedników w terenie, gromadzenie oraz systematyzacja informacji w strukturze zagadnieniowej i chronologicznej, wprowadzanie informacji jednostkowych i problemowych do zbiorów komputerowych według ustalonego systemu, a także opracowywanie informacji i ocen oraz aktualizacji systemu informatycznego danych operacyjnych” z zakresu działania departamentu⁵. Wydział II zajmował się analizą „wyników z kontroli odpowiedników departamentu w terenie” oraz opracowywaniem „wniosków i wytycznych do pracy pionu” oraz współdziałaniem w tym zakresie z „wyspecjalizowanymi jednostkami kontrolnymi MSW”, organizowaniem współpracy z „wyspecjalizowanymi służbami bezpieczeństwa krajów socjalistycznych”, prowadzeniem prac związanych z „organizacją przygotowań obronno-mobilizacyjnych jednostki”, opiniowaniem projektów aktów normatywnych, organizowaniem „doraźnych grup podczas akcji realizowanych przez jednostki centralne i terenowe resortu”, zapewnianiem „realizacji wdrażania wewnątrzresortowych przepisów prawnych”, w tym

dacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych MSW, w: *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, dok. 22, s. 258–260; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III: 1975–1990*, red. nauk. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 38–39; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 99–100; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 47–48.

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPNW), sygn. 0752/7, k. 5–6, *Szyfrogram nr 13249/229 z-cy szefa SB płk Jerzego Karpacza do szefa WUSW w Olsztynie z 11 X 1989 r.*

⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 39.

⁵ AIPNW, sygn. 0752/7, k. 9–10, Załącznik do szyfrogramu nr 13249/229 z 11 X 1989 r.: *Struktura organizacyjna i zakres działania departamentu (pionu) Studiów i Analiz MSW.*

prowadzeniem „okresowych kontroli stanu przestrzegania przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej” oraz opracowywaniem sprawozdań i wniosków, realizowaniem „zadań organizacyjno-sztabowych, socjalno-bytowych, zaopatrzeniowo-gospodarczych i transportowych”⁶.

Z kolei Wydziały III i IV działały w ramach Zespołu I. Do zadań Wydziału III należała ochrona masowych ruchów społeczno-zawodowych przed „wykorzystywaniem przez grupy i osoby ich potencjału do destrukcyjnej działalności wobec interesów państwa”, ochrona masowych ruchów społeczno-zawodowych przed „infiltracją przez ośrodki zagraniczne oraz wykorzystywanie ich potencjału do działalności skierowanej przeciwko interesom państwa”, dokonywanie analiz i ocen masowych ruchów społeczno-zawodowych z punktu widzenia ewentualnych zagrożeń „mogących destabilizować sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju”, organizowanie niezbędnych środków „techniczno-materiałowych do realizacji przedsięwzięć profilaktycznych w wyżej wymienionym zakresie”⁷. Wydział IV zajmował się rozpoznawaniem, ujawnianiem i zapobieganiem działalności grup i osób skupionych w „masowych ruchach społeczno-zawodowych zmierzających programowo do zakłócenia bezpieczeństwa państwa”, poprzez działalność „dywersyjną lub sabotażową” mogącą spowodować powszechne niebezpieczeństwo, rozpoznanie „radykałnych grup lub osób” podejmujących lub prowadzących działania nielegalne w masowych ruchach społeczno-zawodowych „mogących destrukcyjnie wpływać na działalność tych ruchów”, opracowaniem „analiz i ocen faktów lub zamierzeń oraz wypracowaniem koncepcji pozwalających na zapobieganie zdarzeniom o znamionach szantażu, terroru psychicznego lub fizycznego” wobec działaczy masowych ruchów społeczno-zawodowych, a także sprawowaniem merytorycznego nadzoru nad jednostkami terenowymi⁸.

Z kolei do Zespołu II należały Wydziały V i VI. Do zadań Wydziału V należało prowadzenie „badań i analiz zjawisk i zachowań społecznych w zakresie ochrony praw i wolności obywatelskich” oraz interesów państwa przed zagrożeniami wynikającymi z „nietolerancji i dyskryminacji z powodów wyznaniowych lub przekonań światopoglądowych”, wypracowanie koncepcji oraz podejmowanie działań w oparciu o „dokonywane badania i analizy – w celu rozpoznawania, zapobiegania i przeciwdziałania procesom, zjawiskom i zachowaniom naruszającym prawa i wolności obywateli”, prognozowanie „w zakresie przebiegu zjawisk i sytuacji społeczno-politycznej, co do możliwości ich ewentualnego rozwoju w kierunku naruszającym prawa i wolności obywateli oraz interesy państwa z powodu nietolerancji lub dyskryminacji”, nadzorem merytorycznym i koordynacją działań jednostek terenowych w zakresie

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

zainteresowań wydziału”⁹. Natomiast Wydział VI zajmował się opracowaniem analiz i ocen oraz planowaniem przedsięwzięć mających na celu „ujawnienie nastrojów i zdarzeń w wybranych grupach i środowiskach, mogących prowadzić do osłabienia bezpieczeństwa państwa lub godzić w prawa i wolności obywateli”, ujawnianiem, rozpoznawaniem i przeciwdziałaniem „zagrożeniom o charakterze nacjonalistycznym, wyznaniowym i pacyfistycznym w zakresie naruszeń porządku prawnego państwa oraz praw i wolności obywateli”, a także nadzorem merytorycznym i koordynacją działań komórek terenowych¹⁰. Natomiast Zespół III stanowiła Grupa Operacyjno-Sztabowa w Sekretariacie Szefa SB MSW¹¹.

Należy podkreślić, że wytyczne dotyczące organizacji i zakresu działania ogniw Departamentu Studiów i Analiz na szczeblu terenowym obejmowały jedynie najważniejsze zagadnienia „dla interesów państwa mogące wynikać bądź z naruszenia praw i wolności obywateli, nietolerancji lub dyskryminacji z powodów wyznaniowych czy przekonań politycznych, bądź działań grup i osób skupionych w masowych ruchach społeczno-zawodowych wymierzonych w statutową działalność tych ruchów lub mogących destabilizować sytuację społeczno-polityczną w kraju”. Ponadto podkreślano konieczność prowadzenia prac „analityczno-studyjnych” dotyczących problematyki pozostającej w sferze zainteresowań SB. Dodawano przy tym, że struktura organizacyjna Wydziału Studiów i Analiz WUSW winna być „dostosowana do zakresu i rangi występujących zagrożeń na danym terenie, a także do nowego stanu etatowego”¹².

W odpowiedzi na szyfrogram nr 13249/229 szef olsztyńskiego WUSW gen. bryg. Kazimierz Dudek proponował, aby w Olsztynie Wydział Studiów i Analiz liczył dwadzieścia etatów. Projektowana struktura tego wydziału przedstawiała się następująco: naczelnik (1 etat), zastępca naczelnika (1 etat), kierownicy sekcji (3 etaty), starsi inspektorzy (10 etatów), inspektorzy (4 etaty), sekretarka–maszynistka (1 etat). Aby dostosować kształt organizacyjny wydziału do zakresu działania i organizacji Departamentu Studiów i Analiz MSW oraz uwzględniając specyfikę zagrożeń na tym odcinku na terenie województwa olsztyńskiego proponowano wyodrębnienie następujących sekcji i samodzielnych stanowisk pracy: Sekcja I o charakterze analityczno-informacyjnym, z obsadą 3 osób, obejmująca zakresem działania Wydziału I i II Departamentu, Sekcja II, z proponowaną obsadą 6 osób, która merytorycznie obejmowałaby zakres działania Wydziałów III i IV Departamentu, Sekcja III, z proponowaną obsadą 4 osób, merytorycznie obejmująca zakres działania Wydziału V Departamentu oraz Sekcja IV, z obsadą 4 osób obejmującą zakres działania Wydziału VI Departamentu. W tej sytuacji obsada etatowa w poszczególnych rejonowych

⁹ Ibidem, k. 11.

¹⁰ Ibidem, k. 12.

¹¹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 39.

¹² AIPNW, sygn. 0752/7, k. 9–10, Załącznik do szyfrogramu nr 13249/229...

urzędach spraw wewnętrznych w zależności od występujących zagrożeń przedstawiała się następująco: Olsztyn (3 etaty), Bartoszyce (2 etaty), Biskupiec (1 etat), Iława (2 etaty), Kętrzyn (3 etaty), Lidzbark Warmiński (2 etaty), Morąg (1 etat), Mrągowo (2 etaty), Nidzica (1 etat), Ostróda (2 etaty), Szczytno (2 etaty). Ponadto gen. Dudek podkreślał, że proponowana struktura organizacyjna Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie oraz jego ogniw rejonowych miała zapewnić „właściwą realizację wytyczonych zadań”, a także „jest dostosowana do zakresu i rangi” zagrożeń występujących na terenie województwa olsztyńskiego¹³.

W odpowiedzi na tę propozycję MSW uznało, że choć Wydziały Studiów i Analiz WUSW nie powinny być mniejsze niż 12 etatowe, to jednak propozycje przesłane z Olsztyna „przekraczają rzeczywiste potrzeby etatowe”¹⁴. W tej sytuacji zdecydowano, że Wydział Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie zostanie powołany, ale ze stanem etatowym liczącym 18 stanowisk¹⁵. W nowo utworzonych wydziałach „opracowano zakresy działań uwzględniające – co ciekawe – „obecne realia społeczno-polityczne i związane z tym przewartościowania w pracy SB”¹⁶. Ponadto szef olsztyńskiego WUSW informował, że w trakcie odpraw służbowych „na bieżąco” korygowano działania „związane z integracją zadań i usprawnieniem pracy SB” w województwie olsztyńskim¹⁷.

Według stanu z 31 grudnia 1989 r. Wydział Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie liczył 18 funkcjonariuszy, natomiast 15 stycznia 1990 r. ich liczbę zredukowano do 14¹⁸. Naczelnikiem Wydziału został mjr Ryszard Markowicz¹⁹, natomiast jego zastępcami byli mjr Mieczysław Bartos²⁰ oraz mjr Ryszard Okliński²¹. Przygotowywane przez olsztyński Wydział Studiów i Analiz meldunki były następnie przesyłane do Departamentu Studiów i Analiz MSW, którego pracami kierował gen. bryg. Tadeusz Szczygieł²². Dodajmy, że SB została rozwiązana ustawą sejmową o Urzędzie Ochrony

¹³ AIPNW, sygn. 0752/7, k. 100–101, *Pismo szefa WUSW w Olsztynie gen. bryg. Kazimierza Dudka do dyrektora Departamentu Studiów i Analiz MSW gen. bryg. Tadeusza Szczygły z 12 X 1989 r.*

¹⁴ AIPNW, sygn. 0752/7, k. 18, *Pismo dyrektora Departamentu Studiów i Analiz MSW gen. bryg. Tadeusza Szczygły do kierownika Grupy Operacyjno-Sztabowej w Sekretariacie szefa SB MSW płk. Leonarda Kaczorkiewicza z 2 XI 1989 r.*

¹⁵ AIPNW, sygn. 0752/7, k. 109, *Szyfrogram nr 2219 szefa WUSW w Olsztynie gen. bryg. Kazimierza Dudka do szefa SB MSW płk. Jerzego Karpacza z 24 XI 1989 r.*

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Zob. P. Piotrowski, op. cit., s. 104.

¹⁹ Mjr Ryszard Markowicz (ur. 1945), nacz. Wydz. IV SB WUSW w Olsztynie (1989), następnie nacz. Wydz. Studiów i Analiz SB WUSW w Olsztynie (1 XI 1989–31 VII 1990). Zob. Archiwum Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPNBi), sygn. 059/716, *Akta osobowe Ryszarda Antoniego Markowicza.*

²⁰ Pplk/mjr Mieczysław Bartos (ur. 1925), z-ca nacz. Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Olsztynie (1989–1990). Szerzej: *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007, s. 72–73.

²¹ Mjr Ryszard Okliński (ur. 1948) s. Zygmunta, od 1982 kierownik Sekcji Wydz. IV (SB) KW MO w Olsztynie, od 1985 p.o., natomiast od 1986 zastępca szefa ds. SB RUSW w Ostródzie, z-ca naczelnika Wydz. Studiów i Analiz WUSW (SB) w Olsztynie (1 II – 31 VII 1990). Szerzej: *Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 151–152.

²² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 68.

Państwa z 6 kwietnia 1990 r.²³, choć Departament Studiów i Analiz MSW oraz jego ogniwa terenowe formalnie istniały do 31 lipca 1990 r.²⁴

* * *

Poniżej opublikowano dwadzieścia dokumentów, którymi są sprawozdania oraz meldunki operacyjne sporządzone między 12 grudnia 1989 r., a 2 kwietnia 1990 r. przez Wydział Studiów i Analiz Służby Bezpieczeństwa WUSW w Olsztynie. Z kolei odbiorcą dokumentów każdorazowo był naczelnik Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW w Warszawie. Obecnie dokumenty te znajdują się w zasobie białostockiego oddziału Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i dotychczas nie były publikowane. W związku z tym, że dokumenty zostały sporządzone w latach 1989–1990 dla historyka stanowią interesujący materiał źródłowy do analizy przebiegu przemian ustrojowych na Warmii i Mazurach, a także ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Jednak ze względu na fakt, iż to właśnie funkcjonariusze komunistycznej „bezpieki” sporządzali te dokumenty trudno je uznać za materiał w pełni obiektywny. Warto przy tym zwrócić uwagę, że okres ten był również przełomowy dla samych funkcjonariuszy SB, która – jak już wspomniano – ustawą z 6 kwietnia 1990 r. została rozwiązana²⁵. Oznaczało to również konsekwencje dla samych funkcjonariuszy, którzy zostali zwolnieni ze służby. Wprawdzie istniała możliwość przyjmowania ich do służby w nowo utworzonym Urzędzie Ochrony Państwa (UOP), którego celem była „ochrona bezpieczeństwa Państwa i jego porządku konstytucyjnego”, jednak wcześniej musieli się oni poddać weryfikacji sprawdzającej ich postawę i działania w szeregach „bezpieki”²⁶.

W publikowanych dokumentach pominięto nagłówki, oznaczenia kancelaryjne, treść pieczęci itp. Poszczególne dokumenty mają numer porządkowy, nagłówek, legendę oraz ewentualne przypisy. Elementami nagłówek są: data, miejsce wystawienia, informacja określająca rodzaj dokumentu oraz wystawcę i odbiorcę. Zamieszczona pod spodem legenda zawiera nazwę archiwum, sygnaturę akt, numerację kart, a także określa formę zewnętrzną dokumentu. Należy zaznaczyć, że starano się nie ingerować w treść dokumentów, aby zachować styl oryginału, a wszelkie ingerencje podano w nawiasach kwadratowych. Dopiski odręczne na dokumentach zaznaczono kursywą.

²³ Art. 129, ust. 1 ustawy z 6 IV 1990 r. o UOP. Zob. – Dz.U. 1990, nr 30, poz. 180.

²⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 39.

²⁵ Dz.U. RP 1990, nr 30, poz. 180. Ustawa o Urzędzie Ochrony Państwa z 6 IV 1990 r.

²⁶ Szerzej: W. Gieszczyński, *Weryfikacja funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w 1990 roku (na przykładzie województwa olsztyńskiego)*, w: *Warmia i Mazury w okresie przemian ustrojowych w Polsce (1989–1991). Wybrane zagadnienia*, red. W. Gieszczyński i N. Kasparek, Olsztyn 2022, s. 85–103.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
abp – arcybiskup
CDU – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Niemiec
FMW – Federacja Młodzieży Walczącej
FSO – Fabryka Samochodów Osobowych
KO – Komitet Obywatelski
KPN – Konfederacja Polski Niepodległej
MO – Milicja Obywatelska
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NKW – Naczelny Komitet Wykonawczy
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NSJ – kościół Najświętszego Serca Jezusa
NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NZZ – Niezależne Zrzeszenie Studentów
OKP – Obywatelski Klub Parlamentarny
OPZZ – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
OZOS – Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych
PSL „O” – Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie”
PSS – Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN – Republika Federalna Niemiec
RSW – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
RUSW – Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
„S” – „Solidarność”
SB – Służba Bezpieczeństwa
TKO – Tymczasowy Komitet Obywatelski
TZR – Tymczasowy Zarząd Regionu
UOP – Urząd Ochrony Państwa
WDK – Wojewódzki Dom Kultury
WP – Wojsko Polskie
WRON – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WSD – Wyższe Seminarium Duchowne
WSiA – Wydział Studiów i Analiz
WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZD – Wojewódzki Zjazd Delegatów
ZR – Zarząd Regionu
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

1

1989 grudzień 12, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

Zgodnie z szyfrogramem nr 14748/254 Szefa Służby Bezpieczeństwa MSW płk. J. Karpacza²⁷ z dnia 4 XII 1989 r. informuję, że sytuację społeczno-polityczną w środowiskach będących w zainteresowaniu tut.[ejszego] Wydziału Studiów i Analiz ocenia się w zasadzie korzystnie.

W prezentowanych komentarzach i opiniach nadal dominują sprawy dot. [yczące] ciągłego wzrostu cen i kosztów utrzymania, złego zaopatrzenia rynku oraz pogarszającej się stopy życiowej społeczeństwa.

Generalnie stwierdza się, że podwyżki płac nie rekompensują wzrostu cen, a tym samym postępuje dalsze zubożenie społeczeństwa.

Należy podkreślić, że rząd T. Mazowieckiego²⁸, jak w każdym państwie, oceniany jest przez pryzmat poziomu życia materialnego społeczeństwa i dlatego oczekuje się od nowej ekipy rządowej szybkich i zdecydowanych posunięć w tym kierunku.

Aktualna sytuacja gospodarcza kraju oraz zapowiadane działania rządu powodują wzrost obaw o najbliższą przyszłość, przeświadczenie o postępującej inflacji oraz dalsze pogorszenie warunków życia.

Największe obawy występują w środowiskach emerytów, rencistów oraz rodzin najślabszych ekonomicznie, tj. wielodzietnych.

Znaczny niepokój w środowiskach ludzi pracy budzi zapowiadane przez rząd bezrobocie, wynikające z wprowadzanych reform. Stwierdza się przy tym, że zmiana kwalifikacji zawodowych przez spodziewaną dużą grupę ludzi, będzie istotnym problemem zarówno dla samych zainteresowanych, jak i rządu.

W środowisku wiejskim powszechnie krytykuje się postępujące podwyżki cen, na środki produkcji, przy nie nadążających za nimi stosunkowo niskich cenach skupu żywca i płodów rolnych. Zdaniem rolników, taki stan rzeczy czyni produkcję nieopłacalną, a co za tym idzie zmniejszenie ilości rodzimych artykułów rolnych na rynku.

O sceptycznym stosunku rolników do rządu, jak się podkreśla, może świadczyć brak zdecydowanego poparcia z ich strony dla pożyczki zbożowej.

Zatwierdzona przez parlament ustawa o amnestii przyjęta została przez większość środowisk społeczno-zawodowych przychylnie²⁹. Niemniej w kontekście obecnego wzrostu zagrożenia przestępczością kryminalną fakt ogłoszenia amnestii budzi również obawy i kontrowersje. Stwierdza się, że znaczna grupa amnestionowanych

²⁷ Płk Jerzy Karpacz (ur. 1946), dyr. Biura Śledczego MSW (1985–1988), z-ca (1988–1989), a następnie szef SB MSW (1 XI 1989–11 V 1990).

²⁸ Tadeusz Mazowiecki (1927–2013), polityk i publicysta, prezes Rady Ministrów (1989–1991).

²⁹ Ustawa z 7 XII 1989 r. o amnestii. Zob. Dz.U. PRL, nr 64, poz. 390.

może powrócić na drogę przestępczą, co niewątpliwie wpłynie na dalsze pogorszenie się stanu bezpieczeństwa obywateli i porządku w kraju.

W tym kontekście pozytywnie ocenia się zdecydowane działania władz w sprawie likwidowania buntów w zakładach karnych i zapowiedzi ukarania przywódców tych wydarzeń³⁰.

Ze struktur reprezentujących pozaparlamentarne siły polityczne działających na naszym terenie, pewną aktywność wykazuje Polska Partia Niepodległościowa Okręgu Olsztyńskiego i FMW Warmii i Mazur działające na terenie Kętrzyna oraz KPN na terenie Ostródy. Ich działalność polega przede wszystkim na kolportażu ulotek o treściach antykomunistycznych i podważających ustalenia „okrągłego stołu”. Fakty takiego kolportażu miały ostatnio miejsce w Kętrzynie (listopad, grudzień).

W związku z kolejną rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w rozpoznawanych przez Wydział SiA środowiskach nie przewiduje się organizowania imprez zmierzających do wywołania niepokojów społecznych.

W dniu 13 grudnia br. w olsztyńskim WDK odbędzie się uroczyste spotkanie członków TZR „S” i delegatów na II-gi Regionalny Walny Zjazd Regionu Warmińsko-Mazurskiego „S”³¹.

Ponadto w kościele NSJ w Olsztynie, dwóch kościołach Kętrzyna i w Iławie planowane jest odprawienie okolicznościowych nabożeństw intencjonalnych.

Z innych wydarzeń mogących mieć wpływ na rozwój sytuacji społeczno-politycznej w województwie jest zapowiedziana przez TKO NSZZ „S” Kierowców Transportu Prywatnego w Olsztynie na dzień 12 grudnia br. akcja protestacyjna polegająca na blokadzie samochodami Taxi al. J. Piłsudskiego. Akcja ta ma na celu wymuszenie unormowania systemu „Mini-taxi” i usunięcia ze stanowisk tych pracowników administracji państwowej w Olsztynie, którzy odpowiedzialni są za brak uregulowań prawnych w tym zakresie.

Ponadto organizatorzy akcji protestacyjnej żądają przyjazdu na rozmowy do Olsztyna przedstawicieli Ministerstwa Transportu.

W przypadku nie rozstrzygnięcia konfliktu taksówkarze zapowiadają wystąpienie z apelem o rozszerzenie akcji protestacyjnej na cały kraj.

Źródło: *AIPN Bi, 066/231, k.1-3, mps*

³⁰ Co prawda Sejm 7 XII 1989 r. przyjął ustawę o amnestii, jednak nie objęła ona recydywistów. W związku z tym jeszcze tego samego dnia doszło do buntu więźniów w Zakładzie Karnym w Czarnem. Wkrótce potem wybuchły kolejne bunt uwięzionych, m.in. w Goleniowie oraz Nowogardzie.

³¹ Pierwsza tura II Walnego Zebrania Delegatów Regionu Warmińsko-Mazurskiego odbyła się w Olsztynie, w którym uczestniczyły 263 osoby. Podczas obrad wybrano 33-osobowy Zarząd Regionu oraz Prezydium w składzie: Wiesław Brycki (przewodniczący), Andrzej Smoliński (z-ca przewodniczącego), Danuta Gulka (sekretarz), Ryszard Prątkowski, Tadeusz Baca, Andrzej Leonowicz, Józef Mackiewicz, Andrzej Młodkowski, Jerzy Niczyperowicz, Wiesław Rondomański i Marek Tarasiuk. Druga tura II WZD odbyła się 17 II 1990 r. Szerzej: R. Gieszczyńska, *NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski (1980-1989)*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. V: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 244-245.

2

1989 grudzień 27, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

Informacja problemowa
za okres 13–26 grudnia 1989 r.

W środowiskach będących w zainteresowaniu tut.[ejszego] Wydziału Studiów i Analiz większość komentarzy i opinii koncentrowało się wokół przedstawionego przez wicepremiera Balcerowicza³² programu reform gospodarczych³³. W prezentowanych opiniach generalnie przyjmuje się ten program za niezbędną konieczność i ostatnią szansę wyjścia kraju z kryzysu gospodarczego. Należy jednak podkreślić, że skutki wynikające z jego realizacji wzbudzają wiele obaw i niepokojów. Dotyczą one zwłaszcza zapowiedzi radykalnych podwyżek cen w 1990 roku w sferze konsumpcyjnej, przemysłowej i usług. W tej sytuacji dostrzega się perspektywę znacznego pogorszenia się warunków życia oraz nieznaczny wzrost niewiary w możliwość zmiany na lepsze. Najwięcej obaw w tym temacie występuje wśród emerytów i rencistów oraz w rodzinach najbiedniejszych ekonomicznie.

Podobne komentarze występują w środowisku wiejskim, którego niezadowolenie potęgowane jest ograniczeniami i stosunkowo niskimi cenami w skupie żywności oraz odwołanie podstawowych uregulowań w polityce rolnej.

Negatywnie i z dezaprobatą w znacznej części środowisk społeczno-zawodowych oceniano przypadki zakłócenia ładu i porządku publicznego jakie miały miejsce w większych miastach kraju w dniu ósmej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego³⁴. Uważa się, że w większości były to zwykłe akty chuligaństwa i wandalizmu inspirowane i wywołane przez nieodpowiedzialne grupy osób, którym nie zależy na spokoju w kraju.

³² Leszek Balcerowicz (ur. 1947), ekonomista, polityk, wicepremier i minister finansów (1989–1991).

³³ Na tzw. plan Balcerowicza składał się cały pakiet ustaw. Były to m.in.: ustawa o zmianie ustawy o gospodarce rynkowej przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 437), ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 438), ustawa o zmianie ustawy prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 439), ustawa o uporządkowaniu stosunków kredytowych (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 440); ustawa o zmianie ustawy Prawo dewizowe (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 441), ustawa o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 442), ustawa o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania (Dz.U. 1989, nr 74, poz. 443), ustawa Prawo celne (Dz.U. 1989, nr 75, poz. 445), ustawa o zatrudnieniu (Dz.U. 1989, nr 75, poz. 446), ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 1989, nr 1990, nr 4, poz. 19).

³⁴ W ósmą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce 13 XII 1989 r. w kilkunastu miastach odbyły się wiece i manifestacje antykomunistyczne. Jak wynika z dokumentów SB *uczestnicy tych wydarzeń – głównie młodzież wywodząca się z Ruchu „Wolność i Pokój”, NZS, KPN, Federacji Młodzieży Walczącej, Solidarności Walczącej, Polskiej Partii Niepodległościowej, Międzynarodówki Anarchistycznej i innych radykalnych ugrupowań – zakłócając ład i porządek publiczny, wyraźnie dążyli do sprowokowania interwencji sił porządkowych*. Do największych zamieszek ulicznych doszło w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie i Szczecinie. Cyt. za: *Informacja SB na temat sytuacji społeczno-politycznej w pierwszej połowie grudnia 1989 r.*, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. II: (czerwiec–grudzień 1989), oprac. A. Dudek, Warszawa 2010, dok. 175, s. 505–511.

Z istotnych wydarzeń na terenie woj.[ewództwa] w omawianym okresie, na uwagę zasługuje akcja protestacyjna zorganizowana w dniu 12 XII br. przez TKO NSZZ „S” Kierowców Transportu Prywatnego, o czym sygnalizowaliśmy w poprzedniej informacji. W wyniku przeprowadzonej akcji kierowcy taxi wymusili spotkanie z przedstawicielem Ministerstwa Transportu, na którym uchylono lokalny przepis Wojewody Olsztyńskiego regulujący funkcjonowanie mini taxi. Zawieszono tym samym ich działalność do czasu wydania stosownych aktów prawnych regulujących tę formę zarobkowania. W związku z podjętą decyzją ustał główny powód sytuacji konfliktowej i zasadniczych żądań olsztyńskich kierowców taxi.

Sam fakt przeprowadzenia powyższej akcji protestacyjnej polegającej na ok. dwugodzinnym zablokowaniu głównej ulicy miasta (al. J. Piłsudskiego), spotkało się ze strony mieszkańców Olsztyna z ogólną krytyką i dezaprobatą takich form rozwiązywania konfliktów kosztem społeczeństwa.

W dniu 18 grudnia br. przebywał w Olsztynie nuncjusz papieski ks. abp J. Kowalski³⁵. W czasie pobytu odwiedził on m.in. olsztyńskie WSD „Hosianum”, gdzie spotkał się z kadrami i alumnami tej uczelni, budowę obiektów seminarijnych w Redykajnach oraz uczestniczył w uroczystym nabożeństwie w miejscowej konkatedrze.

Całość wizyty miała charakter wewnętrzkościelny i religijny. W komentarzach i opiniach rozpoznawanych środowisk na temat powyższej wizyty podkreśla się jej znaczenie na wzrost rangi i autorytetu Kościoła warmińskiego oraz jako znak zachodzących zmian społeczno-politycznych w Polsce.

Źródło: AIPN Bi, 066/231, k. 4-5, mps

3

1990 styczeń 3, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

Meldunek operacyjny nr 1/90

W środowiskach społeczno-zawodowych Olsztyna pierwsze komentarze i opinie na temat kolejnej znacznej podwyżki cen zdominowane zostały niepokojem o przyszłość i byt materialny znacznej części społeczeństwa.

W wielu wypowiedziach podkreśla się, że jest to ostatnia szansa rządu T. Mazowieckiego na bezkonfliktowe rozwiązanie nękającego Polskę kryzysu. Uważa się, że brak oznak społecznego sprzeciwu na wprowadzone ceny wynika przede wszystkim

³⁵ Błąd! Powinno być Józef Kowalczyk (ur. 1938), absolwent WSD „Hosianum” (1962), od 1987 r. kanonik rzeźczywisty Warmińskiej Kapituły Katedralnej, 26 VIII 1989 r. został ustanowiony nuncjuszem apostolskim w Polsce, sakrę biskupią otrzymał 20 X 1989 r. w Rzymie z rąk papieża Jana Pawła II. Szerzej: A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945-1992*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2007, s.142-143.

z zapowiedzi rządu o przejściowych trudnościach i poprawie sytuacji rynkowej już w drugim półroczu br.

W kręgach związanych z Kościołem katolickim obecne podwyżki wzbudzają obawy, że uderzą one jak zwykle w najbiedniejsze warstwy społeczeństwa. Znaczna część tego środowiska wyraża opinie, iż podwyżka ta jest konieczna, ale jednocześnie budzi ona niepokój o najbliższą biologiczną przyszłość narodu. Wynika to m.in. z faktu, iż twórcy reformy w determinacji jeśli chodzi o jej realizację, zapominają o skutkach niedożywienia szczególnie młodego pokolenia, które przy tak drastycznie obniżonej stopie życiowej musi nastąpić.

W znacznej części prezentowanych opinii podkreśla się, że rząd nie docenia jak należy problemów rolnictwa, co już w przeszłości okazało się błędną taktyką. W związku z tym uważa się, iż priorytetową sprawą dla rządu jest obecnie zapewnienie opłacalności produkcji i hodowli rolnej.

Źródło: AIPN Bi, 066/229, k. 2, mps

4

1990 styczeń 12, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

Informacja problemowa

za okres od 27 grudnia [19]89 r. do 12 stycznia 1990 r.

W komentarzach i opiniach prezentowanych w środowiskach społeczno-zawodowych znajdujących się w zainteresowaniu pionu Studiów i Analiz nadal dominują kwestie związane z wdrażaniem zasad gospodarki rynkowej nakreślonych w planie wicepremiera Balcerowicza i wynikających stąd konsekwencji dla społeczeństwa. Prowadzone w tym temacie dyskusje dotyczą głównie ogłoszonych z nowym rokiem podwyżek cen³⁶. Z prezentowanych opinii wynika, że nowe ceny spotkały się powszechnie z wyraźnym negatywnym przyjęciem. Twierdzi się, że akcja propagandowa i informacyjna rządu mająca na celu przygotowanie społeczeństwa i złagodzenie negatywnych nastrojów okazała się tylko po części skuteczna.

³⁶ Na podstawie decyzji ministra finansów od 1 I 1990 r. kilkakrotnie wzrosły ceny wszystkich nośników energii, taryf PKP i PKS, a także opłat za usługi łączności. Za litr benzyny „zółtej” trzeba było zapłacić 2400 zł, zaś za litr oleju napędowego 1900 zł. Poza tym ustalono urzędowy kurs dolara na poziomie 9500 zł. Znacznie wzrosły także ceny żywności np. za bochenek chleba trzeba było zapłacić 1200 zł, jednak już za kilka dni cena chleba wzrosła do 1600 zł. Z kolei litr mleka tłustego kosztował 1200 zł, 1 kg sera twarogowego 6000 zł, 1 kg szynki wieprzowej gotowanej 24 tys. zł. Zatem można mówić o swoistym „szoku cenowym” ponieważ 1 tona węgla kosztowała 190 tys. zł., zaś Fiat 126p, czyli popularny „maluch” 12 mln zł. Zob. „Gazeta Olsztyńska” (dalej: GO) 1990, nr 2 z 3 I, s. 2; nr 3 z 4 I, s. 1; nr 4 z 5 I, s. 1; nr 5 z 6-7 I, s. 5.

Zdaniem wielu środowisk dokonane podwyżki przekroczyły ogólne wyobrażenie o ich zakresie i wysokości. W tym kontekście wyrażane są poglądy, iż faktyczny stan obrazujący nastroje i opinie społeczeństwa uwidoczni się na przełomie stycznia i lutego br., kiedy znana będzie pełniejsza skala wzrostu kosztów utrzymania i rzeczywiste dochody ludności w sferze płac.

Niepokoje społeczne pogłębiane są nierytmicznymi dostawami na rynek podstawowych artykułów spożywczych lub ich okresowym brakiem. Dodatkowo wpływ na pogorszenie się nastrojów mają obawy o utrzymanie stałego miejsca pracy wynikające z rozpoczętej redukcji zatrudnienia.

Dalszemu pogorszeniu ulegają nastroje w środowisku wiejskim. Zdaniem rolników kolejna ekipa rządowa nie docenia znaczenia rolnictwa dla gospodarki kraju. Powoduje to ograniczenie zainteresowania produkcją zwierzęcą, co w konsekwencji może odbić się w niedalekiej przyszłości na radykalnym pogorszeniu się zaopatrzenia rynku³⁷.

W środowiskach opiniotwórczych mniejszości wyznaniowych z dużą rezerwą odbierany jest ekspansywny charakter działalności Kościoła katolickiego i preferowanie go przez środowiska związane z rządem. Ich zdaniem stanowi to sprzeczność z ogólnie deklarowaną równością wszystkich wyznań. Ponadto z pewną rezerwą przyjmowane są fakty przesycenia polityki rządu akcentami religijnymi.

W większości środowisk z powszechną aprobatą przyjęto decyzję parlamentu o zmianie nazwy państwa i wzorca godła narodowego, chociaż nie brak wypowiedzi, iż fakt ten nie jest na tyle istotny w porównaniu z problemami gospodarczymi kraju³⁸.

Z innych ważniejszych wydarzeń mogących mieć wpływ na rozwój sytuacji społ.[eczno] - polit.[ycznej] w województwie jest zapowiedź przeprowadzenia kolejnej akcji protestacyjnej przez olsztyńskich taksówkarzy, którzy domagają się podjęcia działań ograniczających przewóz pasażerów przez mini-taksówki, w tym m.in. likwidację ich miejsc postojowych oraz wyciągnięcie konsekwencji wobec osób, które zalegalizowały działalność mini-taxi. W przypadku niespełnienia ich żądań zapowiadają ponowną blokadę głównej ulicy miasta – al. Piłsudskiego i dodatkowo ul. Partyzantów przy tut.[ejszym] WUSW.

Źródło: AIPN Bi, 066/231, k.6–6v, mps

³⁷ Por. AIPN Bi, sygn. 066/229, k. 3–4, *Meldunek operacyjny nr 2/90 naczelnika Wydziału SiA WUSW w Olsztynie z 9 I 1990 r.*

³⁸ Ustawa o zmianie Konstytucji PRL z 29 XII 1989 r. Zob. Dz.U. 1989, nr 75, poz. 444.

5

1990 styczeń 18, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 3/90

W środowisku ludzi pracy występuje coraz większe zniecierpliwienie wobec poczynań finansowo-gospodarczych rządu T. Mazowieckiego.

Zauważalna poprawa w zaopatrzeniu sklepów tonuje negatywne nastroje, jednakże obecna ceny towarów szokują społeczeństwo. Twierdzi się, że państwo powinno energiczniej wkraczać i reagować w te dziedziny gospodarki gdzie ustalone ceny na poszczególne artykuły są za wysokie i nie do przyjęcia przez ludzi. W tej sytuacji wysuwane są propozycje objęcia szczególną kontrolą producentów drogich towarów w tym rynku woj.[ewództwa] olsztyńskiego, który uważa się za jeden z najdroższych w kraju. Kilkakrotny wzrost podatków powoduje likwidację wielu drobnych prywatnych zakładów usługowo-produkcyjnych oraz nagły spadek zatrudnienia w tym sektorze. Spowoduje to powiększenie rynku bezrobotnych zwalnianych z przedsiębiorstw i zakładów gospodarki uspołecznionej. W prezentowanych opiniach podatki, jak i wysokie oprocentowanie kredytów traktuje się jako przyczynę wzrostu kosztów produkcji i cen towarów, którymi bezpośrednio zostanie obciążony konsument.

Wysokie cło na prawie wszystkie towary importowane wywołuje przeświadczenie, że przyczynią się one do kontynuowania produkcji drogich towarów o niskiej jakości chociażby ze względu na brak lub ograniczenie konkurencji ze strony artykułów pochodzenia zagranicznego.

Źródło: AIPN Bi, 066/229, k.5, mps

6

1990 styczeń 23, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 4/90

Wśród załóg większych zakładów pracy z terenu Olsztyna, m.in. OZOS, Przedsiębiorstwa Budowlane, Zakłady Mięsne, PSS „Społem”, zauważa się wzrost niepokojów wynikających z rozwoju sytuacji społ.[eczno]-gospodarczej w kraju. W prezentowanych opiniach coraz częściej podkreśla się możliwość wystąpienia zbiorowych protestów spowodowanych pogarszającymi się warunkami życia społeczeństwa i narastającym zagrożeniem utraty pracy. Uważa się, że dotychczasowe wstrzymywanie się społeczeństwa

przed skrajnymi formami protestu jest wynikiem postaw zw.[iązków] zawodowych „S” i OPZZ, które akcentują szkodliwość podejmowania głównie akcji strajkowych. Stwierdza się, że w przypadku ich podjęcia mogą wzrosnąć płace, ale tym samym nastąpi dalsze pogłębienie się inflacji, a w konsekwencji upadek założeń programu Balcerowicza i zaprzepaszczenie szansy na wyjście kraju z kryzysu.

W kontekście tego tematu zauważa się postępowanie zbieżnych tendencji w działaniu zw.[iązków] zawodowych „S” i OPZZ. Uwidacznia się to, zdaniem wypowiadających w dążeniu do ustalenia wspólnych stanowisk i programów w sprawie pomocy przyszłej grupie bezrobotnych oraz współdziałanie w wyborach do samorządów terytorialnych.

Najwięcej obaw w środowiskach zawodowych wzbudza jednak redukcja etatów w zakładach pracy. Kierownictwa zakładów znacznie podniosły dyscyplinę pracy i niejednokrotnie zwalniają pracowników za najdrobniejsze przewinienia. Negatywne nastroje i obawy pogłębiane są opiniami o znacznych zwolnieniach w sferze produkcyjnej, a znikomych w administracji poszczególnych przedsiębiorstw.

W środowiskach kulturotwórczych Olsztyna w komentarzach nt. telewizyjnej transmisji programu „Artyści dla Rzeczypospolitej”³⁹ podkreśla się, iż w imprezie tej wyeksponowano osobę premiera T. Mazowieckiego, a uczestniczący w niej prezydent W. Jaruzelski⁴⁰ był tylko tłem. Świadczy to zdaniem wypowiadających się o postępującym spadku autorytetu prezydenta oraz reprezentowanych przez niego sił politycznych. Powyższy fakt przyjęto w tych środowiskach jako konsekwencję braku ofensywności działań ze strony samego prezydenta, jak i klubu parlamentarnego PZPR.

Źródło: AIPN Bi, 066/229, k.6–7, mps

7

1990 styczeń 24, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 5/90

W środowisku olsztyńskiej służby zdrowia prezentuje się opinie, iż rząd T. Mazowieckiego nadal cieszy się dużym zaufaniem i poparciem społeczeństwa, mimo postępujących podwyżek cen. Wynika to, zdaniem komentujących z przekonania, iż konsekwentne realizowanie programu Balcerowicza jest ostateczną szansą wyjścia z kryzysu. Istotnym jest jednak fakt dotrzymania przez rząd półrocznego terminu na

³⁹ Koncert zatytułowany „Artyści dla Rzeczypospolitej” odbył się 20 I 1990 r. w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie i był transmitowany przez TVP 1.

⁴⁰ Gen. Wojciech Jaruzelski (1923–2014), wojskowy, polityk, premier (1981–1985), przewodniczący WRON (1981–1983), I sekretarz KC PZPR (1981–1989), przewodniczący Rady Państwa PRL (1985–1989), prezydent PRL/RP (1989–1990).

uzyskanie odczuwalnej poprawy sytuacji bytowej społeczeństwa. Wydłużenie tego okresu może doprowadzić do wyczerpania kredytu zaufania do rządu, a w konsekwencji do jego upadku w wyniku powstania powszechnych akcji strajkowych.

Inicjatywę „S” i Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego o przyspieszeniu terminu wyborów do samorządów terytorialnych komentuje się wśród części pracowników olsztyńskich zakładów pracy jako niezbędną konieczność do pełnej i terminowej realizacji programu Balcerowicza.

Występują również opinie, w których podkreśla się, że powodem przyspieszenia wyborów do samorządów jest obawa „S” o utratę popularności i zaufania tego ruchu w oczach społeczeństwa w przypadku niepowodzenia programu Balcerowicza. Przypuszcza się, iż w takiej sytuacji większe powodzenie w wyborach mogą uzyskać kandydaci spoza ruchu „S”, a w szczególności przedstawiciele odradzającej się lewicy.

Wśród olsztyńskich studentów drastyczny wzrost kosztów nauki i utrzymania wywołuje szereg krytycznych komentarzy. Twierdzi się, że w obecnym czasie na zdobywanie wyższego wykształcenia będzie stać tylko nieliczną grupę młodzieży. W celu uzyskania niezbędnych środków finansowych na dalszą naukę wielu studentów rozpatruje możliwość podjęcia w okresie wakacji pracy zarobkowej za granicą. Najszerzej komentuje się propozycje podjęcia pracy w krajach skandynawskich.

Źródło: AIPN Bi, 066/229, k.8-9, mps

8

1990 styczeń 26, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

INFORMACJA PROBLEMOWA

za okres od 13 stycznia do 26 stycznia 1990 r.

Dalsze podwyżki cen artykułów żywnościowych i przemysłowych powodują narastanie nastrojów niezadowolenia we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych. Na pogorszenie nastrojów społecznych istotny wpływ ma również wzrost podatków zwłaszcza w sektorze nieuspołecznionym, co staje się przyczyną zawieszenia lub likwidacji działalności gospodarczej w tym sektorze.

Powyższa sytuacja powoduje, że coraz częściej pojawiają się krytyczne opinie co do słuszności założeń programu Balcerowicza. Podstawowe zarzuty w tym temacie sprowadzają się do generalnego stwierdzenia, że rząd toleruje dowolne i niekontrolowane kształtowanie się cen. Akcentuje się także brak ze strony autorów programu przekonywujących informacji w zakresie działań gospodarczych.

Niemniej w środowiskach społeczno-zawodowych naszego regionu pomimo tych krytycznych uwag panuje przekonanie, iż rząd T. Mazowieckiego jest ostatnią szansą wyprawienia kraju z kryzysu. Stąd nie stwierdza się na terenie województwa olsztyńskiego drastycznych form protestów związanych ze znacznym obniżeniem poziomu życia.

Akcentuje się jednak, że kredyt zaufania do rządu może ulec dewaluacji w przypadku niedotrzymania półrocznego terminu poprawy sytuacji bytowej społeczeństwa.

Szczególnie niekorzystna sytuacja utrzymuje się nadal w środowisku rolniczym. W prezentowanych opiniach działalność rządu określana jest jako antychłopska.

Uważa się, że brak zdecydowanego przeciwdziałania ze strony rządu wobec wzrostu kosztów produkcji rolnej może doprowadzić w konsekwencji do upadku wielu gospodarstw rolnych, zwłaszcza tych mniejszych.

Krytycznie oceniana jest również polityka kredytową państwa. Uważa się, że obowiązujące na tym odcinku przepisy wpłyną przede wszystkim hamująco na budownictwo, zwłaszcza mieszkaniowe i indywidualne inwestycje rolnicze. Konsekwencją tego może być wzrost niezadowolenia wśród młodej generacji oczekującej na własne mieszkania oraz dalsza ucieczka z zawodu rolnika. Podkreśla się, że powyższa sytuacja w powiązaniu z zakładanym bezrobociem może doprowadzić do masowej emigracji zarobkowej najbardziej wartościowych grup społeczeństwa.

Zapowiedź przyspieszenia terminu wyborów do samorządów terytorialnych komentowana jest w większości środowisk jako niezbędna konieczność do pełnej i terminowej realizacji programu Balcerowicza.

Występują również opinie, że powodem przyspieszenia wyborów jest obawa „S” o utratę popularności i zaufania tego ruchu w społeczeństwie w przypadku niepowodzenia programu gospodarczego.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/231, k. 7–8, *mps*

9

1990 styczeń 30, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 6/90

W środowiskach ludzi pracy Olsztyna komentując przebieg ostatniego Zjazdu PZPR⁴¹ i Kongresu Założycielskiego nowej partii lewicowej⁴² stwierdza się, że zaist-

⁴¹ 29 I 1990 r. XI Zjazd PZPR podjął uchwałę o rozwiązaniu partii. Szerzej zob. *XI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1990)*, opr. M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2014.

⁴² I Kongres Założycielski SdRP zebrał się 27 I 1990 r. w Warszawie. Podczas obrad delegaci będący uczestnikami XI Zjazdu PZPR podjęli decyzje o nazwie nowej partii, przyjęciu statutu oraz wyborze przewodniczącego, którym został

niały rozłam był nieunikniony, ponieważ od dłuższego czasu obserwowano wśród działaczy b.[yłej] PZPR rozbitcie.

Fakt wyboru młodych wiekiem ludzi do ścisłego kierownictwa SPP⁴³, zdaniem komentujących, daje rękojmię powodzenia powstałej partii ponieważ są to osoby, które będą reprezentowały interesy głównie młodego pokolenia. W przypadku pozyskania sympatyków wśród robotników nowa partia może zyskać liczny elektorat. Przyjęcie zobowiązań po byłej PZPR oceniane jest: jako zabezpieczenie materialnych podstaw działalności, jednocześnie stwierdza się, że przekazany majątek może okazać się poważnym balastem. Z dotychczasowych wypowiedzi wynika, że zainteresowanie zachodzącymi zmianami w ruchu lewicowym jest stosunkowo niewielkie. Wśród b.[yłych] członków PZPR obserwuje się stagnację i stan wyczekiwania na ogłoszenie programu działania nowych ugrupowań socjaldemokratycznych.

W środowisku akademickim Olsztyna prowadzone dyskusje koncentrują się na problematyce integracji naszej gospodarki z rozwiniętymi krajami europejskimi. Ścisłe jej powiązanie pozwoli bowiem na wyjście kraju z kryzysu oraz zachowanie naszego bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej. Powodzenie możemy osiągnąć tylko poprzez wydajną i dobrze zorganizowaną pracę przynoszącą zyski. W przeciwnym wypadku kapitał zagraniczny zrezygnuje z inwestowania w polską gospodarkę, co spowoduje dalsze pogłębienie się naszego kryzysu.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/229, k. 10, mps

10

1990 luty 2, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 7/90

W szeregu zakładów pracy Olsztyna obserwuje się dążenia liderów „S” do wyeliminowania z zajmowanych kierowniczych stanowisk „ludzi z nomenklatury”. Zarzuca się im, iż w przeszłości realizowali zadania b.[yłej] PZPR, a obecnie blokują zmiany realizowane przez nową ekipę rządową. Zdania pracowników są tutaj zróżnicowane, obserwuje się pewien opór wobec powyższych zamierzeń. W celu przeforsowania swoich planów działacze „S” planują przeprowadzenie referendów w poszczególnych zakładach, w których załoga wypowie się nt. wotum zaufania dla

Aleksander Kwaśniewski, natomiast sekretarzem generalnym wybrano Leszka Millera. Zamknięcie I Kongresu SdRP nastąpiło 30 I 1990 r. Szerzej zob. *Kongres Założycielski Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (1990)*, opr. M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2015.

⁴³ Błędny zapis. Prawdopodobnie chodzi o SdRP, czyli Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej.

obecnych grup kierownictw zakładów. Prognozy nt. zachowania załóg są niejasne, brak zdecydowania. Wpływ na decyzje w czasie referendum może mieć fakt ewentualnych zwolnień. W celu przeforsowania swoich zamierzeń działacze „S” prowadzą kampanię propagandową. Wśród pracowników obserwuje się zdecydowany wzrost dyscypliny oraz wykazywanie konieczności istnienia swojego stanowiska.

W kontekście zakończonego Zjazdu PZPR i Zjazdu Założycielskiego nowych partii w środowiskach pracowniczych najwięcej uwag i komentarzy dotyczy spraw majątkowych po b.[yłej] PZPR⁴⁴. Najczęściej prezentowane opinie to:

- całość majątku powinna być przekazana na rzecz społeczeństwa np. budynki komitetów na rzecz uczelni, szkół itp. Podzielana jest tutaj opinia L. Wałęsy⁴⁵.
- część majątku powinna zostać przekazana społeczeństwu, a tylko ta część, która pochodzi ze składek członkowskich powinna być przejęta przez nową Partię.

Skrajna wypowiedź L. Wałęsy dot.[ycząca] sytuacji politycznej po powstaniu nowych partii została przez część załóg przyjęta z mieszanymi uczuciami. Często krytykuje się jego ostre sformułowania, które usztywnią jedynie działaczy lewicy. Znacznie więcej pozytywnych głosów notuje się nt. prac komisji rządowej dot.[yczących] pochodzenia majątku b.[yłej] PZPR⁴⁶. Podkreśla się, że zapewni ona uczciwe i obiektywne podejście do tej drażliwej kwestii.

Wtorkowe wystąpienie min.[istra] Kuroń⁴⁷ w środowiskach pracowniczych wywołało szereg negatywnych komentarzy. Oświadczą się, że jest obraźliwe wyciąganie „ręki po prośbie” do narodu gnębiącego w przeszłości Polaków. W bardziej politycznie wyrobionej części społeczeństwa podkreśla się, że wizyty tego typu są wykorzystywane przez określone koła polityczne RFN w trwającej kampanii wyborczej. Na tym tle oburzenie wywołują wiadomości o darach zagranicznych przy informacjach o marnowaniu żywności własnej, która ulega zepsuciu w wyniku indolencji handlowców, w tym głównie niechęci do obniżek cen.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/229, k. 11–12, mps

⁴⁴ Ustawa z dnia 9 XI 1990 r. o przejęciu majątku byłej PZPR. Zob. – Dz.U. RP 1991, nr 16, poz. 72; Ustawa z dnia 7 VII 1994 r. o zmianie ustawy o przejęciu majątku byłej PZPR. Zob. Dz.U. RP 1996, nr 32, poz. 139.

⁴⁵ Lech Wałęsa (ur. 1943), robotnik, działacz związkowy, polityk, w 1967 r. podjął pracę w Stoczni Gdańskiej jako elektryk, w VIII 1980 r. przywódca strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku, następnie przewodniczący NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym internowany, laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1983), prezydent RP (1990–1995), w latach 1970–1976 tajny współpracownik SB ps. „Bolek”. Szerzej: S. Cenciekiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008.

⁴⁶ 24 I 1990 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę o powołaniu Komisji Rządowej do spraw ustalenia stanu prawnego majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych oraz odzyskania mienia państwowego. Szerzej: A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej...*, s. 252–260.

⁴⁷ Jacek Kuroń (1934–2004), polityk, jeden z przywódców opozycji w okresie PRL, w 1976 współzałożyciel KOR, minister pracy i polityki socjalnej (1989–1991).

11

1990 luty 12, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSWInformacja problemowa

za okres od 27 stycznia do 12 lutego 1990 r.

W komentarzach i opiniach środowisk znajdujących się w naszym zainteresowaniu w dalszym ciągu dominują ruchy cen artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz problematyka zatrudnienia.

Z pewną dozą optymizmu obserwowane są częściowe obniżki cen na niektóre artykuły żywnościowe zwłaszcza mięsa i jego przetwory. Uważa się jednak, że ich wielkość jak na razie nie wpłynie zasadniczo na poprawę sytuacji bytowej społeczeństwa.

Niepokoje i obawy w tym temacie dodatkowo spotęgowało wprowadzenie nowych opłat czynszowych za mieszkania głównie spółdzielcze. Decyzja ta spotkała się z jednoznaczną dezaprobatą. Twierdzi się, że jest to kolejny przykład niekontrolowanego windowania ogólnych kosztów utrzymania rodzin.

Wskazuje się, że z powyższą sytuacją wiąże się bezpośrednio wstrzymywanie się ludzi od zakupów artykułów przemysłowych, głównie gospodarstwa domowego, które znajdują się teraz w placówkach handlowych, lecz po trudnych do zaakceptowania cenach. To z kolei warunkuje wstrzymywanie produkcji w zakładach produkcyjnych.

Twierdzi się, że kontynuowanie dotychczasowej polityki gospodarczej, w tym głównie cenowej, spowoduje w konsekwencji upadłość bądź masowe zwolnienia ludzi z pracy w wielu przedsiębiorstwach. Wzbudza to olbrzymie niepokoje w kontekście planowanych już wcześniej redukcji pracowników, zwłaszcza że w woj. [ewództwo] olsztyńskie nie posiada większego przemysłu, a istniejący sektor rolniczy nie jest w stanie przyjąć wolnych rąk do pracy.

W szeregu zakładów pracy na naszym terenie obserwuje się nadal tendencje działaczy „S” zmierzające do eliminowania z kierowniczych stanowisk „ludzi z b. [y-łej] nomenklatury”, obwinianych o realizowanie w przeszłości założeń PZPR, a obecnie o blokowanie reform wprowadzanych przez nowe władze. W powyższej sprawie planuje się przeprowadzenie w części zakładów pracy referendów *celem* wypowiedzenia się w kwestii wotum zaufania dla aktualnych kierownictw.

W środowisku rolników indywidualnych pozytywnie przyjęto decyzję o wprowadzeniu pewnych elementów interwencjonizmu rządu w sprawach skupu żywności oraz bonifikat na sprzedaż artykułów chemicznych do produkcji rolnej⁴⁸.

⁴⁸ Por. AIPN Bi, sygn. 066/229, k.13, *Meldunek operacyjny nr 8/90 naczelnika Wydziału SiA WUSW w Olsztynie z 5 II 1990 r.*

Z kolei ostatnie podwyżki cen na ciągniki i kombajny oceniane jest zdecydowanie negatywnie. Podkreśla się, że producenci maszyn rolniczych zostaną niebawem zmuszeni przez życie do urealnienia cen zbytu gdyż w przeciwnym przypadku będą produkowali na skład i w końcu zbankrutują.

Źródło: *AIPN Bi, 066/231, k. 9–10, mps*

12

1990 luty 15, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 9/90

W wielu środowiskach będących w naszym zainteresowaniu znaczne zaniepokojenie wzbudza eksponowany od pewnego czasu problem zjednoczenia Niemiec. W prezentowanych opiniach wskazuje się na niebezpieczeństwo jakie stwarza dla Polski utworzenie jednego silnego państwa niemieckiego. Przede wszystkim mówi się o zagrożeniu bezpieczeństwa naszej granicy zachodniej. Twierdzi się, że mimo obecnych zapewnień kanclerza Kohla⁴⁹ po zjednoczeniu Niemiec powtórnie odżyją ich roszczenia do naszych ziem zachodnich i północnych. W kontekście tego tematu niektórzy wypowiadający się zwracają uwagę, iż błędem politycznym jest wysuwanie propozycji bądź żądań opuszczenia naszego kraju przez wojska radzieckie. Uważa się, iż w ten sposób narażamy nasze bezpieczeństwo państwa.

Część wypowiadających się zauważa również znaczny spadek zainteresowania Polską, jako partnerem gospodarczym. Mówi się, iż RFN która deklarowała do niedawna znaczną pomoc Polsce, swą główną uwagę skierowała obecnie w stronę NRD. W przekonaniu części społeczeństwa słabnie również gospodarcze wsparcie dla naszego kraju ze strony Związku Radzieckiego, czego przykładem jak się wskazuje są ostatnie ograniczenia dostaw ropy naftowej. W tej sytuacji stwierdza się, iż Polska będzie zmuszona [do] szukania sojuszników we Francji i Anglii, na których podobnie jak wynika z historii nie zawsze mogliśmy polegać. Stąd jako najlepsze rozwiązanie widzi się pozostanie w sojuszu politycznym i gospodarczym z ZSRR przy czym stosunki te muszą być oparte na pełnej suwerenności.

Źródło: *AIPN Bi, 066/229, k.14–15, mps*

⁴⁹ Helmut Kohl (1930–2017), niemiecki polityk, przewodniczący CDU, kanclerz RFN (1982–1998).

13

1990 luty 20, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 10/90

Wśród pracowników olsztyńskich zakładów pracy coraz częściej występują krytyczne oceny dot.[yczące] realizacji programu Balcerowicza. Niektórzy stwierdzają nawet, że o ile nie dokona się jego szybkiej korekty to poniesie on fiasko. Opinie takie formułowane są m. in. w wyniku trudności jakie pojawiły się w wielu zakładach produkcyjnych. Dotyczą one przede wszystkim konieczności ograniczenia produkcji z powodu znacznego spadku popytu na wytwarzane produkty, co jest z kolei konsekwencją postępującego zubożenia społeczeństwa. Pogłębianie się powyższej tendencji spowoduje bankructwo bądź redukcje pracowników w wielu zakładach pracy. W tym kontekście szczególnie krytycznie przyjęto wypowiedź L. Wałęsy dla korespondenta gazety „Expressen” dot.[yczącą] konieczności dyscyplinowania polskiego społeczeństwa. Mówi się, że Wałęsa głosił w okresach funkcjonowania poprzednich ekip rządowych, iż głównym celem jest m. in. walka o demokrację i swobody obywatelskie. Obecnie będąc u władzy zmienia swoją ideologię domagając się dyktatury i reżimu (sic!), który zmusi ludzi do wydajniejszej pracy⁵⁰.

Wiele dyskusji budzi nadal kwestia zjednoczenia Niemiec. Bulwersuje zwłaszcza fakt nie wyrażenia zgody przez przedstawicieli „sześciu państw” na udział Polski w ich spotkaniu⁵¹. Wzrost niepokoju powoduje ponadto brak jednoznacznych gwarancji ze strony uczestników spotkania co do zapewnienia bezpieczeństwa i nie naruszalności granic państw sąsiadujących z Niemcami. W tej sytuacji coraz więcej głosów wskazuje na potrzebę utrzymania w Polsce wojsk radzieckich, co podniosłoby znacznie gwarancję bezpieczeństwa naszych granic.

W kontekście zjednoczenia Niemiec zwraca się również uwagę na ożywienie się działalności ruchów niemieckiej mniejszości narodowej, zwłaszcza na Śląsku

⁵⁰ W odpowiedzi na informacje prasowe dotyczące rzekomej wypowiedzi L. Wałęsy dla korespondenta szwedzkiej gazety „Expressen” z 7 III 1990 r., w której przewodniczący „Solidarności” miał stwierdzić, że: *Polska potrzebuje dziś dyktatury, lub silnego reżimu, który będzie wymagał, żeby ludzie pracowali i który potrafi ich do tego zmusić*, rzecznik prasowy NSZZ „Solidarność” oświadczył, że *taka wypowiedź Lecha Wałęsy nie miała miejsca, a żadne z cytowanych zdań nie padło w wywiadzie. Nie było też sformułowań, które mogłyby posłużyć do tego rodzaju uogólnień*. Zob. GO 1990, nr 37 z 20 II, s. 2.

⁵¹ Początkowo niechętnie stanowisko w tej kwestii wyrażały zwłaszcza władze RFN. Ostatecznie jednak polskie starania o udział w Konferencji „2+4” zostały uwieńczone powodzeniem. Podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych sześciu państw w Berlinie 5 V 1990 r. sprawa udziału Polski w Konferencji „2+4” nie budziła już kontrowersji. Wszyscy uczestnicy opowiedzieli się za zaproszeniem ministra spraw zagranicznych RP na spotkanie w Paryżu. W tej sytuacji 17 VII 1990 r. polska delegacja na czele z ministrem Krzysztofem Skubiszewskim wzięła udział w paryskiej turze Konferencji „2+4”, gdzie osiągnięto porozumienie w sprawie formuły potwierdzenia przez zjednoczone Niemcy granicy polsko-niemieckiej. Zob. J. Barcz, *Sprawy polskie podczas konferencji „2+4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego*, Warszawa 2021, s. 102–104, 114.

Opolskim. Stwierdza się, że sprzyjanie takim tendencjom przez nasze władze może wywołać falę społecznego niezadowolenia, bowiem wielu Polaków pamięta jeszcze ogrom cierpień i nieszczęść jakich doznali od Niemców w wyniku II wojny światowej.

Źródło: *AIPN Bi, 066/229, k.16-17, mps*

14

1990 luty 26, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

INFORMACJA PROBLEMOWA

za okres od 13 do 26 lutego 1990 r.

W środowiskach społeczno-zawodowych będących w naszym zainteresowaniu pewnemu nasileniu uległy krytyczne oceny dot.[yczące] programu Balcerowicza. Przeważa w nich niepokój oraz pesymistyczne prognozy co do jego realizacji i uzyskania zakładanych efektów. Coraz częściej słyszy się wypowiedź o konieczności dokonania w nim stosownych korekt m.in. na rzecz rolnictwa, pobudzenia wzrostu produkcji w zakładach itp.

Opinie takie sformułowane są m.in. na podstawie trudności jakie pojawiły się w wielu zakładach pracy. Dotyczą one przede wszystkim konieczności ograniczenia produkcji bądź okresowych, przymusowych przestojów (co ostatnio ma miejsce m.in. w OZOS i Fabrykach Mebli w Olsztynie oraz Szczytnie) z powodu znacznego spadku popytu wytwarzane produkty, co jest konsekwencją postępującej pauperyzacji społeczeństwa⁵². Stwierdza się, że pogłębianie powyższych tendencji doprowadzi do bankructwa bądź poważnych reakcji pracowników w wielu zakładach pracy.

Całokształt powyższej sytuacji sprawia, że jednym z najistotniejszych problemów staje się obecnie wizja bezrobocia. W prezentowanych opiniach powszechnie krytykuje się dotychczasowe przedsięwzięcia rządowe w tym temacie. Uważa się, iż na razie jest w nich więcej deklaracji niż konkretnych działań satysfakcjonujących potencjalnych bezrobotnych.

Istotną sprawą wpływającą na wzrost niezadowolenia zwłaszcza ludzi młodych jest dotychczasowe milczenie rządu w kwestii zapewnienia miejsc pracy tegorocznym absolwentom szkół zawodowych, średnich i wyższych uczelni. Z wypowiedzi wynika, iż w obecnej sytuacji nie widzą oni przed sobą perspektyw życiowych, które

⁵² Jak wynika z informacji prasowych w OZOS od 26 II do 11 III 1990 r. czasowo wstrzymano produkcję. Zob. A. Bartnikowski, *W OZOS maszyny stop*, GO 1990, nr 39 z 22 II, s. 1-2.

to zjawisko było tak krytykowane przez opozycję wobec uprzednich rządów komunistycznych w naszym kraju.

W dyskusjach i komentarzach dot.[yczących] rozwoju gospodarczego kraju część wypowiadających się ironizuje, że jednym z najbardziej odczuwalnych osiągnięć nowej ekipy rządowej jest prawie dwukrotne przekroczenie zakładanego wskaźnika wzrostu cen.

W tym kontekście jako mało efektywne oceniane są działania związków zawodowych NSZZ „S”, jak i OPZZ jeśli chodzi o ochronę interesów pracowników. Stwierdza się przy tym, iż OPZZ jest niewiarygodne gdyż stanowi twór poprzednich ekip rządowych, natomiast NSZZ „S” koncentruje się na sprawach politycznych i nie zauważa potrzeb ludzi pracy.

Jeśli chodzi o sytuację w środowiskach wiejskich, przeważają oceny rolników, iż kontynuacja dotychczasowej polityki rządu spowoduje w połowie br. załamanie się naszego rynku żywnościowego.

W opiniach społecznych dot.[yczących] zagadnień międzynarodowych dominuje problematyka zjednoczenia Niemiec. W pierwszych komentarzach kwestia ta wywołała szereg niepokojów i obaw o bezpieczeństwo państwa, a zwłaszcza zagrożenia nienaruszalności naszej granicy zachodniej.

Korzystniejsze nastroje społeczne spowodowało przedstawienie przez premiera T. Mazowieckiego w dniu 21.02. br. stanowiska polskiego rządu w zakresie zabezpieczenia naszych interesów w sytuacji zjednoczenia Niemiec⁵³. Powszechnie podziela się stanowisko Mazowieckiego w kwestii udziału Polski w konferencji przedstawicieli „sześciu państw”. Coraz więcej osób wskazuje również na potrzebę utrzymania w Polsce wojsk radzieckich, przynajmniej do czasu określenia kierunku polityki wschodniej przez zjednoczone Niemcy.

W kwestii sprawy niemieckiej zwraca się również uwagę na ożywienie się działalności ruchu narodowościowego mniejszości niemieckiej, zwłaszcza na Śląsku Opolskim. Niektórzy ostrzegają, że sprzyjanie takim tendencjom przez nasze władze może wywołać falę społecznego niezadowolenia, bowiem wielu Polaków pamięta jeszcze ogrom cierpień i nieszczęść jakich doznali od Niemców w II wojnie światowej.

Źródło: AIPN Bi, 066/231, k.11–13, mps

⁵³ W dniu 21 II 1990 r. w Warszawie odbyła się konferencja prasowa premiera Tadeusza Mazowieckiego, który przedstawił stanowisko polskiego rządu w kwestii dotyczącej zjednoczenia Niemiec. W jej trakcie szef rządu stwierdził, że o kształcie polskiej granicy zachodniej *nie zamierzamy z nikim pertraktować. Jest ona ustaloną częścią porządku europejskiego*. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność uregulowań traktatowych jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec, aby wykluczyć wszelkie istniejące *dwuznaczności* w tej sprawie. W związku z tym T. Mazowiecki wysunął propozycję udziału strony polskiej w rokowaniach formuły „2+4”. Zob. GO 1990, nr 39 z 22 II, s. 1; nr 40 z 23–25 II, s. 3.

15

1990 marzec 2, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

Meldunek operacyjny nr 11/90

Decyzja prezesa NBP obniżająca oprocentowanie kredytów bankowych w m-cu marcu oraz utrzymanie oficjalnego kursu dolara oceniona została, przez część kadry kierowniczej zakładów pracy, jako konsekwentna realizacja planu gospodarczego rządu. Powyższa decyzja stwarza, zdaniem tych kręgów, możliwość ożywienia gospodarczego i zahamowania recesji. Pomimo korzystnych prognoz spowodowanych tą decyzją w dalszym ciągu część zakładów pracy naszego województwa boryka się z brakiem zbytu swoich wyrobów, co powoduje przerwy w produkcji i konieczność odsyłania załóg na przymusowe urlopy np. Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych i Olsztyńskie Fabryki Mebli.

Rozwiązanie problemu zbytu m.in. poprzez tzw. „handel obwoźny” wywołuje korzystne komentarze wśród społeczeństwa. Powszechne jest bowiem przekonanie, że ta forma handlu eliminuje zbędnych i kosztownych pośredników powodując obniżki cen. Stwierdza się, że większą niż dotychczas aktywność muszą wykazać władze lokalne celem stworzenia odpowiednich warunków lokalowych i sanitarnych głównie w przypadku sprzedaży artykułów żywnościowych.

W dalszym ciągu wiele emocji i komentarzy we wszystkich środowiskach naszego województwa wywołuje problematyka zjednoczenia Niemiec. Brak jednoznacznego określenia stanowiska RFN wobec naszych granic odbierane jest szczególnie negatywnie. Podkreśla się, że jest to wynikiem rozgrywek politycznych związanych z wyborami w Niemczech i świadczy o dużej sile ugrupowań politycznych, które problem granic uważają za wciąż otwarty. W tym kontekście wyrażana jest obawa, iż wobec naszego poważnego zadłużenia wobec RFN, może nastąpić niekontrolowane i w konsekwencji niekorzystne przejmowanie majątku narodowego przez Niemców. Wobec powyższego postulowane są coraz powszechniej głosy domagające się wypracowania uczciwych mechanizmów wyceny majątku wchodzącego w skład spółek z kapitałem zagranicznym. Prezentowane w środkach masowego przekazu nieprawidłowości w tym zakresie stwarzają wrażenie wyprzedzają majątku za bezcen i neokolonialnego wykorzystywania taniej siły roboczej.

Coraz częściej prezentowany jest pogląd, iż najważniejszym rozwiązaniem problematyki bezpieczeństwa europejskiego w tym również nienaruszalności granic powinna zająć się międzynarodowa, europejska konferencja pokojowa na wzór Helsinek⁵⁴. Utrzymanie formuły „4+2” uważane jest za powtórkę Jałty⁵⁵ i decydowanie

⁵⁴ Nawiązanie do Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (tzw. Wielka Karta Pokoju) podpisanego 1 VIII 1975 r. w Helsinkach.

⁵⁵ Mowa o konferencji szefów rządów trzech mocarstw USA (F.D. Roosevelt), W. Brytanii (W. Churchill) i ZSRR

o sprawach suwerennych państw bez ich udziału. Podkreśla się, że doprowadzenie do takiej konferencji byłoby dużym sukcesem naszego rządu i umocniłoby jego pozycję.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/229, k.18–19, mps

16

1990 marzec 6, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 12/90

Dominującym tematem w dyskusjach i komentarzach na naszym terenie pozostaje w dalszym ciągu problematyka zjednoczenia Niemiec. Na drugi plan zeszyły sygnalizowane coraz powszechniej trudności życia dnia codziennego.

Z powszechną aprobatą spotkały się ostatnie wystąpienia premiera w sprawie niemieckiej. Stwierdza się, iż zdecydowane jego stanowisko świadczy o patriotyzmie, trosce o losy kraju i narodu co znacznie wpłynęło na wzrost autorytetu T. Mazowieckiego. Odnotowuje się jednak i takie wypowiedzi, że pomimo naszych deklaracji jesteśmy uzależnieni gospodarczo od Zachodu, a głównie od RFN i stąd nasze atuty są słabe. Pewne nadzieje na poparcie naszego stanowiska w tej sprawie wiąże się z zapowiedzianymi wizytami we Francji i USA. W tym kontekście wśród starszego pokolenia przypomniany jest rok 1939 i nasze sojusze z tego okresu. Trudna i skomplikowana sytuacja polityczna i gospodarcza ZSRR stawia ponadto pod znakiem zapytania możliwość udzielenia nam wsparcia z tej strony.

W społeczeństwie naszego województwa coraz powszechniej stwierdza się, że w aktualnej sytuacji politycznej pobyt wojskowych oddziałów radzieckich nie jest bez znaczenia. Podkreśla się jednak, że koszty ich stacjonowania muszą być ponoszone przez stronę radziecką.

W dalszym ciągu, pomimo wyjaśnień rzecznika rządu nt. sprzedaży ziemi dla obcokrajowców w grupach osób, które przyjechały na nasz teren ze Wschodu wyrażane są obawy co do przyszłości. Podkreśla się, że w przypadku niemieckiej ekspansji pozostaną oni w bardzo trudnej, wręcz katastrofalnej sytuacji.

Kolejnym tematem wzbudzającym nadal wiele krytycznych uwag i komentarzy jest trudna sytuacja w jakiej znajduje się szereg zakładów pracy. Utrzymujący się brak

(J. Stalin), która odbyła się w dniach 4–11 II 1945 r. w Jaltie, a dokładnie w pałacu w Liwadii, na Półwyspie Krymskim. W stosunkach międzynarodowych decyzje konferencji krymskiej na blisko pół wieku stworzyły nowy system politycznego podziału powojennej Europy i świata, który później nazwano systemem jałtańskim. Zob. W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2001, s. 14–15.

popytu na wytwarzane produkty i artykuły powoduje, iż kolejne zakłady zmuszone są do okresowego wstrzymywania produkcji, co odbija się negatywnie na zarobkach zatrudnionych w nich pracowników. Pakt przymusowego przestoju zgłosiły ostatnio m. in. Olsztyńskie Zakłady Drobiarskie, w których z powodu braku zbytu odnotowano już znaczne straty. W związku z powyższym coraz częściej mówi się o potrzebie szerszego interwencjonizmu państwowego głównie w produkcji artykułów żywnościowych.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/229, k.20–21, mps

17

1990 marzec 12, Olsztyn. Tajny szyfrogram z-cy naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Oklińskiego do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

INFORMACJA PROBLEMOWA

za okres od 27 lutego – 12 marca

Problematyka niemiecka, pozostająca w dalszym ciągu w centrum uwagi społecznej naszego województwa, komentowana jest obecnie przez pryzmat wizyty paryskiej⁵⁶. Z bardzo pozytywnym przyjęciem spotkało się wspólne działanie Prezydenta i Premiera RP reprezentujących różne orientacje polityczne. Efekt wizyty, zdaniem dużej części społeczeństwa, przeszedł oczekiwania. Jednoznaczne opowiedzenie się Francji za udziałem Polski w rokowaniach dot.[yczących] warunków zjednoczenia Niemiec określono jako korzystne dla naszych żywotnych interesów. W kontekście sprawy niemieckiej coraz wyraźniej wskazuje się, iż pierwotne wiązanie nadziei z pomocą gospodarczą ze strony RFN pozostanie w znacznej części deklaracją propagandową. Powyższe komentarze wynikają z faktu, iż nieuniknione zjednoczenie obu państw niemieckich stwarza konieczność zwrócenia większej uwagi na NRD niż na Polskę. Innym podnoszonym przykładem takiego stanowiska władz zachodnioniemieckich są przypadki bezwzględnej deportacji obywateli polskich z RFN. Dodatkowym aspektem w sytuacji międzynarodowej jest problem litewski. Należy spodziewać się, iż Zachód chcąc koniunkturalnie rozegrać kartę radziecką będzie udzielał pomocy gospodarczej nowej suwerennej republice⁵⁷. Szczególne zainteresowanie w powyż-

⁵⁶ W dniu 9 III 1990 r. prezydent Wojciech Jaruzelski, premier Tadeusz Mazowiecki i minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski wspólnie udali się do Paryża, gdzie rozmawiali z prezydentem Francji Françoisem Mitterrandem na temat poparcia polskiego stanowiska w sprawie traktatowego uregulowania polskiej granicy zachodniej. Zob. J. Barcz, op. cit., s. 131.

⁵⁷ Rada Najwyższa Republiki Litewskiej 11 III 1990 r. uchwaliła *Akt Przywrócenia Państwa Litewskiego*, co faktycznie oznaczało przywrócenie niepodległości i suwerenności Litwy. Zob. A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa 2009, s. 381.

szej kwestii wykazuje grupa repatriantów z Wileńszczyzny. Podkreślają oni litewski szowinizm oraz wrogość do Polaków.

Wytworzona na Litwie sytuacja polityczna wzbudza w licznych środowiskach społeczno-zawodowych z naszego terenu niepokój co do dalszego rozwoju sytuacji w ZSRR. Niektórzy twierdzą, że „litewski scenariusz” może być powtórzony w innych republikach, co spowoduje zapoczątkowanie rozpadu ZSRR i konieczność zajęcia się wewnętrznymi problemami przez Moskwę przy jednoczesnym osłabieniu jej pozycji międzynarodowej⁵⁸. Uważa się, że dalszy rozwój i kształtowanie się sytuacji politycznej u naszych wschodnich sąsiadów będzie uzależniony głównie od ostatecznych warunków jakie postawią władze centralne Litwie za opuszczenie Związku oraz ewentualnego wyboru Gorbaczowa⁵⁹ na prezydenta.

W komentarzach dotyczących rozwoju sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i w województwie podkreśla się, że pomimo pewnego złagodzenia „kuracji antyinflacyjnej” wystąpić mogą dalsze ograniczenia produkcji w zakładach pracy zlokalizowanych na naszym terenie spowodowane brakiem popytu na ich produkty. Dotyczy to głównie Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych, Fabryki Mebli i Zakładów Drobiarskich. Stosowane przez ich kierownictwa działania przynoszą doraźne efekty, lecz nie rozwiązują generalnie problemu. Wśród nastrojów dominuje pesymizm i niepewność. Narasta przekonanie, że plan Balcerowicza staje się zbyt „sztywny” i należy dokonać korekt uwzględniających postępujące zmiany społeczno-gospodarcze. Obserwuje się, iż mimo wciąż deklarowanego przez różne grupy poparcia dla działań warunkujących prowadzenie reformy, skutki owego procesu powodują nasilający się wzrost krytycyzmu. Dodatkowym powodem mogącym zradycalizować postawy społeczne jest realna możliwość wprowadzenia kolejnej podwyżki cen detalicznych mięsa. Spadek dostaw zwierząt rzeźnych do Zakładów Mięsnych w Olsztynie i w Ostródzie spowodował bowiem już konieczność podniesienia cen skupu. Sami rolnicy pomimo wzrostu cen skupu stwierdzają, iż nadal są oszukiwani, a ich cierpliwość w tolerowaniu rządowej polityki rolnej jest na wyczerpaniu. Ocenia się, że jest to aktualnie najbardziej negatywnie ustosunkowana do poczynań rządu grupa społeczna na naszym terenie.

Wstępne komentarze na temat wniesionego do Sejmu projektu Ustawy o Prokuraturze świadczą, iż proponowane zmiany przyjmowane są pozytywnie. Akcentuje się zwłaszcza, że podporządkowanie Prokuratury resortowi sprawiedliwości wyeliminuje dotychczasowe powiązania z resortem spraw wewnętrznych i wzmocni pozycję prokuratora⁶⁰.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/231, k. 14–16, mps

⁵⁸ Por. AIPN*Bi*, sygn. 066/229, k. 22, *Tajny meldunek operacyjny nr 13/90 naczelnika Wydziału SiA WUSW w Olsztynie* z 15 III 1990 r.

⁵⁹ Michaił S. Gorbaczow (1931–2022), polityk, sekretarz generalny KC KPZR (1985–1991), przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (1988–1990), prezydent ZSRR (1990–1991).

⁶⁰ GO 1990, nr 51 z 12 III, s. 1–2.

18

1990 marzec 26, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Informacja problemowa za okres 13 – 26 marca 1990 roku

W środowiskach będących w naszym zainteresowaniu powszechnie oczekuje się podjęcia przez rząd zdecydowanych rozwiązań systemowych zmierzających do wydzwignięcia kraju z recesji gospodarczej. Dotychczasowe efekty wynikające z wdrażania „programu Balcerowicza” oceniane są głównie jako doraźna walka z inflacją. Świadczy o tym, zdaniem środowisk, kolejna fala podwyżek na artykuły spożywcze (mięso, nabiał) oraz komunikację. Uważa się, że wzrost cen obejmie również inne artykuły i usługi pierwszej potrzeby. Powyższa sytuacja powoduje wzrost niepewności i zniecierpliwienia społeczeństwa.

Na kształtowanie takich opinii ma również istotny wpływ rozwój sytuacji w zakładach pracy województwa. Pomimo wznowienia produkcji (m.in. OZOS, Fabryka Mebli) nadal nie są wykorzystywane w pełni moce produkcyjne przedsiębiorstw np. OZOS w 60–70%. Powodem tego jest m.in. utrzymująca się trudna sytuacja finansów zakładów. Istotnym problemem jest również narastające na naszym terenie bezrobocie⁶¹. Podkreśla się, że zapowiadane rozwiązania systemowe pozostają nadal w sferze deklaracji. Dodatkowym, negatywnym aspektem w tej kwestii jest brak perspektyw zatrudnienia dla absolwentów szkół i uczelni. Najtrudniejsza sytuacja na rynku pracy występuje w: Olsztynie, Ostródzie, Bartoszycach i Kętrzynie.

Odrębnym, wymagającym szczególnej troski władz jest problem rolnictwa. Narastające zniecierpliwienie tego środowiska znalazło swój wyraz w dniu 16 marca kiedy to z inicjatywy NSZZ „S” RI Warmii i Mazur doszło do godzinnej blokady szeregu głównych dróg województwa sprzętem rolniczym⁶². Podstawowym żądaniem protestujących było ustąpienie do dnia 31 bm. ministra rolnictwa⁶³. O narastającej radykalizacji środowiska wiejskiego świadczyć mogą również pozytywne komentarze nt. oświadczenia NKW PSL „O” o możliwości wystąpienia z koalicji rządowej. Należy podkreślić, że podjęte ostatnio działania w kierunku uzdrowienia sytuacji rolnej są oceniane przez znaczną część rolników jak spóźnione, mało konkretne i „na

⁶¹ Wg danych z 28 III 1990 r. w woj. olsztyńskim było zarejestrowanych 10 418 bezrobotnych. Jednak w kolejnych miesiącach ich liczba stale rosła. Zob. GO 1990, nr 69 z 5 IV, s. 1.

⁶² Por. AIPNBi, sygn. 066/229, k. 23, *Tajny meldunek operacyjny nr 13/90 naczelnika Wydziału SiA WUBW w Olsztynie z 16 III 1990 r.*

⁶³ W oświadczeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady NSZZ „Solidarność” RI wyjaśniono, że protest rolników z 16 III 1990 r. wymierzony był przeciw ówczesnemu ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej Czesławowi Janickiemu, ponieważ jego działania są mało skuteczne, a decyzje błędne. Zob. GO 1990, nr 64 z 29 III, s. 2.

wodzie pisane”. Generalnie ocenia się, że najbardziej radykalnie nastawione do polityki gospodarczej rządu jest środowisko wiejskie⁶⁴.

Z istotnych decyzji centralnych podjętych w omawianym okresie, szereg kontrowersyjnych komentarzy wywołała sprawa likwidacji RSW⁶⁵. Akcentuje się, że arbitralne rozwiązania tego typu są sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi. W ten sposób tworzy się precedens naginania prawa do koniunkturalnych potrzeb obecnej ekipy rządzącej. Podkreśla się, że rozwiązanie RSW stanowi rozgrywkę polityczną zmierzającą do „zamknięcia ust siłom lewicy” w zbliżających się wyborach. W skrajnych wypowiedziach stwierdza się, iż taka forma likwidacji jest powieleniem negatywnych wzorców lat pięćdziesiątych⁶⁶.

Pewne nadzieje ożywienia gospodarki wiąże się z trwającą wizytą premiera w USA⁶⁷. W komentarzach pozytywnie akcentuje się zapowiedź pomocy finansowej. Wyrażane są jednak często obawy, aby zadeklarowana pomoc nie pozostała tylko zapowiedzią. Z zadowoleniem przyjęto natomiast stanowisko prezydenta Busha⁶⁸ popierające udział Polski w konferencji dot.[yczącej] zjednoczenia Niemiec.

Pewne zaniepokojenie w wielu środowiskach naszego województwa wywołuje secesja Litwy. W prezentowanych ocenach podkreśla się, że precedens litewski może zapoczątkować rozpad mocarstwa stanowiącego przeciwwagę militarną Zachodu. Zdecydowana większość wypowiadających się rozumie i podziela dążenia Litwinów do samostanowienia. Wyrażany jest pogląd, że forma wyjścia z ZSRR jest wyłącznie sprawą wewnętrzną. Z pewnymi obawami przyjmowane jest jednak „demonstrowanie siły” przez Moskwę. W tym kontekście wskazuje się, że ZSRR powinien uszanować wolę Litwinów, a pełna suwerenność tego narodu winna być wynegocjowana przy stole obrad.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/231, k. 17–19, *mps*

⁶⁴ Por. AIPN*Bi*, sygn. 066/229, k. 24, *Tajny meldunek operacyjny nr 15/90 naczelnika Wydziału SiA WUSW w Olsztynie* z 21 III 1990 r.

⁶⁵ Chodzi o Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa–Książka–Ruch” zlikwidowaną ustawą sejmową z 22 III 1990 r. Zob. *Dz.U.* 1990, nr 21, poz. 125.

⁶⁶ Por. AIPN*Bi*, sygn. 066/229, k. 25–26, *Meldunek operacyjny nr 16/90 naczelnika Wydziału SiA WUSW w Olsztynie* z 23 III 1990 r.

⁶⁷ Podczas wizyty w USA premier T. Mazowiecki w dniach 21–22 III 1990 r. przeprowadził rozmowy z prezydentem Georgem Bushem. Prezydent USA co prawda uznał potrzebę traktatowego potwierdzenia polskiej granicy zachodniej, jednakże polski postulat aby oba państwa niemieckie uczyniły to jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec uznał za niezrozumiały i zbyt daleko idący. Zob. A. Dudek, *Ewolucja stanowiska rządu Tadeusza Mazowieckiego w sprawie obecności Polski w Układzie Warszawskim oraz stacjonowania na jej terytorium wojsk sowieckich*, „*Dzieje Najnowsze*” 2015, nr 4, s. 168.

⁶⁸ George H.W. Bush (1924–2018), amerykański polityk, wiceprezydent (1981–1989), a następnie prezydent USA (1989–1993).

19

1990 marzec 28, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 17/90

Powszechny niepokój w środowiskach będących w naszym zainteresowaniu budzi narastająca fala przestępczości zwłaszcza włamań, kradzieży i rozbojów. Zdaniem społeczeństwa powyższe zjawiska wynikają m. in. z braku możliwości legalnego zdobycia środków do życia (wzrost cen i bezrobocie) oraz mało efektywnej pracy aparatu ścigania. Ostatnią przyczyną, jak stwierdza większość wypowiedzających się, wynika ze spodziewanej weryfikacji kadr prokuratury i reorganizacji MSW. Stwierdza się, iż obecnie ci pracownicy bardziej zajmują się sprawą przetrwania niż efektem swojej pracy. Dodatkowym elementem wzrostu przestępczości jest, jak się wskazuje, ostatnia źle przygotowana i przeprowadzona amnestia.

Kolejnym problemem wpływającym na narastanie fali obaw są wzrastające na naszym terenie ceny artykułów żywnościowych, w tym głównie przetworów mlecznych i mięsnych. Podkreśla się, że sporadyczne obniżki cen artykułów przemysłowych nie niwelują wzrostu kosztów utrzymania. W skrajnych wypowiedziach podaje się przykłady, że kiedyś taniały lokomotywy, a dzisiaj wyroby FSO. W części zakładów pracy na naszym terenie kontynuowana jest nagonka na dotychczasowe ich kierownictwa – tzw. „starą nomenklaturę”.

Powyższe działania wywołują szereg komentarzy. W większości oceniane są one negatywnie, twierdzi się, że nie brane są pod uwagę kwalifikacje, a jedynie przynależność do „nowej przewodniej siły” tj. „Solidarności”.

Temat wyborów do samorządów terytorialnych nie wzbudza na naszym terenie większego zainteresowania. W pojedynczych wypowiedziach stwierdza się, że nie przyniosą one istotnych zmian, a frekwencja będzie niska.

Źródło: AIPN Bi, 066/229, k. 27–28, mps

20

1990 kwiecień 2, Olsztyn. Tajny szyfrogram naczelnika Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Olsztynie mjr. Ryszarda Markowicza do naczelnika Wydziału I Departamentu Studiów i Analiz MSW

1. Meldunek operacyjny nr 19/90

W środowiskach będących w naszym zainteresowaniu komentując przebieg

ostatniego posiedzenia KO przy L. Wałęsie⁶⁹ stwierdza się, iż ukazane po raz pierwszy rozbieżności występujące między rządem, Komitetem Obywatelskim, OKP i kierownictwem „S”. Dotyczą one głównie, zdaniem wypowiadających się, polityki gospodarczej, socjalnej i personalnej. W prezentowanych poglądach wskazuje się, że każda ze stron chce przeforsować swoje partykularne racje kosztem ogółu społeczeństwa. Podkreśla się, że tego typu spory nie przyczyniają się do konsolidacji narodu lecz powodują jego rozbitcie, które może doprowadzić do dalszej pauperyzacji i dezorganizacji.

Oceniając prezentowane w TV fragmenty wypowiedzi zdecydowanie korzystnie przyjęto stanowisko premiera. Natomiast zróżnicowanie komentuje się poglądy prezentowane przez L. Wałęsę, który coraz bardziej staje się symbolem walki i politykiem, a nie działaczem związkowym. Coraz częściej akcentuje się jego demagogię, brak sprecyzowanego stanowiska i lawirowanie.

Z pozytywnym przyjęciem spotkało się zainauguowanie mszą polową w Warszawie miesiąca pamięci narodowej. Podkreśla się głównie, że po raz pierwszy z tak uroczystą oprawą mówiono o polskich ofiarach terroru stalinowskiego. Notowane są jednak i takie wypowiedzi, że popadamy z jednej skrajności w drugą. Wskazuje się, że ze względu na spodziewane korzyści finansowe celowo pomija się zbrodnie niemieckie, a eksponuje się głównie ofiary na Wschodzie. Wśród starszego pokolenia coraz częściej pojawiają się wypowiedzi, iż ponownie Polska szuka przyjaciół daleko, a wrogów blisko, co przyczyniło się m. in. do tragedii wrześniowej.

Źródło: *AIPN Bi*, 066/229, k. 29–30, mps

⁶⁹ Po wygranych wyborach czerwcowych 1989 r. i utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego rola jaką dotąd spełniał Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie uległa pewnym zmianom. I tak 22 II 1990 r. Wałęsa mianował byłego dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa Zdzisława Najdera przewodniczącym Komitetu. Należy dodać, że do tej pory kierownictwo KO w praktyce znajdowało się w rękach Bronisława Geremka i Henryka Wujca będących zwolennikami premiera Tadeusza Mazowieckiego zakładającego ewolucyjny charakter zmian politycznych w Polsce. Teraz ta sytuacja miała ulec zmianie. Z inicjatywy Zdzisława Najdera na spotkaniu KO w dniu 31 III 1990 r. skład Komitetu poszerzono o nowych członków, którymi byli działacze o różnych poglądach politycznych. Z kolei przeciwnikami tych zmian byli członkowie Komitetu będący zwolennikami tzw. Familii na czele z Geremkiem. Z czasem doprowadziło to w ruchu solidarnościowym do „wojny na górze” między Wałęsą domagającym się przyspieszenia zmian systemowych w kraju i nie kryjącego przy tym zamiaru wzięcia udziału w wyborach prezydenckich, a zwolennikami premiera Mazowieckiego, którzy opowiadali się za szerokim poparciem dla rządu. Wobec istniejących różnic politycznych 24 VI 1990 r. na posiedzeniu KO, które odbyło się w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego doszło do ostatecznego rozłam między tymi grupami wywodzącymi się z „Solidarności”. Zob. A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016, s. 108–111; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2017, s. 468–469.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
– sygn. 066/229; 066/231

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
– sygn. 0752/7

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw

- 1989, nr 64, poz. 390; nr 74, poz. 437–443; nr 75, poz. 444–446.
- 1990, nr 4, poz. 19; nr 21, poz. 125; nr 30, poz. 180.

XI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1990), opr. Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, Grzegorz Sołtysiak, Warszawa 2014.

Kongres Założycielski Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (1990), opr. Marek Jabłonowski, Włodzimierz Janowski, Grzegorz Sołtysiak, Warszawa 2015.

Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. II: (czerwiec–grudzień 1989), oprac. Antoni Dudek, Warszawa 2010.

Prasa

„Gazeta Olsztyńska”

- 1990, nr 2 z 3 I; nr 3 z 4 I; nr 4 z 5 I; nr 5 z 6–7 I; nr 37 z 20 II; nr 39 z 22 II; nr 40 z 23–25 II; nr 51 z 12 II; nr 64 z 29 III; nr 69 z 5 IV.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III: 1975–1990, red. nauk. Paweł Piotrowski, Warszawa 2008.

Barcz Jan, *Sprawy polskie podczas konferencji „2+4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec. Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego*, Warszawa 2021.

Cenckiewicz Sławomir, Gontarczyk Piotr, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008.

Dudek Antoni, *Ewolucja stanowiska rządu Tadeusza Mazowieckiego w sprawie obecności Polski w Układzie Warszawskim oraz stacjonowania na jej terytorium wojsk sowieckich*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4.

– *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016.

– *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.

– *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

Gieszczyńska Renata, NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski (1980–1989), w: NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. V: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Łukasz Kamiński i Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.

Gieszczyński Witold, *Weryfikacja funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w 1990 roku (na przykładzie województwa olsztyńskiego)*, w: *Warmia i Mazury w okresie przemian ustrojowych w Polsce (1989–1991). Wybrane zagadnienia*, red. Witold Gieszczyński i Norbert Kasperek, Olsztyn 2022.

Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów, red. Adrian Jusupović, Rafał Leśkiewicz, Warszawa 2013.

Kopiczko Andrzej, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2007.

Kozłowski Tomasz, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

Piotrowski Paweł, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1(3).

Rachuba Andrzej, Kiaupienė Juratė, Kiaupa Zigmantas, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa 2009.

Roszkowski Wojciech, *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2017.

– *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2001.

Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny, pod red. Piotra Kardeli, Białystok 2007.



ARTYKUŁY RECENZyjNE I POLEMIKI / ARTICLES, REVIEWS AND POLEMICS / ARTIKEL,
REZENSIONEN UND POLEMIKEN

Radosław Krajniak

Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Polska

radekkrajniak@gmail.com • <https://orcid.org/0000-0002-7016-8859>

Uwagi i uzupełnienia do książki Rafała Kubickiego o testamentach elbląskich*

Comments and additions to the book by Rafał Kubicki about the last will
of Elbląg

Anmerkungen und Ergänzungen zum Buch von Rafał Kubicki
über Elbing (Elbląg)-Testamente

Słowa kluczowe: testamenty, średniowiecze, duchowieństwo, mieszczaństwo, Elbląg

Keywords: last will, Middle Ages, clergy, townspeople, Elbląg

Schlüsselwörter: Testamente, Mittelalter, Klerus, Bürgertum, Elbing

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje uwagi i uzupełnienia do książki Rafała Kubickiego o testamentach elbląskich w średniowieczu. Choć całościowo monografię należy zaliczyć do udanych, niezbędne okazały się chociażby uzupełnienia i sprostowania do danych biograficznych na temat pojawiających się w pracy duchownych. Nie wszystkie podawane informacje były bowiem ścisłe, poprawne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy. W artykule zwrócono także uwagę na kilka pominiętych źródeł z zasobu Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, zwłaszcza na dokumentację poświęconą szeroko opisywanej w monografii sprawie testamentu mieszczańki Urszuli Emyke. Drobne korekty zgłoszono także do dołączonego do recenzowanej pracy indeksu osób.

* Rafał Kubicki, *Testamenty elbląskie. Studium z dziejów miasta i jego mieszkańców w późnym średniowieczu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020, ss. 304. Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „Słownik historyczno-geograficzny Prus w średniowieczu i u progu epoki nowożytnej, t. 1: Prusy Dolne, t. 2: Warmia”, finansowanego ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr 11 H160151 84).

ABSTRACT

The article presents comments and additions to the book written by Rafał Kubicki on the last wills written in Elbląg in the Middle Ages. Although the monograph as a whole should be considered successful, additions and corrections of the biographical data on the clergymen appearing therein turned out to be necessary. Not all information was accurate, correct and up to date. The article also draws attention to several omitted sources found in the Archives of the Archdiocese of Warmia in Olsztyn, especially the documentation devoted to the last will of Urszula Emyke, widely described in the monograph. Minor corrections are also essential in the index of persons attached to the reviewed work.

ZUSAMMENFASSUNG

In diesem Artikel werden Kommentare und Ergänzungen zum Buch von Rafał Kubicki über die Elbinger Testamente im Mittelalter vorgestellt. Obwohl die Monografie insgesamt als gelungen zu betrachten ist, waren einige Ergänzungen und Korrekturen der biografischen Daten zu den in dem Werk vorkommenden Geistlichen notwendig. Dies liegt daran, dass nicht alle Angaben genau, korrekt und dem aktuellen Wissensstand entsprechend sind. Der Artikel weist auch auf einige ausgelassene Quellen aus den Beständen des Archivs der Ermländischen Erzdiözese in Allenstein hin, insbesondere auf die Dokumentation zum Fall des Testaments der Bürgerin Urszula Emyke, die in der Monographie ausführlich beschrieben wird. Kleinere Korrekturen wurden auch am Personenregister vorgenommen, das dem rezensierten Werk beigelegt ist.

Będąca przedmiotem poniższych rozważań monografia jest kolejną wydaną w ostatnim czasie publikacją książkową gdańskiego badacza Rafała Kubickiego¹. Tym razem w polu zainteresowań historyka znalazły się testamenty elbląskie, którą to tematyką, co wynika z jego dotychczas opublikowanych prac, bliżej zajmuje się przynajmniej od 2004 roku².

Książkę rozpoczyna wstęp (s. 9–15), w którym autor omawia główne założenia pracy, po czym referuje stan badań i podstawę źródłową. Tę stanowi blisko 150 średniowiecznych testamentów elbląskich z których 130, czyli zdecydowana większość, pochodzi z lat 1440–1510 (s. 14). W ramach wstępu Kubicki pisze jeszcze o metodzie badań oraz przedstawia konstrukcję pracy.

¹ Zob. R. Kubicki, *Zakony mendikańskie w Prusach Krzyżackich i Królewskich od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2018; idem, *Prussia monastica. Studia z dziejów zakonów w Prusach Krzyżackich, Królewskich i Zachodnich (od XIII do połowy XIX w.)*, Gdańsk 2021; idem, *Franciszkanie w Gdańsku w XV–XVI wieku*, Gdańsk 2022.

² Warto przywołać tu zwłaszcza artykuł badacza z tego roku, a także kolejny z 2006 r. bliżej charakteryzujący elbląskie testamenty, zob. R. Kubicki, *Dominikanie w Elblągu – materialne podstawy egzystencji konwentu i jego związki z miastem*, „Rocznik Elbląski” (dalej: RE) 2004, 19, s. 5–30; idem, *Testamenty elbląskie z XIV – początków XVI w. – charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, RE 2006, 20, s. 199–208. Kolejne poświęcone tej tematyce publikacje Kubickiego, czytelnik znajdzie w załączonej do książki bibliografii (s. 283–284). Warto wspomnieć też o artykułach powstałych równoległe lub już po opublikowaniu recenzowanej monografii, zob. R. Kubicki, *Dokumenty ostatniej woli burmistrzów Starego Miasta Elbląga Piotra Storma (1450 r.) i Wawrzyńca Pilgeryma (1461 r.)*, RE 2020, 30, s. 7–23; idem, *Last wills of townspeople in late-medieval Elbląg as compared to other Baltic towns (Gdańsk, Lübeck, Stralsund and Tallinn)*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 2020, 25, s. 237–262; idem, *Testament na prawie lubeckim – praktyka na przykładzie Elbląga w XV–początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, 68, 2, s. 159–169; idem, *The late medieval wills of Gdańsk's and Elbląg's ruling elites*, „Progress” 2020, 8, s. 10–22.

Rozdział 1 zatytułowany „Testamenty elbląskie – uwagi wstępne” (s. 16–63) został podzielony na kilka podrozdziałów. W nich autor wprowadza czytelnika w temat swoich badań, rozpoczynając od podania szerszych informacji na temat funkcjonowania i stosowania testamentów w Prusach do początku XVI w. Osobno skupia się też na testamentach duchownych oraz mieszczan. Omawiając dalej nieco bardziej szczegółowo testamenty elbląskie, przygląda się zapisom prawa lubeckiego dotyczącym spisywania aktów ostatniej woli, uwypuklając m.in. funkcjonujące w tym prawie zasady dziedziczenia. W kręgu zainteresowań autora znalazł się także formularz testamentu. Autor charakteryzuje następnie zachowane dokumenty, przedstawia dane na temat sporządzających je pisarzy, jak również wykonawców i świadków spisywania tych aktów. Poza tym pisze jeszcze o niezwykle ciekawej i złożonej sprawie wykonania testamentu Urszuli Emyke, słusznie uznając, że jest to przykład dobrze „ilustrujący problemy z wprowadzaniem w życie postanowień testamentu” (s. 60).

Rozdział 2 pt. „Mieszkańcy Elbląga w świetle testamentów” (s. 64–114) rozpoczyna podrozdział o testamentach elblążan z drugiej połowy XV w. Następnie autor przygląda się problematyce reprezentatywności tych aktów, a także pochodzeniu społecznemu, etnicznemu i terytorialnemu testatorów. W dalszej kolejności przybliża zagadnienie testamentów elity rządzącej oraz stosunków rodzinnych i powiązań społecznych testatorów. Wyszczególnia podrozdziały dotyczące zapisów dla dzieci oraz rodzeństwa i jego dzieci, a także wnuków, innych dziedziców, dalszej rodziny, domowników, czeladzi i służby. Kubicki przedstawia również obecność kobiet w testamentach, poruszając w tym kontekście choćby temat wypłat posagu i różnych zapisów dla żon. Krótko charakteryzuje też kilka z zachowanych dokumentów ostatniej woli elbląskich mieszczanek. Rozdział ten zawiera poza tym rozważania autora na temat kultury materialnej mieszczan. Tu Kubicki omawia zapisy dotyczące np. biżuterii, ozdób, ubrań, ale także zbroi, broni oraz książek, choć te ostatnie w rzeczywistości pojawiały się w analizowanych testamentach bardzo sporadycznie. Następnie skupia się na wyposażeniu mieszczkańskich domów i warsztatów pracy. Kolejne podrozdziały autor poświęcił rozporządzaniu kapitałem i zapisom nieruchomości, ziemi, a także inwentarza żywego, czy też produktów typu zboże, piwo i drewno. Wskazał również na występowanie w testamentach zapisów na miejskie fortyfikacje, drogi i groble, co jak słusznie zauważa było oznaką „świadomej więzi ze wspólnotą miejską” (s. 111).

Rozdział 3 zatytułowany „Życie religijne mieszczństwa elbląskiego w świetle testamentów” (s. 115–163) rozpoczyna podrozdział poświęcony topografii sakralnej miasta w średniowieczu. W dalszej części pojawiają się informacje o legatach na rzecz instytucji kościelnych, a także m.in. uwagi o dyspozycjach dotyczących pogrzebów i odprowadzanych mszy i modlitw. Zapisy testamentowe pozwoliły autorowi omówić poza tym m.in. przemiany w religijności elblążan oraz przybliżyć zagadnienie

fundowanych i odbywanych przez mieszczan pielgrzymek. Omówione zostały również odnalezione w testamentach kupców i elity władzy legaty na cele pobożne, a dalej także zapisy na rzecz biednych, bractw religijnych czy też duchownych. Analizowane zapisy testamentowe Kubicki starał się przedstawić na tle podobnych aktów z Gdańska i Torunia, a także innych miast hanzeatyckich. Tę część pracy kończy kilkustronicowe podsumowanie (s. 164–168).

Istotnymi i zarazem obszernymi elementami recenzowanej monografii są aneksy (s. 169–260). Pierwszy z nich zawiera tabelaryczny wykaz ułożonych chronologicznie testamentów z dawnego archiwum miejskiego w Elblągu, sporządzonych do roku 1515. Tabela zawiera 149 pozycji. Przy każdym wymienionym testamencie poza datą, podane zostało imię i nazwisko testatora, dawne i aktualne sygnatury, a także uwagi i informacje o regeście i dane o testatorze, ograniczone najczęściej do wymienienia wykonywanego przez niego zawodu. Drugi z aneksów to również obszerna, bardzo użyteczna tabela zatytułowana „Kuratorzy i świadkowie spisania testamentów”. Trzeci aneks, zatytułowany „Forma zewnętrzna i zapiski dorsalne testamentów”, to ponownie obszerna tabela zawierająca informacje o formie zewnętrznej dokumentu (np. odpis, pergamin, wpis do księgi), dane na temat pieczęci, a także prezentująca średniowieczne zapiski dorsalne. W ramach czwartego aneksu zostały sporządzone natomiast dwie tabele. W pierwszej z nich Kubicki zestawia wyłuskane z testamentów wzmianki o przestrzeni miejskiej Elbląga, o innych miejscowościach, a także wzmianki o identyfikacji ręki spisującego testament pisarza. Druga natomiast została poświęcona zapisom dla klasztorów, zarówno tych elbląskich jak i położonych w innych miejscowościach. Aneks 5 przynosi z kolei informacje o zapisach klejnotów, ozdób, ubrań, broni, przedmiotów codziennego użytku, a także tych związanych z warsztatami pracy. Również one zostały zaprezentowane w formie tabeli. Ostatnim, ale prawdopodobnie najcenniejszym aneksem są natomiast edycje wybranych testamentów. Kubicki najpierw postanowił opublikować testament Urszuli Emyke oraz dokumenty których istotą był spór o realizację niektórych jego postanowień (łącznie osiem dokumentów), następnie wydał cztery testamenty mieszczanek elbląskich i cztery kolejne wybrane testamenty mieszkańców Elbląga z okresu od 1436 do 1500 r. Na s. 261–268 zamieszczone zostały z kolei ilustracje. Zacerpnięto je zarówno z różnych publikacji jak i z zasobu archiwum gdańskiego. Przedstawiają one m.in. widoki miasta z różnych okresów, elbląskie kościoły i przykładowe zdjęcia omawianych w książce testamentów. W dalszej kolejności, na s. 269–273, zostało zamieszczone streszczenie w języku angielskim, na s. 274–276 spis ilustracji, map, tabel i wykresów, a na s. 277 wykaz skrótów. Monografia kończy się bibliografią (s. 278–289) podzieloną na wykaz wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych i opracowań, oraz dwoma indeksami: nazw geograficznych (s. 291–293) i osobowym (s. 294–304).

Gdyby podjąć się od razu ogólnej oceny książki, to należy ją niewątpliwie zaliczyć do prac udanych i zarazem bardzo ciekawych. Na kilka kwestii chciałbym jednak zwrócić nieco większą uwagę, zastrzegając jednocześnie, że poniższe uzupełnienia, w większości raczej drugorzędne, nie powinny wpłynąć na całościowo pozytywną ocenę monografii autorstwa R. Kubickiego.

W pierwszej kolejności chciałbym odnieść się do podawanych przez autora informacji na temat niektórych pojawiających się w pracy duchownych. Nie wszystkie są bowiem ściśle, poprawne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy. Rozpocznijmy od s. 22, gdzie w przypisie 26, zgodnie z zapowiedzią autora miały znaleźć się dane o testamentach sporządzanych w XIV i XV w. przez plebanów. Nie wszyscy jednak z wymienionych tam duchownych rzeczywiście byli plebanami. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Mikołaj Schonze nie był plebanem w Gdańsku³, Jan Bekeman w Braniewie⁴, a Jan Strosberg w Chełmnie⁵. Plebanami w Nowym Mieście Torunia nie byli też Jan Neuwemester, Jan Alexii i Jan Furste⁶, a plebanem w Chojnicach nie był najpewniej również w 1436 r. Henryk Warlang⁷.

Nieco wcześniej, na s. 21 Kubicki wspomniał też o testamentach biskupów warmińskich, jednak w przypisie 23 przywołał jedynie akt ostatniej woli Henryka Vogelsanga, podczas gdy znamy jeszcze choćby testamenty biskupów Franciszka Kuhschmalza i Mikołaja Tungena⁸. Na s. 22 w przypisie 25 wypisał z kolei testamenty kanoników warmińskich. Również ten wykaz można jednak poszerzyć np. o pominięte testamenty Arnolda Huxera⁹, Jana Rexa¹⁰, Fryderyka Salendorfa¹¹, Arnolda Klundera¹² czy też Arnolda Venradego¹³.

Pozostając przy pojawiających się na kartach książki członkach warmińskiej kapituły katedralnej należy sprostować kilka kolejnych informacji. Na s. 61 w przypisie 292 autor opierając się na opracowaniu autorstwa Teresy Borawskiej¹⁴ zanotował,

³ Por. *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. VI, wyd. K. Conrad, Marburg 1986, nr 393.

⁴ Por. *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW), Bd. III, wyd. C.P. Woelky, Braunsberg–Leipzig 1874, nr 317. Zauważmy również, że autor w indeksie osób raz traktuje go w hasło „Bekeman Jan” ogólnie jako mieszkańca Braniewa (s. 294), a w hasło „Jan Bekeman” jako plebana w Braniewie (s. 298).

⁵ Por. *Księga czynszów fary chełmińskiej (1435–1496)*, wyd. Z. H. Nowak, J. Tandecki, Toruń 1994, nr 30.

⁶ Por. *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Toruń 1973, nr 1302–1303, 1317, 2305.

⁷ Por. *Handfesten der Komturei Schlochau*, wyd. P. Panske, Danzig 1921, nr 176, s. 185–186 (zob. też uwagi wydawcy pod tym dokumentem). Kubicki odwołuje się w tym wypadku, do złej strony i numeru dokumentu z rzeczowego wydawnictwa źródłowego.

⁸ F. Hipler, *Das Testament des Bischofs Franziskus Kuhschmalz vom 4. November 1456*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” (dalej: PDE) 1877, 9, 11, s. 129–131; idem, *Das Testament des Bischofs Nikolaus von Tüngen vom 29. Januar 1489*, PDE 1877, 9, 10, s. 117–119.

⁹ Idem, *Domcustos Arnold Huxer und sein Testament vom 8. Januar 1445*, PDE 1891, 23, 11, s. 126–131.

¹⁰ Zob. Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Kapituły (dalej: AK) I, T 15, fol. 55; zob. też odpis pod sygnaturą Archiwum Biskupie (dalej: AB), Eh 157.

¹¹ Zob. AAWO, Dokumenty Kapituły (dalej: Dok. Kap.) T 25; zob. też odpis pod sygnaturą AB, Eh 163.

¹² Zob. AAWO, AK I, T 9, fol. 170.

¹³ Zob. AAWO, AK I, T 18, k. 103r–v.

¹⁴ Por. T. Borawska, *Huxer Arnold*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 98.

że Arnold Huxer był kanonikiem warmińskim od 1396 roku¹⁵. Brakuje jednak na to potwierdzenia w źródłach. 1 i 2 czerwca 1396 r. duchowny rzeczywiście pojawił się w dokumentach papieskich, ale jedynie jako kleryk warmiński¹⁶. Jako kanonik, w świetle znanych obecnie dokumentów, z całą pewnością pojawił się natomiast 12 kwietnia 1406 roku¹⁷. Na tej samej stronie w przypisie 294 Kubicki błędnie zapisał, że August Tiergart był kanonikiem warmińskim do 1466 roku¹⁸. Ów duchowny żył z pewnością jeszcze w kwietniu 1464 roku, gdy otrzymał od króla Kazimierza Jagiellończyka pełnomocnictwo do prowadzenia rozmów pokojowych z Zakonem i latem tego roku, gdy uczestniczył w tych rozmowach w Toruniu jako kustosz warmiński i pleban gdański¹⁹. Zmarł jednak być może już w drugiej połowie tego roku, najdalej zaś przed kwietniem 1465 r., gdy jako kustosz warmiński został poświadczony już jego następca, Hermann von Birken²⁰. Informacje te dostępne były już w innych publikacjach, niewykorzystanych jednak przez autora omawianej książki²¹. Na tej samej stronie, w przypisie 299 Kubicki pisze również, że Arnold de Venrade był kanonikiem od 1438 roku²². W świetle znanych obecnie źródeł wiemy jednak, że kanonię warmińską miał objąć już przynajmniej rok wcześniej²³. Niestety bezkrytyczne oparcie się wyłącznie na opracowaniu Borawskiej spowodowało, że Kubicki i w tym przypadku popełnił błąd. Autor nie ma również racji pisząc w przypisie 48 na s. 227 i w przypisie 47 na s. 235, że Arnold Dattel był prepozytem warmińskim do 1459 r. W rzeczywistości z prepozytury zrezygnował na rzecz swojego krewniaka Arnolda Klundera przed 3 czerwca 1458 roku²⁴. W kilku miejscach aneksu źródłowego autor

¹⁵ Tę samą informację podaje poza tym na s. 227, przypis 51; s. 235, przypis 50 i na s. 237, przypis 1.

¹⁶ *Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den päpstlichen Registern und Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien vom Beginn des Schismas bis zur Reformation* (dalej: RG), Bd. II, wyd. G. Tellenbach, Berlin 1933–1938, szp. 92.

¹⁷ CDW, Bd. III, nr 422.

¹⁸ Te same informacje pojawiają się jeszcze w omawianej książce na s. 227, przypis 50; s. 235, przypis 49; s. 240, przypis 3; s. 241, przypis 1 i na s. 243, przypis 4.

¹⁹ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem (dalej: GStA PK), XX. Hauptabteilung (dalej: XX. HA), Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 15884; *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, wyd. Max Toeppen, Bd. V, Leipzig 1886, s. 111, 115.

²⁰ Zob. AAWO, Dok. Kap., K1, nr 18, 21; zob. też *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands* (dalej: SRW), wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Bd. I, Braunsberg 1866, s. 97, przypis 97; por. A. Eichhorn, *Die Prälaten des ermländischen Domcapitels*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands” 1866, 3, s. 534.

²¹ Por. R. Krajniak, *Starania duchownych o objęcie parafii pw. św. Jakuba w Olsztynie do 1466 r.*, „Nasza Przeszołość” 2015, 123, s. 99–108. Taki sam błąd popełniła ostatnio również A. Dobrosielska, zob. eadem, *Piętnastowieczny kopiariusz OF 80a z terenu państwa krzyżackiego*, „Zapiski Historyczne” (dalej: ZH) 2020, 85, 3, s. 111. Informacje te zostały sprostowane w artykule recenzyjnym, zob. R. Krajniak, *W sprawie kopiariusza OF 80a i jego edycji*, ZH 2022, 87, 1, s. 135. Zob. też najnowszy z poświęconych Tiergartowi biogramów z którym jednak Kubicki nie miał już możliwości się zapoznać, R. Krajniak, *Tiergart August (zm. 1464 lub 1465), kanonik i kustosz warmiński, pleban kościoła Najświętszej Marii Panny w Gdańsku*, *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 53/4, z. 219, Warszawa–Kraków 2021, s. 552–554.

²² Te same informacje pojawiają się jeszcze na s. 236, przypis 55; s. 237, przypis 3; s. 240, przypis 4; s. 241, przypis 2 i na s. 243, przypis 5.

²³ Zob. RG, Bd. V, wyd. H. Diener, B. Schwarz, Tübingen 2004, nr 4906; SRW, Bd. I, s. 273, przypis 224.

²⁴ Wówczas Arnold Klunder otrzymał prowizję na prepozyturę warmińską wakującą w związku z rezygnacją Ar-

powtórzył poza tym nieścisłe informacje na temat Peregryna Cegenberga²⁵. W świetle obecnie znanych źródeł nie możemy bowiem jednoznacznie stwierdzić, że był on kanonikiem warmińskim od 1420 r., gdyż wówczas otrzymał dopiero prowizję na kanonię. Jako członka kolegium widzimy go dowodnie natomiast od roku 1422²⁶. Brakuje chyba także pewności, a przede wszystkim jasno wskazanych zapisów źródłowych, by móc twierdzić, że Johann Kalle był kanonikiem warmińskim od 1416 r. (s. 238)²⁷. W aneksie źródłowym, w dokumencie datowanym na 28 lutego 1445 r. pojawia się natomiast kanonik warmiński Filip Lange (s. 238). Kubicki słusznie zauważa, powołując się na opracowanie Borawskiej, że w literaturze jako członek warmińskiej kapituły katedralnej był notowany dopiero od 1449 roku²⁸. Dodajmy jednak, że wspomniany dokument z 28 lutego 1445 r. najpewniej też nie jest pierwszym znany w którym Lange pojawia się z kanonią fromborską, gdyż członkiem kapituły był zdaje się już 8 stycznia 1445 r., gdy w testamencie kustosa warmińskiego Arnolda Huxera został poświęcony wśród innych obdarowanych członków kapituły, choć co należy niewątpliwie zaznaczyć, nie został wówczas jeszcze nazwany wprost kanonikiem²⁹. Kanonię warmińską w trakcie swojej kariery kościelnej osiągnął także Stefan z Nidzicy. Duchowny pojawia się na s. 245 w aneksie źródłowym i jest przez autora poprawnie zapisany jako notariusz publiczny. Kubicki nie zauważa jednak, że Stefan, który uwieńczył swoją długoletnią karierę objęciem biskupstwa chełmińskiego, był już wielokrotnie zauważany w literaturze³⁰, także tej, której znajomość autor deklaruje w załączonej do książki bibliografii³¹.

Zdarza się, że autor nie zawsze konsekwentnie, a niekiedy też niezgodnie z wymową źródeł, określa pojawiające się w książce osoby. Wymieniając np. na s. 61 egzekutorów testamentu Urszuli Emyke, mało precyzyjnie nazywa Jana Witenburga

nolda Dattelna, zob. RG, Bd. VII, wyd. E. Pitz, Tübingen 1989, nr 167. O dobrowolnej rezygnacji Dattelna na rzecz swojego krewniaka czytamy również w przechowywanej w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, kopii prowizji na prepozyturę warmińską wystawionej przez papieża Kaliksta dla Klundera, zob. AAWO, Dok. Kap. C 81. Informację o rezygnacji Dattelna z prepozytury w 1458 r. podała także cytowana przez autora T. Borawska, zob. eadem, *Dattelna Arnold*, w: *Słownik biograficzny kapituły...*, s. 40.

²⁵ Zob. s. 227, przypis 49; s. 235, przypis 48; s. 237; przypis 2 i s. 239, przypis 2.

²⁶ Taką informację podaje zresztą cytowana przez autora T. Borawska, zob. eadem, *Cegenberg Peregryn*, w: *Słownik biograficzny kapituły...*, s. 32–33.

²⁷ Na ten temat zob. R. Krajniak, *Vom Versuch, Johann Kalle, den Pfarrer der Bartholomäuspfarrkirche in der Jungstadt Danzig, mit dem ermländischen Domherrn Johann Kalle gleichzusetzen. Und einige andere Randbemerkungen zum neuesten Buch von Piotr Samól*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2020 15, s. 282. Z tej pozycji autor jednak nie miał sposobności skorzystać składając swoją książkę do druku. Przy okazji warto dodać, że z zapisu na s. 284 przywoływanego artykułu błędnie wynika, jakoby dokument z 28 II 1445 r. miał odnosić się do testamentu Huxera, a nie Urszuli Emyke.

²⁸ Por. T. Borawska, *Lange Filip*, w: *Słownik biograficzny kapituły...*, s. 142–143.

²⁹ F. Hippler, *Domcustos Arnold Huxer und sein Testament...*, s. 129.

³⁰ Z nowszych biografów mu poświęconych zob. m.in. A. Radziński, *Stefan z Nidzicy (von Neidenburg) (zm. 1495), biskup chełmiński*, PSB, t. 43, Kraków 2004–2005, s. 171–172; M. Józefczyk, *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005, s. 63–72; H.-J. Karp, *Neidenburg Stephan von*, w: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448–1648. Ein biographisches Lexikon*, red. E. Gatz, Berlin 1996, s. 498–499.

³¹ Zob. np. T. Borawska, *Stefan z Nidzicy*, w: *Słownik biograficzny kapituły...*, s. 232–233.

księdzem z Fromborka. Trzymając się zapisu w źródle należy o nim bowiem pisać jako o wikariuszu przy katedrze warmińskiej, którym faktycznie wówczas był. Ten sam duchowny w aneksie źródłowym na s. 227, w przypisie 46 i na s. 235, również w przypisie 46 został przez Kubickiego nazwany wikariuszem we Fromborku. Również to określenie nie wydaje się do końca szczęśliwe, gdyż może np. sugerować, że chodzi o wikariusza w miejscowym kościele parafialnym. Z poprawnym i jednoznacznym określeniem wikariuszy katedralnych autor miał zresztą więcej problemów. Otóż takich właśnie wikariuszy występujących w roli świadków testamentu Urszuli Emyke określa niezbyt poprawnym mianem wikariuszy w diecezji warmińskiej (s. 228, przypisy 52–54). Kolejnym przykładem nieco zbyt swobodnego dobierania określeń dla wikariuszy katedralnych jest opis Nicclusa Predigera i Olffyra von Malden, którzy na s. 62 nazwani zostali wikariuszami kościoła we Fromborku, natomiast na s. 240, w przypisach 11 i 12 oraz s. 242, w przypisach 7 i 8 wikariuszami kapituły we Fromborku. Również pojawiający się na s. 226, w edycji testamentu Urszuli Emyke Werner Mederich nie został poprawnie zapisany w przypisie 43. Mimo że w źródle występuje jako wikariusz katedralny (wikariusz wieczysty), autor nazywa go zupełnie nieczytelnie „kapłanem w kościele”. Taki sam zapis przenosi zresztą na s. 235 do przypisu 43, gdzie Werner ponownie pojawia się w edycji uzupełnionego i odnowionego testamentu Urszuli z 1443 r. Dodatkowo w indeksie osób na s. 303 autor określa go jeszcze ogólniej jedynie jako księdza. W przypadku Wenera Medericha Kubicki pomija także opracowania, w których możemy odnaleźć jego życiorysy. Nie zna bowiem najnowszego z poświęconych mu biogramów³², a także nie przywołuje życiorysów duchownego zamieszczonych w starszych opracowaniach, które wykorzystał podczas pisania innych fragmentów swojej pracy³³.

Podobnie rzecz się ma z poprawnym nazywaniem osób pełniących funkcję notariusza publicznego. Na s. 61, a także na kilku innych stronach w aneksie źródłowym³⁴, Wawrzyniec Cuprifabri z Brzegu raczej bez żadnych podstaw nazwany został notariuszem biskupów warmińskich, którym miał być, jak pisze autor, co najmniej od 1426 r. W trakcie swoich badań nad personelem kancelaryjnym ordynariuszy warmińskich nigdzie nie spotkałem się z określeniem go jako notariusza biskupiego, był natomiast notariuszem publicznym, spisującym zresztą w 1440 r. testament Urszuli Emyke. Pozostawał jednak bardziej na usługach kapituły niż biskupa, co

³² Zob. R. Krajniak, *Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń 2013, s. 235–239.

³³ Biogramy Medericha znaleźć możemy bowiem zarówno w *Słowniku biograficznym kapituły warmińskiej*, zob. – T. Borawska, *Medderich Werner*, w: *Słownik biograficzny kapituły...*, s. 165–166, jak również w książce Mieczysława Józefczyka pt. *Średniowiecze Elbląga. Z problematyki społeczno-religijnej*, Elbląg 1996, s. 188–190. Dodajmy jeszcze, że Józefczyk biogram Wenera opublikował także w książce pt. *Elbląskie duchowieństwo...*, s. 72–75.

³⁴ Zob. s. 227, przypis 45; s. 228, przypis 57 i s. 235, przypis 45.

zdaje się potwierdzać szereg innych źródeł³⁵. Niemal identycznie wygląda sytuacja z Andrzejem Samelandtem z Pieniężna. Ów notariusz publiczny został niepoprawnie nazwany na s. 237 i 239 notariuszem biskupów warmińskich, a w indeksie osób na s. 294 jeszcze mniej precyzyjnie jako notariusz warmiński. W rzeczywistości rzeczony notariusz publiczny nie był notariuszem biskupim, a z jego usług *de facto* korzystali głównie kanonicy warmińscy, na co również znajdujemy szereg dowodów w rękopiśmiennym materiale źródłowym³⁶.

Pozostając jeszcze przy tego rodzaju mankamentach dostrzeżonych w ksiąźce, zauważmy, że występujący w treści odnowionego i uzupełnionego testamentu Urszuli Emyke z 1443 r. duchowni, Zachariasz i Urban, według zapisu w źródle wikariusze przy kościołach parafialnych w Reszlu i Ornece, w przypisach rzeczowych do edycji testamentu zostali zapisani jedynie jako tamtejsi kapłani (s. 233, przypisy 21 i 29). Równie nieprecyzyjnie, jako księży z tych miast zanotowani zostali z kolei w indeksie osób (s. 303–304). Poprawnie natomiast, tak jak wynika to z tekstu źródła, zapisano w przypisie 30 na s. 234, że wikariuszem w Ornece był Jan Berisch. W indeksie osób określony został jednak jako ksiądz w Ornece (s. 298). Konsekwencja i jednoznaczny zapis również w tych przypadkach byłby niewątpliwie wskazany.

Osobno chciałbym także zauważyć, że w dokumencie na s. 248 niezbyt jasno przedstawia się próba identyfikacji Gregora Meteloffa, który pojawia się tam wraz z innymi mieszczanami elbląskimi. Kubicki uważa go w tym miejscu za bliżej nieznanego krewnego księdza Jana Meteloffa, jednak w indeksie osób (s. 297), łączy go ze znanym z testamentów Urszuli Emyke z lat 1440–1443 prezbiterem noszącym to samo imię i nazwisko.

W recenzowanej monografii stosunkowo dużo miejsca poświęcono sprawie testamentu Urszuli Emyke i realizacji zawartych tam postanowień. To oczywiście nie dziwi, zważywszy na pokaźną dokumentację dotyczącą tego zagadnienia. Dokumentację, którą możemy zresztą w pewnym zakresie poszerzyć. Na wspomniany temat rzucają bowiem nieco nowego światła także:

- list kapituły warmińskiej z 14 stycznia 1446 r., w którym poruszona została sprawa zapisów testamentowych dotyczących Mikołaja Schonensee³⁷,
- wystawiony we Fromborku i ponownie dotyczący testamentu Urszuli instrument notarialny datowany na 23 marca 1448 roku³⁸,
- list wielkiego mistrza zakonu niemieckiego do kapituły warmińskiej z 1 października 1448 r. dotyczący wsi Podlechy³⁹,

³⁵ Zob. m.in. AAWO, AB, Eh 102, 110; Dok. Kap. F 17/3–4; Dok. Kap. H 1/2, H 1/4, H 1/5, H 1/6, H 1/9, H. 1/11, H 1/14; Dok. Kap. V 26; Dok. Kap. Z 3, nr 6; Dok. Kap. Z 5, nr 3.

³⁶ Zob. np. AAWO, AB, Eh 97, 163; AK I, T 7; Dok. Kap. D 9; Dok. Kap. H 1/12, H 1/13, H 1/16; Dok. Kap. L 83a; Dok. Kap. T 25; Dok. Kap. Z 2, nr 3; Dokumenty Archiwum Kolegiaty Dobromiejskiej R 13.

³⁷ Odpisy tego listu znajdują się w zasobie AAWO, sygn. AB, Eh 75, 138.

³⁸ Zob. AAWO, AB, Eh 164.

³⁹ Zob. AAWO, AB, Eh 170.

- zbiór głównie XV-wiecznych dokumentów z zasobu Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie poświęconych miejscowości Podlechy, zarówno tych znanych autorowi skądinąd jak i tych zupełnie nie sygnalizowanych w pracy, a odnoszących się do zapisów testamentowych Urszuli Emyke⁴⁰,
- listy Szymona Holstena, jednego ze spadkobierców wspomnianej mieszczańskiej elbląskiej, które słał on do Augusta Tiergarta⁴¹.

Drobnego uzupełnienia wymagają także informacje podawane przez Kubickiego w aneksie źródłowym. Po pierwsze należy podkreślić fakt zachowania nieznanego autorowi odpisów drugiego testamentu Urszuli Emyke. Poza tym z zasobu archiwum gdańskiego, o którym autor informuje na s. 230, znamy jeszcze odpisy przechowywane w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie⁴². Dokładnie tak samo wygląda sprawa z dokumentem z 28 lutego 1445 r. opublikowanym przez Kubickiego na s. 237–239. Poza wskazanym przez autora odpisem z archiwum gdańskiego, znamy też odpisy ze wspomnianego archiwum z Olsztyna⁴³. Z olsztyńskiego archiwum pochodzi także, kolejny nieodnotowany przez autora odpis publikowanego na s. 243–245 dokumentu z 30 kwietnia 1449 roku⁴⁴. Dzięki materiałowi dostępnemu w tym archiwum znamy też treść dokumentu wielkiego mistrza z 4 maja 1448 roku⁴⁵, który Kubicki wydał na podstawie kopii z zasobu berlińskiego Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (s. 241–243). W Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie znajdujemy poza tym krótki odpis z testamentu Hansa Bruckmanna z 5 listopada 1481 roku⁴⁶. Informacja ta mogłaby znaleźć się w aneksie 1 na s. 173, nr 87 i uzupełnić zebrane tam dane na temat tego aktu.

Na koniec wypada przyjrzeć się jeszcze indeksowi osób. Zgodnie z objaśnieniem do niego, „dla panujących, papieży, dostojników kościelnych, księży, zakonników i rycerzy hasłem jest imię...”. Nie zawsze jednak autor jest w tym zakresie konsekwentny, gdyż np. dla kanonika warmińskiego Peregryna Cegenberga hasłem na s. 295 jest nazwisko. Dodajmy jednak, że duchowny ten jest odnotowany też drugi raz, tym razem na s. 301 z imieniem jako hasłem. Podobny błąd dotyczy też innych członków warmińskiej kapituły katedralnej, Augusta Tiergarta i Arnolda de Venrade, którzy również pojawiają się w indeksie dwukrotnie (s. 294, 303). Poza tym w indeksie nie znajdziemy niestety wielu spośród wymienionych w aneksie drugim egzekutorów i świadków testamentów. Brakuje też informacji, że na s. 242 występuje Olfir von Malden, a na s. 246 wielki mistrz zakonu Ludwik von Erlichshausen. Dodatkowo

⁴⁰ Dokumenty te zebrane są pod sygn. AAWO, Dok. Kap. P 43.

⁴¹ Zob. AAWO, AB, Eh 195/1–3; por. też listy Szymona znajdujące się pod sygn. Dok. Kap. P 43.

⁴² Zob. AAWO, AB, Eh 121; Dok. Kap. V 17a.

⁴³ Zob. AAWO, AB, Eh 133; zob. też Dok. Kap. V 17a.

⁴⁴ Zob. AAWO, AB, Eh 182/1; zob. też *ibid.* Dok. Kap. P 43.

⁴⁵ Por. AAWO, Dok. Kap. P 43.

⁴⁶ Zob. AAWO, AB, Eg 59.

Wawrzyniec Cuprifabri z Brzegu pojawił się także w treści odnowionego testamentu Urszuli Emyke z 1443 roku jako wikariusz katedralny (s. 235), czego Kubicki zdaje się nie zauważyć i czego nie odnotował w indeksie osób (tam odsyła jedynie do s. 228).

Ze spraw drobniejszych wskaźmy jeszcze błąd, który popełnia autor na s. 62, w przypisie 306 i na s. 238, w przypisie 11, gdzie niesłusznie przypisuje Marianowi Borzyszkowskiemu autorstwo informacji o dziekanie dobromiejskim Mikołaju Mossetenie ze *Słownika biograficznego kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście*. Faktycznie informacja ta jest autorstwa Anneliese Birch-Hirschfeld Triller⁴⁷. W tym miejscu odnotujmy jeszcze błędny zapis bibliograficzny na s. 281, w spisie wykorzystanych opracowań, gdzie Borzyszkowski widnieje jako jedyny autor części pracy poświęconej kanonikom dobromiejskim, podczas, gdy był jej współautorem, obok wspomnianej niemieckiej badaczki. Niewielki błąd wkradł się poza tym do tabeli na s. 183, gdzie jako datę spisania testamentu Mertena Hofemana podano 31 czerwca, zamiast 31 maja 1484 r. Do kategorii drobnych błędów dodajmy jeszcze, że na s. 274 wymienione w spisie ilustracje nr 9–24 nie znajdują się w książce na stronach od 267 do 274, lecz na s. 261–268, a skrót KHKM to skrót „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, a nie „Kwartalnika Historii i Kultury Materialnej” (s. 277).

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie

- Archiwum Biskupie, Eg 59; Eh 75, 97, 102, 110, 121, 133, 138, 157, 163–164, 170, 182/1, 195/1–3.
 - Archiwum Kapituły, I, T 7; T 9; T 15; T 18.
 - Dokumenty Kapituły, C 81; D 9; F 17/3–4; H 1/2, H 1/4–6, H 1/9, H 1/11–14; H 1/16; K1, nr 18, 21; L 83a; P 43; T 25; V 17a; V 26; Z 2, nr 3; Z 3, nr 6; Z 5, nr 3.
 - Dokumenty Archiwum Kolegiaty Dobromiejskiej, R 13.
- Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 15884;

Źródła drukowane

- Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, wyd. Max Toeppen, Bd. V, Leipzig 1886.
- Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. III, wyd. C.P. Woelky, Braunsberg–Leipzig 1874.
- Handfesten der Komturei Schlochau*, wyd. P. Panske, Danzig 1921.
- Hipler Franz, *Das Testament des Bischofs Franziskus Kuhschmalz vom 4. November 1456*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland 9, 1877, 11.
- *Das Testament des Bischofs Nikolaus von Tüngen vom 29. Januar 1489*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland 9, 1877, 10.
 - *Domcustos Arnold Huxer und sein Testament vom 8. Januar 1445*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland 23, 1891, 11.
- Księga czynszów fary chełmińskiej (1435–1496)*, wyd. Z.H. Nowak, J. Tandecki, Toruń 1994.
- Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Toruń 1973.

⁴⁷ Zob. A. Birch-Hirschfeld Triller, M. Borzyszkowski, *Kanonicy dobromiejscy do 1520 r. i 1772–1811*, w: *Słownik biograficzny kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1999, s. 24 i s. 9 gdzie w przypisie z gwiazdką wyjaśniono, które biogramy są czyjego autorstwa.

Preussisches Urkundenbuch, Bd. VI, wyd. K. Conrad, Marburg 1986.

Repertorium Germanicum. Verzeichnis der in den päpstlichen Registern und Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien vom Beginn des Schismas bis zur Reformation, Bd. II, wyd. G. Tellenbach, Berlin 1933–38; Bd. V, wyd. H. Diener und B. Schwarz, Tübingen 2004; Bd. VII, wyd. E. Pitz, Tübingen 1989.

Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands, wyd. C.P. Woelky, J. M. Saage, Bd. I, Braunsberg 1866.

Opracowania

Birch-Hirschfeld Triller Anneliese, Borzyszkowski Marian, *Kanonicy dobromiejscy do 1520 r. i 1772–1811*, w: *Słownik biograficzny kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1999.

Borawska Teresa, *Cegenberg Peregryn*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.

– *Datteln Arnold*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.

– *Huxer Arnold*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.

– *Lange Filip*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.

– *Medderich Werner*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.

– *Stefan z Nidzicy*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.

Dobrosielska Alicja, *Piętnastowieczny kopiariusz OF 80a z terenu państwa krzyżackiego*, „Zapiski Historyczne” 2020, 85.

Eichhorn Anton, *Die Prälaten des ermländischen Domcapitels*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands” 1866, 3.

Józefczyk Mieczysław, *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005.

– *Sredniowiecze Elbląga. Z problematyki społeczno-religijnej*, Elbląg 1996.

Karp Hans-Jürgen, *Neidenburg Stephan von*, w: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448–1648. Ein biographisches Lexikon*, red. E. Gatz, Berlin 1996.

Krajniak Radosław, *Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń 2013.

– *Starania duchownych o objęcie parafii pw. św. Jakuba w Olsztynie do 1466 r.*, „Nasza Przeszłość” 2015, 123.

– *Tiergart August (zm. 1464 lub 1465), kanonik i kustosz warmiński, pleban kościoła Najświętszej Marii Panny w Gdańsku*, *Polski słownik biograficzny*, t. 53/4, z. 219, Warszawa–Kraków 2021.

– *W sprawie kopiariusza OF 80a i jego edycji*, „Zapiski Historyczne” 2022, 87, 1.

– *Vom Versuch, Johann Kalo, den Pfarrer der Bartholomäuspfarrkirche in der Jungstadt Danzig, mit dem ermländischen Domherrn Johann Kalle gleichzusetzen. Und einige andere Randbemerkungen zum neuesten Buch von Piotr Samól*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2020, 15.

Kubicki Rafał, *Dokumenty ostatniej woli burmistrzów Starego Miasta Elbląga Piotra Storma (1450 r.) i Wawrzyńca Pilgeryma (1461 r.)*, „Rocznik Elbląski” 2020, 30.

– *Dominikanie w Elblągu – materialne podstawy egzystencji konwentu i jego związku z miastem*, „Rocznik Elbląski” 2004, 19.

– *Franciszkanie w Gdańsku w XV–XVI wieku*, Gdańsk 2022.

– *Last wills of townspeople in late-medieval Elbląg as compared to other Baltic towns (Gdańsk, Lübeck, Stralsund and Tallinn)*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 2020, 25.

– *The late medieval wills of Gdańsk's and Elbląg's ruling elites*, „Progress” 2020, 8.

– *Prussia monastica. Studia z dziejów zakonów w Prusach Krzyżackich, Królewskich i Zachodnich (od XIII do połowy XIX w.)*, Gdańsk 2021.

– *Testament na prawie lubeckim – praktyka na przykładzie Elbląga w XV–początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, 68, 2.

– *Testamenty elbląskie z XIV – początków XVI w. – charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski” 2006, 20.

– *Zakony mendykankie w Prusach Krzyżackich i Królewskich od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2018.

Radziwiński Andrzej, *Stefan z Nidzicy (von Neidenburg) (zm. 1495), biskup chełmiński*, *Polski słownik biograficzny*, t. 43, Kraków 2004–2005.



Wioleta Magdalena Bakalarczyk

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Polska

wioleta.bakalarczyk@ip.olsztyn.pl • <https://orcid.org/0000-0003-3397-9705>

Kazimierz Grążawski, *Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2022

Kazimierz Grążawski, *Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach (Everyday life of Teutonic towns in Prussia)*, Publishing House of the University of Warmia and Mazury, Olsztyn 2022

Kazimierz Grążawski, *Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach (Das Alltagsleben in den Städten des Deutschen Ordens in Preußen)*, Universität Ermland und Masuren-Verlag, Olsztyn 2022

Tematyka, którą postanowił się zająć Autor jest dość dobrze rozpoznana przez badaczy¹, powstało wiele publikacji, w których opisano problematykę związaną z codziennością w miastach średniowiecznych. Zainteresowanie zagadnieniami społecznymi, kulturowymi i gospodarczymi w epoce średniowiecza zainicjowali historycy ze szkoły Annales, którzy zdecydowali się odejść od tradycyjnego modelu opisywania historii. Za sprawą francuskich badaczy, historycy zainteresowali

¹ Np. M. Miśkiewiczowa, *Życie codzienne mieszkańców we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2010; K. Mikulski, *Watzenrodowie i dom rodziny Mikołaja Kopernika w Toruniu*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 244–255; K. Mikulski, *Strategie rodzinne mieszczan i szlachty Prus Królewskich w XIV–XVIII w.*, w: *Od genealogii do historii społecznej*, red. A. Jaworska, B. Trelińska, Warszawa 2011, s. 45–62; R. Skowrońska-Kamińska, *Posiadłości ziemskie mieszczan toruńskich w połowie XV w. Przyczynek do badań nad mieszczaństwem i rycerstwem ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, „Dokumenta Pragensia” 2009, t. XXVIII, s. 389–399; A. Radziwiński, „Listy cechowe” ze zbiorów Archiwum Toruńskiego i ich przydatność do badań genealogicznych mieszczaństwa, „Ziemia Dobrzyńska, Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN” 1993, red. M. Krajewski, t. II, s. 141–145; A. Mutrynowska, *Spoleczno-gospodarcze kontakty rycerzy z państwa zakonu krzyżackiego w Prusach z Toruniem do połowy XV w.*, „Rocznik Toruński” 2015, t. XLII, s. 185–201; E. Cieślak, *Historia Gdańska tom I do roku 1454*, Gdańsk 1978.

się mentalnością ludzi żyjących w minionych epokach. Zaczęto zwracać uwagę na egzystencję zwykłych ludzi. Książka Kazimierza Grążawskiego wpisuje się w badania na temat życia ludzi w średniowieczu na terenie Prus².

Książka liczy 287 stron łącznie ze źródłami archiwalnymi, bibliografią, spisem ikonografii, które zostały użyte do zobrazowania życia ówczesnych ludzi i dwoma streszczeniami (jedno po niemiecku, a drugie po angielsku). Autor podzielił ją na sześć rozdziałów: I – „Geneza i rozwój miast w państwie zakonu krzyżackiego”, II – „Prawo publiczne i sądownictwo miejskie”, III – „Rozwój rzemiosła i handlu”, IV – „Miasto jako wspólnota”, V – „Życie rodzinne i religijne, kultura, czas wolny i rozrywka” i VI – „Dobrobyt, choroba i bieda”. Każdy z tych rozdziałów składa się z podrozdziałów (łącznie jest ich 34). Wstęp książki rozpoczyna wywód Autora, który dotyczy życia i kultury w średniowieczu.

Autor skupia się na streszczeniu jak średniowiecze było postrzegane przez historyków na przestrzeni wieków³. Rozważa problem „definicji kultury materialnej”⁴ i na podstawie wielu przykładów argumentuje, że historycy i archeolodzy powinni współpracować w zakresie badań mediewistycznych. Niestety Kazimierz Grążawski w książce nie uwzględnił: celów i założeń pracy. Nie zawarł we wstępie tezy, której chciałby dowieść w swojej publikacji. Wywód wprowadzający opiera na teoriach i twierdzeniach innych badaczy: Marii Boguckiej, Dariusza Andrzeja Sikorskiego, Romana Czai, Janusza Tandeckiego i innych. Na 10 stron wstępu tylko ostatni akapit na stronie 16-tej od „Ramy chronologiczne...”⁵ to własny opis autora. Zawarł on w tym akapicie zagadnienia, jakie zostaną poruszone w książce, nakreślił ramy czasowe obejmujące przedstawioną tematykę (druga połowa XIII do pierwszej połowy XVI w.), konstrukcję opracowania oraz informację o ikonografii ilustrującej życie codzienne w omawianej epoce. Autor podkreśla, że zamieszczono przykładowe receptury lecznicze i instrukcje na kulinarne specjały z tamtych czasów tj.: „przepis na faszerowanego szczupaka”⁶.

Pierwszy rozdział liczący (28 stron) składa się z trzech punktów: „Rozwój przetrzenny miast”, „Rozwój miast ze względu na warunki przyrodnicze” i „Struktury społeczne miast”⁷. Pierwsze zagadnienie jest próbą wyjaśnienia, czym było „miasto średniowieczne”⁸. Przedstawia krótką genezę samego miasta opartą na publikacji

² Kazimierz Grążawski głównie skupił się na Ziemi Chełmińskiej, Gdańsku, Elblągu, Brodnicy i Warmii. Omówił tylko największe miasta, a pominął Królewic, który należał do państwa krzyżackiego. Poprzednia publikacja Autora pod tytułem „Życie codzienne na ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej w średniowieczu” porusza ten sam temat, ale odnosi się do innego terenu.

³ Autor wymienia twórców czasopisma „Annales” (Marca Blocha i Luciena Febvre’a), ale nie tylko, ponieważ we wstępie wspomina o historykach niemieckich czy angielskich.

⁴ K. Grążawski, *Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach*, Olsztyn 2022, s. 13.

⁵ Ibidem, s. 16.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 5.

⁸ Ibidem, s. 17.

Arona Guriewicza⁹, rozwój miast, układ przestrzenny, rodzaje używanych materiałów budowlanych i chronologię ich stosowania (np. cegły i kamienia). Autor porusza też kwestie związane z lokacją miast pruskich, początkami miast średniowiecznych, wpływ środowiska przyrodniczego na rozwój miast¹⁰. Ostatni punkt tego rozdziału odnosi się do warstw społecznych, które zamieszkiwały w miastach.

Drugi rozdział (14 stron) został poświęcony zagadnieniom związanym z prawem, które w tamtych czasach obowiązywało. Autor omówił w tym rozdziale cztery punkty: „Sądownictwo i stosowanie kar”, „Egzekucje publiczne i ściganie przestępców”, „Dziedziczenie ustawowe i testamentowe”¹¹ i „Prawo publiczne, budowlane, handlowe i morskie”¹². Zawierają one podstawowe informacje dotyczące prawa obowiązującego na terenie miast należących do zakonu krzyżackiego. Autor oparł swoje rozważania na podstawowym źródle, jakim są wilkierze gdańskie, wykorzystał w tym względzie literaturę przedmiotu. Należy zaznaczyć, że ustrój prawny omówiony przez autora obowiązywał nie tylko w miastach, którymi zarządzał zakon krzyżacki, ale też w całej średniowiecznej Polsce. Kazimierz Grążawski nie wskazał jednak, gdzie można poszukiwać informacji na temat tworzenia się systemów prawnych w państwach europejskich, brak również szerszego tła rozwoju prawa miejskiego na przestrzeni wieków w poszczególnych częściach Europy¹³.

Prawo budowlane i morskie, które omówiono w podrozdziale IV, to streszczenie opracowań innych historyków. Autor podaje opracowanie Stanisława Matysiaka *Prawo morskie Gdańska. Studium historyczno-prawne*¹⁴, jako podstawę do omówienia tego zagadnienia, a pomiał artykuł Tadeusza Maciejewskiego omawiający źródła dotyczące prawa morskiego w Gdańsku¹⁵, czy pracę Jerzego Wyrozumskiego

⁹ A.J. Guriewicz, *Kultura elitarna i kultura ludowa w średniowiecznej Europie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Aymard, Warszawa 1992.

¹⁰ Przy omawianiu punktu na temat „Rozwoju przestrzennego miast”, autor opiera się głównie na badaniach archeologicznych i opracowaniach, które są ściśle związane z tą tematyką. Mało jest informacji na temat prawa lokacyjnego (magdeburskiego, lubeckiego czy chełmińskiego). Autor podaje tylko, że miasta były lokowane na wymienionych wyżej prawach. Odbiorca nie otrzymuje pełnej informacji dotyczącej lokacji miast. Można było odesłać czytelnika do publikacji poruszających tą tematykę: E. Cieślak, op cit.; E. Rozenkranz, *Prawo lubeckie w Gdańsku w latach 1261/63–1346*, „Rocznik Gdański” 1966, t. XXV, s. 9–29; A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990; J. Kielbik, *Miasta warmińskie w latach 1466–1772. Samorząd, społeczeństwo, gospodarka*, Olsztyn 2007.

¹¹ Omawiane zagadnienie zostało oparte na wilkierzu gdańskim z 1591 r., choć o testamentem w średniowieczu napisali B. Bobowski, ks. J. Hube, B. Groiecki, którzy poruszali kwestie związane z prawem magdeburskim w Polsce. Można było skorzystać także z ogólnego opracowania dotyczącego historii prawa polskiego J. Bardacha.

¹² K. Grążawski, op. cit., s. 5.

¹³ Na wstępie należało podać kilka przykładów wczesnośredniowiecznych państw, które wprowadziły podstawowe prawa w swoich państwach na przykład: Frankowie i ich *Lex Salica*, Cesarstwo Bizantyńskie i *Codex Iustinianus*, Święte Cesarstwo Rzymskie, które opierało swój system prawny na prawie rzymskim i plemiennym, zob. – M. Szczaniecki, K. Sójka-Zielińska, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2016. Ponadto należy wspomnieć, że wiele systemów prawnych utworzono w oparciu o zasady, które wyznawali chrześcijanie, Żydzi czy Arabowie, zob. – S. Wielgus, *Prawo w średniowiecznej kulturze europejskiej*, w: „Ethos” 1999, R. 12, nr 1/2, s. 47–67.

¹⁴ S. Matysiak, *Prawo morskie Gdańska. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1958.

¹⁵ T. Maciejewski, *Gdańskie źródła średniowiecznego prawa morskiego*, w: *Studia z Dziejów Państwa i Prawa*, t. V, Warszawa 2000, s. 61–69.

o prawie budowlanym w Polsce¹⁶. Do ostatniego podrozdziału można było wykorzystać większą liczbę opracowań, ponieważ jest to dobrze rozpoznany temat zwłaszcza, jeśli chodzi o Gdańsk¹⁷. Punkty z rozdziału drugiego zostały omówione pobieżnie. Są to podstawowe informacje, które można znaleźć na stronach internetowych oraz w publikacjach popularnonaukowych. Nie ma tutaj wzmianek, które rzuciłyby nowe światło na prawodawstwo obowiązujące w miastach pruskich pod rządami zakonu krzyżackiego.

W trzecim rozdziale (58 stron) znalazło się trzynaście punktów, w których omówiono kwestie dotyczące rzemiosła i handlu: „Rzemiosło w wilkierzach”, „Rozwój organizacji cechowych i rzemiosła”, „Targi, jarmarki i zbyt towarów”, „Miary i wagi”, „Rzemiosła spożywcze (browarstwo, piekarnictwo, rzeźnictwo, rybołówstwo, młynarstwo, uprawa winorośli i produkcja wina)”, „Zajęcia rolnicze i pokrewne”, „Rzemiosła skórzanego (grabarstwo i kaletnictwo, kuśnierstwo, szewstwo, paśnictwo i inne)”¹⁸, „Rzemiosła materiałowe i odzieżowe (tkactwo, sukiennictwo, krawiectwo)”, „Rzemiosła metalowe (kowlstwo, blacharstwo i inne, konwisarstwo, złotnictwo)”, „Szklarstwo i witrażownictwo”, „Garncarstwo” i ostatni „Usługi osobiste i najem usług”. Autor przedstawił rozwój cechów rzemieślniczych w miastach oraz warunki, jakie trzeba było spełnić, żeby posiadać swój własny cech. Ponadto został poruszony wątek średniowiecznych miar i wag, oraz funkcjonowania miasta, działalności handlowej (jarmarki, targi) i rzemieślniczej, a także zawodów, które były popularne i dobrze opłacane w epoce średniowiecza.

W rozdziale czwartym (14 stron) Kazimierz Grążawski skupił się na omówieniu społeczeństwa miejskiego, jako wspólnoty. Można tutaj znaleźć cztery podrozdziały: „Samowystarczalność miasta”, „Organizacja porządku w mieście”, „Budownictwo warowne i militarne znaczenie miast” i „Uzbrojenie wojska i mieszczan”¹⁹. Autor opisał ekonomiczny aspekt funkcjonowania miasta (dochody miasta i ich źródła, system podatkowy, wydatki). W drugim punkcie rozdziału wyjaśniono kwestie dotyczące porządku w mieście²⁰. Autor zaczął od prawa związanego z ochroną przeciwpożarową

¹⁶ J. Wyrozumski, *U początków prawa budowlanego w Polsce*, „Przegląd historyczny” 1984, t. LXXV, nr 3, s. 543–549. Autor zamieścił w bibliografii literaturę, która mogła posłużyć do szerszego rozbudowania zagadnienia.

¹⁷ E. Cieślak, *Niektóre zagadnienia hanzeatyckiego handlu i transportu morskiego*, „Przegląd Zachodni” 1952, 2, s. 432–459; K. Forstreuter, *Die Memel als Handelsstrasse Preußens nach Osten*, Königsberg 1931; C. Franzke, *Die persönlichen Handelsrechnungen des preußischen Kaufmanns Johannes Plige (1391–1399)*, „Hansische Geschichtsblätter” 2012, 130, s. 1–15; H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku*, Warszawa 1960; H. Samsonowicz, *Formy pracy kupca hanzeatyckiego w XIV–XV w. Z dziejów techniki wymiany towarowo-pieniężnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1964, 12, nr 2, s. 235–277; E. Wojciechowski, *Materiały archiwalne, rękopisy i stare druki gdańskie z zakresu księgowości*, „Rocznik Gdański” 1956–1957, 15–16, s. 3–17; J. Zdreńka, *Urządnicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814: biogramy*, Gdańsk 2008. To tylko kilka przykładów odnoszących się do handlu.

¹⁸ Przy tym punkcie autor powinien wziąć pod uwagę obszerną publikację Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Szczecinie, która w całości została poświęcona skórnictwu średniowiecznemu, zob. – *In gremio-in praxi Studia nad średniowiecznym skórnictwem*, red. A.B. Kowalska, B. Wywrot-Wyszowska, Szczecin 2009.

¹⁹ K. Grążawski, op. cit., s. 6.

²⁰ Ibidem, s. 126.

oraz sankcjami związanymi z nieprzestrzeganiem przepisów. Poruszone są też kwestie dotyczące nieruchomości, „własności miejskiej i prywatnej”²¹, utrzymania czystości (wywóz nieczystości), obowiązków mieszczan w zakresie konserwacji ulic, zabudowań i urzędzeń miejskich²². Dwa ostatnie podrozdziały są ze sobą tematycznie powiązane, ponieważ autor opisuje w nich kwestie związane z powinnościami mieszkańców miast w zakresie obronności²³.

Kolejny rozdział jest (46 stron), zatytułowany „Życie rodzinne i religijne, kultura, czas wolny i rozrywka”. W pięciu podrozdziałach została objaśniona następująca problematyka: „Życie religijne”, „Sztuka w kręgu zakonu krzyżackiego”, „Obyczaj, kultura i edukacja”, „Życie rodzinne”, „Czas wolny i rozrywka”²⁴. Autor skupił się na życiu rodziny mieszczańskiej i jej uczestnictwie w życiu i praktykach religijnych. Ponadto zwrócił uwagę na sztukę średniowieczną, dzieła malarskie i rzeźbę. W ostatnim podpunkcie rozdziału Kazimierz Grążawski zajął się omówieniem sposobów spędzania wolnego czasu przez mieszkańców miast²⁵ oraz zabaw i zabawek dziecięcych.

Ostatni rozdział książki zatytułowano: „Dobrobyt, choroba i bieda”. Na 26 stronach zostały przeanalizowane takie zagadnienia jak: „W kuchni i przy stole”, „Luksus i ubóstwo”, „Higiena i leczenie”, „Szpitalnictwo” i „Margines społeczny”²⁶. Autor skupił się na przedstawieniu, jak funkcjonowało społeczeństwo w poszczególnych warstwach społecznych w miastach zakonu krzyżackiego na terenie Prus. W ciekawy

²¹ Ibidem, s. 127.

²² Przy opracowaniu tego punktu zabrakło informacji odnoszącej się do kwestii związanej z bezpieczeństwem obywateli. Nie ma opisu jak funkcjonowały służby bezpieczeństwa publicznego w tej epoce, a porządek nie odnosi się tylko do porządku prawnego, ale występuje on także w innych dziedzinach życia społecznego. Publikacje dotyczące organów ścigania w epoce średniowiecza, zob. – A. Abramski, J. Konieczny, *Justycjariusze, hutmani, policjanci. Z dziejów służb ochrony porządku w Polsce*, Katowice 1987; Eidem, *Organizacja bezpieczeństwa w miastach polskich do 1795 roku*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, nr 161, s. 508–526; W. Strzelecki, *Bezpieczeństwo na ziemiach Polski. Od kmiecia grodowego do Granatowej Armii*, Warszawa 1934; B. Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV–XV wiek*, Poznań 2003; W. Maisel, *Wieże więzienne w dawnym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1993, nr 1–2, s. 48; A. Czołowski, *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa do 1848 r.*, Lwów 1896; J. Suproniuk, *Policja miejska i przepisy policyjne w Polsce XIII–XVI w.*, „Rocznik dziejów społecznych i gospodarczych” 2006, t. LXVI, s. 25–88.

²³ W punkcie o uzbrojeniu mieszkańców miasta autor podał tylko jedno opracowanie, które dotyczyło broni palnej, zob. – P. Strzyż, *Średniowieczna broń palna w Polsce: studium archeologiczne*, Łódź 2011, a można było skorzystać z drugiej publikacji tego samego autora, zob. – P. Strzyż, *Broń palna w Europie Środkowej w XIV–XV w.*, Łódź 2014.

²⁴ K. Grążawski, op. cit., s. 6.

²⁵ K. Grążawski zbudował swój wywód w oparciu o prace badawcze autorów, którzy pojawiają się w każdym rozdziale tj. J. Tandeci, S. Herbst, K. Mastyskarz, R. Czaja, a jest wielu innych historyków, którzy podjęli tematykę rozrywki w średniowieczu, zob. – B. Geremek, *Człowiek i zabawa: kultura ludyczna*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997; J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950; T. Chrzanowski, *Karczmy i zajazdy polskie*, Warszawa 1958; J. Karczewska, „W karczmie nie masz pana” – staropolska karczma jako centrum rozrywki, w: *Homo ludens. Zabawy i rozrywki na co dzień i od święta w dziejach krajów Europy Środkowej i ich sąsiadów*, red. A. Tetrycz-Puzio, W. Bejda, Słupsk 2017; J. Karczewska, *Zakazana rozrywka. Hazard w Polsce na podstawie średniowiecznych zapisków sądowych*, w: *Kilo viae et invia, Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010; M. Miśkiewicz, op. cit., Warszawa 2010; W. Iwańczak, *Tomasza Śtitego traktat o szachach*, w: *Scriptura custos memorie, prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001; S. Konarska-Zimnicka, *Taniec w Polsce średniowiecznej. Świadekto źródeł pisanych*, Kraków–Kielce 2009; A. Hamerliński-Dzierożyński, *O kartach, karcierzach, grach poczywch i grach szulerskich. Szkice obyczajowe z XV–XIX w.*, Kraków 1976.

²⁶ K. Grążawski, op. cit., s. 6.

sposób wprowadził Czytelnika do kuchni mieszczanina, a dla kontrastu ukazał, jak rzecz się miała w kuchni wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego. W tym rozdziale znaleźć można przepisy kulinarne na potrawy dla braci-rycerzy²⁷. W punktach związanych ze szpitalnictwem, higieną oraz leczeniem²⁸ Grążawski, jako ciekawostkę zamieścił ówczesne recepty, wymienił też miasta pruskie, w których funkcjonowały hospicja²⁹ i omówił działalność charytatywną (system jałmużnictwa).

Wnioski końcowe dotyczące publikacji:

Autor pomija w bibliografii badaczy, do których odwołuje się w swoich wywodach, np.: M. Czekańskiego (s. 220), C. Probstą (s. 233), B. Lesińskiego (s. 49), J. Materne (s. 58), S. Kuczyńskiego (s. 82), J. Kruppégo (s. 120). Podany również został historyk o nazwisku Wiśniewski (s. 172), ale niestety nie wiadomo czy to Jerzy Wiśniewski czy Robert Wiśniewski. Jedyne data publikacji może wskazywać, że chodzi bezpośrednio o R. Wiśniewskiego, lecz to do końca nie jest pewne, ponieważ w 2008 r. nie wydał on żadnej publikacji. Bibliografia i przypisy powinny być ze sobą spójne tak, aby czytelnik nie był zmuszony do szukania prac innych autorów we własnym zakresie.

Przypisy i bibliografia w formie, którą zaproponował Kazimierz Grążawski, nie spełniają swojej roli. Zapisywanie odsyłaczy w systemie harwardzkim bardzo utrudnia dostęp do materiałów źródłowych, gdyż na przykład dla postronnego odbiorcy nazwiska w nawiasie mogą być niezrozumiałe. Jeśli książka miała być przeznaczona dla szerszego grona czytelników, którzy dopiero rozpoczynają pogłębianie wiedzy z zakresu średniowiecznej historii, to korzystniejszy wydaje się zapis przypisów w stylu klasycznym (oksfordzkim). Dzięki temu odbiorca na bieżąco może zapoznać się z dodatkową literaturą przedmiotu.

Autor książki bardzo często powołuje się na źródła lub opinie innych ekspertów, np.: „Terminowanie nie było już przejściowym etapem pracy, a czeladnik stopniowo przekształcał się w najemnika. W związku z tym narastało niezadowolenie. Do pierwszych rozruchów czeladzi kowalskiej z tego powodu doszło podobno w Toruniu i Chełmnie już w 1385 r. Jednak źródła nie potwierdzają tej informacji”³⁰, „Źródła pisane wskazują na dość późne powstanie cechów stolarzy, przed 1548r., oraz tokarzy – około 1594r.”³¹, „Import szkła z Wenecji do Polski jest poświęcony źródłowo od końca XV w., jednak intensywna wymiana handlowa między Italią, a Polską przypada dopiero na następane stulecie”³², „Badacze są zgodni, co do tego, że zdobienie podniosło w oczach tamtych społeczności wartość obuwia, a tym samym całego

²⁷ Ibidem, s. 216.

²⁸ Ibidem, s. 224–237.

²⁹ Ibidem, s. 231–237.

³⁰ Ibidem, s. 107.

³¹ Ibidem, s. 112.

³² Ibidem, s. 116.

ubioru”³³. Takich wyrażen w całej książce można znaleźć wiele, ale źródeł czy opinii badaczy, na podstawie, których autor formułuje takie wypowiedzi niestety nie ma.

Na stronach 118–119 znaleźć można za to takie sformułowanie: „Gwido Chmarzyński wiązał działalność witrażystów z malarzami, którzy wykonali malowidła ściennie kościoła NMP w Toruniu”³⁴. Opracowanie Gwida Chmarzyńskiego to katalog zdjęć, który przedstawia zabytki architektury toruńskiej. We wstępie do katalogu znajduje się krótkie omówienie dotyczące zmian w sztuce toruńskiej na przestrzeni wieków. Natomiast nie ma tam w ogóle stwierdzeń odnoszących się do powyższego cytatu. Jeżeli zaś chodzi o witrażystów, autor katalogu wspomina o nich na stronie 9 w jednym zdaniu: „Dzieła średniowiecznych witrażników torują sobie drogę i poza miasto”³⁵. Kazimierz Grążawski podał też złe numery stron, ponieważ na stronach 35–36 zamieszczono ikonografię: (s. 35 – Dworu Artusa i s. 36 – Dom gotycki przy ul. Staromiejskiej 9)³⁶.

Oprócz wymienionych wyżej zarzutów, Autor monografii często podaje błędne numery stron w przypisach odnoszących się do publikacji, z których korzystał, (np. s. 116 zapisano s. 183, a powinna być 143, s. 139 w przypisie 344, a poprawna to 334, s. 233 wpisana strona 603, a poprawna to 604). Podobnie błędnie podano daty publikacji, z których korzystał Grążawski tj.: s. 86 – data powinna być „1998”, a wpisano „1888”, s. 116 wpisano „1996”, a powinno być „1998”, data wydania to rok 1963, a wpisana została „1977”. Można te błędy uznać za literowe, których nie zauważono podczas korekty tekstu.

Autor przywołuje w rozdziale dotyczącym życia religijnego na s. 168 cytaty Doroty z Mątów. Rozpoczął cytowanie, ale nie zamknął cudzysłowu oraz nie podał skąd ten cytat pochodzi, zmuszając czytelnika do samodzielnego poszukiwania źródła fragmentu ww. cytatu. Powtarza się to na stronie 220, gdzie Grążawski cytuje receptury na różnego rodzaju dolegliwości, autorstwa Hildegardy z Bingen.

Podsumowując, książka Kazimierza Grążawskiego jest napisana przystępnym językiem, który jest kierowany nie tylko do grona czytelników związanych ze środowiskiem naukowym, ale także do szerszej grupy odbiorców zainteresowanych problematyką średniowiecza. Jest ona kontynuacją tematyczną książki, którą Grążawski wydał w 2003 r. pt. *Życie codzienne na ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej w średniowieczu*. Na pewno plusem tej publikacji jest bogaty materiał ikonograficzny, ilustrujący i uzupełniający wywody na temat życia codziennego w mieście średniowiecznym. Jednak książkę tę należy rozpatrywać w kategoriach popularnonaukowych, a nie naukowych. Wpływ na taką ocenę publikacji ma na pewno niewielka baza źródłowa

³³ Ibidem, s. 96.

³⁴ Ibidem, s. 118–119.

³⁵ G. Chmarzyński, *Toruń dawny i dzisiejszy*, Toruń 1933, s. 9.

³⁶ Ibidem, s. 35–36.

oraz niedostateczna weryfikacja opracowań innych historyków, którzy zajmują się poszczególnymi zagadnieniami z zakresu średniowiecza. Warto też zaznaczyć, że Autor w tytule deklaruje opis wszystkich miast należących do zakonu krzyżackiego, a skupił się głównie na największych aglomeracjach tj. Gdańsk, Toruń, Elbląg. Książkę oceniam pozytywnie, jako literaturę popularnonaukową.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

- Dominika Szczupak, *Fragmety tekstyliów z krypty północnej (wielkich mistrzów) w katedrze w Kwidzynie. Nowe propozycje możliwości interpretacyjnych* 199
- Marcin A. Klemenski, *Nieznana karta z życiorysu Wielkopolanina Wacława Zaremby (1845–1904). Listy do Franciszka Piekosińskiego z 1897 r. ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*..... 218
- Robert Tomasz Roguszka, *Od pruskiego „Eichamtu” do polskiego Urzędu Miar. Przyczynek do dalszych badań nad administracją miar na Warmii, Mazurach i Powiślu (1868–1966)* 231
- Zbigniew Hojka, *Polsko-czeski-niemiecki konflikt o Śląsk Cieszyński w latach 1918–1920* 255

MISCELLANEA

- Jacek Antoni Szpak, *Klasztor paulinów w Topolnie w latach 1685–1818*..... 280
- Wiktor Binnebesel, *Późnogotycki tryptyk z Nowego Miasta Lubawskiego – nowe rozpoznanie*..... 303

ŹRÓDŁA

- Witold Gieszczyński, *Sytuacja społeczno-polityczna w województwie olsztyńskim w świetle sprawozdań Wydziału Studiów i Analiz Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Olsztynie (1989–1990)*..... 324

ARTYKUŁY RECENZYJNE I POLEMIKI

- Radosław Krajniak, *Uwagi i uzupełnienia do książki Rafała Kubickiego o testamentach elbląskich* 358

RECENZJE I OMÓWIENIA

- Wioleta Magdalena Bakalarczyk, *Kazimierz Grążawski, „Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach”, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2022* 370

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

Dominika Szczupak, *Fragments of textiles from the northern crypt (of the Grand Masters) in the Kwidzyn cathedral. New interpretative possibilities*199

Marcin A. Klemenski, *An unknown page from the biography of Waclaw Zaremba (1845–1904), a Greater Poland citizen. Letters from 1897 to Franciszek Piekosiński from the collection of the Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow*.....218

Robert Tomasz Roguszka, *From the Prussian “Eichamt” to the Polish Office of Measures. Contribution to further research on the administration of measures in Warmia, Mazury and Powiśle (1868–1966)* 231

Zbigniew Hojka, *Polish-Czech-German conflict over Cieszyn Silesia in 1918–1920*.....255

MISCELLANEA

Jacek Antoni Szpak, *Pauline Monastery in Topolno in years 1685–1818*.....280

Wiktor Binnebesel, *Late-Gothic triptych from Nowe Miasto Lubawskie – a new conclusion*303

SOURCES

Witold Gieszczyński, *The socio-political situation in the Olsztyn voivodeship in the light of the reports of the Department of Studies and Analyses of the Security Service Agency of the Provincial Office of Internal Affairs in Olsztyn (1989–1990)*.....324

ARTICLES, REVIEWS AND POLEMICS

Radosław Krajniak, *Comments and additions to the book by Rafał Kubicki about the last wills of Elbląg*.....358

REVIEWS AND DISCUSSIONS

Wioleta Magdalena Bakalarczyk, *Kazimierz Grążawski, „Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach” (Everyday life of Teutonic towns in Prussia), Publishing House of the University of Warmia and Mazury, Olsztyn 2022*.....370

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

- Dominika Szczupak, *Textilfragmente aus der Nordkrypta (Großmeister) der Kathedrale von Marienwerder (Kwidzyn). Neue Vorschläge für Interpretationsmöglichkeiten*199
- Marcin A. Klemenski, *Eine unbekannte Seite aus der Biografie des Großpolens (Wielkopolanin) Waclaw Zaremba (1845–1904). Briefe an Franciszek Piekosiński aus dem Jahr 1897 aus der Sammlung der Wissenschaftlichen Bibliothek PAU und PAN in Krakau*218
- Robert Tomasz Roguszka, *Vom preußischen Eichamt zum polnischen Amt für Maße und Gewichte. Ein Beitrag zur weiteren Erforschung der Verwaltung von Maßen und Gewichten in Ermland, Masuren und Powiśle (1868–1966)*..... 231
- Zbigniew Hojka, *Der polnisch-tschechisch-deutsche Konflikt um Teschener Schlesien 1918–1920*255

MISCELLANEA

- Jacek Antoni Szpak, *Paulinerkloster in Topolno zwischen 1685 und 1818*.....280
- Wiktor Binnebesel, *Spätgotisches Triptychon aus Neumark in Westpreußen (Nowe Miasto Lubawskie) – neue Identifizierung*.....303

QUELLEN

- Witold Gieszczyński, *Die gesellschaftspolitische Situation in der Woiwodschaft Allenstein (Olsztyn) im Lichte der Berichte der Abteilung für Studien und Analysen des Sicherheitsdienstes des Landesamtes für innere Angelegenheiten in Allenstein (1989–1990)*.....324

ARTIKEL, REZENSIONEN UND POLEMIKEN

- Radosław Krajniak, *Anmerkungen und Ergänzungen zum Buch von Rafał Kubicki über Elbing (Elbląg)-Testamente*358

REZENSIONEN UND BESPRECHUNGEN

- Wioleta Magdalena Bakalarczyk, *Kazimierz Grązawski, „Życie codzienne miast zakonu krzyżackiego w Prusach“ („Das Alltagsleben in den Städten des Deutschen Ordens in Preußen“), Universität Ermland und Masuren-Verlag, Olsztyn 2022*.....370